BIAŁOSTOCKA
GAZETA
Współczesna
Nakład 59 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 7-9 WRZEŚNIA 2001 NR 174 (14 837) CENA 1,50 zł

DZIŚ wydanie weekendowe

REKLAMA
ASPIRIN®
Kwas acetylosalicylowy, 500 mg.
BAYER
Przed użyciem przeczytaj ulotkę.

Współczesna TYDZIEŃ magazyn

Aj, jaka bomba!

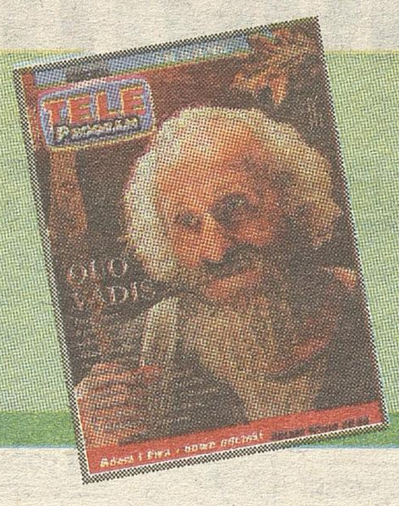

KRYPNO. W niedzielę odbędą się uroczystości dożynkowe woj. podlaskiego. Głównym ich punktem będzie msza św. celebrowana przez abp. Wojciecha Ziembę.
Czytaj na str. 5.

BOBROWNIKI. 400 tys. zł – tyle wynoszą straty, powstałe w wyniku pożaru, jaki wybuchł w nocy ze środy na czwartek w Bobrownikach k.Sokółki. Spłonęły trzy budynki wraz z wyposażeniem.
Czytaj na str. 6.

BIAŁYSTOK. Związki zawodowe działające w Biaformie SA zapowiedziały akcję protestacyjną. Żądają zmiany decyzji Rady Nadzorczej w sprawie odwołania poprzedniego zarządu firmy.
Czytaj na str. 3.

Od najbliższego wtorku mogą przestać kursować autobusy PKS

BEZ DOPŁAT NIE POJADĄ

REGION. Związkowcy z przedsiębiorstw PKS zapowiadają, że wkrótce w ramach ogólnopolskiej akcji protestacyjnej może dojść do wstrzymania kursów autobusów. Powodem protestu jest brak rekompensaty ponoszonych przez PKS-y strat związanych z przewozem pasażerów, którzy mają prawo do ulgowych i bezpłatnych przejazdów.

To, czy autobusy PKS-u nie wyjadą na trasy, będzie wiadome w najbliższy wtorek. Wtedy funkcjonujące w przedsiębiorstwach PKS centrale związkowe, które już przekształciły się w komitet strajkowy, zdecydują o formie i terminie ogólnopolskiej akcji protestacyjnej. Komitet ogłosił już pogotowie strajkowe w PKS-ach w całym kraju. Oflagowane zostały dworce i zajezdnie.

W województwie podlaskim funkcjonuje sześć przedsiębiorstw PKS. Wszystkie firmy ponoszą straty, ponieważ nie otrzymują należnych im dopłat do bezpłatnych i ulgowych przewozów pasażerskich.

– Białostocki PKS dopiero w marcu otrzymał ostatnią transzę należności z tytułu dopłat za 2000 r. – mówi Sławomir Radziszewski, przewodniczący rady zakładowej Związku Zawodowego Kierowców w PKS Białystok. – Natomiast za wszystkie miesiące tego roku w ogóle nie otrzymaliśmy refundacji. Przedsiębiorstwo finansuje więc ulgowe i bezpłatne przejazdy, choć środki na ten cel – zgodnie z ustawą – powinny pochodzić z budżetu państwa. Firma ponosi więc straty.

Jak mówi Szczepan Chmielewski, przewodniczący zakładowej „Solidarności" białostockiego PKS-u, około 30 proc. pasażerów korzysta z ulgowych czy bezpłatnych przejazdów. Brak rekompensowania dopłat powoduje, że przedsiębiorstwu jest coraz trudniej funkcjonować.

– Firma płaci swoje zobowiązania na bieżąco – mówi Sławomir Radziszewski. – Jednak w przypadku dalszego finansowania przejazdów ulgowych może dojść do upadku przedsiębiorstwa. To zaś oznacza, że 640 naszych pracowników straci pracę.

Jak mówią związkowcy, swoim protestem nie chcą szkodzić pasażerom. Ewentualne wstrzymanie kursów autobusów będzie ostatecznością. Jeśli nawet do tego dojdzie, to – zgodnie z podpisanymi umowami – na pewno będą dowożone do szkół dzieci.

Przypomnijmy, że w związku z brakiem rekompensat dopłat dla PKS-ów, w październiku ub.r. w ramach akcji protestacyjnej zdecydowano o wstrzymaniu kursów autobusów w całym kraju. Jednak wówczas ostatecznie „znalazły" się pieniądze na ten cel i do strajku nie doszło.

(doż)

Po ogłoszeniu pogotowia strajkowego, na dworcach i zajezdniach PKS pojawiły się flagi
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

SPRAWDŹ CZY DOSTAŁEŚ KARTĘ!
JUŻ DZISIAJ SPECJALNA LOTERIA
Fet a!
Współczesna 50 lat
SETKI NAGRÓD RZECZOWYCH i 30.000 zł GOTÓWKĄ
szczegóły na stronie 11.

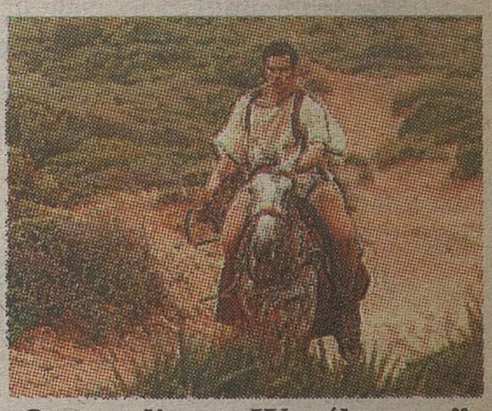

Quo vadis ze „Współczesną"
Dla naszych Czytelników mamy 120 zaproszeń na film „Quo vadis" oraz 100 nagród rzeczowych.
Szczegóły na str. 7.

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek – Reginie, Melchiorowi; w sobotę – Marii, Nestorowi; w niedzielę – Piotrowi, Sergiuszowi

pit, sm

SONDA

Zapytaliśmy białostockich maturzystów, jaką maturę woleliby zdawać – starą czy nową?

Paweł Gawęcki:

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Nową maturę chciałbym zdawać z matematyki, bo chyba nie będzie zbyt trudna. Natomiast z języka polskiego wolałbym być egzaminowany według starych zasad, bo są łatwiejsze. Na nowej maturze musiałbym napisać dwie prace zamiast jednej, a to mi znacznie utrudni zadanie.
Moim zdaniem, politycy sami jeszcze nie wiedzą, jak to wszystko ma wyglądać. Wolałbym, żeby zastanowili się nad sensownym rozwiązaniem i dopiero wtedy zmieniali zasady egzaminu.

Łukasz Kiszkiel:

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Dla mnie nie ma różnicy, jaki egzamin będę zdawać. Politycy powinni się jednak jak najszybciej zdecydować na jakieś rozwiązanie, żebym wiedział, co mam robić. Nauczyciele mają zresztą podobny problem. Nie wiedzą, jak matura będzie wyglądać, nie potrafią nam więc przekazać żadnych szczegółów.

Anna Opara:

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Wolałabym starą maturę, bo jest trochę łatwiejsza i pozwala zdawać na każdy kierunek studiów. Większość uczelni wyższych będzie przyjmować na studia na podstawie wyników egzaminu maturalnego. A więc przedmioty, które zdajemy na maturze, określają nam wybór kierunku studiów. Nam najbardziej jest jednak potrzebna szybka decyzja, żebyśmy mogli zacząć przygotowania do takiego egzaminu, który będzie nas obowiązywał.

Agnieszka Sulikowska:

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Nie mam jeszcze zdania na ten temat, bo nie wiem, jak będzie wyglądać nowa matura. Szczerze mówiąc, stara też mi nie za bardzo odpowiadała – pisanie pracy z języka polskiego przez pięć godzin nie świadczy wcale o mojej wiedzy. Myślę, że nie jesteśmy dobrze przygotowani do żadnej z matur. Trudno powiedzieć, jak się to wszystko skończy.

(zebr. ka)

KOMENTARZ

Matura fair play?

O wprowadzeniu nowej matury w szkołach mówiło się od kilku lat. Nauczyciele współpracowali z regionalnymi komisjami egzaminacyjnymi i wspólnie opracowywali kryteria oceniania oraz zagadnienia, które miały obowiązywać maturzystów w całej Polsce. Myśl o nowej maturze nie była też obca uczniom. Nagle, kilka tygodni przed wyborami, okazuje się, że misternie układany plan może ulec zmianie. O tym, czy tak się stanie, dowiemy się najwcześniej w październiku, czyli pół roku przed terminem egzaminów.
Tak naprawdę niewielkie znaczenie w całej sprawie mają argumenty lewicowych polityków. Można się z nimi zgodzić lub nie. Ważniejsze, że powodują one zamęt w głowach tysięcy zainteresowanych: uczniów, nauczycieli, rodziców. Matura to sprawa powszechna, dotykająca znacznej części polskiego społeczeństwa. Każda egzaminacyjna zmiana powinna zaistnieć w świadomości ludzi dużo wcześniej, by nie powiększać i tak ogromnego stresu czwartoklasistów. Poczucie niepewności na pewno nie pomoże im w nauce.
Czy dopuszczalne jest wykorzystywanie strachu przyszłych abiturientów w grze wyborczej? Ma to chyba niewiele wspólnego z grą fair play. Tym bardziej że matura to podobno sprawa zupełnie apolityczna...

Anna Mierzyńska

LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

BAZAR NA PRZYSTANKU. W okolicach przystanku przy moście na Białce przy ul. Sienkiewicza w Białymstoku powstał jakiś absurdalny bazar. Można tam kupić buty, ubrania, okulary i wiele innych rzeczy. Poważnie utrudnia to życie ludziom, którzy codziennie czekają tam na autobusy. Władze miasta powinny coś z tym zrobić, tym bardziej, że po drugiej stronie ul. Sienkiewicza jest duży bazar przy ul. Jurowieckiej.

Jan Żmudzki z Białegostoku (KP)

ŚMIETNISKO MIĘDZY GARAŻAMI. Mieszkam przy ul. Brukowej 26 w Białymstoku. Naprzeciwko mojego bloku stoją dwa garaże, za którymi rośnie zielsko, ludzie wyrzucają tam śmieci i załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne. Najgorsze jest to, że w tym miejscu dzieci z pobliskiej szkoły zażywają narkotyków. Czy władze miasta nie mogłyby coś z tym zrobić?

J.M. z Białegostoku (KP)

ROCZNICE PO CIEMKU. Czy imprezy rocznicowe muszą się odbywać późnym wieczorem, kiedy już jest ciemno? Tak jest od kilku lat z obchodami rocznicy wybuchu II wojny światowej. Ludzie boją się o tej porze wychodzić z domu i to na dodatek na cmentarz. Z roku na rok w imprezach tych bierze udział coraz mniejsza garstka osób. Dotyczy to zwłaszcza osób starszych, kombatantów, uczestników walk, którzy chcieliby uczestniczyć w takich uroczystościach. Prosimy organizatorów, aby odbywały się one w godzinach popołudniowych.

Kombatant z Białegostoku (a)

Uczniowie klas czwartych ciągle nie wiedzą, jak w tym roku szkolnym będzie wyglądał egzamin dojrzałości

Maturalna niewiadoma

Unia Pracy zapowiada, że jeśli wygra wybory, zrobi wszystko, by przełożyć wprowadzenie nowej matury na rok 2005. SLD mówi o roku 2003. Ich zapowiedzi niepokoją najbardziej zainteresowanych: uczniów, rodziców i nauczycieli – choć wielu z nich traktuje je jak przysłowiową „kiełbasę wyborczą".

– Zdamy każdą maturę, nieważne – nową czy starą. Niech tylko zapadnie w tej sprawie jakaś decyzja – apelują uczniowie.

18 i 19 września w szkołach średnich zostanie przeprowadzona próbna matura – według nowych zasad. Szkoły przygotowują się do niej od dwóch lat. 23 września odbędą się natomiast wybory parlamentarne, które prawdopodobnie – tak przynajmniej wynika z sondaży przedwyborczych – wygra koalicja SLD-UP. Politycy tych ugrupowań są zgodni co do tego, że w tym roku nowa matura nie powinna się odbyć.

– Prawo nie może działać wstecz. Nowa forma egzaminu powinna objąć dopiero tych uczniów, którzy dziś uczą się w III klasie gimnazjum. Oni już wiedzą, jak wygląda nowy system oświaty – wyjaśnia Mirosław Hanusz, lider białostockiej Unii Pracy. – Dzisiejsi maturzyści szli do liceum z przekonaniem, że będą się w nim uczyć cztery lata, a potem zdadzą maturę i egzaminy na studia. I nie możemy ich oszukać.

Dyrektorzy szkół niechętnie komentują zapowiedzi polityków.

– Jesteśmy przygotowani do przeprowadzenia każdego typu matury: i nowej, i starej. Nie jest to dla nas żaden problem – zapewnia Mariusz Łupiński, dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. – Chociaż nie ukrywam, że nauczyciele przygotowują uczniów raczej do nowej formy egzaminu – od kilku lat przeprowadzają ogromne ilości testów.

Najbardziej zaniepokojeni są maturzyści.

– To, co się teraz dzieje w związku z egzaminem dojrzałości, to jedna wielka bzdura. Na pół roku przed maturą nie wiemy, co mamy robić i do czego się przygotowywać – mówi Monika Robaczewska, maturzystka z II LO w Białymstoku. – Nauczyciele też są zagubieni – jedni przygotowują nas do starej matury, inni – do nowej. Totalny bałagan.

Największy stres przeżywają uczniowie z klas o profilu innym niż matematyczno-fizyczny. Nowa formuła egzaminu przewiduje bowiem obowiązkowy test z matematyki.

– To nie jest łatwy przedmiot. Specjalnie poszłam do klasy o profilu biologiczno-chemicznym, żeby nie mieć do czynienia z matematyką – wyjaśnia inna maturzystka. – Zależy mi na tym, by jak najszybciej dowiedzieć się, czy muszę ją zdawać, czy nie. Jeśli tak, trzeba będzie porządnie nad nią przysiąść...

Zaniepokojeni sytuacją są także rodzice – tym bardziej że wielu z nich nie wie jeszcze, o co chodzi w nowej maturze i jak pomóc swemu dziecku.

– Nie wiem, jaki egzamin byłby lepszy. Moja córka twierdzi, że wolałaby zdawać ten nowy. I niech zdaje – byleby tylko było wiadomo, jak i kiedy się on odbędzie – mówi ojciec białostockiej maturzystki.

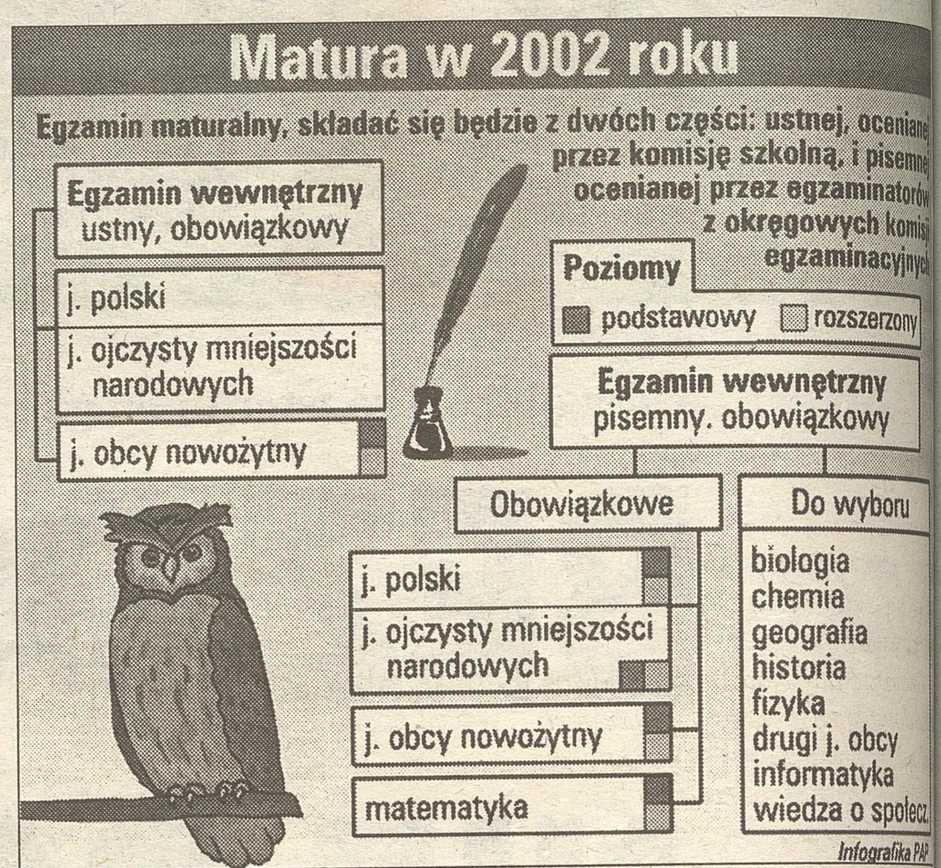

Większość czwartoklasistów dopiero w tym tygodniu dowiedziała się, że skończy rok szkolny o miesiąc wcześniej niż zakładano, czyli już pod koniec marca.

– I podobno już na początku kwietnia zaczną się ustne egzaminy. To strasznie wcześnie – podkreślają maturzyści. – Mamy jeden miesiąc mniej na przygotowania!

Wszystkich niepokoją kwestie proceduralne i finansowe, związane z wprowadzeniem nowej matury. Szkoły muszą być przygotowane do wypełnienia całych stosów dokumentacji. Problemem będzie także przeprowadzenie egzaminu wewnętrznego – w komisjach zasiądzie po kilku nauczycieli, że nie będzie miał kto zająć się młodszymi uczniami.

– Będziemy się starali tak ułożyć pracę, żeby pedagodzy nauczali rano, a egzaminowali po południu. Nie jest to najlepsze rozwiązanie, bo nauczyciele będą zwyczajnie zmęczeni, ale jeśli nie ma innej możliwości... – zastanawia się dyr. Łupiński.

Jak do tej pory nikt też nie wspomina, czy pedagodzy dostaną za to pracę pieniądze.

(k)

Krystyna Grabowska, dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Białymstoku:

– Jeżeli władze podjęły już decyzję o wprowadzeniu nowej matury i zewnętrznego systemu egzaminowania, to powinniśmy być konsekwentni. Z punktu widzenia ośrodka mogę powiedzieć, że nauczyciele, którzy korzystali z naszych usług, są przygotowani do nowej matury. Myślę więc, że i uczniowie także.
Niedobra byłaby sytuacja, gdyby jedne szkoły przeprowadzały starą maturę, a inne – nową. To spotęgowałoby zamieszanie. Moim zdaniem już w tym roku szkolnym wszyscy powinni zdawać nową maturę – konsekwentnie.

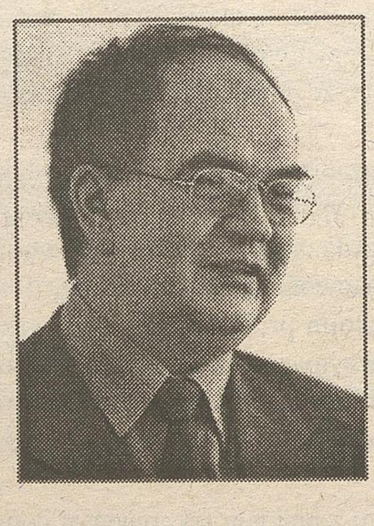

Adam Jamróz, rektor Uniwersytetu w Białymstoku:
– Stanowisko Uniwersytetu w Białymstoku w sprawie nowej matury Senat uczelni wyraził już w 1998 r. W swojej uchwale zawarliśmy przekonanie, że najlepszym rozwiązaniem będzie wprowadzenie nowej formuły egzaminu w 2003 r. Na tę datę wskazuje ostatnia reforma kształcenia, który przechodzą uczniowie.
Zmian systemowych nie można wprowadzać z dnia na dzień, bez przygotowania. Jeśli nie mamy pewności, że nowy system jest dobrze przygotowany, niech lepiej zostanie tak, jak jest. Zmiany na pewno są potrzebne, ale tylko te dobrze przygotowane.

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesne.pl

Czy dojdzie do akcji protestacyjnej w białostockim Biaformie?

W obronie prezesa

BIAŁYSTOK. Związki zawodowe, działające w Zakładach Przemysłu Sklejek Biaform SA, zapowiedziały akcję protestacyjną. Żądają zmiany decyzji Rady Nadzorczej w sprawie odwołania poprzedniego zarządu firmy.

Kilka dni temu Rada Nadzorcza ZPS Biaform SA odwołała Wiesława Łukaszuka ze stanowiska prezesa. Zarzucono mu, że zawarł niekorzystne umowy o współpracy z Towarzystwem Inwestycyjnym „Sklejka", w którym udziały mają działające przy „Biaformie" związki zawodowe. Odwołany prezes tłumaczy, że dzięki umowom „Biaform" zmniejszył koszty osobowe i obsługi technicznej.

Spółka „Sklejka" powstała w 1999 r. z inicjatywy NFI – akcjonariusza „Biaformu". Miał to być krok w kierunku prywatyzacji pracowniczej „Biaformu". „Sklejka" złożyła trzykrotnie ofertę odkupienia akcji od NFI – bez odzewu.

Decyzja Rady Nadzorczej o odwołaniu dotychczasowego zarządu jest działaniem na szkodę spółki Biaform SA, wprowadza niepokoje społeczne w załodze i odbierana jest przez wszystkie organizacje związkowe, działające w zakładzie, jako początek tzw. wrogiego przejęcia – czytamy w piśmie do zarządu IV NFI Progress SA, który posiada 37-proc. pakiet akcji Biaformu.

Związki zawodowe zażądały zmiany decyzji w sprawie odwołania zarządu oraz podjęcia natychmiastowych rozmów, dotyczących sprzedaży akcji „Biaform" dla Towarzystwa Inwestycyjnego „Sklejka" sp. z o.o. Zagroziły, że jeśli w ciągu trzech dni nie otrzymają odpowiedzi, podejmą działania protestacyjne.

Według związkowców, odwołany prezes Wiesław Łukaszuk był bardzo dobrym szefem, który z upadającej firmy potrafił zrobić dobrze prosperujące przedsiębiorstwo.

– Można użyć takiego porównania: w ciągu kilku lat z kurnej chaty, jaką był Biaform, zrobił wysokiej klasy hotel – stwierdził Marek Seroczyński, szef zakładowej „Solidarności" w Biaformie.

Wiesław Łukaszuk był prezesem Biaformu przez 4 lata. W tym czasie Biaform otrzymał certyfikat jakości ISO 9002 (jako jedyny zakład w tej branży w Polsce). Kilka miesięcy temu prezydent RP Aleksander Kwaśniewski przyznał fabryce tytuł Najlepszego Eksportera Roku.

Nieoficjalnie mówi się, że niespodziewane odwołanie prezesa może być związane z zamiarem wejścia nowego inwestora do zakładu.

(MN)

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Jerzy Lach, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność":

– Jestem zbulwersowany odwołaniem prezesa „Biaformu". Sprawa tej firmy od wielu lat jest doskonale znana w Zarządzie Regionu Podlaskiej NSZZ „Solidarność". Przed laty „Biaform" – wówczas „Sklejki", były w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej, strajkowali pracownicy. Z inicjatywy NFI powstała spółka pracownicza „Sklejka". Model prywatyzacji pracowniczej realizował właśnie odwołany zarząd spółki „Biaform" SA. Do odwołania dochodzi w sytuacji, gdy „Biaform" wyszedł na prostą i pozbył się długów. Dziwne, że ma to miejsce akurat teraz. To może się skończyć protestami pracowników. Sprawą „Biaformu" zajmie się Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność".

Sejm nie zmniejszył dopuszczalnej prędkości jazdy w terenie zabudowanym do 50 km/h

Pół roku na światłach

WARSZAWA. Z prędkością 60 km/h – tak jak dotychczas – będzie można jeździć w terenie zabudowanym – zdecydował w czwartek Sejm. Posłowie – odrzucając jedną z poprawek Senatu do nowelizacji prawa o ruchu drogowym i wbrew stanowisku rządu – nie zgodzili się ostatecznie na zmniejszenie dopuszczalnej prędkości z 60 do 50 km/h.

Sejm zdecydował też, że kierowcy nie będą musieli jeździć na światłach mijania przez cały rok, bez względu na pogodę, a – tak jak dotychczas – tylko jesienią i zimą.

Posłowie przyjęli natomiast inną poprawkę, w myśl której dzieci do lat 15, idące po zmierzchu jezdnią poza obszarem zabudowanym, będą miały obowiązek używania świateł odblaskowych. Motocykliści, których pojazdy są wyposażone w pasy bezpieczeństwa nie będą musieli jeździć w kaskach.

Sejm przyjął też proponowaną przez Senat zmianę, która precyzuje wprowadzony do prawa o ruchu drogowym przepis, nakładający obowiązek posiadania świadectwa oryginalności pojazdu przy rejestracji.

Zgodnie z poprawką, świadectwo legalnego nabycia części zamontowanych w pojeździe nie będzie wymagane w stosunku do pojazdów zarejestrowanych po raz pierwszy przed 1 stycznia 2003 r., chyba, że zamontowane części są w rejestrze poszukiwanych lub kradzionych.

Nowelizując ustawę, Sejm podniósł z 17 do 18 lat granicę wieku, od której będzie można ubiegać się o prawo jazdy.

Inna ważniejsza zmiana w ustawie to obowiązek przewożenia w fotelikach ochronnych dzieci do 12 lat, chyba że mają więcej niż 150 cm wzrostu. Dopiero od 12 lat będzie można siedzieć na przednim siedzeniu.

Na autostradę będą mogły wjeżdżać wszystkie pojazdy, które poruszają się z prędkością co najmniej 40 km na godzinę.

Ustawa trafi teraz do prezydenta. **(PAP)**

Co trzeci pracownik Bison-Bialu ma stracić pracę

Nadzieja w Moskwie

BIAŁYSTOK. Około 470 pracowników Bison-Bialu – jednego z największych zakładów w województwie podlaskim, ma stracić pracę w ciągu najbliższych dwóch lat. Bison-Bial, aby nie stracić pozycji w branży, musi poprawić rentowność. Fabryka przygotowuje się bowiem do wejścia do międzynarodowego koncernu tworzonego przez warszawski Metalexport, który jest głównym akcjonariuszem tej firmy.

Restrukturyzacja zatrudnienia w białostockim Bison-Bial (dawne Uchwyty) trwa od kilku lat. W ub.r. pracę straciło tutaj 120 osób. W ciągu dwóch najbliższych lat wypowiedzenia będzie dostawać około 30 pracowników miesięcznie. Obecnie w fabryce pracuje ponad 1,5 tys. osób.

Zdaniem Stefana Szpalerskiego, nowego wiceprezesa Bison-Bial, liczba zwolnień może się jeszcze zmienić. Firma szuka obecnie niszy rynkowych, w które mogłaby wejść ze swoimi produktami.

Obiecujące są pierwsze rozmowy handlowe przedstawicieli Bison-Bial, przebywających na targach w Moskwie. Klienci z byłego ZSRR są zainteresowani kupnem uchwytów – sztandarowego produktu Bison-Bial.

– Na to nie liczyliśmy przy opracowywaniu programu restrukturyzacji – stwierdził wiceprezes Szpalerski.

Bison-Bial będzie również negocjować umowy z bankami, które pożyczyły mu w sumie ponad 50 mln zł. Aby obniżyć koszty obsługi kredytów, zarząd firmy chce m.in. zmienić kredyty ze złotówkowych na dewizowe. Według zarządu, będzie to bardziej opłacalne, gdyż Bison-Bial eksportuje 85 proc. swoich wyrobów.

Na razie przedsiębiorstwo wstrzymało realizacje większych inwestycji (w tym roku miały one pochłonąć 4-5 mln zł). **(MN)**

Wręczono stypendia Podlaskiego Funduszu Stypendialnego

Nagrody dla prymusów

BIAŁYSTOK. 185 szczególnie uzdolnionych uczniów pochodzących z ubogich rodzin województwa podlaskiego, otrzymało w czwartek stypendia Podlaskiego Funduszu Stypendialnego. Dla prymusów, przybyłych na tę uroczystość do Klubu Rozrywki „Krąg", śpiewała Renata Dąbkowska.

Stypendyści odbierali nagrody w Klubie Rozrywki „Krąg"

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Nagrodzeni we czwartek zostali wyłonieni z grona 1527 osób, które złożyły wniosek o udzielenie wsparcia finansowego z Funduszu. Przyznano im jednorazowe stypendium w wysokości 500 zł netto. Pięciu osobom, które osiągnęły najwyższą średnią ocen, tj. powyżej 5,5, przyznane zostało stypendium w wysokości 1000 zł netto. Jednocześnie około 200 osób o średniej ocen nie niższej niż 5,0 zakwalifikowało się do drugiej tury przyznawania stypendiów, która zaplanowana została na przełom grudnia i stycznia 2001/2002 r.

– Mam nadzieję, że przyznane przez nas stypendia ułatwią dzieciom naukę. Oczywiście najbardziej pomogłaby comiesięczna pomoc. Jednak przy miesięcznych dochodach na rodzinę rzędu kilkuset zł, te pieniądze na pewno się przydadzą – stwierdził Marek Zagórski, dyrektor biura Podlaskiego Funduszu Stypendialnego.

– Byłam bardzo zaskoczona tym, że otrzymałam stypendium. Myślałam, że dostanie je moja siostra – powiedziała Monika Szydłowska, uczennica VI kl. Szkoły Podstawowej w Długołęce, ze średnią ocen 5,0. – Najbardziej lubię uczyć się matematyki. Brałam udział w konkursie „Kangur" i wypadłam najlepiej spośród uczniów mojej szkoły. Gdy mam wolną chwilę i akurat się nie uczę, lubię rysować lub malować.

Podczas przyznawania stypendiów brane były pod uwagę warunki, w jakich wychowują się osoby ubiegające się o stypendium. Wyróżnieni, mimo trudnej sytuacji życiowej, osiągają dobre i bardzo dobre wyniki w nauce oraz rozwijają dodatkowe umiejętności, osiągając przy tym znaczne sukcesy.

(KP)

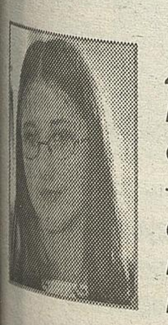

Zuzanna Mrozowska, uczennica III klasy Gimnazjum w Goniądzu, najlepsza tegoroczna stypendystka ze średnią ocen 6,0:

– Nauka jest moją pasją. Poświęcam jej każdą wolną chwilę. Przede wszystkim interesują mnie przedmioty humanistyczne – historia, język polski. W przyszłości chciałabym studiować psychologię lub prawo europejskie. Poza tym, interesuję się filozofią i literaturą. Czasami dla przyjemności maluję. Pieniądze, które otrzymałam przeznaczę na kupno komputera. Dzięki Internetowi będą mogła jeszcze bardziej pogłębiać swoją wiedzę.

Najładniejszy ogródek

W najbliższy wtorek, 11 września, podamy laureatów konkursu na „Najładniejszy mały ogródek". Otrzymaliśmy rekordową liczbę zgłoszeń – aż 46, głównie z małych miejscowości. Wszystkie ogrody są zadbane, często – bardzo pomysłowo urządzone, pełne wspaniałych kwiatów. Wybór mieliśmy bardzo trudny.

Ogródki ocenialiśmy na podstawie fotografii. Wzięliśmy pod uwagę pomysłowość, wkład pracy oraz ogólny efekt wizualny. Fundatorem nagród jest firma ogrodnicza „Egzoland" z Białegostoku.

Do konkursu można było zgłosić małe ogródki: agroturystyczne, wiejskie, letniskowe, przy blokach i domach jednorodzinnych oraz działki pracownicze.

(MN)

❀ *Dziękujemy* ❀

Wszystkim, którzy przesłali nam życzenia z okazji 50-lecia „Gazety Współczesnej" – listownie, Internetem bądź też dostarczyli je osobiście – serdecznie dziękujemy. Mamy nadzieję, że zdopinguje nas to do robienia jeszcze lepszej gazety.

Holandia się otworzy

HAGA. Po wejściu Polski do UE nie powinno być ograniczeń w dostępie Polaków do holenderskiego rynku pracy – mówił premier Holandii Wim Kok, po czwartkowych rozmowach z premierem Jerzym Buzkiem. Szef polskiego rządu przebywał z krótką roboczą wizytą w Holandii.

– My otwieramy nasze granice – powiedział Kok nawiązując do niechęci niektórych krajów Unii do otwarcia granic dla Polaków po wejściu Polski do UE.

Buzek mówił m.in., że z premierem Holandii rozmawiał o zatrudnieniu polskich pielęgniarek w tym kraju, obiecał, że po wejściu Polski do UE Polacy nie „zaleją" holenderskiego rynku pracy. **(PAP)**

Podpalony uczeń

SŁUPSK. 16-letni uczeń słupskich Zakładów Doskonalenia Zawodowego został podpalony w toalecie szkolnej przez nieznanych sprawców. Nastolatek z ogólnymi poparzeniami trafił do szpitala.

– Stan jego zdrowia określamy jako średni. Więcej na ten temat będzie można powiedzieć po przeprowadzeniu badań – powiedział lekarz dyżurny oddziału chirurgii słupskiego szpitala.

Do zdarzenia doszło w czwartek około godziny 11.30 na terenie warsztatów ZDZ w Słupsku. Nieznani sprawcy oblali 16-latka łatwo palną cieczą i podpalili. **(PAP)**

Liderzy AWSP oczekują na wynik głosowania w sprawie przyjęcia lub odrzucenia informacji rządu o stanie finansów publicznych. FOT. CAF/PAP

Sejm odrzucił informację rządu o stanie finansów publicznych

Zapłacimy za dziurę

WARSZAWA. Sejm odrzucił w czwartek informację rządu o stanie finansów publicznych. Opozycja uznała ją za niewystarczającą, gdyż – jej zdaniem – premier nie zaproponował konkretnych rozwiązań.

Za odrzuceniem byli posłowie SLD, PSL i większość UW. Za przyjęciem informacji głosowali prawie wszyscy posłowie AWS i SKL. Informację na temat aktualnego stanu finansów publicznych jego przyczynach i działaniach, naprawczych przedstawił posłom w środę premier Jerzy Buzek.

W ocenie prof. Marka Belki, doradcy prezydenta ds. ekonomicznych, posłowie odrzucili informację rządu o stanie finansów publicznych, ponieważ rząd nie przedstawił propozycji wyjścia z trudnej sytuacji budżetu. Belka uważa, że Polska może uniknąć załamania finansów publicznych, ale koszty tego będzie musiało ponieść całe społeczeństwo.

– Możemy uniknąć grożącego nam załamania finansów publicznych, ale mydleniem oczu byłoby powtarzanie, że możemy to zrobić w sposób lekki, łatwy i przyjemny. Koszty tego musi zapłacić społeczeństwo, bo nie ma innego kandydata – powiedział wczoraj Belka po zakończeniu seminarium „Integracja Europejska – Polska w budżecie UE. **(PAP)**

Andrzej Milczanowski nie stanie przed Trybunałem Stanu

Sejm o sprawie Oleksego

WARSZAWA. Były szef MSW Andrzej Milczanowski nie stanie przed Trybunałem Stanu – zdecydował w czwartek Sejm. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone.

Sejm odrzucił w czwartek wniosek SLD o postawienie Milczanowskiego przed Trybunałem Stanu. Oznacza to umorzenie postępowania w tej sprawie. Za pociągnięciem Milczanowskiego do odpowiedzialności głosowało 187 posłów, przeciw było 194, a 4 wstrzymało się od głosu.

W lipcu sejmowa Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej opowiedziała się za umorzeniem postępowania. SLD zgłosiło przeciwny wniosek mniejszości. Wniosek o postawienie Milczanowskiego przed Trybunałem klub SLD złożył jeszcze w poprzedniej kadencji Sejmu. Posłowie Sojuszu zarzucili byłemu ministrowi m... że naraził na szkodę interesy p... stwa oraz dobra osobiste byłego p... miera Józefa Oleksego.

W grudniu 1995 r. Milczano... ski występując w Sejmie jako s... MSW powiedział, że według in... macji Urzędu Ochrony Państwa... 1982 lub 1983 r. aż do 1995 roku O... ksy – ówczesny premier – utrzy... wał kontakty z oficerami rosyjs... go wywiadu. Dało to początek ostre... kryzysowi politycznemu, w wyn... którego Oleksy podał się do dy... sji. W kwietniu 1996 r. prokura... wojskowa umorzyła śledztwo wo... Oleksego z powodu niestwierdzen... przestępstwa. W grudniu 199... sejmowa Komisja Nadzwyczajna uz... ła, że działania UOP i Milczano... skiego mogły naruszyć prawo.

(PA...

W Polsce jest już Jerzy Klemba, który ma opowiedzie... o związkach braci Kaczyńskich z FOZZ

Wierzcie mi na słow...

WARSZAWA. W najbliższym czasie Prokuratura Okręgowa w Warszawie wezwie na przesłuchanie podejrzanego o oszustwa Jerzego Klembę, b.oficera wojskowych służb specjalnych PRL, który z listem żelaznym wrócił w czwartek z Wenezueli do Polski.

Poinformowała o tym rzeczniczka tej prokuratury, odmawiając jednak podania możliwego terminu przesłuchania i jakichkolwiek szczegółów sprawy.

Klemba – jeden z „bohaterów" głośnego filmu TVP pt. „Dramat w trzech aktach" z czerwca tego roku o rzekomych związkach liderów Porozumienia Centrum z FOZZ – jest razem z przebywającym już od czerwca w areszcie swym wspólnikiem Januszem Iwanowskim-Pineirą podejrzany o zagarnięcie w latach 90. 2 mln zł na szkodę Impexmetalu oraz wyłudzenie 800 tys. zł z banku w ... blinie.

Na lotnisku Okęcie w czwar... rano Klemba zapewniał, że nie jest w... ny przestępstw, które zarzuca mu wo... szawska prokuratura. – Wróciłem ... Polski, bo się czuję niewinny – do... Oświadczył, że jest gotowy potw... dzić przed prokuratorem i sądem, ... koby Jarosław Kaczyński w począ... lat 90. przyjmował pieniądze pocho... dzące z FOZZ. Pytany, czy ma jak... dowody na te twierdzenia, odparł: D... wody? Świadkowie są dowodem".

Klemba był razem z Pineiro p... szukiwany listem gończym. Jego p... wrót z Wenezueli do Polski był m... liwy dzięki listowi żelaznemu, j... otrzymał w sierpniu od warszawsk... go sądu. List ten gwarantuje mu, ... nie zostanie aresztowany.

(PA...

Leki tylko do ręki

WARSZAWA. Nie będzie sprzedaży wysyłkowej leków. Sejm odrzucił w czwartek poprawkę Senatu do ustaw: Prawo farmaceutyczne oraz Przepisy wprowadzające ustawę prawo farmaceutyczne, która przewidywała taką możliwość.

Sejm zgodził się natomiast ze stanowiskiem Senatu, by nie było ograniczeń „geograficznych" w zezwalaniu na prowadzenie aptek. W lipcu Sejm postanowił, że apteka będzie mogła powstać m.in. pod warunkiem, że będzie na nią przypadać nie mniej niż 4 tys. mieszkańców. Minimalna odległość między aptekami miała wynieść co najmniej 500 metrów. Senat wprowadził poprawkę, która nie stawia takich warunków.

Sejm przyjął też poprawkę Senatu, która gwarantuje nienaruszalność praw nabytych osób, które prowadzą obecnie apteki na zasadach dotychczas obowiązujących (a więc przedsiębiorców oraz osób prowadzących więcej niż jedną aptekę). Sejm postanowił bowiem w lipcu, że prawo prowadzenia apteki będzie miał jedynie farmaceuta. Nie będzie też można być właścicielem więcej niż jednej apteki. **(PAP)**

Znowu odroczenie?

WARSZAWA. Z nieoficjalnych informacji wynika, że także w piątek może nie ruszyć proces ws. Grudnia`70, w którym jednym z oskarżonych jest gen. Wojciech Jaruzelski. Tego dnia bowiem obrona ma złożyć nowe wnioski mogące doprowadzić do kolejnego odroczenia tego procesu.

W czwartek przed południem żaden wniosek w formie pisemnej nie znalazł się co prawda w aktach tej sprawy, jednak, wg. nieoficjalnych informacji z warszawskiego Sądu Okręgowego, obrońcy oskarżonych zgłoszą je na rozprawie. Kolejne przerwy na narady sądu mogą po raz szósty doprowadzić do odroczenia formalnego rozpoczęcia tego procesu. **(PAP)**

Matka Teresa i egzorcyzmy

KALKUTA. Matka Teresa z Kalkuty była kilka miesięcy przed śmiercią egzorcyzmowana, gdyż obawiano się, że jej chroniczna bezsenność to efekt działań złego ducha – ujawnił w czwartek arcybiskup Kalkuty Henry Sebastian D`Souza. Obrzęd odbył się za zgodą samej matki Teresy, leczonej wówczas na serce w szpitalu w Kalkucie.

– Gdy lekarze oświadczyli, że nie mogą ustalić medycznej przyczyny jej bezsenności, pomyślałem, że mógł ją zaatakować diabeł. Chciałem ją uspokoić i poprosiłem księdza, by w imieniu Kościoła odmówił modlitwę egzorcyzmową w jej intencji. Zgodziła się na to z radością. Gdy odmówił modlitwy, spała tej nocy bardzo dobrze – powiedział Reutersowi arcybiskup.

W Kościele katolickim egzorcyzmy odprawia się w celu wyzwolenia człowieka lub rzeczy spod wpływu złego ducha. Praktyki te wymagają jednak zawsze zgody właściwego biskupa. Kościół uzasadnia egzorcyzmy świadectwem Nowego Testamentu, że Chrystus (sam kuszony przez szatana) i apostołowie posiadali moc wypędzania czarta. **(PAP)**

Wypadł z okna

BYDGOSZCZ. Dwuletni chłopczyk wypadł w czwartek z okna szóstego piętra wieżowca na jednym z bydgoskich osiedli. Lekarzom nie udało się uratować życia ciężko rannego dziecka. – Chłopczyk, 2-letni Oliwer N. przebywał w mieszkaniu pod opieką babci. Gdy doszło do wypadku, starsza pani prawdopodobnie doznała zawału serca i także została przewieziona do szpitala – poinformowała policja. **(PAP)**

Jedna osoba zginęła w wyniku eksplozji do której doszło w czwartek o... dziewiątej w kamienicy przy ul. Montwiłła w Szczecinie. Przyczyną wypad... był wybuch gazu. Ofiarą jest 81-letni mężczyzna, który samotnie mieszk... mieszkaniu na drugim piętrze kamienicy. Obrażenia, jakie odniósł, unie... liwiały początkowo ustalenie płci ofiary. Do wybuchu doszło prawdopod... nie w mieszkaniu zajmowanym przez mężczyznę, który zginął. FOT. CA...

luc

Coraz więcej zgłoszeń do „Współczesnej Księgi Rekordów"

Naj... naj... naj...

Mamy coraz więcej zgłoszeń do naszej „Współczesnej Księgi Rekordów". Wiele rekordów wydaje się nie do pobicia, np. strzecha o powierzchni 1000 mkw. w Goniądzu czy ważący ponad 1,30 kg pomidor z Czarnej Białostockiej. Ale – kto wie.

Kolejne zgłoszenia przyjmujemy we wszystkich oddziałach „Współczesnej". Rekordy będą opublikowane w specjalnym wydawnictwie.

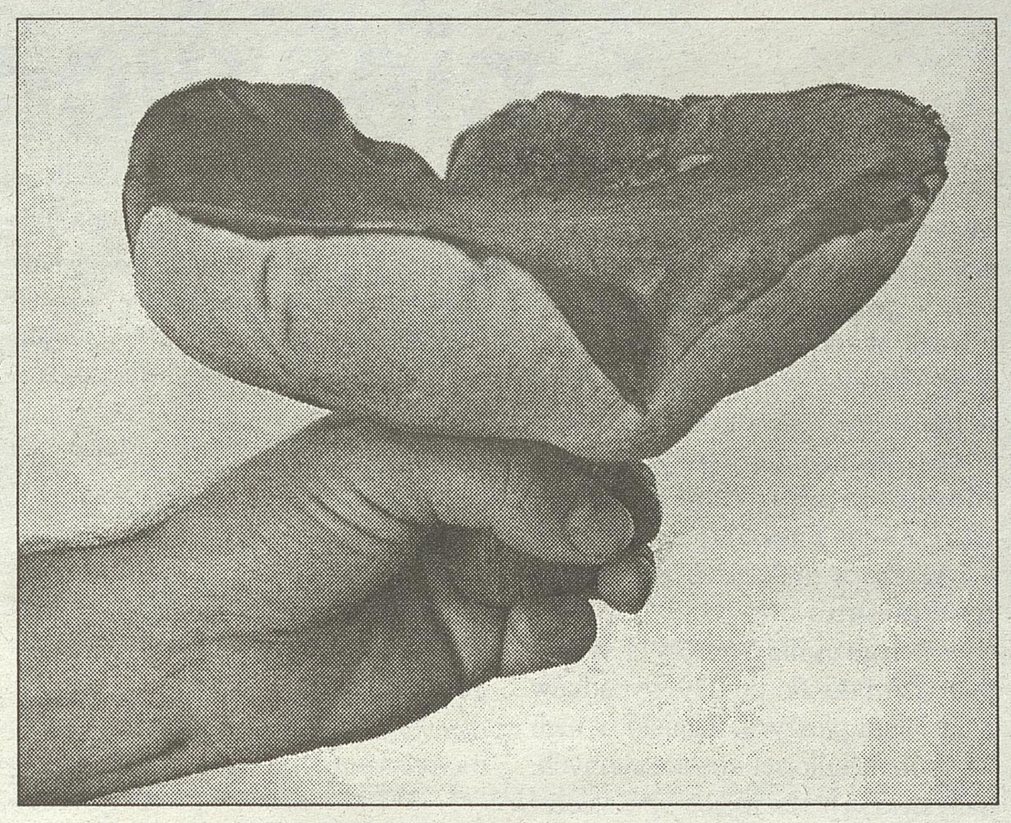

Zgłoszone rekordy:

najdłuższa huba – 45 cm długości i 25 cm szerokości, wiek – ponad 20 lat. Została znaleziona przez Witolda Mokrzyckiego w lesie w Bakaniuku (Suwalszczyzna). Pan Mokrzycki zrobił z niej półkę;

najszersza huba – 44 cm długości i 36 cm szerokości. Miała 126 cm obwodu. Została znaleziona przez Witolda Mokrzyckiego w pobliżu miejscowości Strękowizna;

najdłuższe włosy – w kategorii mężczyźni – wyhodował je na własnej głowie Jarosław Kapitanik z Białegostoku. Długość – 90 cm (nieobcinane przez 12 lat);

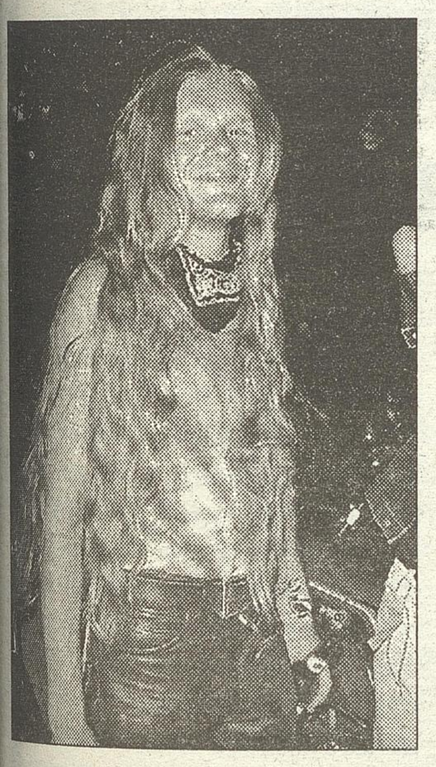

najdłuższe włosy – w kategorii kobiety – miały 83,5 cm długości. Ich właścicielka to Edyta Wykrętowicz ze Szczuczyna;

Ogórek ważący 75 dkg wyrósł na działce pracowniczej pani Marii Kawałko z Augustowa, która wraz ze swoim synem Grzesiem przyniosła go do naszej redakcji. Oprócz „rekordzisty" na działce pani Marii rosną jeszcze, niewiele ustępujące mu wagą, inne ogórki.

najcięższy ogórek – ważył 1,15 kg. Znalazł go Krzyś Gliński w ogrodzie swojej babci w Dobrzyniewie Fabrycznym;

najdłuższy ogórek – miał 45,5 cm. Został zgłoszony przez Krzysztofa Kołodko podczas II Ogólnopolskiego Dnia Ogórka w Kruszewie;

największy i najcięższy borowik szlachetny – ważył 51 dkg, a średnica jego kapelusza miała 20 cm. Stanisław Kosiński z Białegostoku znalazł go w lesie we wsi Trzyrzeczki (gmina Dąbrowa Białostocka);

borowik szlachetny o największym obwodzie kapelusza – takiego rekordowego grzyba znalazł Sławomir Kapela z miejscowości Rzepniewo (gmina Bielsk Podlaski). Kapelusz borowika miał 76 cm obwodu. Obok niego rósł drugi duży borowik, którego kapelusz miał 65 cm obwodu;

największe borowiki-bliźniaki – oba grzyby ważyły razem 27,5 dkg. Średnica ich połączonych kapeluszy wynosiła 20,5 cm. Borowiki-bliźniaki znalazł Witold Mokrzycki w lesie Bakaniuk (Suwalszczyzna);

największa i najcięższa pieczarka – ważyła 1 kg, zaś średnica jej kapelusza wynosiła 38 cm. Znalazł ją Zygmunt Balejko na pastwisku w Kleszczelach;

najcięższy pomidor – ważył 1,32 kg. Został wyhodowany przez Cecylię Kowalczyk na działce w Pracowniczym Ogrodzie Działkowym im. Elizy Orzeszkowej w Czarnej Białostockiej. Krzak, na którym wyrósł pomidor-rekordzista, był zasilany gnojówką z pokrzywy;

purchawka olbrzymia o największym obwodzie – okaz o obwodzie 150 cm znalazł Adam Krukowski (mieszkaniec Grajewa) w okolicy wsi Pieńczykowo. Obok rosły dwie inne wielkie purchawki o obwodach 130 i 90 cm. Przypominamy, że purchawka olbrzymia jest pod ochroną. Nie wolno jej zrywać. Obwód grzyba można zmierzyć tam, gdzie rośnie;

największy nowo wybudowany budynek z drewnianych bali – ma 3,5 tys. metrów sześciennych kubatury, 700 mkw. powierzchni, prawie 100 m wysokości. Został zbudowany w Goniądzu przez firmę „Dom" Jana Zrajkowskiego z Grabówki. Inwestorem jest Henryk Bartlewski. Będzie się w nim mieściła „Karczma Staropolska". Jest repliką karczmy z XVIII w.;

największa strzecha – ma tysiąc metrów kwadratowych. Została wykonana z trzciny na dachu „Karczmy Staropolskiej" w Goniądzu;

najwyższy słonecznik – jego łodyga miała 3,76 m. Gigantyczny słonecznik wyrósł w ogrodzie Tomasza Lisickiego przy ul. Wiktorii w Białymstoku;

najcięższy ziemniak – ważył 74 dkg. Znalazła go Katarzyna Grabowska z Grajewa. Ziemniak wyrósł na polu jej babci Anny we wsi Mareckie;

największe narośle na brzozie – powstałe w naturalny sposób miało 210 cm obwodu i 175 cm długości, w środku zagnieździły się pszczoły. Znalazł je Jerzy Lejkowski z Downar w gminie Goniądz;

Zapraszamy do bicia kolejnych rekordów.

zebr. (MN)

Uroczystości dożynkowe województwa podlaskiego

Podzięka za plony

KRYPNO. Święto Dziękczynienia za zebrane w tym roku plony, czyli uroczystości dożynkowe województwa podlaskiego, odbędą się w niedzielę, 9 września, w Krypnie. Głównym ich punktem będzie msza św. celebrowana przez abp Wojciecha Ziembę, metropolitę białostockiego. Odbędzie się ona o godz. 11, w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia.

Już o godz. 8 zostaną ocenione wieńce dożynkowe, które będą poświęcone przed mszą. Na godz. 12.30 planowane jest ogłoszenie wyników konkursu wieńców. Następnie dary ziemi zostaną pobłogosławione i odbędzie się obrzęd dzielenia się chlebem. Po występach zespołów ludowych zaplanowano wspólny posiłek.

Świętu Dziękczynienia towarzyszyć będzie wystawa płodów rolnych, prezentacja gospodarstw agroturystycznych, kiermasz wydawnictw rolniczych i wystawa twórczości ludowej. Czynne też będzie stoisko promocyjno-informacyjne Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i PIP

Starostami dożynek będą Jadwiga Stankiewicz i Tomasz Kurzyna.

Jadwiga Stankiewicz ma 44 lata, czworo dzieci. Wspólnie z mężem Stanisławem prowadzi gospodarstwo rolne w Krypnie Wielkim o powierzchni 32,23 ha. Państwo Stankiewicz specjalizują się w produkcji wysokiej jakości mleka.

Tomasz Kurzyna ma 33 lata. Jest ojcem dwóch synów. Wspólnie z żoną Teresą prowadzi gospodarstwo we wsi Kulesze Chobotki w gm. Krypno. Specjalizuje się w chowie bydła mlecznego. Produkcja mleka w jego gospodarstwie w ubiegłym roku wyniosła 90,5 tys. l. **(KP)**

Kartka z wakacji

Na wspólny konkurs Radia Plus i Gazety Współczesnej „Kartka z wakacji" przyszło bardzo wiele interesujących kartek. Nagrodzone życzenia zostaną wyemitowane w najbliższy poniedziałek, 10 września, na antenie Radia Plus Białystok na 103,3 FM od godz. 13 do 15.

Poniżej przedstawiamy listę nagrodzonych: nagroda główna (aparat fotograficzny) za najciekawsze wykonanie i pomysł – Basia Adamska z Dzięciołówki wyróżnienia za najciekawszy tekst: Joanna Wróblewska z Hajnówki, Walery Dowlaszewicz z Zambrowa, Grzegorz Ziarko z Komornik, Ania Sowul z Żytkiejm oraz Krystyna Zwolska z Wólki, Małgorzata Sadowska z Białegostoku, Maria Krajewska z Białegostoku, Maria Dziekońska z Konarzyc, Marta i Łukasz Małyszko z Białegostoku, Kuba Basałaj z Białegostoku, Maciej Lumanisza z Bielska Podlaskiego, Adrianna Domurat z Niwkowa, Ewa Świerzbin z Filipowa specjalne wyróżnienie za twórczość poetycką: Wilhelm Stefanowski z Suwałk

Nagrody można odbierać od poniedziałku do piątku, w godz. 8-16 w siedzibie Radia Plus Białystok, przy ul. Abramowicza 1a, 15-872 Białystok, telefon: (85) 66 47 222

(r)

REKLAMA

PERFECT Spółka Jawna
Białystok - Zaścianki
Szosa Baranowicka 60/2
tel. 085/ 741 83 56

"ATEST-POL" Tadeusz Pruszko
Łomża, ul. Poligonowa 8, tel. 086/ 218-85-35
Ełk, ul. Łukasiewicza 2, tel. 087/ 621-16-43
Grajewo, ul. Kolejowa 6, tel. 086/ 272-34-94

D1040739a

Spłonęła stodoła, obora i stolarnia

Zawiniła instalacja?

BOBROWNIKI. 400 tys. zł – tyle wynoszą straty powstałe w wyniku pożaru, jaki wybuchł w nocy ze środy na czwartek w Bobrownikach niedaleko Sokółki. Całkowicie spłonęły trzy budynki wraz z wyposażeniem. Jak twierdzą strażacy, przyczyną pożaru było prawdopodobnie zwarcie instalacji elektrycznej.

Połączone: stodoła, obora i stolarnia stanowiły jeden budynek, kryty wspólnym eternitowym dachem. Według pierwszych założeń, pożar wybuchł w stolarni. Jeszcze nie wiadomo, czy w nocy pracowały tam urządzenia stolarskie. Ogień z połączonych obiektów przeniósł się na stojący obok budynek mieszkalny.

– W pierwszej kolejności strażacy gasili ten właśnie budynek. Na szczęście udało się im opanować sytuację i uratować dom wraz z wyposażeniem – powiedział młodszy kapitan Adam Popławski z Wojewódzkiego Stanowiska Koordynacji Ratownictwa w Białymstoku.

Płomienie doszczętnie strawiły budynki gospodarcze z wyposażeniem. Spłonęły maszyny w stolarni, 30 ton zboża, 30 mszesc. drewna, maszyny rolnicze i samochód osobowy.

Wartość uratowanego mienia oszacowano na 120 tys. zł. Akcja ratowniczo-gaśnicza trwała ponad cztery godziny. Z ogniem zmagało się 29 strażaków. **(aga)**

Policja będzie pisemnie informować rodziców o wykroczeniach drogowych dzieci

Dyscyplinowanie pieszych

W woj. podlaskim trwa akcja „Pieszy" prowadzona przez policjantów z „drogówki". Funkcjonariusze dyscyplinują pieszych, przypominają im przepisy ruchu drogowego i zasady bezpieczeństwa. Zdaniem policji, tylko w ten sposób można ograniczyć liczbę wypadków z udziałem pieszych – zwłaszcza nieletnich. Akcja potrwa do jutra.

W ciągu ośmiu miesięcy br. w woj. podlaskim doszło do 279 wypadków z udziałem pieszych. Zginęło w nich 31 osób, a kilkaset zostało rannych. Statystyki są przerażające – piesi uczestniczyli niemal w co drugim wypadku. O ile kierowcy i pasażerowie aut mają szansę na wyjście z wypadku bez poważnych obrażeń, o tyle pieszy raczej takiej szansy nie ma.

– Warto podkreślić, że 23 pieszych zginęło pod kołami z własnej winy. W omawianym okresie piesi spowodowali aż 170 wypadków drogowych – powiedział podinsp. Henryk Karwowski, naczelnik wydziału ruchu drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Pocieszające jest jednak to, że dzięki naszym akcjom i wszelkim prewencyjnym działaniom, w tym roku liczba wypadków z udziałem pieszych zmniejszyła się.

Akcja „Pieszy" ma związek z inną policyjną akcją – „Bezpieczna droga do szkoły". Funkcjonariusze szczególną uwagę zwracają na zachowanie na drodze dzieci i młodzieży, bowiem to właśnie nagłe wtargnięcie dzieci na jezdnię często są przyczyną wypadków. Funkcjonariusze twierdzą, że nie zależy im na wręczaniu mandatów karnych, lecz na nakłanianiu pieszych i kierowców do większej dbałości o bezpieczeństwo. (

Podinsp. Henryk Karwowski, naczelnik wydziału ruchu drogowego KWP w Białymstoku:

– Opracowujemy plan poprawy bezpieczeństwa tzw. niechronionych użytkowników dróg – czyli pieszych, rowerzystów, motorowerzystów, tych, którzy odnoszą największe obrażenia podczas wypadków drogowych. Doszliśmy do wniosku, że jednym ze sposobów na poprawę bezpieczeństwa nieletnich pieszych i rowerzystów będzie pisemne informowanie ich opiekunów o popełnionych przez nich wykroczeniach drogowych. Liczymy na to, że rodzice, którzy dostaną taki list, nakłonią dziecko d respektowania przepisów.

Zbliża się jesień. Dzieci wracające po zapadnięciu zmierzchu do domu – zwłaszcz w terenie wiejskim – narażone są na potrącenie. Zwłaszcza jeśli ich tornistry i ubr nie nie jest wyposażone w elementy odblaskowe. Jeśli ujawnimy taki fakt, będzie my o tym informować rodziców. Warto zaznaczyć, że w myśl przepisów, dzieci p ruszające się poza terenem zabudowanym po zmierzchu muszą mieć „odblaski". Zgodnie z przepisami, dorośli rowerzyści nie muszą mieć karty rowerowej, dz ci w wieku powyżej 10 lat poruszające się rowerami po drogach publiczny powinny ją posiadać. O jej braku również będziemy pisemnie informować r dziców.

Sesja Rady Powiatu Siemiatyckiego?

Obrady z poślizgiem

SIEMIATYCZE. W piątek, 7 września, odbędzie się nadzwyczajna sesja Rady Powiatu. Miała się ona odbyć przed tygodniem, ale radni nie zaakceptowali wprowadzonych w ostatniej chwili poprawek do porządku obrad.

Program sesji jest bardzo bogaty. Przewiduje m.in. odwołanie dotychczasowego przewodniczącego rady Jerzego Ogara oraz wybór jego następcy, a także dokonanie zmian personalnych w składach komisji. Zaplanowano też przyjęcie „Strategii Rozwoju Powiatu Siemiatyckiego", zatwierdzenie programu restrukturyzacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Siemiatyczach oraz ustalenie miesięcznego wynagrodzenia starosty powiatu siemiatyckiego. Rada zadecyduje też o zaciągnięciu długoterminowej pożyczki na sfinansowanie modernizacji kotłowni węglowej na gazową w Zespole Szkół w Siemiatyczach, a także o wyrażeniu zgody na sprzedaż nieruchomości: Domu Nauczyciela w Siemiatyczach oraz Gminnych Ośrodków Zdrowia w Grodzisku i Mielniku.

Sesja rozpocznie się o godz. 10 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach, przy ul. Legionów Piłsudskiego 3. **(jan)**

Rodzinna niedziela

BIELSK PODLASKI. W najbliższą niedzielę mieszkańcy, którzy odwiedzą amfiteatr miejski, będą mogli bawić się na festynie rodzinnym, przygotowanym przez białostocką agencję „Oceanic".

Impreza rozpocznie się o godz. 14 w parku miejskim pokazem zawodów paintballa, czyli strzelania pociskami z farbą. W tym samym czasie na deskach muszli koncertowej będą trwały konkursy sponsorów festynu. Na mieszkańców Bielska czekają atrakcyjne prezenty i upominki.

REKLAMA

D1041029

Około godz. 15 odbędzie się konkurs piosenkarski dla dzieci, a następnie – koncert życzeń. Wokół amfiteatru degustacje i promocje swoich wyrobów będą prowadzili sponsorzy festynu, m.in. Browar Łomża, Mlekovita-Bielmlek, Poczta Polska, Pater Firma, BGŻ, Kärcher, Terrazyt, Varta Vita oraz Era GSM i Plus GSM". Około godz. 18 rozpoczną się występy grup muzycznych 4U i Twins, a po godz. 20 – dyskoteka. **(jan)**

PATRONAT Gazeta Współczesna

Policjanci wyjaśniają okoliczności śmierci pracownika kolei

Zginął na torach

PŁOCICZNA. W środę wieczorem pociąg towarowy z Siedlec do Hajnówki przejechał 50-letniego pracownika PKP. Mężczyzna, który leżał między peronem a szyną, zginął na miejscu. Postępowanie w tej sprawie prowadzi hajnowska policja.

Do tragicznego wypadku doszło o godz. 21 na przystanku kolejowym w miejscowości Płociczna. Nie ustalono jeszcze, dlaczego pracownik kolei leżał na ziemi między szyną a peronem. Ponieważ o godz. 21 było już ciemno, maszynista zauważył go zbyt późno, żeby wyhamować pociąg. Na miejscu zdarzenia zjawili się funkcjonariusze, którzy przeprowadzili oględziny miejsca wypadku. Zbadano też alkomatem maszynistę – był trzeźwy.

Jak dotąd ustalono, że 50-letni mężczyzna zadzwonił w środę do żony i poinformował ją, że wróci później z pracy. Dlaczego znalazł się na torach – nie wiadomo. Policja nie wyklucza, że po pracy spożywał alkohol.

– Trudno stwierdzić jednoznacznie, co było przyczyną wypadku – powiedział podkom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Mężczyzna mógł zasnąć na peronie i zsunąć się w pobliże szyny, mógł zasłabnąć, wracając do domu, wreszcie mógł go ktoś ogłuszyć i zostawić. Policjanci sprawdzą wszystkie wersje.

Od początku tego roku w woj. podlaskim doszło do 12 wypadków kolejowych. Do trzech z nich – na przejazdach kolejowych, n których pociągi zderzyły się z s mochodami.

– Jednak zdecydowaną większo wypadków kolejowych stanow potrącenia przez pociąg osób pieszy – powiedział Jacek Perkowski z w działu ruchu drogowego KWP w Bi łymstoku. – Dochodzi do nich n częściej właśnie na peronach, w pobli stacji i dworców kolejowych, rzadz na torowiskach w terenie niezab dowanym.

Policja obawia się, że liczba w padków kolejowych będzie się zwi szać. Z powodu kłopotów finans wych PKP planuje bowiem zmniejsze liczby strzeżonych przejazdów k lejowych. (

KRÓTKO

PATRONAT Gazeta Współczesna

Integracyjny Jarmark

Podczas najbliższego weekendu, 8-9 września, odbędzie się „Integracyjne spotkanie osób niepełnosprawnych – Jarmark 2001".

W sobotę, w ramach imprezy, o godz. 12 rozpocznie się turniej koszykówki dla dorosłych i młodzieży, minipiłka nożna oraz gry i zabawy ruchowe dzieci na boiskach bocznych stadionu. Całość zakończy ognisko integracyjne o godz. 18.

Następnego dnia odbędą się m.in. prezentacja prac Warsztatów Terapii Zajęciowej z ośrodków zamiejscowych, pokazy sprawnościowe Ochotniczej Straży Pożarnej, konkursy muzyczne i recytatorskie, prezentacje ludowych zespołów muzycznych oraz pokazy i popisy sprawnościowe ulubionych zwierząt domowych.

Imprezie towarzyszyć będą m.in.: wystawa i sprzedaż plonów jesieni, kiermasz „Książka za grosik", loteria fantowa oraz przejazdy konno i bryczką. **(JMK)**

Badania stóp dzieci

W sobotę, 8 września, Sieć Salonów Ortopedycznych Medort – Zakład Opieki Zdrowotnej przy ul. Krakowskiej 17 będzie przeprowadzać bezpłatne badania stóp dzieci. B dania te są częścią ogólnopolskiej cji profilaktycznej, której celem j jak najwcześniejsze wykrycie i lecz nie wad postawy dzieci. Diagnos kę przeprowadzą specjaliści–rehab litanci zatrudnieni w białostock ZOZ-ie.

Święto Plonów

W niedzielę w Janowszczyźnie k kółki obchodzone będzie gminne Św to Plonów. Dokładnie w połud odprawiona zostanie msza św. w m scowym kościele rektoralnym pw. Rocha. O godz. 13.30 na placu pr kościelnym wystąpią zespoły artyst ne. Przygotowana będzie również stawa rolnicza oraz kiermasz handlo

www.konkurs.wspolczesna.pl

Głos internautów

Osoby, korzystające z Internetu, mogą wybrać najlepszą stronę internetową spośród zgłoszonych do II edycji konkursu „Internet po polsku". Wystarczy wejść na stronę www.konkurs.wspolczesna.pl i zagłosować. Do tegorocznej edycji konkursu zgłoszono 74 strony www. Spośród nich jury wybierze najlepsze, a wyniki zostaną ogłoszone 15 września br. podczas finału, który odbędzie się w grajewskim kinie. Zanim jednak to nastąpi, internauci sami mogą dokonać wyboru. Autor strony, która otrzyma najwięcej głosów, zostanie nagrodzony przez „Gazetę Współczesną". Wśród głosujących rozdysponujemy zaś niespodzianki – warunkiem jest wpisanie swego e-maila. Głosowanie potrwa do 11 września. **(an)**

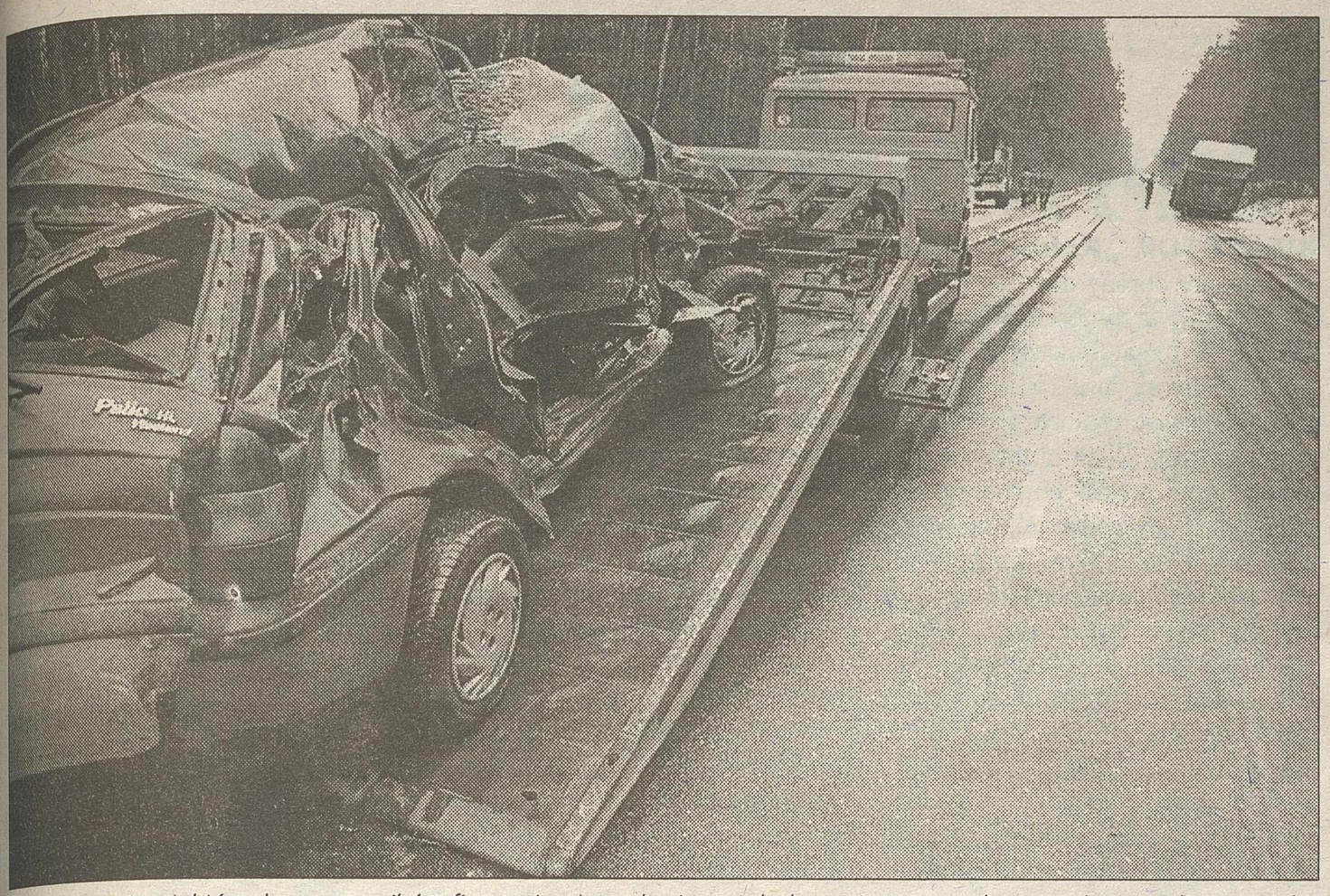

Na zachowanie niektórych pracowników firm zajmujących się autoholowaniem, narzekają zarówno policjanci jak i lekarze z pogotowia ratunkowego FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Konkurujące ze sobą firmy zajmujące się holowaniem rozbitych aut utrudniają pracę służbom ratowniczym

Zysk ponad wszystko

Pracownicy firm świadczących usługi holowania uszkodzonych pojazdów notorycznie prowadzą nasłuch policyjnych fal radiowych. Dzięki temu często zjawiają się na miejscu wypadku przed służbami medycznymi, utrudniając akcję ratowniczą. Gdy okazuje się, że nie mogą liczyć na zarobek – odjeżdżają, nie bacząc na to, czy ich pomoc jest potrzebna, czy nie.

W czwartek nad ranem w pobliżu Wasilkowa litewski autokar zjechał na pobocze i nie mógł z niego wyjechać. Kierowca twierdzi, że skręcił, żeby uniknąć zderzenia z pojazdem, jadącym z naprzeciwka. Na szczęście nikt nie został ranny. Policja wezwała pomoc drogową. Ta jednak, usłyszawszy, że Litwini nie mają pieniędzy, zrezygnowała z wyciągania autokaru. Policja musiała wezwać straż pożarną, która przy użyciu specjalistycznego sprzętu wyciągnęła autokar z rowu. Fakt ten nie spodobał się pracownikom pomocy drogowej.

– Nikt nie będzie takich usług świadczył za darmo – mówią pracownicy jednej z białostockich firm zajmujących się autoholowaniem. – Cudzoziemcy zaś przyzwyczaili się, że im się to należy.

– Nie mogliśmy odmówić pomocy. Była 3, proszę się postawić w sytuacji turystów przejeżdżających przez obcy kraj – twierdzą funkcjonariusze straży pożarnej. – Dlatego pomogliśmy im.

Laweciarze jak sępy?

Na zachowanie pracowników białostockich firm, zajmujących się autoholowaniem, narzekają zarówno policjanci, jak i lekarze z pogotowia ratunkowego. Ci pierwsi twierdzą, że na miejscu wypadku nierzadko zjawiają się aż trzy pojazdy pomocy drogowej z różnych firm, utrudniając akcję ratunkową i oględziny miejsca wypadku. Lekarzom zaś przeszkadza fakt, że utrudniają udzielanie pomocy rannym ofiarom wypadku.

– Ci ludzie zachowują się jak przysłowiowe sępy – mówi Ryszard Wiśniewski, dyrektor Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. – Chcą być jak najbliżej kierowców, nie zwracając uwagi na to, czy są oni ranni, czy potrzebują pomocy lekarskiej, czy są w szoku. Starają się za wszelką cenę otrzymać zlecenie. Ich samochody z lawetami, zaparkowane po obu stronach drogi, utrudniają karetkom reanimacyjnym dojazd do ofiar i odjazd z miejsca wypadku do szpitala. To jest skandaliczne zachowanie.

Dyrektor Wiśniewski opowiada, jak kilka dni temu wracał do bazy pogotowia przy ul. Poleskiej. Zauważył w pobliżu jadący bardzo szybko pojazd pomocy drogowej.

– Powiedziałem do kierowcy, że pewnie zaraz usłyszymy w eterze, że potrzebna jest „erka". Chwilę później faktycznie padł taki komunikat, ktoś został ranny w wypadku na ul. Kawaleryjskiej. Nas najczęściej na miejsce wypadku wzywa policja, pracownicy firm ją podsłuchują i docierają na miejsce szybciej od nas – mówi Wiśniewski.

Wybrać wcześniej

Policjanci od dawna wiedzą, że są podsłuchiwani. Problem tkwi w tym, że posiadanie radia CB oraz prowadzenie nasłuchu nie jest zabronione. Dlatego do przekazywania ważnych informacji o działaniach operacyjnych policjanci używają innych środków łączności. Jak uchronić się przed nachalnymi pracownikami pomocy drogowej?

– Najlepiej mieć przy sobie telefon do wybranej wcześniej firmy – mówi podkom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – To prawda, że pojazdy tych firm czuwają na większych białostockich skrzyżowaniach. Ostatnio do kobiety uczestniczącej w wypadku w Białymstoku podjechały trzy pojazdy z trzech różnych firm. Ona zaś zadzwoniła do swego znajomego, który odholował jej auto...

(jg)

Międzynarodowa konferencja katechetyczna

Przekazać miłość do Boga

BIAŁYSTOK. – Takie Kościoły będziemy mieli, jak będziemy nauczać religii – mówił w Centrum Kultury Prawosławnej biskup Jakub, ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej, podczas oficjalnego otwarcia Międzynarodowej Konferencji Katechetycznej, która do niedzieli potrwa w Białymstoku.

Zdaniem uczestników konferencji polskie prawo należy uznać za wzorcowe dla innych krajów. Przykładem może być możliwość nauczania religii prawosławnej w parafialnych punktach katechetycznych, za co płaci organ, prowadzący daną placówkę szkolną. Problemem jest natomiast to, że dzieci wyznania prawosławnego często mają wolne 45 minut, gdy między innymi lekcjami jest religia dla katolików.

W konferencji uczestniczą wykładowcy uczelni teologicznych, metodycy ds. katechezy, duchowieństwo oraz katecheci z Niemiec, Rosji, Estonii, Litwy, Białorusi, Ukrainy i Finlandii. Uczestnicy konferencji podzielą się doświadczeniami, pokażą metody, przy pomocy których pracują nad przekazem treści religijnych. Zaprezentowane zostaną także programy, podręczniki i pomoce dydaktyczne, wykorzystywane w nauczaniu religii.

– Nauczanie religii jest bardzo specyficzne. Jest do niego potrzebny nie tylko intelekt, ale także serce i wiara. Katecheta powinien przekazać dzieciom i młodzieży nie tylko wiedzę, ale także miłość do Boga – mówił biskup Jakub. – Trud katechety, to służ[illegible] Cerkwi, podobna do pracy kapłana.

Ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej podkreślał także, że w nauczaniu religii należy stosować nowe metody przekazywania wiedzy, t.j. slajdy, wideo czy komputer. Poza tym trzeba wykorzystywać doświadczenie innych, by nie popełniać błędów, które już zostały popełnione.

Ks. Roman Balunowski, zastępca dyrektora Wydziału Katechetycznego Katolickiej Kurii Metropolitalnej, który został zaproszony do udziału w konferencji, podkreślał, że specyfiką Białostocczyzny jest to, że w pracy i szkole spotykają się ze sobą na co dzień katolicy i prawosławni, których łączą te same problemy.

– W nauczaniu religii dążymy do tego samego celu. Staramy się wychowywać młodych ludzi na jak najlepszych ludzi i wyznawców Chrystusa – mówił ks. Balunowski.

W sobotę uczestnicy konferencji pojadą do Szkoły Ikonograficznej w Bielsku Podlaskim, Monasteru na Grabarce oraz odwiedzą Szkołę Psalmistów, cerkwie i Ośrodek Miłosierdzia „Samarytanin" w Hajnówce.

Konferencję „Organizacja nauczania religii w Kościele prawosławnym i jej obudowa dydaktyczna" zorganizował Wydział Katechetyczny Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej przy finansowym wsparciu Biura ds. Europy Wschodniej Światowej Rady Kościołów. **(KP)**

Zakończył się proces kobiety oskarżonej o zabójstwo

Cios za znęcanie

BIAŁYSTOK. Przed Sądem Okręgowym zakończył się w czwartek proces 39-letniej Lucyny S. z Siemiatycz oskarżonej o zabójstwo męża. Proces powrócił z apelacji do ponownego rozpatrzenia. Sąd wczoraj skazał kobietę na osiem lat pozbawienia wolności. Taki sam był wyrok sądu I instancji.

Do tragicznego zdarzenia doszło 2 października 1999 r. Jan S. wyszedł rano z domu po denaturat. Pił z kolegami. Wrócił do domu, wtedy przyszli sąsiedzi ze spirytusem Royal.

Lucyna S. miała tego dnia zgłosić się na policję, by złożyć zeznania w sprawie znęcania się męża nad nią i dziećmi. Mąż próbował ją zatrzymać. Złapał nóż kuchenny i zagroził, że nie pozwoli jej wyjść. Kiedy odłożył nóż, chwyciła go Lucyna S. W trakcie szarpaniny mężczyzna nadział się na ostrze. Lucyna S. umyła nóż, po czym zadzwoniła do matki. Dopiero ta wezwała pogotowie. Z wcześniejszych ustaleń policji wynikało, że znęcanie się Jana S. nad rodziną trwało od wielu lat.

Kobieta przyznała się przed sądem tylko do tego, że trzymała nóż, na który mąż się nadział. Biegły sądowy stwierdził, że nie było to możliwe, by mężczyzna sam nadział się na nóż. Rana była zbyt głęboka, przebiła dwie warstwy ubrania, a cios musiał być silny, zadany pod kontem ostrym z dołu do góry.

Sąd uznał, że Lucyna S. jest winna zabójstwa z zamiarem, ale wyrok nie jest wysoki, gdyż kobieta przez wiele lat była przez męża maltretowana.

(aż)

Dla naszych Czytelników mamy 120 biletów na film i 100 nagród rzeczowych

„Quo vadis" ze „Współczesną"

Już od poniedziałku Czytelnicy „Gazety Współczesnej" będą mogli wygrać wejściówki na film „Quo vadis" Jerzego Kawalerowicza, książki Henryka Sienkiewicza oraz kosmetyki. Od piątku, 14 września, „Quo vadis" będzie wyświetlany na ekranach czterech podlaskich kin.

Kawalerowicz twierdzi, że chciał być wierny Sienkiewiczowi. Uważał, że „Quo vadis" powinien zostać zrealizowany właśnie przez Polaków. – W filmach warto poruszać trzy wielkie tematy, walkę o władzę, wiarę i miłość – mówią twórcy filmu. Reżyser przyznaje, że pomysł nakręcenia powieści Sienkiewicza przyszedł mu do głowy już 30 lat temu. Długo starał się o realizację swych zamierzeń. Jak zauważył Kawalerowicz, nie istniała obawa, że pomysł się zdezaktualizuje. „Quo vadis" to przede wszystkim opowieść o ludziach, uczuciach i namiętnościach.

Dzięki uprzejmości Białostockiej Sieci Kin Czytelnicy „Współczesnej" przez cały przyszły tydzień będą mogli wygrać w konkursach 120 zaproszeń do kin: „Pokój" w Białymstoku, „Millenium" w Łomży, „Bałtyk" w Suwałkach i „Polonia" w Ełku oraz nagrody rzeczowe – książki i kosmetyki. Codziennie będziemy rozlosowywać po trzy wejściówki do czterech wspomnianych kin oraz cztery książki H. Sienkiewicza. Chcąc wygrać nagrodę należy zadzwonić do redakcji „Gazety" pod podany numer o określonej godzinie. Informacje te będziemy publikować na naszych łamach od poniedziałku. **(jg)**

EKSPRESEM

▮3,19 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu stwierdzono u 47-letniego rowerzysty Ryszarda O., którego policjanci zatrzymali go kontroli w czwartek około godz. 12.30 w miejscowości Srebrna, gm. Szumowo.

▮ W nocy ze środy na czwartek na ul. Cieszyńskiej w Białymstoku czterech nieznanych sprawców napadło na przechodnia, grożąc mu nożem. Ich łupem padło 70 zł.

▮ Tejże nocy z posesji warsztatu samochodowego przy ul. Słowackiego w Mońkach z pozostawionych do naprawy aut skradziono pięć tablic rejestracyjnych. Natomiast z pastwiska w Czarnej Cerkiewnej, gm. Grodzisk, zabrano zbiornik na wodę do pojenia krów. **(a)**

Obłędny rycerz

BIAŁYSTOK „Ton". Jest wiek XIV. Nisko urodzonemu Williamowi realizacja dziecięcego marzenia o zostaniu rycerzem wydawała się nierealna. Stan społeczny nie zmieniał się bowiem w ciągu chwili. Ludzie umierali w tej samej grupie czy klasie społecznej, w której się rodzili. Taki był naturalny porządek rzeczy. Lecz los dał Williamowi szansę wystąpienia na arenie. Stało się to na jednym z turniejów, gdzie rycerze konkurowali ze sobą, sprawdzając swoje umiejętności i odwagę w rytmie piosenki zespołu Queen „We Will Rock You", mobilizującej do walki słowami: „któregoś dnia będę mężczyzną". Wiele czasu nie upłynęło, gdy młody William odnalazł się, przy odgłosach grzmiących kopyt, rosnącej wrzawie publiczności i dźwiękach popularnej muzyki, jako „szlachetnie urodzony" supergwiazdor Ulrich von Lichtenstein z Gelderland. Świeżo ochrzczony imieniem „Sir Ulrich", niebawem przedstawiany był już jako Michael Jordan średniowiecznej areny, najbardziej wartościowy zawodnik XIV-wiecznych rozgrywek, zdobywca złotego medalu na Igrzyskach Olimpijskich. Stał się rycerzem z umiejętności, lecz nie z nazwiska, rywalizującym z innymi w bezpardonowej walce o honor, władzę i prestiż. Zmienił swoje przeznaczenie...

Obłędny rycerz. USA, 2001. Reż. Brian Helgeland. Wyk. Heath Ledger, Mark Addy, Rufus Sewell.

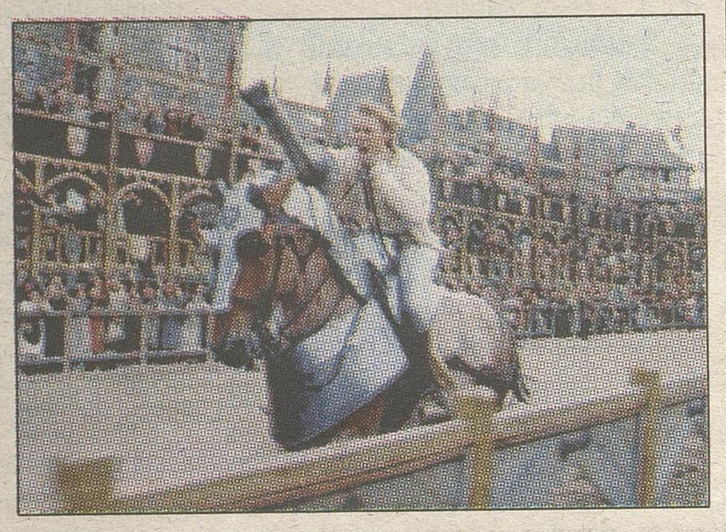

Goście w Ameryce

BIAŁYSTOK „Forum". „Goście w Ameryce" to amerykańska przeróbka komediowego przeboju z 1993 roku – francuskiego filmu „Goście, goście". W filmie reżyserowanym przez Jean-Marie Gauberta Jean Reno i Christian Clavier powtarzają role, które dodały im popularności. Oto francuski szlachcic, hrabia Thibault de Malfete wraz ze swym służącym Andr, przenoszą się – za sprawą magicznego eliksiru, umożliwiającego podróżowanie w czasie – z XII wieku do współczesnego Chicago. Zaskoczeni, zagubieni i oszołomieni, spotykają potomkinię Thibaulta Julię Malfdete i jej intryganckiego narzeczonego Huntera. Thibault i Andr, wkrótce orientują się, że muszą jak najprędzej odnaleźć powrotną drogę do swych czasów, bowiem w przeciwnym razie pokoleniowa więź między hrabią i Julią nigdy nie zaistnieje. Dzięki swym ponadczasowym walorom – honorowi i odwadze – Thibault i Andr, zapobiegną trudnemu do ogarnięcia spustoszeniu, jak i udaremnią diabelskie intrygi zarówno w XII, jak i XXI wieku.

Goście w Ameryce. Francja -USA, 2001. Reż. Jean-Marie Poire. Wyk. Jean Reno, Christian Clavier, Matt Ross.

Taxi 2

BIAŁYSTOK „Pokój". Japoński minister obrony odwiedza Francję. Celem wizyty jest zdobycie informacji na temat francuskich metod walki z terrorystami. Minister ma zamiar podpisać z rządem francuskim kontrakt warty kilka miliardów dolarów. Zostaje jednak porwany przez ludzi pracujących dla yakusa, mafii z Japonii... Daniel, taksówkarz z Marsylii o umiejętnościach rajdowego kierowcy i Emil, policjant z Paryża, który nadal nie może uzyskać prawa jazdy, ponownie łączą siły, żeby uratować japońskiego ministra. Zanim jednak odnajdą dostojnego gościa, a także porwaną razem z nim sympatię Emila, także pracującą w policji – Petrę, przeżyją wiele niezwykłych przygód. Nie mają czasu do stracenia, gdyż minister musi pojawić się na spotkaniu z prezydentem Francji i nikt nie może się dowiedzieć o jego wcześniejszym zniknięciu. Między Marsylią a Champs-Elysees rozegra się wielki pościg...

Scenarzysta Luc Besson wspomina, jak narodził się pomysł tego filmu: „Stałem w korku, wciśnięty w tylne siedzenie taksówki i nerwowo spoglądałem na zegarek. I nagle pojawiła się myśl, że gdyby taksówkarz potrafił zamienić auto w rakietę i wydostać mnie stąd, zapłaciłbym mu fortunę! I jest pomysł. O niczym innym nie mogłem już myśleć." Pomysł pozostawał w stanie hibernacji, dopóki Besson nie spotkał Gerarda Piresa, reżysera i maniaka samochodowego. Besson znał sposób kręcenia Piresa i wiedział, że sprosta szybkiemu tempu filmu. Jednak, kiedy rozpoczęły się zdjęcia, Pires spadł z konia i złamał rękę w trzech miejscach, więc trzeba było szukać innego reżysera. Został nim G,rard Krawczyk.

Przy wyborze reżysera „Taxi 2" producenci nie mieli już wątpliwości, że film ma zrobić Krawczyk. Jednak i podczas kręcenia tego filmu wydarzyła się tragedia. W wypadku samochodowym zginął Alain Dutartre, pierwszy asystent operatora. Zginął przy filmowaniu sceny wzbijania się samochodu, sceny, która nie powinna sprawić żadnych niespodzianek. Mimo zastosowania wszelkich możliwych środków ostrożności stało się inaczej... Na pogrzebie Alaina jego rodzina wyraziła życzenie: „Niech to będzie piękny film. Dla niego."

Taxi 2. Francja, 2000. Reż. Gerard Krawczyk. Wyk. Samy Naceri, Frederic Diefenthal, Emma Sjoberg, Bernard Farcy. 82 min.

Poranek kojota

BIAŁYSTOK „Pokój", „Syrena". Kuba – młody i niespełniony rysownik komiksów – zakochuje się w młodej i ślicznej piosenkarce Noemi. Zresztą z wzajemnością. Nie wie jednak, że chłopak Noemi, niejaki Brylant, nie lubi konkurencji. Co gorsza, Brylant jest winny sporą sumkę gangsterowi Dzikiemu i małżeństwo z Noemi poważnie podreperowałoby jego budżet. Także bogatemu ojczymowi Noemi, niejakiemu Prezesowi, niezbyt podoba się fakt, że dziewczyna spotyka się z Kubą. A ci, co zadrą z Prezesem, kończą jako pokarm dla lwów w zoo. Przekonał się o tym przed laty ojciec Noemi... Kuba wpada więc w niezłą kabałę...

Zdjęcia do filmu „Poranek kojota" rozpoczęły się 12 września 2000 roku i były kręcone w Warszawie. Ostatni klaps zabrzmiał 19 października. Po raz kolejny Olaf Lubaszenko udowodnił, iż jest cenionym i uznanym filmowcem i zgromadził doborową obsadę. Wielu najpopularniejszych aktorów pojawia się w rolach zupełnie dla siebie nietypowych, swoimi gagami rozbawiając widza do łez. W filmie występują m.in.: Maciej Stuhr, Michał Milowicz, Karolina Rosińska, Tadeusz Huk, Tomasz Dedek, Janusz Józefowicz. W epizodach pojawia się wiele znanych postaci. Oglądamy więc Michała Listkiewicza, Janusza Wójcika, Andrzeja Strejlau, Tomasza Iwana, Andrzeja Mleczko i innych. „Poranek kojota" to trzeci film wyreżyserowany przez Olafa Lubaszenko. Reżyser wcześniej zrealizował komedie „Sztos" i „Chłopaki nie płaczą". Ten ostatni jest sukcesem frekwencyjnym 2000 roku (550 tys. widzów). Lubaszenko swoimi filmami udowodnił, iż ma doskonałe poczucie humoru, wyczucie aktualnych nastrojów społecznych, dobrą rękę i talent do gromadzenia wokół siebie doskonałej ekipy. I przede wszystkim w jego komediach dowcip jest zawsze na czasie.

Scenariusz „Poranka kojota" napisał Mikołaj Korzyński, autorem zdjęć jest Andrzej Ramlau, a montażem zajęła się Wanda Zeman.

Poranek kojota. Polska, 2001. Reż. Olaf Lubaszenko. Wyk. Maciej Stuhr, Karolina Rosińska, Michał Milowicz, Tadeusz Huk, Janusz Józefowicz. 100 min.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek, sobota „Ratunku, jestem rybką" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, 12.00, 16.45, „Poranek Kojota" (polski, l. 15), godz. 10.30, 13.30, „Braterstwo wilków" (franc., l. 15), godz. 13.00, 15.30, 18.00, 20.00, 22.15 (seans nocny), „Taxi 2" (franc., l. 15), godz. 11.30, 15.15, 18.15, 20.15, 22.00 (seans nocny), niedziela „Taxi 2" (franc., l. 15), godz. 11.00, 15.30, 17.00, 18.30, 20.15, „Ratunku, jestem rybką" (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.30, 15.00, 16.30, „Poranek Kojota" (polski, l. 15), godz. 11.00, 13.45, „Braterstwo wilków" (franc., l. 15), godz. 12.30, 18.45, 20.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota, niedziela „Jurassic Park 3" (USA, l. 12), godz. 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.15, „Obłędny rycerz" (USA, l. 12), godz. 20.45 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek, sobota, niedziela „15 minut" (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.00, „Goście, goście w Ameryce" (ameryk.-franc., l. 12), godz. 16.15, 20.15.

„SYRENA" – piątek „Poranek Kojota" (polski, l. 15), godz. 16.30, 18.15, 20.00, sobota, niedziela kino dla dzieci „Tygrys i przyjaciele" (USA, b. o.), godz. 15.15, „Poranek Kojota" (polski, l. 15), godz. 16.45, 18.30, 20.15.

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Sexy Beast" (ang.-hiszp., l. 15), „Nowe szaty króla" (USA, b. o.).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Czekolada" (USA, l. 15), godz. 18.00, 19.30, „Pokemon 2000 – Uwierz w swoją siłę" (ameryk.-jap., b. o.), godz. 16.15.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Pearl Harbor" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Pearl Harbor" (USA, l. 15).

Łapy Dom Kultury, Drohiczyn „Daniel", Łosice Dom Kultury, Suchowola „Kometa", Siemiatycze „Kameralne" – nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Ewolucja" (USA, l. 15), „Wakacje – Żegnaj szkoło" (USA, b. o.).

Supraśl „Jutrzenka" – piątek, sobota, niedziela „Traffic" (USA, l. 15).

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Taxi 2", „Goście w Ameryce" i „Obłędny rycerz" oraz „filmowe" koszulki z nadrukiem Taxi Xl 2 i kilka innych filmowych gadżetów do tej produkcji. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 11. Nasz telefon: 748-74-58. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

Najciekawsze tkaniny można będzie kupić na niedzielnych targach

Na krosnach malowane

Tkanina dwuosnowowa na wystawie w Kurowie FOT. A. ZGIET

W zbiorach Muzeum Podlaskiego znajduje się bogata kolekcja dawnej i współczesnej tkaniny dwuosnowowej, gromadzonej od 50 lat przez Dział Etnografii. Liczy ona ponad trzysta prac. A na II Podlaskich Targach przed ratuszem można będzie w niedzielę nabyć wystawione na sprzedaż tkaniny.

– Tkactwo dwuosnowowe stanowi jedną z najciekawszych, żywo rozwijających się dziedzin polskiej sztuki ludowej – mówi kierownik Działu Etnografii Muzeum Podlaskiego Wojciech Kowalczuk. – Tkaniny wykonywane techniką dwuosnowową znane są w różnych regionach Europy. W Polsce występują w północno-wschodniej części, głównie na Białostocczyźnie. Do najstarszych, znanych nam, należą dywany z okolic Ełku z końca XVIII i początku XIX wieku. Wśród wiejskich tkaczek technika ta upowszechniła się w II połowie XIX stulecia.

Tkaniny wykonywane są z naturalnej, barwionej przędzy wełnianej na ręcznych krosnach, przy użyciu dwóch wątków i dwóch osnów. Obok dywanów o wzorach tradycyjnych, w których dominują motywy gwiazdy, palmety, rombu, listka, gałązki winnej latorośli i korowodu weselnego, w pracowniach tkackich powstają dziś tkaniny o nowych rozwiązaniach kompozycyjnych. Na ich rozwój wpływ miała współpracująca od 1934 roku z janowskimi tkaczkami prof. Eleonora Plutyńska z Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie. Wykonywane pod jej opieką tkaniny odznaczały się doskonałą kompozycją, interesującym wzornictwem i kolorystyką. Niektóre układy kompozycyjne i motywy, np. „zwierza", „bukiety" czy „rajskie drzewka", weszły na stałe do kanonu wzornictwa tkactwa dwuosnowowego.

W latach 60. tkaczka Dominika Bujnowska wprowadziła do wzornictwa polskiego nowy typ tkaniny – obrazu, rozszerzając tradycyjny zasób motywów o sceny z życia wsi i otaczającej przyrody. Prace tej artystki stały się też inspiracją dla janowskich tkaczek. Do ulubionych przez nie tematów należą: „Zabawa na wsi", „Wesele", „Las", „Moje gospodarstwo", „Cztery pory roku", „Zima", „Kulig", „Kolędnicy", „Las", „Pasieka".

– Tkaniny dwuosnowowe zawsze były cenione – podkreśla Wojciech Kowalczuk. – W środowisku wiejskim do niedawna stanowiły ważny element wiana panny młodej, używano ich do przykrywania stołów i łóżek. W miastach znajdują zastosowanie w dekoracji wnętrz mieszkalnych.

Duży popyt przyczynił się do rozwoju prężnego ośrodka tkackiego w Janowie i okolicznych wsiach, gdzie około czterdziestu kobiet w ostatnim półwieczu zajmowało się tkactwem dwuosnowowym. Założyły one też Stowarzyszenie Miłośników Tkaniny Dwuosnowowej. Połączenie elementów sztuki ludowej i profesjonalnego tkactwa artystycznego prof. Plutyńskiej sprawiło, że współczesne tkaniny janowskie odznaczają się unikalnymi walorami estetycznymi i dekoracyjnymi. Trafiają do kolekcji muzealnych i galerii – tak w kraju jak i za granicą.

Wystawa „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej" czynna jest obecnie w siedzibie Narwiańskiego Parku Narodowego w Kurowie. Prezentowane są na niej tkaniny znanych janowskich artystek: Olimpii Jaroszewicz, Leokadii Rogalskiej, Marianny Dzieszko, Teresy Pryzmont, Alicji Kochanowskiej, Filomeny Krupowicz, Heleny Malewickiej, Romualdy Puzanowskiej i Ludgardy Sieńko.

(a)

Ludowa niedziela

II Podlaskie Targi Rzeźby Ludowej, Tkaniny Dwuosnowowej i Kowalstwa, organizowane przez Dział Etnografii Muzeum Podlaskiego, odbędą się w niedzielę, 9 września, w godz. 10-14 na dziedzińcu przed ratuszem. Ich celem jest prezentowanie i promocja najciekawszych dziedzin sztuki ludowej naszego regionu.

Pierwsze, ubiegłoroczne targi były imprezą towarzyszącą wystawie „Rzeźba ludowa na Podlasiu". Duże zainteresowanie sprawiło, że postanowiono je kontynuować. W tegorocznych weźmie udział około 40 twórców: oprócz rzeźbiarzy i tkaczek, także liczna grupa kowali. Tym artystycznym rzemiosłem zajmuje się coraz więcej osób, powstają nowe pracownie: kowalstwo wraca do korzeni, przeżywa swój renesans.

Udział w imprezie zapowiedzieli artyści z Kurpi, Warmii i Mazur oraz Litwy. Gośćmi specjalnymi będą Ewa i Waldemar Majcherowie z Olsztyna, uprawiający malarstwo na szkle, inspirowane ludowymi motywami zaczerpniętymi z kafli mazurskich. Przyjazd zapowiedział rzeźbiarz Włodzimierz Naumiuk z Kaniuk wraz ze swoją szkółką rzeźbiarska z Zabłudowa. Zaproszeni zostali laureaci Biesiady Miodowej z Kurowa – oczywiście, ze swoim miodem; a także Piotr Krakowski z Puńska – z miodowym przysmakiem litewskim o nazwie „mrowisko". Odbędą się też pokazy ręcznego kucia, a przygrywać będą muzycy na harmoniach pedałowych. **(a)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. W piątek, 7 września, Galeria Arsenał zaprasza na otwarcie dwóch wystaw. Tym razem białostoczanie będą mogli zobaczyć prace Jacquesa Toussainta – ekspozycję zatytułowano „Między snem a rzeczywistością". Druga prezentacja to prace grupy Magisters, pod tytułem „Greatest Hits". Wernisaż rozpocznie się o godz. 18.00.

(ka)

BIAŁYSTOK. W najbliższą sobotę, 8 września, w Parku Zwierzynieckim odbędzie się impreza informacyjno-artystyczna pod hasłem „Dzień wiedzy o SM". Początek o godz. 12.00, zakończenie – trzy godziny później.

Stwardnienie rozsiane to jedna z najczęstszych przewlekłych chorób neurologicznych. W Polsce choruje na nią ok. 60 tys. osób – większość z nich ma od 20 do 40 lat. Przyczyny choroby nie są do końca znane, dlatego SM można leczyć wyłącznie objawowo.

Schorzenie dotyka przede wszystkim ludzi młodych, którzy często wstydzą się swego stanu. Aby zmniejszyć ich wstyd, a innym dać szansę na uzyskanie informacji o tej mało znanej chorobie, stowarzyszenia pomagające chorym na SM organizują w Białymstoku akcję informacyjną – podobne odbyły się już w kilku innych miastach Polski.

(ka)

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Koniec początku" (Mała scena), godz. 19.00, sobota, niedziela „KONOPIELKA" (Duża scena), godz. 19.00, „Koniec początku" (Mała scena), godz. 17.00.

Białostocki Teatr Lalek – sobota, niedziela „Parady" – spektakl dla dorosłych, grany w Akademii Teatralnej, ul. Sienkiewicza 14 (Mała scena), godz. 18.00.

FILHARMONIA BIAŁOSTOCKA z cyklu „LETNIE DIVERTIMENTO", niedziela, godz. 18.00 (ogródek kawiarni „Fama"), KWARTET „NOKTURN" w składzie: Mirosława Zduniewicz – obój, Urszula Laskowska-Bogusłowicz – skrzypce, Małgorzata Tyszkiewicz – altówka, Ewa Soczko – wiolonczela; „ARS IUVENUM" w składzie: Magdalena Jakubowska-Puchalska – flet, Anna Wolicka – obój, Grzegorz Puchalski – klarnet, Wanda Kurowska – waltornia, Dariusz Nowak – fagot.

REKLAMA

Już po raz dziewiąty białostoczanie mogą na żywo posłuchać muzyki inspirowanej słowiańską tradycją

Folkowe brzmienia

ANNA MIERZYŃSKA

Białostockie Spotkania Folkowe to impreza z tradycją. Ma już swoich stałych fanów, zaś nowa publiczność zwiększa się z roku na rok. A ponieważ muzyka folkowa przeżywa ostatnio w Polsce swój renesans, białostockiej imprezie można wróżyć jeszcze długie lata grania.

Tegoroczne, IX Białostockie Spotkania Folkowe odbędą się w niedzielę, 9 września, o godz. 19.00 w parku przy Teatrze Dramatycznym. Tym razem nie trzeba kupować żadnych biletów – najważniejsze, by pogoda dopisała. Na koncercie wystąpią cztery zespoły – każdy zaprezentuje folk z innej części świata (choć generalnie największą popularnością cieszyć się będą kraje Europy Środkowej). Na początek zagra białostocka Sarakina. Zespół tworzą profesjonalni muzycy, absolwenci i studenci wyższych szkół muzycznych. Ich repertuar to melodie oryginalne, zaczerpnięte z ludowych źródeł i wzbogacone brzmieniem nietypowych (dla folku) instrumentów.

Jako druga wystąpi olsztyńska „Horpyna", znana już białostoczanom z licznych występów. Charakterystyczne dla niej pieśni to ukraińskie i łemkowskie dumki, zaaranżowane na akordeon, bębny, skrzypce, domry i sopiłki.

„Rzepczyno Folk Band" to zespół, który gra muzykę folkową uzupełnioną elementami rocka, punka i reggae. Ich folk zainspirowały teksty i melodie z Wielkopolski – to sprawia, że zespół znalazł się nieco na uboczu obowiązującego dziś w Polsce nurtu, w którym na czoło wysuwają się melodie góralskie lub kresowe.

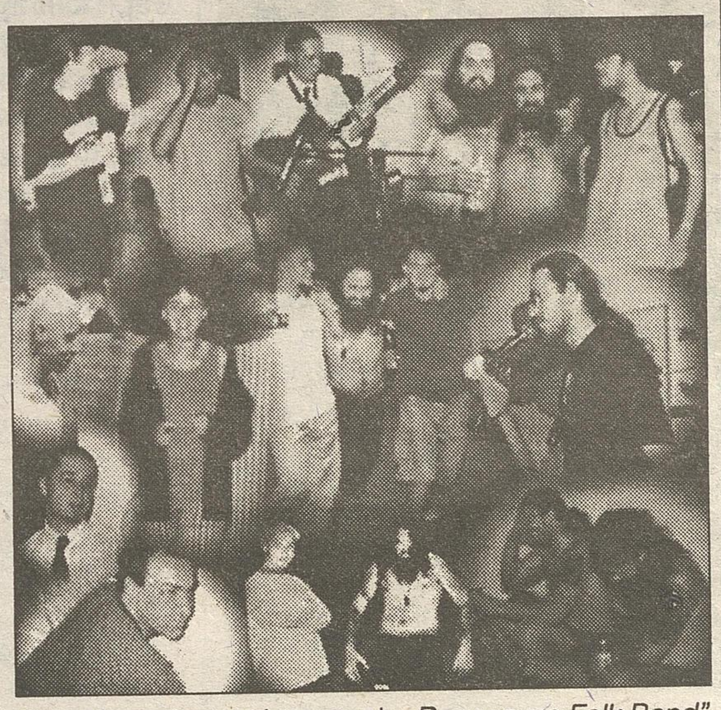

Okładka jednej z płyt zespołu „Rzepczyno Folk Band"

Ale prawdziwą gwiazdą wieczoru będzie rumuńska grupa „Fanfare Ciocarlia". Do niedawna nikomu nieznani, po upadku reżimu Ceausescu zaistnieli na festiwalach kultury Romów na całym świecie. Ich muzyka przypomina nieco najwcześniejsze utwory Gorana Bregovicza. W zespole funkcjonują aż trzy pokolenia artystów, co przejawia się w różnorodności wpływów pobrzmiewających w ich muzyce. Można więc usłyszeć nuty charakterystyczne dla swinga, trochę cygańskich rytmów, a nawet echa tureckich wojskowych orkiestr dętych. Najmłodsi członkowie zespołu nie kryją natomiast swojej sympatii do współczesnych hitów i przemycają ich motywy w folkowych melodiach.

Wydarzenie teatralne w Białymstoku

Kamiński czy jaskiniowiec?

Na spektakl autorski Emiliana Kamińskiego zaprasza Ośrodek dla Dzieci i Młodzieży z Cechami Autyzmu w Białymstoku. Sławny aktor (znany wszystkim chociażby ze wspaniałej ekranizacji powieści „Szaleństwa Panny Ewy", choć nie tylko) przyjedzie do Białegostoku ze sztuką Boba Beckera „W obronie jaskiniowca". Kamiński na białostockiej scenie wystąpi charytatywnie.

Spektakl stał się przebojem na Broadwayu – grano go tam ponad 700 razy. Nie jest to monogram. Forma ta nazywa się „One man show" i nie ma polskiego odpowiednika. Oznacza ona jednak, że Emilian Kamiński przez kilkadziesiąt minut będzie czarował publiczność swoją osobowością – chociaż nie tylko...

Opiekę artystyczną nad spektaklem sprawuje Janusz Józefowicz, premiera odbyła się w lutym br. w teatrze Studio Buffo.

Kamiński zagra dwa spektakle – godz. 17.00 i 19.30 w środę, 12 września. Oba odbędą się w sali kina „Forum". Bilety można kupić w kasie kina „Forum" i w księgarni „Akcent". I choć kosztują 15 zł, warto wydać pieniądze. Całkowity dochód ze sprzedaży biletów zostaną przekazane na wyposażenie Ośrodka dla Dzieci i Młodzieży z Cechami Autyzmu w Białymstoku, który jest jedyną tego typu placówką na Podlasiu.

KRÓTKO

Białystok. Galeria „Obuch", ul. Stołeczna 2, zaprasza na wystawę malarstwa Marty Mężyńskiej i Iwony Zawadzkiej. Obie autorki są absolwentkami Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu, przez pięć lat uczęszczały też na zajęcia do pracowni rysunku i malarstwa Młodzieżowego Domu Kultury. W październiku rozpoczynają studia na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie, wystawa będzie więc ich pożegnaniem z Białymstokiem.

Prace, które można zobaczyć w galerii, wykonane są w różnych technikach, przedstawiają pejzaże, wnętrza, postacie. Otwarcie ekspozycji – w sobotę, 8 bm., o godz. 18.

Białystok. Kolejna giełda staroci odbędzie się w białostockiej kawiarni Fama 9 września, w godz. 8-13. Jej organizatorem jest Białostocki Klub Kolekcjonerów. Będzie można na niej kupić m.in. samowary, zegary, lampy naftowe, białą broń i odznaczenia.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Jacques Toussaint – pomiędzy snem a rzeczywistością", „Magisters Greatest Hits" (otwarcie obu wystaw 7 września o godz. 18).

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycja czasowa: „Secesja".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Malarstwo – Beata Wasilewicz".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Ekspozycja czasowa: „Rodowody białostockie", „Papua – Nowa Gwinea. Wyspa Rajskiego Ptaka" (ze zbiorów Muzeum Misyjno-Etnograficznego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Pieniężnie).

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Ekspozycje czasowe: „Poczta powstańcza walczącej Warszawy", „Pogrom białostocki 1906 r.".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Pędzlem pisany pamiętnik Ludomira Sleńdzińskiego" (zbiory z Muzeum Narodowego w Warszawie).

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Marcowe koty" (rzeźby ceramiczne Anny Marii Strzelczyk).

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18.

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy stałe: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", narzędzia związane z bartnictwem.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja czasowa: „Bielska Straż Ogniowa".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w godz. 8-15 od wtorku do piątku, godz. 9-17 w soboty, godz. 11-18 w niedziele. Wystawy stałe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic): paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, łaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycja czasowa: „Iskry z popiołu".

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycja czasowa: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkow

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 7.09.2001-sobota, 8.09.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularno-naukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 9.09.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 7.09.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Wiesław Szymański; 5.45 Zielone studio; 9.10 Studio Lato – prow. Dorota Sokołowska; 9.40 Morris West – Cassidy – odc. 44; 11.53 English on... Route 67; 12.55 Serwis spraw niepoważnych; 13.15 H. Fielding – Dziennik Bridget Jones odc. 59; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 155; 14.10 Ale kino – aud. Adama Klimiuka; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Jerzy Doroszkiewicz; 15.30 Rozmowa dnia; 17.05 Wibracje na wakacje – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 17.15 Radionowela – Spadkobiercy odc. 155 (powt.); 18.20 Dowcipy Aloszy Awdiejewa; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Włodzimierz Prochowicz; 19.15 H. Fielding – Dziennik Bridget Jones – odc. 60 (powt.); 20.05 Krzyże i kapliczki – A. Danilczuk; 20.35 Łagodny jazz na wieczór – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.10 Opowieści białostockie cz. I – O. Gordiejew i J. Rogowska (powt.); 21.45 Muzyczny relaks; 22.00 Reflektorem po świecie – Program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski

Sobota, 8.09.2001

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Marcin Kozłowski; 5.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 9.40 Morris West – Cassidy – odc. 45; 12.30 Kiwi-kabaret; 13.05 LISTA PRZEBOJÓW RADIA BIAŁYSTOK – prow. Marcin Kozłowski; 16.05 Studio wyborcze; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Marek Zabrocki; 18.20 Pażadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 21.10 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Piotr Świergalski

Niedziela, 9.09.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Leć głosie po rosie – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Zyta Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misiuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Eugeniusz Żyk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Jerzy Leszczyński; 9.10 Letnia strona muzyki – prow. Doroty Sokołowskiej; 11.05 Kabaret KIWI (powt.); 11.40 Muzyczny relaks; 12.05 NA MŁYNIE – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 12.55 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 STUDIO LATO – prow. Andrzej Ryczkowski; 13.45 Radiowe zapiśnika Jana Leończuka; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 19.05 Sportowy Reportaż; 20.00 Koncert – prow. Jerzy Kułakowski; 20.35 Fonoteka – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

tom

Do wygrania 30 000 złotych gotówką!

Zaczynamy „FETĘ”

Po kilku dniach przerwy – znowu gramy! Tym razem zapraszamy do pierwszego etapu loterii promocyjnej „FETA”, który potrwa do 4 października br. Po pierwszej „Fecie” zaprosimy Państwa do dwie kolejne, a zakończenie tej krótkiej loterii będziemy fetować losowaniem nagród specjalnych 19 grudnia br. Na nagrody pieniężne przeznaczyliśmy w tej loterii aż 30.000 złotych!

Podobnie jak w poprzedniej loterii, karta konkursowa dzieli się na dwie części. Część górna karty to zakreślanka z nagrodą główną **5000 zł**! Oprócz dużych pieniędzy można będzie wygrać trochę mniejsze w wysokości 500 zł i nagrody rzeczowe: rower górski, radiobudziki, czajniki bezprzewodowe, żelazka, opiekacze do kanapek, komplety pościeli z kory oraz ciepłe, puszyste koce w dużym wyborze wzorów i kolorów.

Część dolna to specjalny odcinek, który po zakończeniu trzech etapów „FETY” powinien być dostarczony do Biura Gry na grudniowe losowanie nagród specjalnych: **10.000 zł, 2.000 zł, 1.000 zł, 4 nagród po 500 zł oraz nagród niewygranych podczas trwania loterii.**

Przypominamy, że trzeba wycinać i kompletować kupony ze szczęśliwymi liczbami, które od dzisiaj codziennie będziemy publikować w Gazecie. Komplet takich kuponów będzie niezbędny, kiedy wybiorą się Państwo do Biura Gry po nagrodę.

Prosimy przeczytać uważnie zamieszczony niżej skrócony regulamin loterii. Pełna wersja regulaminu jest do wglądu w Biurze Gry. Życzymy szczęścia!

(jn)

We wtorek

Losowanie

Do urny prosimy wrzucać odcinki luzem, bez kopert

Już niebawem, 11 września, we wtorek, o godzinie 10.00 odbędzie się publiczne losowanie głównej nagrody zakończonej niedawno „Jubilatki”, czyli 20.000 złotych. Losowanie odbędzie się w siedzibie redakcji na pierwszym piętrze w sali nr 100 o godzinie 10.00. Oprócz nagrody pieniężnej rozlosujemy także nagrody rzeczowe niewygrane lub nieodebrane podczas trzech części „Jubilatki”. Listę tych nagród opublikujemy w dniu losowania.

Na odcinki czekamy do 10 września br. **(jn)**

KRÓTKI REGULAMIN

1. Loteria promocyjna pn. „FETA” potrwa od 7 września 2001 r. do 4 października 2001 r.
2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. Zakreślanka – górna część karty konkursowej

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie na karcie konkursowej;
– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)
– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel (0-10xx85)748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz.16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00–16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Losowanie nagród specjalnych

Po zakończeniu 3 etapów loterii „FETA” uczestnik dostarcza odcinki kart konkursowych „FETY”, „FETY 2” i „FETY 3” do organizatora loterii na losowanie nagród 19 grudnia br. Losowane będą następujące nagrody: nagroda główna – 10.000 zł, 1 nagroda 2000 zł, 1 nagroda 1000 zł, 4 nagrody po 500 zł oraz nagrody pieniężne i rzeczowe niewygrane w trakcie 3 etapów loterii „FETA”.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego czytelnie wypełniony i podpisany odcinek karty konkursowej. Warunkiem odebrania wylosowanej nagrody jest zgłoszenie się po nią z kompletem kuponów odpowiednich dla etapu, którego dotyczy wylosowany odcinek w ciągu tygodnia od opublikowania wyników losowania.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii, karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.
4. W loterii promocyjnej „FETA” nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO” sp. z o.o. i firm kolportażowych: „Ruch SA”, „Franpress”, „Kolporter SA”, „Poczta Polska” oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.
5. **Pełny regulamin loterii promocyjnej „FETA” jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej”.**

(jn)

REKLAMA

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

❒ SZUKAM PRACY

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem, Augustów. ☎(0-87)643-15-24.
1340618

NIERUCHOMOŚCI

❒ SPRZEDAM

2-POKOJOWE. ☎(0-85)65-44-162.
1340594

4-POKOJOWE, ☎(0-85)741-26-36.
1340659

4 ha rolne przy trasie. ☎0-608-70-30-70.
1340680

DZIAŁKA 760 mkw. uzbrojona, Zawady Białystok. ☎(0-85)65-33-653.
1340534

DZIAŁKA uzbrojona 2,5 ha (las, dostęp do rzeki) na krawędzi Puszczy Białowieskiej. ☎(0-85)6-511-724.
1340538

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(0-85)744-18-33.
1340670

DZIAŁKĘ budowlaną w Niewodnicy Koryckiej, ☎(0-86)47-60-172.
1340570

DZIAŁKĘ nad jeziorem w Kuklach k.Sejn. ☎(0-87)516-52-92 wieczorem.
1340544

GOSPODARSTWO rolne 14 ha z zabudowaniami. ☎(0-85)74-55-650.
1340592

PILNIE działkę 548 mkw., ☎(0-85)651-37-53.
1340668

PILNIE M-3 46,5 mkw. I piętro, Suwałki, Klonowa, 950 zł/mkw. ☎0-503-394-430.
1340615

❒ WYNAJMĘ

3-POKOJOWE, Lipowa studentom. ☎0-601-488-663, ☎(0-22)625-43-70.
1340627

MIESZKANIE, Warszawa do wynajęcia. ☎(0-87)566-58-44.
1340663

POKÓJ, centrum, ☎(0-85)742-69-22.
1340657

❒ STANCJE

2-POKOJOWE dziewczętom, małżeństwu. ☎(0-85)676-06-57.
1340585

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

OBUDOWY balkonów. ☎(0-85)662-60-22.
1340631

❒ INNE

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji, maglowanie. Odbieramy, odwozimy, ☎(0-85)73-26-062, ☎0-607-149-302.
1340624

AUTOMOTO

❒ SPRZEDAM

FSO, (1988), ☎(0-85)710-83-38.
1340656

MATIZ, (1999), ☎(0-86)219-95-35.
1340564

NA części Citroen ZX 1905 cm rok prod. 1992, tel. (0-85)682-31-40.
1340638

OPEL kadett, 1,6D, (1988), ☎(0-85)654-07-15, ☎0605-092-718.
1340617

POLONEZ caro 1.6 (1992), tanio. ☎(0-87) 565-00-70.
1340662

SKODA felicia 1,3 MPI, (1999), ☎0603-392-183.
1340703

ZAMIENIĘ opel astra 1.4 16V (1996 r.). ☎(0-85)682-58-69 po 20.00.
1340640

NAUKA

ANGIELSKI, niemiecki w domu ucznia, profesjonalnie. ☎0-602-666-461, ☎(0-85)66-26-705.
1340673

CORSO- kurs prawa jazdy 10.09.01 godz. 17.00 Sienkiewicza 4/11, godz. 18.00 Wierzbowa 10. ☎(0-85)653-76-45.
1340672

ROLNICTWO

❒ SPRZEDAM

ALFA Westfalia, dojarnie, zbiorniki mlekamontaż, zamiana, atest. ☎(0-85)745-30-46.
1340675

CIĄGNIK C-330M (1988), 475 mtg, stan bdb. ☎(0-85)7-188-665, ☎(0-85)7-444-122.
1340542

DT-75 +części, ☎(0-87)610-23-40.
1340649

GROCH 12 ton, ☎(0-86)277-51-36.
1340705

KOPACZKĘ. ☎(0-86)2-720-345.
1340561

KOSZENIE kukurydzy- Claas, Jaguar, gniotownik ziarna, 4 rzędy. Cena do uzgodnienia- minimum 100 ha. ☎0-605-95-85-65.
1340616

ŚRUTA jęczmienna, otręby, ☎(0-85)682-28-10, godz. 7.00 -16.00.
1340642

ZWIERZĘTA

SZNAUCERY średnie rodowodowe. ☎(0-85) 718-36-43.
1340541

RÓŻNE

❒ SPRZEDAM

BARAKOWOZY, magazynki blaszane, ☎(0-85)741-81-09.
1340565

ETERNIT ruski, ☎(0-86)218-20-61.
1340591

JACHT żaglowy, 5,5 m, 7.000 zł, ☎(0-85)744-07-92.
1340583

KAMIEŃ - głaz na pomnik. ☎(0-85)654-10-35, po 15.00.
1340597

MATRYMONIALNE

MIŁOŚNIK podróży z Warszawy pozna uroczą wykształconą, nie palącą. ☎(0-85)868-45-50.
1340607

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

Ogłoszenie drobne możesz zlecić telefonicznie - nie wychodząc z domu

Zadzwoń! (085) 748-74-47

AUTOGAZETA

SPRZEDAM

CC 704 (1994), ☎(086)218-40-65, 0607-838-762.

115084

CITROEN AX, (1993/94), 2 tygodnie w kraju, ładny, 9.800 zł, ☎(0-85)663-41-03.

1339567

CITROEN Berlingo, 1,9D, (1997), 22.500 zł, ☎(0-85)653-80-54, ☎0606-779-777.

1339544

CITROEN impe 2.5 turbo diesel (1995) max, 25.500,- lub zamienię na antyki. ☎(0-87)421-10-52, ☎0-602-131-803.

1340399

CITROEN xantia, 2,0i, gaz, (1994), 17.000 zł, ☎(0-85)873-28-87.

1339566

FIAT scudo, 1,9TD, (1995), 33.000 zł, ☎(0-85)712-27-40.

1339568

FORD escort, 1,6i, (2000), bogate wyposażenie kombi, c. do uzgodnienia, ☎(0-85)715-33-73.

1339345

FORD escort, 1,8D kombi, (1991), zamiana, 11.500 zł, ☎(0-85)72-16-741.

1339565

FORD escort 1,4, 5-drzwiowy, (1992/93), I właściciel, stan idealny, 13.500 zł, ☎0608-746-648.

1339340

FORD escort 1,4 (1991). ☎(0-87)565-77-51.

215864

FORD escort 1.4 (1992) bezwypadkowy, 13.400,-. ☎0-600-267-602.

1339309

FORD escort kombi 1.3i (1993) zadbany, oszczędny, 10.000 zł. ☎(0-87)428-78-69.

1340460

FORD focus automat 1.6 (2000), 37.500,-. ☎0-604-281-051.

1339291

FORD transit, (1991), przedłużany, 18.500 zł, ☎(0-85)712-42-02.

1339489

FORD transit, 2,5D, (1988), tanio, ☎0501-389-262.

1340275

GOLF III 1.4 bordo, stan idealny, pilnie, 15.000,-. ☎0-604-63-69-54.

1339061

IVECO 1035 TD, 2,8, (1997), czerwony, szeroki, długi, ☎650-30-21.

1339528

IVECO turbo "Daily" 35-10, (1994), vw LT-35, średni, wysoki, (1997). ☎0-502-411-717, ☎(0-85)711-27-72.

1337361

JELCZ 315 HDS hiab 4t wywrotka 3-stronny, 17.000,-. ☎654-68-82, ☎0-604-356-711.

1340232

JELCZ 325W +HDS, ☎(0-85)715-64-26.

1340280

KAMAZ - części, nowe, używane, tanio, ☎0606-247-038, ☎(0-85)718-62-62.

1339317

KAMAZ 5320 z dźwigiem do drewna; ciągnik siodłowy "Volvo F12" (1990); przyczepa 3-osiowa, 16,5 t. ☎0606-607-514.

115074

KAMAZ 53212 (1987) z dźwigiem do drewna Jonsered 80. ☎0-606-349-243.

1337093

KAWASAKI Kl650, (1988), czerwono -czarny, 7.500 zł, ☎0605-913-338.

1339312

KOMIS Suwałki, ul. W.Polskiego 92A ☎(087)565-32-31.

1338610

KOMIS ul. Botaniczna, ☎(085)744-55-48.

1338611

LANOS 1,4, klimatyzacja ABS, c. zamek, (1998), 19.000 zł, ☎(0-85)719-77-18, ☎0602-615-550.

1339562

LIAZ skrzyniowy, liaz ciągnikowy +naczepa, ☎(0-85)675-53-99.

1340440

ŁADA niva (1994) 1,6 +gaz. ☎0608-311-436

115132

ŁADA samara 2108 (1989). ☎0-606-135-880.

1339513

MERCEDES 190D 2,0 (XII 1992/96). Suwałki, ☎0604-236-302.

215846

MERCEDES bus 207 (1988) stan bdb, ☎(086)218-58-06.

115113

MERCEDES C-180, (1995), 38.900 zł, ☎0604-816-617.

1339514

MERCEDES sprinter bus 218D (1995). ☎0609-524-408.

215856

MIGOMATY, spawarki, tigi, sprzedaż -naprawa, ☎(0-87)643-53-81, ☎0601-976-155.

1339280

MOTOCYKLE, ROWERY. HURTOWNIA "REGINA". EŁK, GDAŃSKA 9A. ☎(0-87)610-27-97.

1325562

NEXIA GL 1,5 kat (1996) , ☎(086)218-92-85.

115131

NISSAN primera 2.0D (1992), pełna elektryka. ☎(0-85)711-39-48.

1339194

OPEL ascona, 1,6B, 4.200 zł, ☎(0-85)711-28-73, ☎0502-307-653.

1340135

OPEL astra, 1,6, (1993), 12.900 zł, ☎0600-267-602.

1339113

OPEL astra, 1,6, kombi, (1992), 11.900 zł, ☎0600-267-602.

1339111

OPEL astra, 1,7TD, (1993), 15.700 zł, ☎(0-85)711-47-75, ☎0608-254-253.

1339091

OPEL części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23.

1338471

OPEL Kadett 1,7D (1991) stan bdb, 8.900 zł. ☎(086)473-12-20.

115121

OPEL vectra 1,6B, (1992), 13.200 zł, ☎0604-861-312.

1339107

PASSAT, (1997) lub zamienię, ☎(0-86)275-54-66.

1339460

POLONEZ 1,4GLi (XII 94) + gaz, 7.500 zł. ☎(086)271-33-50.

115105

POLONEZ truck, (1998/9). ☎(0-86)476-10-67.

1337566

PRZYCZEPA D-83, 10t, 2800,-. ☎0-606-349-243.

1337095

PRZYCZEPA D-83, 10t, (1985), 1.000 + VAT, ☎(0-85)663-19-69 do 15.00, ☎(0-85)653-66-69 po 16.00.

1339240

PRZYCZEPKA niemiecka, hamulec najazdowy. ☎(0-86)273-88-00.

1339508

RADIO TAXI 96-26 Suwałki. ☎0502-564-839.

215882

RENAULT clio 1.9D (1991), 10.500,-. ☎(0-87) 629-84-32.

1340456

RENAULT laguna 1,8PB (1994). 18.000,- ☎(0-87)567-54-73, ☎0602-38-10-45.

215865

RENAULT scanic, 2,0, (1997), 33.500 zł, ☎0604-816-617.

1339481

ROBUR, (1984), 1.100 zł, ☎0606-247-038, ☎(0-85)718-62-62.

1339256

ROBUR -tanio, mały przebieg, ☎(086)2181-348.

115112

SAMOCHÓD osobowy. Rachunki, Rajgród, ☎0607-671-110.

1338916

SKODA felicia 1.6LX (1998), zielony metalik, 24.000 km, 20.000 zł. ☎0-601-661-603.

1340250

SKODA felicia pick-up 1300B (1997). ☎0-600-87-90-67.

1338768

SPRZEDAM "Ostrówek": ☎(086)217-55-29.

115067

STAR-200 plandeka, (1990), 9.500 zł, ☎0602-884-646, ☎(0-85)718-65-37.

1339070

STAR 1142, (1995), 25.500 + VAT, ☎(0-86) 663-19-69, do 15.00, ☎(0-85)653-66-69 po 16.00.

1339076

STAR 200, Jelcz 325, Jelcz P416 12t, przyczepa D616 12t stan bdb. ☎(086)2180-471, po 20.00.

115093

SUZUKI "vitara", (1988), ☎(0-85)716-86-24.

1340469

TANIO starego malucha przyczepkę. ☎(0-85)67-63-046.

1339004

TATRA 148, 3 szt., ☎0604-601-875.

1339552

TOYOTA avensis 2.0TDI (1998). ☎0-602-827-769.

1339388

TOYOTA camry 2.2+ gaz (1993). ☎(0-85)6-530-911.

1339386

UNO 1,4, (1995), 13.500 zł, ☎(0-86)273-87-88.

1340423

VOLVO, (1994), składak, (2000), 4.500 zł, ☎(0-86)272-55-58.

1340417

VOLVO 340 (1984) na chodzie, bardzo tanio, ☎0608-434-119.

115127

VOLVO F-408, kontener, (1987), 35.000 zł, ☎(0-85)712-27-40.

1339564

VW golf III 1.4 (1992), 14.900,-. ☎0-600-267-602.

1339006

VW passat 1.9D (1991), 15.600,-. ☎(0-85)711-47-75, ☎0-608-254-253.

1339031

VW passat 1.9TD (1992), 17.900,-. ☎(0-85)711-47-75, ☎0-608-254-253.

1339029

VW passat (1991) powypadkowy. ☎(0-85)718-62-62, ☎0-606-247-038.

1339040

VW passat kombi (1992) 1.9D, 17.700,-. ☎0-504-971-896.

1339032

VW polo, 1,4, (1998), 24.400 zł, ☎0502-678-779, ☎(0-85)715-52-03.

1339459

VW polo 1, (1992/94) ☎(0-85)716-86-24.

1340470

VW T-4 (1992), 2,4D; 9-osobowy, stan bdb. ☎(0-86)278-55-53.

115095

WARTBURG. ☎(0-85)7-418-369.

1340444

WÓZEK widłowy Bułgar 5500,-. ☎(0-85) 718-62-62, ☎0-606-247-038.

1338995

ŻUK (blaszak) diesel, (1995). Suwałki, ☎(0-87)566-52-97.

215875

AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zestawy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61.

1338822

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS GRAJEWO, KOPERNIKA 29, ☎(0-86)272-25-77.

1337873

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

1338480

AUTOKOMIS SOKÓŁKA, Białostocka 133. Kupno -Sprzedaż -Zamiana -Raty. Sprowadzamy na zamówienie, ☎(0-85)711-56-48, ☎0600-87-90-67, ☎0606-143-448.

1335443

AUTO Złom Łomża. Skup samochodów powypadkowych, zużytych. ☎0502-565-084.

115000

SPECTRUM, ☎(085)651-69-11, TELEGAZETA, STR. 638.

1333861

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

1266085

KREDYT odnawialny z ubezpieczeniem na życie kredytobiorcy. ☎0-602-856-696.

1339698

KREDYTY gotówkowe - bez poręczycieli: Łomża, ☎(086)216-69-63; Ełk, ☎(087)610-62-30; Suwałki, ☎(087)563-16-70; Bielsk Podlaski, ☎(085)833-23-30.

1337330

KSIĘGOWĄ, ☎(0-85)710-83-78.

1339546

LOKALE na działalność bankową, handlową i usługową do wynajęcia, Olecko. ☎(0-87)520-24-80.

1339079

LOMBARD, Sienkiewicza 81/3 lok. 101. ☎(0-85)6-761-143.

1336863

PEŁNA księgowość, ☎(0-85)710-83-78.

1339548

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-088.

1328666

USA- wiza. ☎0-608-173-817 po 18.00.

1337024

USA; loteria wizowa- wypełnianie zgłoszeń, (bezpłatne formularze), porady wizowo-emigracyjne, Firma; Mtz Consulting Ltd. ☎(0-85)741-70-74

1338762

ZNICZE do sklepu -na telefon!- dostarczy producent. Ponad 90 wzorów. ☎0602-38-77-72.

114496

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska-40

1266087

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna ☎(085)744-55-48.

1338606

NAUKA

1,5 roczne Zaoczne Studium Ekonomiczne prowadzi nabór w zawodzie -technik ekonomista, technik informatyk, ☎(0-85)743-24-77, ☎743-24-12 -Ryska 1, Jurowiecka 33, ☎(0-85)676-18-62.

1340487

1-ROCZNE Studium Sekretarsko -Asystenckie, Psychologiczne; ☎(085)65-13-494.

1338721

AGENT celny - roczne studium policealne, licencja państwowa, Młynowa 76/4. ☎(0-85)745-13-48, ☎0-603-99-55-86.

1319862

ANGIELSKI, korepetycje. Studentka anstyki, ☎(0-85)653-22-74.

ANGIELSKI -nauczyciel, ☎(0-85)653-66-

ANGIELSKI "ABC LANGUAGE CENTR dyr. mgr filologii angielskiej Dorota Mwska- Matura 2002, Filologia Angielska, Kllegium Języka Angielskiego, SGH, FCAE, CPE, średniozaawansowani, poczkujący. Akademicka 26A (11.00- 18.0 ☎(0-85)744-70-75, ☎(0-85)744-70-35. Tsty 15.30.

ATRAKCYJNY zawód zdobędziesz w Sdium gastronomii, hotelarstwa, informatyki turystyki. Kraszewskiego 33. ☎(0-85)742-16.

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

EUROPEJSKA Szkoła Biznesu i Administracji: Technik Administracji, Organizacja Reklamy, Rachunkowość, Ekonomia; ☎(085)65-13-494, al. Solidarności 1 Do 7 IX bez wpisowego.

JĘZYK niemiecki- korepetycje. Suwa ☎0602-86-83-48.

KORESPODENCYJNE Liceum, egzam eksternistyczne, matury, ☎(0-85)654-19-

KURSY KOMPUTEROWE: -księgow komputerowa (75 godz. 480 zł), -podst obsługi komputera, (60 godz. 300 zł). C konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797, Sura 1.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne nuje naboru po szkole podstawowej, Zadowej na semestr I, III, IV, ☎(0-85)74-77, Jurowiecka 33 ☎(0-85)676-18-62.

LO dla Dorosłych, Bohaterów Monte Cano 25, ☎(0-85)742-03-04.

LO Zaoczne, Bielsk Podlaski, Wojska skiego 17, ☎(0-85)730-23-57.

NOWOŚĆ! Policealne Studium Andragogiki, ☎(0-85)651-14-

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł), wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: . . . . . .

adres, kod pocztowy: . . . . . .

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawianie faktur bez mojego podpisu

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony prowadzi zapisy do szkoły. Kursy do licencji I, II stopnia. Atrakcyjne warunki. Białystok, Wesoła 11a ☎(0-85)742-12-30, Ełk, Małeckich 1 ☎(0-87)610-36-01, 0602-65-08-28.

1338771

POLICEALNE Studium Plastyczne w Białymstoku, ☎(085)65-13-494; al. Solidarności 15.

1338724

Wyższa Szkoła Dziennikarska
im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie

kierunek: Politologia i nauki społeczne
specjalności:
- Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
- Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)
- Politologia

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń

Białystok, ul. Przytorowa 2a
Wydział zamiejscowy w organizacji, tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 29
www.wsd.com.pl
Zamów bezpłatny informator!

D1040867

POLICEALNE Studium Usług Pocztowych i Telekomunikacyjnych, 15-307 Białystok, ul. Wesoła 11a, ☎(0-85)654-68-32, 0608-391-193, zapisy codziennie 9.00-15.00.

1338769

SZKOLENIA!!! ZAINWESTUJ W SIEBIE
○ graficzne
○ biurowe
○ techniczne
○ zawodowe
○ księgowe
N1040876

na przykład:
○ Auto CAD - certyfikat!
○ Podstawy obsługi komputera
○ Tworzenie stron WWW
○ Analiza finansowa

tel. (85) 74 89 154 computerplus
fax (85) 74 89 101 T-MATIC Grupa Computer Plus Sp. z o.o.
e-mail: szkolenia@bialystok.computerplus.com.pl

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony Informatyki i Poligrafii -wolne miejsca. Kursy do licencji I, II stopnia, ☎(0-85)742-47-42, ☎0502-454-047.

1338891

SPECJALISTA DS. KADR
- podstawy prawa pracy
- dokumentacja pracownicza
- zakładanie i prowadzenie akt personalnych
- opis stanowiska pracy
- sposoby naliczania wynagrodzeń
- rozliczenia z ZUS
- ustawa o ochronie danych osobowych
- obsługa programu Płatnik

50 godz. szkol. / od 17 września 2001
Informacje i zapisy:
Regionalne Centrum Szkoleniowe
15-441 Białystok, ul. Spółdzielcza 8
tel. (085) 732-75-22; 732-43-53
N1041050

POLSKI. ☎(0-85)66-10-839.

1339713

REPREZENTACYJNY zespół wokalno-taneczny "Słońce w kapeluszu". Nabór. ☎0-602-19-00-38.

1340438

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-30
CZYNNE: CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 10.00-15.00

STUDIA podyplomowe: Finanse i rachunkowość. Łomża, ☎(086)216-64-72.

115122

STUDIUM Handlu Zagranicznego Obsługi Celnej Spedycji- licencja państwowa, praktyki, atrakcyjne oferty pracy. Handlowa 7, III piętro, pok. 312. ☎(0-85)742-19-20, ☎(0-87)621-34-71, ☎0-607-208-561.

1337158

STUDIUM Marketingu i Reklamy; Integracji Europejskiej; ☎(085)65-13-494, al. Solidarności 15.

1338723

SZKOŁA Estradowa- przyjęcia. ☎0-602-19-00-38.

1340437

SZKOŁA Zarządzania i Biznesu proponuje zaoczne: Liceum Handlowe, Liceum Ekonomiczne, Policealne Studium Zawodowe: technik ekonomista, technik informatyk (różne specjalności) technik administracji, agent celny. Białystok, Bema 105, ☎(0-85)744-08-34.

1338902

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne, Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(0-85)742-03-04.

1318525

TURYSTYKA

BELGIA, środa - czwartek, ☎(0-85) 716-10-19, ☎0602-854-383. Kożuszko.

1339176

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.

1287635

BELGIA - czwartek. ☎(0-85)711-42-08, 0-604-46-39-27.

1326084

BELGIA- piątki. ☎(0-85)739-51-66.

1337054

BELGIA- wtorek, niedziela. ☎(0-85)654-77-54.

1333697

BELGIA. ☎(0-86)273-81-05, ☎0-604-826-319.

1336981

CZWARTEK, Belgia, sprinter, wideo, ☎(0-85)661-37-78, ☎654-62-85.

1323820

CZWARTEK, Belgia, sprinter, ☎(0-85)719-46-27.

1339930

NIEMCY, tanio, ☎(0-87)643-46-63.

1340118

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31.

113069

SPRZEDAM nowe: łódkę wędkarsko- motorową, kajak, rower wodny. ☎(0-87)566-57-60.

215807

USA - odmowy - pomoc, wyjazdy, "PROMESSA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), ☎0605-077-183.

1340464

WIZY, USA, porady prawne, Prawnik, ☎0504-617-003.

1339286

WWW.TANIESPANIE.PL

1338591

WYJAZDY do USA gwarantowane. ☎001708-906-7226.

1333308

ZAKUPY

❐ SKLEPY

KOMPUTERY, kasy fiskalne, ELCONTACT, Konstytucji 3 Maja 22, ☎(0-85)653-42-83.

1338804

convector
SKŁAD FABRYCZNY
GRZEJNIKI WODNE
BIAŁYSTOK, ul. Ryska 1
Termitech tel. 743-28-07
N1040993

PILARKI SPALINOWE, elektryczne, glebogryzarki, myjki, agregaty prądotwórcze, kosiarki, sprzedaż - serwis, Solo, ul. Wasilkowska 47b, ☎(085)675-20-69

1338479

❐ PRODUCENCI

BOAZERIA szalówka. ☎(0-87)421-86-20, ☎0-605-825-312.

1330277

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B, K.BIAŁEGOSTOKU, ☎(0-85)663-26-13.

1325602

KORONKI, aplikacja. ☎(0-42)67-67-488.

1336945

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.

1322605

PARKIET, ☎(0-85)653-75-04.

1333714

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.

1337119

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej -słupków, ☎(0-87)421-83-97, ☎0608-409-794.

1338714

ZDROWIE

*ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji. ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

1336075

*LECZENIE chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.

1336076

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, wszczepianie esperalu. Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35.

1339228

ALKOHOLOWE odtrucia- codziennie, całodobowo. Zespół lekarski dr. Modzelewskiego, ☎0606-134-936, (0-85)66-15-333.

1336682

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19

1335374

BADANIE włosów ☎(085)654-34-77.

1335376

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎(085)654-34-77.

1335378

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(085)654-34-77.

1335379

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, ☎(0-85)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza dr n. med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna - prof. dr hab. Józef Jethon.

1340391

FLAGYL (lamblie). ☎(0-85)654-65-85.

1339574

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19.

1335380

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

114857

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Ciepła 17, pon.-śr. 16.00-18.00. Zaburzenia miesiączek, nadżerki. ☎67-61-828 wieczorem.

1336889

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek + histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02.

1309593

KROPLÓWKI leczące choroby nerwowe, (10-dniowa kuracja), Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35.

1339230

KSZTAŁTOWANIE sylwetki- prywatne treningi. ☎0-604-825-186.

1340025

KURS Silvy, Reiki I -II stopień, 21 -23.09.01. Hipnoza uzależnień dr Gutowski. Uzdrawianie oczu dr Lewin. Skuteczna bioterpia. Centrum Terapii Vigor, ☎(0-85)657-10-54, ☎0607-450-184.

1340228

LECZĘ ziołami ciężkie choroby. www.aj-herbs.com

1336437

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32)27-670-27.

1320581

ORTODONTA dr n.med. Adam Bielaczyc, ul.Kopernika 9, lok.17, wt. 16.00-18.00. ☎74-64-004, 0601-94-18-95.

1339978

PSYCHIATRA - Rafał Modzelewski - nerwice, depresje, odtrucia po ciągu alkoholowym, Esperal. Kuracje Solcoserylem i Nootropilem. ☎66-15-333, 66-19-188. Upalna 88, codziennie 9.00-19.00; wizyty domowe.

1336681

PSYCHIATRA Eugenia Choroszucha, poniedziałki, środy, piątki: 9.00-12.00, czwartki 9.00-11.00 oraz 15.00-17.00, ul.Świętojańska 17/1. ☎(0-85)732-77-35.

1339222

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM ADAM CHOROSZUCHA. Nerwice, zaburzenia psychiczne, depresje, zaburzenia seksualne, Esperal, leczenie kroplówkami. Poniedziałki, środy, piątki: 12.00-17.00, wtorki: 9.00-13.00. Soboty: 9.00-14.00. Świętojańska 17/1, ☎(0-85) 732-77-35.

1339224

SEKSUALNE zaburzenia (impotencja, przedwczesny wytrysk), alkoholizm (wszczepianie Esperalu). Psychiatrzy Choroszucha, ul. Świętojańska 17/1, ☎(085)732-77-35.

1339225

SKUTECZNE leczenie nikotynizmu. Psychiatra Rafał Modzelewski, ul. Upalna 88, 9.00-19.00. ☎0-606-134-936; (0-85)66-15-333.

1336679

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64, ☎0503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

1335161

SPECJALISTA Psychiatra Jankowska, Kręta 56e/ lok.2. Poniedziałki, czwartki 16-18.00, soboty 10-12.00. ☎(085)746-42-46, 0603-260-334.

1318623

USG- dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00), ☎732-32-02.

1309595

UWAGA PALACZE! REWELACYJNE EFEKTY. BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 7A, ☎(0-85)743-59-36.

1336240

VILCACORA- zioła peruwiańskie. Informacje, zamawianie (0-29)766-53-22, ☎0-608-424-923.

1339530

ROLNICTWO

❐ KUPIĘ

CĄGNIK T-25 lub 28 do 4.000 zł, S-15, przystawka kątowa do C-330, ☎(0-17)744-12-45.

1339452

JAŁÓWKI wysokocielne. ☎0602-589-140.

215644

KOMBAJN buraczany. ☎(0-87)421-12-20 po 19.00.

1340349

KUPIĘ zboże: ☎0606-266-568.

115026

SILNIK ursus 1222. ☎(0-87)517-10-08.

215860

URSUS 912, silosokombajn, prasę. ☎(0-86) 275-54-66.

1339200

❐ SPRZEDAM

ANNA (1993), sieczkarnia Mengele do kukurydzy 3-rzędowa, Bizon (1989), ciągnik 1224 (1987). ☎(0-86)271-01-61.

1338456

ANNA Z-614, dwurzędowa, tanio- części. ☎(0-86)272-49-62, ☎0-86)272-22-36.

1337877

BECZKI na szambo. ☎(0-87)423-71-28.

1340351

BECZKOWÓZ, prasa Claas, przyczepa do sianokiszonki, wycinak, ☎(0-86)272-24-54, ☎0602-505-623.

1340413

BECZKOWÓZ 4000-5000l, orkan 1-rzędowy (kukurydza). ☎0-606-114-007, ☎(0-86)272-70-95 wieczorem.

1339511

C-330, kombajn Johan Derr 330, stan bardzo dobry, ☎(0-86)272-16-58.

1338913

C-360 kosiarka rotacyjna, siewnik lej. Fiat 126 (1991). ☎(0-86)476-43-14 po 20.00.

1339195

C-360 po remoncie, Augustów, Dąbrowksiego 7.

1340476

CHŁODZIARKI 600- 2000l, ☎(0-87)423-41-39, ☎0607-284-448.

1339494

CHŁODZIARKI 650 -1000 -1500l, ☎(0-86)277-67-28.

1339495

CIĄGNIK Białoruś lub zamienię na mniejszy. ☎(0-87)423-71-28.

1340347

CIĄGNIK C-330, C-360, Zetor 8011. ☎(0-86)476-35-26.

1340359

CIĄGNIK C-330 (1989) stan bdb, ☎(086)273-63-41.

115090

CIĄGNIKI: U-1614, 1224, 1914, 914, 912, C-360, C-363-3P, MTZ. Przyczepy, cyklopy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.

1340468

CIĄGNIK MF 255 rok 1989. ☎(0-85)731-38-92.

1340424

CIĄGNIK U-1234, U-914 turbo. ☎(0-86)4-720-311, ☎0-604-275-850.

1339914

CIĄGNIK zetor 16245 turbo, stan dobry, (1992), ☎(0-85)716-83-74.

1338854

CLASS 3,70; rozdrabniacz- tanio. ☎(0-87)565-57-96.

215661

DOJARKĘ przewodową Alfa Laval 4-duovac. ☎(0-86)27-55-633.

1340111

DOJARNIE, schładzalniki -nowe, używane, raty, gwarancja. Atesty, transport. ☎(0-87)423-07-54.

1338831

DWIE krowy cielne. ☎0-600-747-247.

1340414

W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ:

- **Poniedziałek - AUTOGAZETA**
- **Wtorek - DOM I WNĘTRZE**
- **Środa - GOSPODARKA**
- **Czwartek - KRAMIK OGŁOSZENIOWY**
- **Piątek - MAGAZYN TYDZIEŃ Z PROGRAMEM TELEWIZYJNYM**

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI, RATY, TRANSPORT GRATIS.
1332098

FERGUSONA z napędem, przyczepkę wywrotkę. ☎(086)21-83-243.
115130

FORSCHRITT 323 (1990). ☎(0-87)516-36-58.
215763

GOSPODARSTWO 10 ha koło Giżycka. ☎0-600-747-247.
1340408

JAŁÓWKĘ cielną 6 miesięcy. ☎(0-85)737-14-50 po 21.00.
1339245

KOMBAJN bizon. ☎(0-87)615-81-73.
215797

KOMBAJN Bizon. ☎(0-87)429-31-61.
1340327

KOMBAJN Bolko Orkan 2, prasa Z-224/1, przyczepa D-55, 3-14.000,-. ☎(0-86)275-54-66.
1339199

KOMBAJN buraczany. ☎(0-86)273-41-95 wieczorem.
1340242

KOMBAJN do zielonek, kukurydzy Z-350. Pługi 5-skibowe. Siewniki zbożowe 4, 6 metrowe. Jałówki hodowlane cielne, do zacielania. ☎(0-87)563-80-23.
215883

KOMBAJNY bizon Z058, Z056. Ciągniki ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028.
1323781

KOMBAJNY buraczane, dwurzędowe. ☎(0-86)47-61-235, ☎(0-86)47-71-206.
1337935

KOMBAJNY zbożowe zachodnie, silnik Perkins, 4 cylindrowy, ☎(0-85)685-21-41.
1338860

KOPACZKA do ziemniaków, 2.000 zł, ☎(0-85)741-11-39.
1339654

KOPACZKĘ, ☎(086)219-32-48, 0502-818-444.
115099

KOPACZKĘ ciągnikową, chłodnię o wymiarach 25/3m. ☎(0-86)27-000-18.
1339800

KROWĘ cielną. Zatyki ☎(0-87)523-99-54.
1339423

LILIE ogrodowe -50 odmian, 100 zł, ☎0608-642-724.
1336305

LOSZKI hodowlane PBZ, WBP, F1, knury Duroc xPietrain, Hampshire xPietrain, PBZ, WBP, jałówki hodowlane HF -transport GRATIS. Łomża, ☎(086)216-93-92, 215-11-15.
115134

LTZ, ☎(0-85)744-95-82.
1338584

MASZYNY używane (import Dania): pługi, ciągniki, siewniki. ☎(0-87)64-49-342, ☎0604 29-19-65.
215863

MTZ-80-82, 8000- 9500,-. ☎0-606-247-038, ☎(0-85)718-62-62.
1339096

MTZ-80 (1985), MTZ-82 (1984), MTZ-82 (1996). ☎(0-87)516-36-58.
215762

NOŚNIK do bel T-367 sipmy, nowy, 1700,-. ☎(0-85)71-67-337, ☎0-504-653-008.
1338795

OKAZJA! Tanio belarka, ☎(0-86)271-69-56, ☎0604-41-99-67.
1339507

ORKAN, wagę; siano: ☎(086)270-22-71.
115073

OTRĘBY, nawozy, materiały budowlane: ☎(086)472-08-07.
114999

OTRĘBY, śruta pszenna, ☎(086)275-69-35.
115061

PŁUG 4-skibowy obrotowy. ☎(0-85)715-49-30.
1340320

PRASĘ i Zetor 4718. ☎6-755-079, ☎7-169-401.
1340336

PRASĘ Z-224/1, kombajn Anna. ☎(0-85)7-168-455.
1339063

PRASY belujące, kombajny, sieczkarnie: ☎(086)279-15-65.
114459

PRASY belujące wałkowe 120x120. ☎(0-85)741-84-37.
1339095

PRZYCZEPA HL-8011 3,5t, wywrotka. ☎(0-86)277-42-78.
1340491

PRZYCZEPA wywrotka 6t. ☎0-608-897-554 po 20.00.
1339178

PRZYCZEPĘ samozbierającą (jugosłowiańską). ☎(0-86)27-75-322.
1340319

PSZENICA ozima Mewa I odsiew zaprawiona, 85 zł/q. Wysokie plony - gluten. Ełcka Centrala Nasienna Elk, ☎(0-87)610-20-82.
1340315

PSZENŻYTO Fidelio, żyto warko siane w oryginale oraz przeczyszczone do siewu 45-50g. ☎(0-87)421-03-06.
1339983

PSZENŻYTO Fidelio I odsiew, 48,-/kwintal. ☎(0-86)279-03-15.
1340503

ROZRZUTNIK 2-osiowy 3.000,-. Grabarka 7 1100,-. ☎0-600-114-105.
1339502

SIANO, 40 t, ☎(0-87)423-75-25.
1337442

SIANO, ☎(0-87)523-97-26.
1335025

SIANOKISZONKĘ- tanio. ☎(0-87)568-83-92.
215871

SIECZARNIE 1-rzędowe do kukurydzy, ☎(0-85)650-19-13.
1338474

SIECZKARNIE 1-rzędowe do kukurydzy. Kombajn Bolko, ☎0604-796-946.
1338523

SIECZKARNIE do kukurydzy, beczkowozy, przyczepy do kiszonki, inne. ☎(086)218-53-52.
115096

SIECZKARNIE do kukurydzy 1-4-rzędowe, ☎(0-85)741-84-37.
1339444

SIECZKARNIE jednorzędowe do kukurydzy, ☎(0-86)272-24-54, ☎0602-505-623.
1340415

SIECZKARNIE samojezdne, ciągnikowe Claas i inne. Raty. Ruciane-Nida, ☎(087) 423-11-26.
1334103

SIECZKARNIĘ samojezdną do kukurydzy ze zgniataczem, ☎(0-86)476-37-37 do 20.00, ☎(0-86)476-35-19 po 20.00.
1339541

SIEWNIK Poznaniak 2500,-. Przyczepa wywrotka 3500,-. Ciągnik C-330 (1986) 10.500,-. ☎0-600-114-105.
1339504

SIEWNIK zbożowy Poznaniak Orkan 2. ☎67-55-902.
1340332

SZNUREK- prasa. ☎(0-87)568-52-09.
215800

TERMOMETRY, termoleguratory do schładzalników mleka -sprzedaż, serwis, ☎(0-86)272-55-45.
1338915

TUNEL ze zgrzewarką do foliowania paczek. ☎(0-85)683-46-38.
1339349

URSUS 1634, inne ciągniki oraz prasy rolujące. ☎0605-687-897, (0-86)47-31-396, 0609-247-063.
114908

URSUS C-360 (1984), nowe opony. C-360 3P (1989). ☎(0-87)516-36-58.
215764

WYORYWACZ do buraków TIM. ☎(0-86)271-69-56, ☎0-604-41-99-67.
1338668

WYTŁOKI z jabłek- oddam (winiarnia). ☎(0-87) 566-50-70.
215878

ZETOR 7211 (1988) do remontu. ☎0-504-971-896.
1339196

ZETOR 7211: ☎(086)473-83-34.
115075

ZETORY: 5211, 7211, 7711, 8111, 10145- z ładowaczem. ☎(0-87)516-36-58.
215761

ZETORY: 7745, 7045, 7211. Prasa wysokiego zgniotu FAHR. Pług KVERNELAND. ☎(0-87)566-49-23, ☎0503-155-816.
215814

ZWIERZĘTA

DOBERMANY szczenięta. ☎(0-85)655-51-35, ☎0-600-896-649.
1340514

KUCYK, uprząż, siodło, 3.650 zł. ☎(0-86)273-14-90.
1340254

OWCZAREK niemiecki, 2-miesięczna suczka- sprzedam. ☎(0-87)565-39-09.
215873

OWCZARKI niemieckie- szczenięta i starsze. ☎(0-86)273-65-55 wieczorem.
1337876

RATLEREK (pinczer), szczeniaczek. ☎(0-87)567-39-09.
215887

ROTWEILERY, ☎(086)215-75-13.
115108

SHIH- TZU, sznaucery średnie. ☎(0-87)566-66-51.
215857

SPRZEDAM- szczenięta sznaucer miniaturowy. ☎0601-37-36-51.
215711

SPRZEDAM Kuce felińskie. ☎(0-87)421-71-44 po 20-stej.
1338149

STARE knury, lochy- kupuję. Młode knurki, loszki- rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0-6004-860-609.
215870

STRUSIE sprzedam, ☎(0-86)270-21-62.
1339370

SZCZENIĘTA ROTTWEILERY, ☎0503-781-100.
115089

SZKOLENIE psów, sprzedaż. Owczarki niemieckie, czarne teriery, sznaucery. ☎0-602-877-544.
1339525

SZNAUCERKA miniaturowa czarno-srebrna. ☎(0-85)712-40-44.
1340483

WETERYNARIA

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul.Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14.
1314809

RÓŻNE

❐ KUPIĘ

KLOC dębowy i jesionowy, płatne gotówką. ☎(0-85)710-11-36, ☎0-602-760-153.
1340108

KUPIĘ las liściasty. ☎0602-525-921.
115058

LISTWY świerkowe. ☎(0-87)615-12-95.
215698

ŁOŻYSKA. ☎0-602-401-924.
1337110

TOPOLA, osika, brzoza, olcha, ☎0502-055-887, ☎090-540-739, ☎(0-87)423-40-08.
1334594

ZAKŁAD TRANSPORTU I SPEDYCJI LP GIŻYCKO SKUPUJE DREWNO TARTACZNE WIELKOWYMIAROWE BRZOZOWE I OLCHOWE. GIŻYCKO (0-87)428-22-25 LUB 0-600-414-599, PISZ (0-87)423-23-46, ORZYSZ (0-87)423-70-31, WYDMINY (0-87)421-00-12, OLECKO (0-87)523-97-78.
1340342

ZŁOM miedzi od 5,00 zł/kg, aluminium od 3,20 zł/kg. ☎(086)278-44-14, 0604-56-56-56.
115001

❐ SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(0-58)550-76-23, ☎0608-46-47-49.
215736

BLACHODACHÓWKA szwedzka -15,99, blacha trapezowa -10,99, dachówka betonowa -16,42, dachówka ceramiczna -20,99. ☎/fax (0-87)621-29-79, ☎0600-311-263.
1328220

BOAZERIA szalówka 8 zł, netto, ☎(0-85)682-27-20 po 21.00, ☎0606-757-268.
1340382

CEGŁA klinkierowa nowa, czerwona, 2.000 szt. ☎(0-85)74-33-495.
1340416

CEGŁĘ czerwoną rozbiórkową, ☎(0-87)629-86-35.
1338759

CHŁODNIA 25 msześc, sprężarka, pakowaczka próżniowa, mieszalnik pasz, ☎(086)218-59-62.
115114

DĄB 50 mm, wysezonowany, ☎0501-389-262.
1340276

DWA piece c.o., idealne, ☎(0-85)650-30-21.
1339557

GRZEJNIKI żeliwne. ☎(0-85)676-20-55.
1340318

IGLAKI kilkadziesiąt odmian od 4,5 zł, ☎0608-642-724.
1336328

KANAPA duża narożna+ 2 fotele. ☎(0-85)675-26-79.
1339927

KANAPA "trójka", dwa fotele, kanapa "dwójka" rozkładana. Suwałki, ☎0606-472-391.
215740

KOMPUTER notebok- tanio. ☎602-170-397.
215817

LAS i pawie. ☎(086)217-85-81.
115124

MASZYNY stolarskie, ☎0607-277-592.
1338871

OLEJ opałowy Ekoterm Plus (płocki) z dowozem. Autoryzowany dystrybutor PKN Oren S.A., ☎(0-85)741-80-57.
1339716

PACZKOWARKA próżniowa niemiecka idealna, ☎(0-85)650-30-21.
1339554

PALETY używane EURO, ☎(085)741-22-00.
1340472

PIANINO, ☎(0-87)620-78-40.
1340478

PILARKA radialna DW720, ☎0607-277-592.
1338869

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.
1338801

POLAR. ☎0-601-999-444.
1340213

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zle
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

PÓŁAUTOMAT spawalniczy MA GOMIG-250. ☎0-602-777-231.

PUSTAKI, bloczki, ☎(0-85)741-81-96.

SIATKĘ ogrodzeniową, ☎(0-85)653-45-2

SKRZYNKI drewniane na jabłka, ☎ 85)650-30-21.

SOLARIA, ☎(0-85)66-222-42, inter POLFRAN.PL

SPRZEDAM notebooki używane ☎(086)473-0752, 0603-534-652.

SUCHE deski dębowe. ☎(086)217-44-93

SUFITY podwieszane. Panel Sty Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.

ŚRUTOWNIK bijakowy, silnik 11 kW; C nik jumz lub zamienię na C-330, ☎ 85)655-60-14.

TARCICĘ budowlaną, ☎0604-3 39-47.

TARTAK Łopienie: tarcica, więźb usługi, transport. ☎(086)4761-54 4765-049.

WIERTARKĘ stołową. ☎(0-87)643-39-3

WIĘŹBY, deski, sztachety i inne z własnego surowca. Ceny najniższe. ☎(0-87)611-24-70 ☎(0-87)611-24-60.

WÓZKI widłowe używane. Udźwig 2,5 od 12.000 zł, netto, ☎(0-86)273-63-25.

WYPOCZYNEK skórzany. ☎(0-85)653 71.

WYPRZEDAŻ posezonowa łodzi i kaja ☎0606-232-738.

ZBIORNIKI i piec olejowy. ☎(0-87)516- 61 po 18.00.

ZBIORNIKI na szambo 3-6 tys. litrów. ☎ 87)566-78-97.

❐ INNE

SPROWADZAMY auta na zamówienie. ☎ 501-632-563.

WIELKA loteria wizowa do USA dla zainteresowanych udzielamy wszelkich informacji pod tel. (0-34)362-13-25 lub ☎0-601-48-77.

WRÓŻKA, ☎(0-85)651-59-24.

WYPOŻYCZALNIA elektronarzędzi, szyn. ☎(0-85)74-48-482.

MATRYMONIALNE

BIAŁOSTOCKIE Biuro "ORIENT" zapra ☎(0-85)74-272-73, ☎0604-633-840.

FOTOKATALOGI, adresy samotnych "Dyskrecja", zadzwoń, ☎0-604-507-068

"REGINA". ☎(0-87)567-57-88, ☎0502-208.

N⁰⁰ 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33
D1040935

Wyrazy szczerego współczucia PANI MIROSŁAWIE KOZIOŁ z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają
Dyrektor oraz pracownicy Inspektoratu PZU Życie SA w Białymstoku

D1041052

Po porażce z Białorusią

Radosny futbol

Zakończyła się seria meczów polskiej reprezentacji piłkarskiej bez przegranej. Podopieczni trenera Jerzego Engela po 13 spotkaniach bez porażki zostali pokonani w Mińsku przez Białoruś. Wynik 1:4 jest kompromitujący, ale dla polskich piłkarzy niczego nie zmienia – awans do finałów mistrzostw świata zapewnili oni już sobie wcześniej.

Polacy przegrali po raz pierwszy w tych eliminacjach, a pod wodzą obecnego szkoleniowca tylu bramek jeszcze nie stracili. Jest to pierwsza porażka Polski od 15 miesięcy – ostatni raz polscy piłkarze schodzili pokonani z boiska 4 czerwca 2000 roku, gdy w Lozannie przegrali 1:3 z Holandią.

Po meczu w Mińsku trener i piłkarze naszej reprezentacji nie byli w najlepszych humorach.

Jerzy Engel (trener reprezentacji Polski): Przede wszystkim chciałbym pogratulować zwycięstwa zespołowi Białorusi, który na ten sukces w pełni zasłużył. My zagraliśmy dzisiaj radosny futbol, a wszystkie bramki, jakie zdobyli gospodarze, były prezentami z naszej strony.

Od początku meczu widać było brak koncentracji w naszym zespole, w przerwie meczu nie udało się, niestety, tego zmienić. Ja, mój sztab i zawodnicy nie zdołaliśmy się odpowiednio przygotować – przede wszystkim psychicznie – do tego spotkania po sukcesie w meczu z Norwegią, którego konsekwencją był awans do mistrzostw świata.

Obiecuję, że do meczu z Ukrainą kończącego eliminacje będziemy przygotowywać się w zupełnie innych warunkach i wynik z Mińska już się nie powtórzy.

Eduard Małofiejew (trener reprezentacji Białorusi): Dziękuję za gratulacje. Uważam, że rozegraliśmy dzisiaj dobry mecz, a radosny futbol, jak to określił mój kolega, trener reprezentacji gości, pomógł nam w odniesieniu sukcesu. Jednak to Polska jest dzisiaj w finałach mistrzostw świata, a my będziemy dopiero o to walczyć.

Piotr Świerczewski: Nie ma co ukrywać, zagraliśmy dzisiaj najsłabszy mecz w tych eliminacjach i zasłużenie przegraliśmy. Każdy z nas popełniał błędy i suma tych błędów złożyła się na to, że Białorusini wygrali tak wysoko. Po tym meczu z pewnością spadnie na nas fala zasłużonej krytyki, ale proszę pamiętać, że najważniejszy cel tych eliminacji został już osiągnięty.

Jerzy Dudek: Bardzo przykro wypowiadać się po pierwszym przegranym meczu w eliminacjach i po pierwszej porażce reprezentacji od bardzo długiego czasu. Największy kłopot mieliśmy dzisiaj z koncentracją. Nie tylko ja, ale także moi koledzy czuliśmy się jakoś dziwnie, nie potrafiliśmy się skupić na boisku i skoncentrować na odpowiednim wykonywaniu naszych obowiązków. Mój błąd z początku meczu zaważył na dalszym przebiegu spotkania i z tego względu tym bardziej mi przykro. Miejmy nadzieję, że z porażki tej wyciągniemy właściwe wnioski.

(PAP, KS)

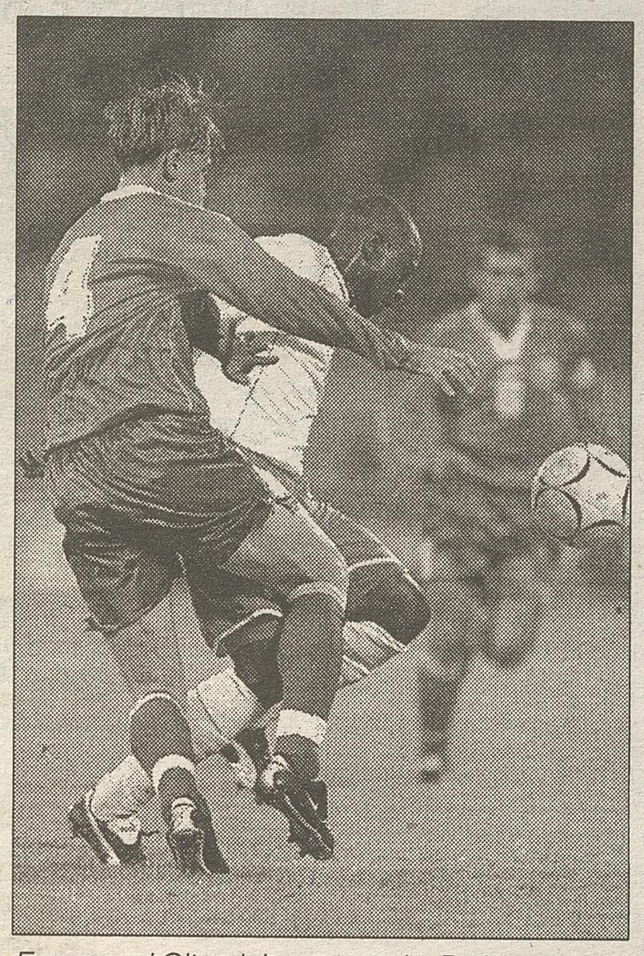

Emmanuel Olisadebe przeciwko Białorusi sobie nie pograł

Startuje szachowa I liga

Zdobyć ekstraklasę!

W sobotę, 8 bm., w Głogowie rozpocznie się turniej o Drużynowe Mistrzostwo Polski w szachach. Wśród 10 zespołów, które stanowią obecną I (najwyższą) ligę, są ekipy DEVO Maratonu Łomża i Juveny Hańczy Suwałki.

Łomżanie zdobyli awans po barażu, suwalczanie zostali dołączeni do I-ligowców niemal w ostatniej chwili. Teraz staną przed szansą znalezienia się w przyszłorocznej ekstraklasie.

– Polski Związek Szachowy postanowił utworzyć w przyszłym roku ekstraklasę seniorów. Stanowić ją będą zespoły, które w zbliżającym się turnieju zajmą miejsca od 1. do 6. Myślę, że szachistów DEVO i Juveny stać na to, aby znaleźli się w tym gronie – powiedział nam wczoraj prezes Juveny Hańczy Krzysztof Bargłowski.

Turniej zostanie rozegrany systemem „każdy z każdym". Wystartuje w nim 10 drużyn: DEVO Maraton Łomża, Juvena Hańcza Suwałki. Polonia Warszawa, BBTS Bielsko-Biała, Pocztowiec Poznań, Drakon Lublin, Stilon Gorzów Wlkp., UMCS Lublin, PTSz. Płock i Gambit Świecie.

Łomżyński zespół, a więc arcymistrz Kowaliow, Piotr Bobras, Jan Piński i arcymistrzyni Marta Zielińska, pozyskał arcymistrza Roberta Kempińskiego i Krzysztofa Jakubowskiego. Juvena Hańcza wystąpi w odmłodzonym składzie: arcymistrz Aloizas Kveinys, Jerzy Ciruk, Konrad Anuszkiewicz, Kamil Grycel, Filip Bargłowski i Maria Szymańska. W trakcie turnieju powinien dołączyć mistrz międzynarodowy Leszek Ostrowski, który aktualnie jest jednym z trenerów reprezentacji Polski na mistrzostwach Europy juniorów w greckiej Kalithei.

(dk)

Klubowy Puchar Europy w badmintonie

Dwa razy SKB

W rozgrywanym od środy w szwedzkiej miejscowości Uppsala turnieju o Klubowy Puchar Europy w badmintonie dobrze wystartowali mistrzowie Polski zawodnicy SKB Litpol-Malow Suwałki.

Rywalami naszych zawodników w grupie są mistrzowie Niemiec, Szkocji, Finlandii i Łotwy. Awans do następnej rundy wywalczy tylko zwycięzca grupy.

W środę, w inauguracyjnym spotkaniu SKB Litpol-Malow pokonał 7:0 najsłabszy zespół z grupy, mistrza Łotwy Riga Technical University.W czwartek, w pierwszym pojedynku SKB Litpol-Malow spotkał się z wyżej notowanym mistrzem Finlandii Tapino Sulka. Nieoczekiwanie pewne i wysokie zwycięstwo aż 5:2 odnieśli suwalczanie.

W czwartek w godzinach wieczornych suwalczanie rozegrali mecz z mistrzem Szkocji Edenburgh Nomath, a w piątek godz. 10.00 zmierzą się z BK Eintracht Sudring Berlin (Niemcy). **(tam)**

ELIMINACJE: HISZPANIA I SZWECJA DOŁĄCZYŁY DO POLSKI

EUROPA

Grupa 1

Wyspy Owcze – Rosja 0:3 (0:2). Biesczastnych (19, 30), Szirko (88).

Luksemburg – Szwajcaria 0:3 (0:1). Frei (12), Turkyilmaz (58, 84).

Jugosławia – Słowenia 1:1 (0:1). Djordjevic (51) – Milinovic (10).

1. Rosja	9	20	14:5
2. Słowenia	9	17	14:9
3. Jugosławia	9	16	16:6
4. Szwajcaria	9	14	18:8
5. Wyspy Owcze	9	7	6:20
6. Luksemburg	9	0	2:22

Grupa 2

Cypr – Portugalia 1:3 (1:0). Constantinou (24) – Nuno Gomes (47), Pauleta (65), Sergio Conceicao (71).

Holandia – Estonia 5:0 (5:0). Van Bommel (26, 39), Van Nistelroy (43), Cocu (30), Zenden (15).

1. Portugalia	9	21	28:7
2. Irlandia	9	21	19:5
3. Holandia	9	17	26:9
4. Estonia	9	8	10:21
5. Cypr	9	8	13:27
6. Andora	9	0	5:32

Grupa 3

Czechy – Malta 3:2 (2:1). Janczalovski (20), Lokvenc (37), Baros (68) – Carabott (22 karny), Agius (55).

Bułgaria – Dania 0:2 (0:0). Tomasson (47, 90).

Irlandia Płn. – Islandia 3:0 (3:0). Healy (48), Hughes (58), McCartney (60).

1. Dania	9	19	16:6
2. Czechy	9	17	14:8
3. Bułgaria	9	17	14:9
4. Islandia	9	13	14:14
5. Irlandia Płn.	9	8	10:12
6. Malta	9	1	4:23

Grupa 4

Turcja – Szwecja 1:2 (0:0). Sukur (51) – Larsson (87), A. Andersson (90).

Azerbejdżan – Macedonia 1:1 (0:1). Ismaiłow (90) – Trajanov (12).

Słowacja – Mołdawia 4:2 (0:1). P. Nemeth (54), S. Nemeth (59), Demo (64, 73) – Clescenco (11), Rebeja (76).

1. Szwecja	9	23	17:3
2. Turcja	9	18	15:8
3. Słowacja	9	14	11:9
4. Macedonia	9	7	11:13
5. Mołdawia	9	6	6:17
6. Azerbejdżan	9	5	4:14

Grupa 5

Ukraina – Armenia 3:0 (1:0). Worobiej (87, 90), Szewczenko (12).

Norwegia – Walia 3:2 (1:2). R. Johnsen (17), Carew (64), F. Johnsen (82) – Savage (10), Bellamy (28). **Czerwona kartka:** Giggs (85, Walia). **Białoruś – Polska 4:1 (1:0).**

1. Polska	10	20	21:14
2. Ukraina	10	19	15:7
3. Białoruś	10	18	16:11
4. Norwegia	10	10	11:15
5. Walia	10	6	11:15
6. Armenia	10	5	6:18

Grupa 6

Belgia – Szkocja 2:0 (1:0). Van Kerckhoven (27), Goor (90).

San Marino – Chorwacja 0:4 (0:1). Kovac (39), Prosinecki (49 karny, 90), Soldo (77).

1. Belgia	7	17	25:5
2. Chorwacja	7	15	14:2
3. Szkocja	7	12	10:5
4. Łotwa	7	4	4:14
5. San Marino	8	1	3:30

Grupa 7

Liechtenstein – Hiszpania 0:2 (0:1). Raul (18), Nadal (82).

Austria – Bośnia i Hercegowina 2:0 (1:0). Herzog (38, 86).

1. Hiszpania	8	20	21:4
2. Austria	7	14	9:7
3. Izrael	7	11	10:6
4. BiH	7	5	7:12
5. Liechtenstein	7	0	0:18

Grupa 8

Gruzja – Litwa 2:0 (0:0). Jaszwili (81, 83).

Węgry – Rumunia 0:2 (0:2). Ilie (11), Niculae (27).

1. Włochy	7	17	15:3
2. Rumunia	7	15	9:6
3. Gruzja	7	9	11:11
4. Węgry	7	8	14:12
5. Litwa	8	2	3:20

Grupa 9

Finlandia – Grecja 5:1 (4:1). Forssell (13, 44), Riihilahti (21), Kolkka (38), Litmanen (53) – Karagounis (30).

Anglia – Albania 2:0 (1:0). Owen (44), Fowler (88).

1. Niemcy	7	16	14:10
2. Anglia	6	13	12:4
3. Finlandia	7	11	12:7
4. Grecja	7	6	5:15
5. Albania	7	3	5:12

AMERYKA POŁUDNIOWA

Chile – Wenezuela 0:2 (0:0). Paez (57), Arango (62).

Peru – Urugwaj 0:2 (0:2). Silva (13), Recoba (45).

Argentyna – Brazylia 2:1 (0:1). Gallardo (77), Cris (85 samobójcza) – Ayala (3 samobójcza).

Kolumbia – Ekwador 0:0.

Paragwaj – Boliwia 5:1 (2:1). Paredes (33), Cardozo (45, 90), Chilavert (50), Santa Cruz (70) – Paz (15).

1. Argentyna	15	38	37:12
2. Paragwaj	15	29	26:14
3. Ekwador	15	26	17:18
4. Brazylia	15	24	25:14
5. Urugwaj	15	24	16:10
6. Kolumbia	15	20	12:13
7. Peru	15	15	13:19
8. Boliwia	15	14	16:26
9. Chile	15	11	14:22
10. Wenezuela	15	10	12:40

Cztery najlepsze zespoły awansują do finałów. Piąty spotka się w barażu ze zwycięzcą strefy Oceanii – Australią.

CONCACAF

Honduras – Jamajka 1:0 (0:0).

Kostaryka – USA 2:0 (1:0).

Meksyk – Trynidad 3:0 (2:0).

1. Kostaryka	8	19	16:7
2. Honduras	8	14	17:13
3. Meksyk	8	13	13:9
4. USA	8	13	9:7
5. Jamajka	8	8	6:11
6. Trynidad	8	1	4:18

Do finałów kwalifikują się trzy najlepsze drużyny.

(PAP, miłk)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet:** http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Jarosław Jabłoński, **zastępca sekretarza redakcji** – Piotr Biziuk, Dariusz Klimaszewski, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień Dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów**: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół:** Jakub Bogdanowicz, Jerzy Brodziuk, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe** – tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK, płatne ogłoszenia telefoniczne 748-74-48; Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały: Bielsk Podlaski,** ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża,** aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki,** ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; **Olsztyn,** ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax: (089) 542-67-80; **Ostrołęka,** ul. Prądzyńskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. **Druk:** SPP „Pogoń". **Konto:** 10801024-00827001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: ełckiego, giżyckiego, olecko-gołdapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

www.wspolczesna.pl

paw

TRZECIOLIGOWY WEEKEND

HETMAN BIAŁYSTOK – POLONIA II WARSZAWA

– Musimy przełamać niemoc na własnym boisku – twierdzi trener białostockiego Hetmana Tadeusz Siejewicz.

Białostoczanie z rezerwami „Czarnych Koszul" zmierzą się w sobotnie popołudnie (16) i właśnie termin tego spotkania nieco martwi kibiców „hetmańskich". Ponieważ pierwszy zespół Polonii zagra w niedzielę, oznacza to, że do Białegostoku będą mogli przyjechać gracze ocierający się o grę w ekstraklasie.

– W zespole nie zagra kontuzjowany Artur Wojtkowski – dodał Siejewicz. – Wszyscy pozostali są zdrowi. Niestety, nic nie wyszło z planowanych wzmocnień z Jagiellonii. Być może pojawi się w naszej drużynie bramkarz Robert Kucharczyk, który byłby dublerem Pawła Walińskiego.

DOLCAN ZĄBKI – WIGRY SUWAŁKI

Kolejnym rywalem Wigier będzie spadkowicz z II ligi Dolcan Ząbki. I chociaż mecz rozegrany zostanie na boisku rywala, to suwalczanie zapowiadają walkę o trzy punkty.

– Wyjeżdżamy w pełnym składzie i będziemy walczyć o kolejne trzy punkty – twierdzi Jan Adamczewski, kierownik suwalskiego zespołu. – Wprawdzie Dolcan w ostatniej kolejce wygrał wyjazdowy mecz z Hutnikiem, ale i nasi chłopcy pokazali, że mają charakter i potrafią, jeżeli zajdzie taka potrzeba, gryźć ziemię, żeby tylko wygrać mecz.

Suwalskich szkoleniowców i kibiców cieszy powrót do strzeleckiej formy Piotra Andrzejewskiego. To ważne, że gole dla Wigier zdobywa już nie tylko Sławomir Świstek. Na listę strzelców w tej rundzie wpisali się przecież Adam Wyszyński, Grzegorz Wilczok, Rafał Trocki i dwukrotnie Piotr Andrzejewski.

Mecz w Ząbkach rozpocznie się w sobotę o godz. 16.00 i będzie to 749. mecz Wigier w III lidze. Jubileuszowy, 750. – za tydzień w Suwałkach z Gwardią Warszawa.

(PS, tam)

RELAKS NA SPORTOWO

Piłka nożna

III liga. Hetman Białystok – Polonia II Warszawa (sobota, 8 bm. o godz. 16 na stadionie przy ul. Słonecznej w Białymstoku).

IV liga. ŁKS Łomża – Sokół Sokółka (sobota, 8 bm. o godz. 16), Włókniarz Białystok – Sparta Augustów (sobota, 8 bm. o godz. 16), Orzeł Kolno – Olimpia Zambrów (niedziela, 9 bm. o godz. 16), KS Stawiski – Pogoń Łapy (niedziela, 9 bm. o godz 16), Mlekovita Wysokie Mazowieckie – Cresovia Siemiatycze (niedziela, 9 bm. o godz. 16), Pomorzanka Sejny – LZS Narewka (niedziela, 9 bm. o godz. 16), Panorama Mielnik – Warmia Purzeczko Mlekpol Grajewo (niedziela, 9 bm. o godz. 16), Supraślanka Supraśl – Jagiellonia Wersal Podlaski II Białystok (niedziela, 9 bm. o godz. 16).

Klasa wojewódzka. Podlasie. Niedziela, 9 bm.: Narew Techmot Choroszcz – Unia Ciechanowiec (15), Polonia Raczki – Hetman Tykocin (14), Orlęta Czyżew – Czyścioch Krynki (15), Trak Klepacze – Tur Bielsk Podlaski (14), Rospuda Filipów – GKS Rutki (15), Iskra Narew – Promień Mońki (16), Kolejarz Czeremcha – Znicz Radziłów (13), Pogranicze Kuźnica Białostocka – Wissa Purzeczko Szczuczyn (12).

Klasa A. Grupa I: Wszystkie mecze w niedzielę, 9 bm.: LZS Piliki – Pionier Brańsk (13), OSiR Puszcza Hajnówka – Bobry Barszczewo (14), Orzeł Kleszczele – GKP Orla (13), Husar Nurzec – Relax Uhowo (13), Magnat Juchnowiec – Orkan Poświętne (14), GKS Turośń Kościelna – LZS Kleosin (11), Orzeł Szołajdy – Gryf Gródek (13). **Grupa II:** Wszystkie mecze w niedzielę, 9 września: Biebrza Goniądz – Europa-Jegrznia Rajgród (13), Iskra Poryte Jabłoń – Gieret Giby (13), Skra Wizna – Krypnianka Krypno (13), LZS Raki – Piast Sanbud Białystok (14), Dąb Dąbrowa Białostocka – Rudnia Zabłudów (15), Skra Czarna Białostocka – Victoria Łyski (14), Kora Korycin – Podlasiak Knyszyn (15).

Brydż

Mistrzostwa województwa podlaskiego na punkty meczowe (impy) – Grand Prix okręgu. (Sobota, 8 bm. o godz. 11.00 w sali MOSiR przy ul. Włókienniczej w Białymstoku).

Turniej par brydżowych – Grand Prix okręgu. (Niedziela, 9 bm. o godz. 10 w restauracji Astoria, w Ciechanowcu).

Szachy

VII edycja Szachowej Białostockiej Ligi Szkolnej. (Sobota i niedziela, 8 i 9 bm. o godz. 10 w SP 45 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).

(KS)

Przed II ligą

JUŻ W KOMPLECIE

JOLANTA GADEK, PRZEMYSŁAW SAROSIEK

Już w piątkowe popołudnie piłkarze białostockiej Jagiellonii Wersal Podlaski wyjeżdżają do Lublina, gdzie zatrzymają się przed sobotnim meczem z Górnikiem Łęczna. Spotkanie rozpocznie się o godz. 16.00.

Białostoczanie są w znakomitych nastrojach po zwycięstwie 2:0 nad łódzkim ŁKS odniesionym na swoim stadionie. Jagiellończycy pokonali wyżej notowanego rywala, mimo że musieli zagrać w mocno osłabionym składzie. Z różnych powodów w środę nie mogli zagrać Dainius Saulenas, Krzysztof Łągiewka, Dariusz Prokop i Krzysztof Zalewski. Działaczom „Jagi" udało się potwierdzić do gry dwóch nowych graczy: Andrzeja Jasińskiego i Arkadiusza Chrobota, którzy wystąpili przeciw ŁKS. Jasiński wypadł bardzo obiecująco, nieco słabiej zaprezentował się Chrobot, jednak z obu trener Wojciech Łazarek powinien mieć pociechę.

Do drużyny powracają Dainius Saulenas i Krzysztof Łągiewka. Bardzo możliwe, że w zespole zagra też Dariusz Prokop, który szybko powraca do zdrowia po kontuzji. Raczej wykluczona jest zaś gra Krzysztofa Zalewskiego. Mało prawdopodobne jest, by przed meczem z Górnikiem Łęczna w „Jadze" pojawili się kolejni nowi zawodnicy.

Rywale Jagiellonii – Górnik Łęczna – to groźny rywal. W zespole po zmianie trenera (Tadeusza Łapę zastąpił Paweł Kowalski) pojawił się nowy – bojowy – duch. Przy okazji bardzo poprawiła się atmosfera wokół klubu, a efektem pozytywnych zmian było rozgromienie płockiego Orlenu 3:0. O obliczu zespołu decyduje gra Pawła Bugały, który poza znakomitymi podaniami potrafi również doskonale strzelić z dystansu.

Tak jagiellończycy w środę cieszyli się z drugiego gola. Oby powodów radości w Łęcznej też im nie brakowało. FOT. P. NIEMCZYNO

Przeciw Jagiellonii nie zagra obrońca Andrzej Warakomski, który będzie pauzował za kartki. Na mecz z Jagiellonią na 99 procent potwierdzony zostanie Mariusz Sawa (król strzelców III ligi lubelskiej z poprzedniego sezonu) oraz być może Jacek Fojna (ostatnio KS Myszków).

Środowy mecz Jagiellonii Wersal Podlaski i ŁKS Łódź przebiegał pod wzmożonym policyjnym nadzorem. Mundurowi na stadionie oddzielali od siebie kibiców obu drużyn, łodzianie opuścili też stadion pod eskortą policyjnymi więźniarkami. Z powodu „ewakuacji" łódzkich kibiców przez kilkadziesiąt minut dla ruchu zamknięty był fragment ul. Jurowieckiej.

Zdaniem policji, na stadionie przy ul. Jurowieckiej nie powinny być rozgrywane mecze tej rangi co mecz sobotowy. Ich zdaniem bowiem obiekt nie spełnia wymogów bezpieczeństwa.

Do tematu wrócimy w najbliższych wydaniach.

Zagraj w futsal

PATRONAT

Do 19 września potrwają zapisy do oficjalnych rozgrywek w futsalu (halowej odmianie piłki nożnej) na Podlasiu, którym patronuje Polski Związek Piłki Nożnej. Z upoważnienia związku prowadzić je będzie DTS Helios wraz z Sportową Spółką Akcyjną Jagiellonia-Wersal Podlaski. Zwycięzca wspomnianych rozgrywek będzie miał zagwarantowany start w Halowym Pucharze Polski PZPN jako reprezentant regionu Podlasie.

Eliminacjami do tej imprezy będzie I edycja Podlaskiej Ligi Halowej. Rozgrywki będą toczyły się systemem mecz i rewanż (spotkania rozgrywane będą w hali białostockiej Jagiellonii w sobotę i niedzielę). Pierwsza kolejka zaplanowana została na 29 września br.

Zgłoszenia przyjmowane są w sekretariacie SSA Jagiellonia Wersal Podlaski do 10 września 2001 r. telefonicznie (085) 675 24 49, 265 840. Organizator dopuszcza możliwość ratalnej opłaty wpisowego. Najlepsze zespoły i zawodnicy prezy otrzymają nagrody finansowe oraz rzeczowe. Na zakończenie organizatorzy przewidują rozegranie charu Ligi z udziałem wszystkich setujących drużyn.

POGODA

PIĄTEK 7.09.2001

5.47 – 19.02

987 hPa ↓

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu. Rano i w nocy możliwe mgły.

SOBOTA 8.09.2001

5.49 – 19.00

995 hPa ↓

Zachmurzenie umiarkowane, wzrastające do dużego. Rano na wschodzie, a w końcu dnia i nocą w całym regionie opady deszczu.

NIEDZIELA 9.09.2001

5.51 – 18.59

992 hPa ↑↓

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. W dzień miejscami przelotne opady deszczu, w nocy rozpogodzenia.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 7-9 WRZEŚNIA 2001
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

Młodzi, gniewni się nudzą

Nie są w stanie lub nie chcą sprostać wysokim wymaganiom rodziców. Czują się osamotnieni w dużych domach pełnych drogich sprzętów, szukają więc akceptacji wśród członków gangów młodzieżowych. Dla szpanu", chęci przeżycia mocnych wrażeń są gotowi łamać prawo. „Dlaczego, przecież moje dziecko ma wszystko" – pytają policjantów lekarze i biznesmeni odbierając swe pociechy z Policyjnej Izby Dziecka.

Aspirant sztabowy Anna Sawczuk rozpoczęła pracę w Izbie Dziecka 21 lat temu, tuż po ukończeniu resocjalizacji na Uniwersytecie Jagiellońskim. Z jej obserwacji wynika, że rodzaj przestępczości nieletnich zmienia się niemal z roku na rok.

– str. IV

Pszczoły nie gryzą bo zębów nie mają

Kolejna Podlaska Biesiada Miodowa odbyła się w ubiegłym tygodniu w Kurowie. Chociaż była to dopiero jej druga edycja, przyciągnęła pszczelarzy z wielu stron Polski, a nawet z Litwy. Poza tym wielu ludzi znalazło się w Kurowie specjalnie po to, aby kupić najprzedniejsze miody z najlepszych pasiek.

Jednak najważniejszymi uczestnikami biesiady byli przede wszystkim ludzie, których pasją są pszczoły. Ich pasieki znane są nie tylko na Podlasiu, ale także w całej Polsce, a nawet za granicą. Wśród zwycięzców, którzy przystąpili do konkursu na najbardziej wartościowy miód, byli Stefan Palenik z Hajnówki i Sławomir Bakier z Białegostoku.

– str. VI

Modlitwy nie sprzedam

– Mogą nazywać mnie jak chcą – mówi Oleg. – „Malarz prowincjonalny, malarz naiwny, prymityw..." – to mnie nie obchodzi. Chodzi tylko o to, na ile głębokie będą moje prace, na ile to będzie bliskie istocie człowieka.

– Chciałem kiedyś pokazać swoje obrazy w galerii wystawiającej sztukę współczesną – opowiada Oleg. – Ale nie chcieli tam ze mną rozmawiać, bo jestem „nienowoczesny". O ironio, moja ostatnia wystawa w Warszawie w Hotelu Europejskim bardzo się podobała.

Żona artysty pracuje w Warszawie i we wrześniu cała rodzina przenosi się do stolicy.

– Będę malował do końca życia, to nie ulega wątpliwości – mówi Oleg. – Ale gdzie, w jakim miejscu, czy potrafię pracować w Warszawie? Zobaczymy. Chociaż boję się, że nie będę mógł tam malować. Nie lubię Warszawy, czuję się tam tak obco. W Warszawie nie ma takiej przestrzeni, człowiek dusi się w blokowiskach. A drugiej takiej ziemi jak Bielsk i Mińsk nie ma nigdzie.

– str. VIII

Polski futbol żył wspomnieniami do ostatniej soboty. W Chorzowie zaczęło się od początku.

Aj, jaka bomba!

„W środku Smolarek, Boniek, wybicie poza pole karne... poprzeczka, aj, jaka bomba!!!" – tak mniej więcej brzmi tekst wygłaszany przez Dariusza Szpakowskiego na początku magazynu piłkarskiego „Gol". Komentarz pochodzi z ostatniego meczu reprezentacji Polski w mistrzostwach świata sprzed 15 lat. Twórcy programu będą chyba musieli zastanowić się nad wprowadzeniem do czołówki nowych elementów, a stare fragmenty włożyć do lamusa. Polski futbol znowu się odrodził, radosnych i emocjonujących chwil przeżyliśmy i przeżyjemy w najbliższym czasie chyba niemało.

Ten ostatni mecz odbył się 16 czerwca 1986 roku na Estadio Jalisco w Guadalajarze. Polacy w 1/8 finału mistrzostw świata w Meksyku do 30 minuty walczyli z Brazylią jak równy z równym. Wtedy to Ryszard Tarasiewicz (autor tej „bomby", która wylądowała na poprzeczce) upadł w naszym polu karnym wraz z Brazylijczykiem Muellerem, a niemiecki arbiter Volker Roth niespodziewanie wskazał na rzut karny. „Jedenastkę" wykorzystał Sokrates, a potem było już bardzo źle, bo ostatecznie przegraliśmy 0:4. Skład reprezentacji Polski w tym pamiętnym meczu wyglądał następująco: Młynaczyk – Przybyś (60 Furtok), Wójcicki, Majewski, Ostrowski, Karaś, Tarasiewicz, Dziekanowski, Urban (84 Żmuda), Boniek, Smolarek. Kadrę trenował Antoni Piechniczek.

Pierwszy start biało-czerwonych w eliminacjach do światowego czempionatu miał miejsce w 1933 roku. Wtedy to po porażce z Czechami 1:2 w Warszawie, Polacy nie pojechali na rewanż do Pragi bojąc się kompromitacji...

Lepiej było 5 lat później, gdy ograliśmy Jugosławię, a w finałach we Francji ulegliśmy po dogrywce w pięknym boju Brazyli 5:6. 4 gole strzelił dla nas wówczas Ernest Wilimowski, który rok później wstępując do hitlerowskiej policji hańbą zmazał swoje wcześniejsze zasługi.

Tłuste lata polskiego futbolu zaczęły się od wygrania igrzysk w Monachium i pamiętnego remisu na Wembley. Świetna dyspozycja Jana Tomaszewskiego i olbrzymi fart Polaków pozwoliły im zakwalifikować się do mistrzostw świata w Republice Federalnej Niemiec, gdzie w 1974 roku zajęli znakomite 3. miejsce, a nie jeden starszy kibic dziś twierdzi, że mogło być jeszcze lepiej. Uczestniczyliśmy również w następnych trzech turniejach mistrzowskich, a w 1982 roku w Hiszpanii Antoni Piechniczek ze swoim zespołem powtórzył sukces drużyny Górskiego. Po mistrzostwach w Meksyku przyszedł okres wielkiej posuchy. Dopiero w minioną sobotę, 1 września 2001 roku, na Stadionie Śląskim w Chorzowie doczekaliśmy się szóstego awansu do światowej elity.

Nowa reprezentacja Jerzego Engela choć może nie błyskotliwa, nie przesadnie efektowna i poza Jerzym Dudkiem oraz Emmanuelem Olisadebe, bez wielkich indywidualności, pretenduje do roli czarnego konia na stadionach Japonii i Korei. Na ten turniej z nadziejami przez cały rok będą czekać polscy kibice. Oby na azjatyckich stadionach zachowywali się tak wspaniale jak czynili to podczas spotkań eliminacyjnych.

– Czyt. na str. XII

PISZĄ W KRAJU

Trwa końcowe odliczanie. Jedni żegnają się już z wygodnymi fotelami na Wiejskiej, inni z niecierpliwością oczekują dnia, kiedy spłyną na nich parlamentarne zaszczyty i diety. Na pożegnanie starego Sejmu **„Polityka"** (nr 36) publikuje ranking najlepszych i najgorszych posłów. Wprawdzie to tylko zabawa, ale na pewno pouczająca i warta polecenia przyszłym wybrańcom narodu.

W gronie najgorszych niekwestionowanym liderem jest Gabriel Janowski. Niektóre z uzasadnień: *Teatralność gestów tyleż rozpaczliwa, co jednak degradująca powagę izby (...) Dla jednych bohater, dla innych desperat ze zszarganymi nerwami. Niekonwencjonalne zachowania posła przekroczyły próg poczucia bezpieczeństwa, zważywszy że to polityk o długim stażu, wieloletni parlamentarzysta, były minister i ciągle szef sejmowej komisji rolnictwa (...) Przez takich posłów jak on ludzie mogą uwierzyć, że Sejm to zwariowane miejsce.* Z Janowskim rywalizują Stanisław Misztal (niezrzeszony), Maciej Manicki (SLD), Henryk Goryszewski (niezrzeszony), Adam Biela (Liga Polskich Rodzin) i Tomasz Wójcik (AWS). Na przeciwnym biegunie, jako najlepsi, znaleźli się Ludwik Dorn (PiS), Grażyna Staniszewska (UW), Ewa Tomaszewska (AWS), Marek Borowski (SLD), Maciej Płażyński (PO), Jan Rokita (PO-SKL) i zmarły niedawno Andrzej Urbańczyk (SLD).

Do kiosków trafił pierwszy numer tygodnika **„Newsweek Polska"**. Moim zdaniem pismo nie rzuca na kolana i trudno mu będzie znaleźć swoje miejsce na coraz bardziej ciasnym rynku prasowym. W swoim debiucie „Newsweek" praktycznie ignoruje zbliżające się wybory. Dowiadujemy się jedynie, że *Barbara Frączek, posłanka z Rzeszowa i siostra Mariana Krzklewskiego, poświęciła swoją karierę polityczną dla brata. Postanowiła, że nie będzie kandydować do parlamentu. Jej miejsce zajął przewodniczący „Solidarności" (...) W kampanii pomaga mu jego bratanek Stanisław Krzaklewski, który również zdecydował, że kandydować nie będzie.*

Polityczną działalność M. Krzaklewskiego, nie przebierając w słowach, podsumowuje **Aleksander Małachowski** w **„Przeglądzie"** (nr 36): *bardzo szybko z pozycji związkowego działacza przedzierzgnął się w politycznego demagoga (...) obietnicami kreowania złotego wieku Rzczypospolitej doprowadził do zwycięstwa grona ludzi pozbawionych elementarnych umiejętności kierowania państwem, uwikłanych w absurdalną w naszych warunkach ideologię skrajnego liberalizmu i związanych koalicją władzy z Unią Wolności – partią błyskotliwych umysłów i pokrętnych charakterów, partią ludzi, którzy nawet wtedy, gdy katastrofa finansowa kraju stała za progiem, nie potrafili zdobyć się na skrócenie kadencji i poparli w całej rozciągłości „wirtualny" budżet, który w kilka miesięcy po uchwaleniu okazał się przeogromną katastrofą narodu polskiego.*

Zwycięzcy wyborów prawdopodobnie zlikwidują kasy chorych. **„Angora"**(nr 36) rozmawia z prof. Mariuszem Łapińskim, który według licznych spekulacji ma zostać ministrem zdrowia w rządzie SLD.

– Czy kasy chorych zdały egzamin?

– Patrząc z perspektywy trzech lat wprowadzenie ich było bardzo poważnym błędem (...) Liberalny model ubezpieczeniowy sprawdza się tylko w krajach bogatych. Kasy chorych w obecnym kształcie nie mają racji. To 17 udzielnych księstw (...) W kasach pracuje 4700 najlepiej zarabiających ludzi w całym systemie służby zdrowia.

Z tekstu nie dowiadujemy się, co będzie z pałacami, które wybudowały sobie kasy chorych.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Mój zamiar alternatywny podania się do dyspozycji premiera zostanie zrealizowany telefonicznie. Ja nie mogę prowadzić polityki zagranicznej jako przybudówki przy Ministerstwie Gospodarki".

Władysław Bartoszewski, szef Ministerstwa Spraw Zagranicznych, na wieść o tym, że do reprezentowania rządu w parlamencie w sprawie ustawy o służbie zagranicznej został wyznaczony wiceminister gospodarki Wojciech Katner

„Nie ma sprawy, ani nie było żadnej sprawy podawania się do dymisji lub oddawania się do dyspozycji premiera przez ministra Bartoszewskiego. Cała ta sprawa jest wynikiem nieporozumienia, które zostało już całkowicie wyjaśnione. W ogóle nie ma to żadnego problemu"

rzecznik rządu Krzysztof Luft

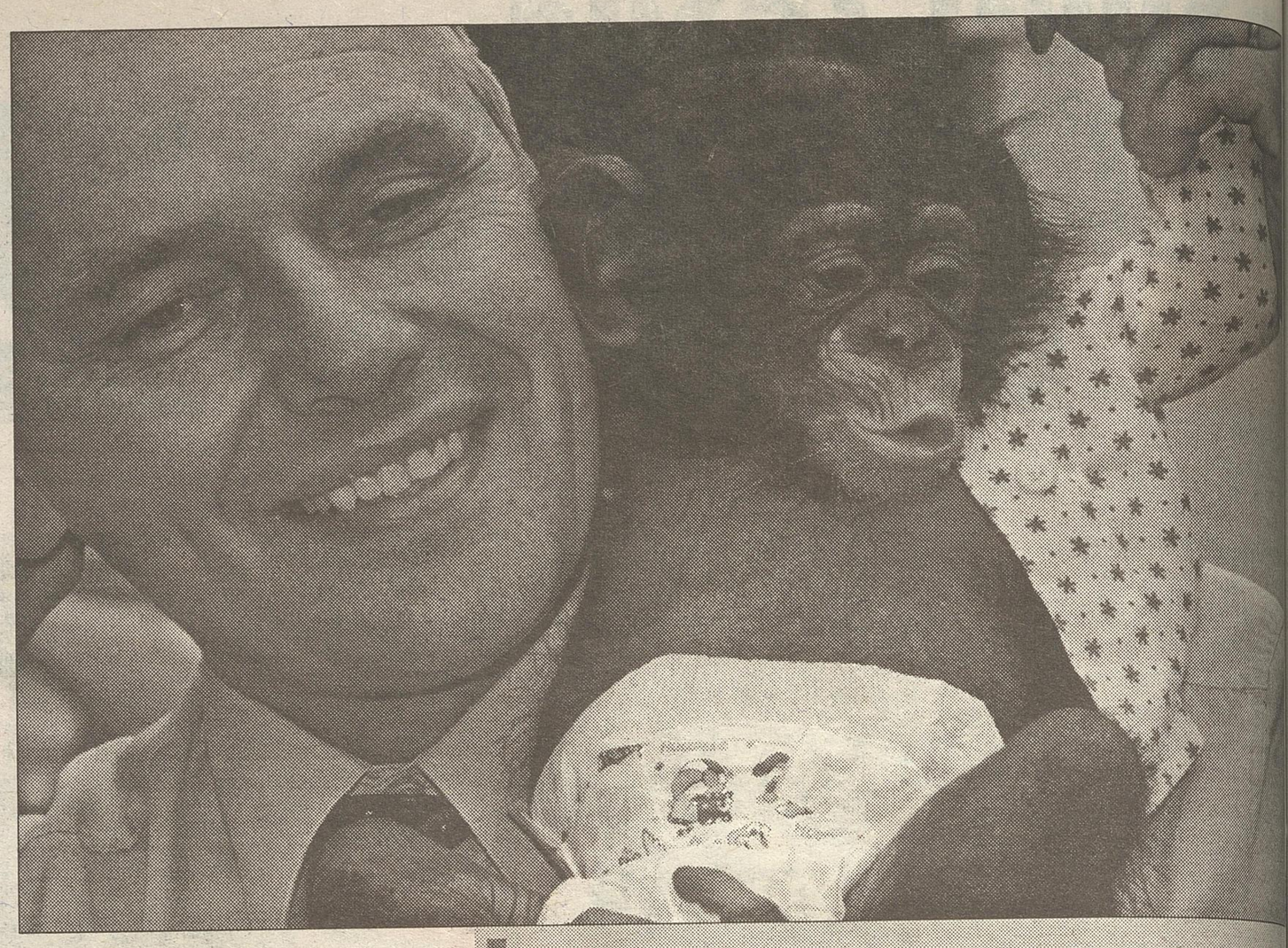

Jak małe dziecko wychowywana jest w gdańskim ZOO 3,5-miesięczna szympansiczka Liza, odrzucona przez matkę tuż po urodzeniu. Na zdj.:po nakarmieniu i zmienieniu pampersów mała Liza odpoczywa w ramionach dyrektora ogrodu Michała Targowskiego.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Po 16 latach przerwy polscy piłkarze wystąpią w meczu finałowym mistrzostw świata. W ubiegłą sobotę reprezentacja Polski wygrała w Chorzowie z Norwegią 3:0, co przy porażce 0:2 Białorusi z Ukrainą, zapewniło jej udział w turnieju, który w 2002 r. odbędzie się na stadionach Japonii i Korei Południowej. Za rok w Japonii i Korei spotkają się 32 najlepsze światowe drużyny piłkarskie. Bez względu na wyniki pozostałych eliminacyjnych spotkań Białorusi i Ukrainy, Polska już jest w finale.

Rocznica wybuchu II wojny światowej. Uroczystą odprawą wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie uczczono w minioną sobotę 62. rocznicę wybuchu II wojny światowej. W całym kraju odbywały się uroczystości związane z tą rocznicą oraz obchody Dnia Weterana.

Na karę 10 lat pozbawienia wolności skazał Sąd Rejonowy w Świnoujściu 44-letniego Edwarda T. za spowodowanie po pijanemu wypadku, w którym zginęło 2-letnie dziecko, a jego matka doznała groźnych obrażeń. Do wypadku doszło w maju br. Edward T. najechał na kobietę idącą chodnikiem z wózkiem, z 2-letnim synkiem. Kierowca miał we krwi 1,65 promila alkoholu. Dziecko, mimo intensywnej pomocy lekarskiej, zmarło. Kobieta prawdopodobnie zostanie inwalidką.

Umowa o dostawie gazu ziemnego z Norwegii. Dostawę 74 mld metrów sześciennych gazu ziemnego z Norwegii do Polski przewiduje podpisana w poniedziałek przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo oraz pięć norweskich firm umowa o dostawie gazu i budowie gazociągu. Umowa z Norwegią jest kontraktem „take or pay", co oznacza, że Polska będzie musiała zapłacić za zakontraktowany gaz bez względu na to, czy zostanie on w całości odebrany, czy nie.

Prezydent podpisał nowelizację ustawy. Prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał we wtorek nowelizację ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, która przewiduje, że oświadczenia majątkowe parlamentarzystów będą jawne. Informacje zawarte w oświadczeniu majątkowym posłów i senatorów będą jawne z wyłączeniem informacji o adresie parlamentarzysty i o miejscu położenia jego nieruchomości. Jawne informacje zawarte w oświadczeniu będą podawane do publicznej wiadomości przez marszałków Sejmu i Senatu „drogą elektroniczną".

Rada nad finansami. Pod przewodnictwem prezydenta odbyło się we wtorek posiedzenie Rady Gabinetowej (czyli rządu z prezydentem), na której omawiano stan finansów publicznych. Prezydent zaapelował do rządu o podjęcie rozmów z opozycją w sprawie stanu finansów publicznych. Apelował o uzyskanie w tej sprawie ponadpartyjnego porozumienia. Zachęcał do ratowania finansów państwa zagrożonych 90-miliardową dziurą. Kwaśniewski oczekuje dialogu przed wyborami i po wyborach. We środę rząd miał przedstawić w Sejmie informację o stanie finansów państwa.

Ukrył się w areszcie śledczym. Wrocławscy policjanci zatrzymali poszukiwanego od czterech lat listem gończym mężczyznę podejrzewanego o dokonanie zabójstwa na jednej z wrocławskich ulic. Zabójca strzelił z pistoletu dziesięć razy do Wojciecha L., który zginął na miejscu. Zabójca pozostawał nieuchwytny, mimo wysłania za nim listów gończych. Został zatrzymany w połowie sierpnia po pościgu, kiedy to nie zatrzymał się do rutynowej kontroli. Podał się za kogoś innego i trafił do aresztu śledczego w Zabrzu. Dopiero później okazało się, że zatrzymany pirat drogowy to poszukiwany od dawna Krzysztof F.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

CIECHANOWIEC

W minioną sobotę rozległ się pierwszy szkolny dzwonek oznajmiający początek roku szkolnego. Usłyszeli go uczniowie nowo otwartego gimnazjum w Ciechanowcu oraz wszyscy przybyli na wojewódzką inaugurację roku szkolnego. Kurator oświaty Jarosław Zieliński podkreślił podczas inauguracji, że ten rok szkolny zakończy pierwszy etap reformy. Dopiero teraz bowiem będzie funkcjonowało pełne trzyletnie gimnazjum.

BIAŁYSTOK

Zakończyło się postępowanie prowadzone przez policję przeciwko Jerzemu F., dyrektorowi Podlaskiej Kasy Chorych. Pod koniec tygodnia akt oskarżenia przeciwko niemu ma być przesłany prokuraturze. Jerzy F. został przyłapany przez „drogówkę" 11 lipca br., kiedy to jechał z prędkością około 100 km/h na odcinku ulicy, gdzie jest ograniczenie do 50 km/h. Policjanci zbadali go alkomatem, który wykazał 0,9 promila alkoholu. W myśl obowiązujących od ubiegłego roku przepisów jest to przestępstwo, za które odpowiada się przed sądem.

AUGUSTÓW

Radni augustowskiego powiatu ziemskiego podczas ostatniej sesji, mimo sprzeciwu załogi szpitala i mieszkańców miasta, podjęli decyzję o likwidacji placówki. Na jej miejsce powstanie spółka, która przejmie połowę pracowników szpitala. Lekarze ostrzegają, że taka sytuacja zagraża życiu i zdrowiu pacjentów. Związki, a w augustowski szpitalu działa siedem związków zawodowych, skarżą się na brak współpracy z dyrekcj... Przewidują tylko czarny scenariusz... szpital pod innym szyldem szyb... ogłosi upadłość.

HAJNÓWKA

W poniedziałek w hajnowskim Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Han... dlowym „Neskop", zajmującym s... produkcją kotłów centralnego ogrz... wania, zginął 25-letni pracownik ... firmy, mieszkaniec gm. Kleszczel... Do tragedii doszło około 10.00. Ek... plodował piec. Alfred R. znajdo... się najbliżej eksplozji. Ze wstępn... ustaleń wynika, że został uderz... w głowę fragmentem blachy odew... nej podczas eksplozji kotła centr... nego.

SEJNY

Ponad 20 uczniów narodowości ... tewskiej , w tym 14 pierwszoklasist... nie uczestniczyło w inauguracji ro... szkolnego sejneńskiego gimnazju... Powodem jest protest rodziców, któ... domagają się utworzenia autonomi... nych klas dla mniejszości narodow... a nie – jak postanowiły władze g... ny – oddziałów łączonych z uczn... mi narodowości polskiej. Protestu... cy posłali w poniedziałek dzieci d... szkoły w Puńsku.

BIAŁYSTOK

Białostocka prokuratura przedst... wiła zarzuty policjantowi z V kom... sariatu. Zarzuca mu przekroczen... uprawnień i działanie na szkodę i... teresu publicznego w celu osiągn... cia korzyści majątkowych. Z ust... leń policji KMP w Białymstoku wyni... że Andrzej B. przekazywał właś... waczom informacje o planowan... policyjnych akcjach. Jego związ... ze światem przestępczym wyszł... jaw podczas przesłuchania jedne... kobiet.

JEDWABNE

Mężczyzna narodowości żydo... skiej, mieszkający za granicą, to k... lejny świadek, którego chce prz... słuchać prokurator Radosław Ignat... z białostockiego oddziału Instytu... Pamięci Narodowej prowadzący śle... two w sprawie zbrodni na Żyda... w Jedwabnem. Prokurator będzie ... starał za pośrednictwem polskie... przedstawicielstwa dyplomatyczn... go dotrzeć do świadka i ustalić, ja... posiada dane. Dotychczas w sprz... zbrodni w Jedwabnem przesłuch... ponad 50 świadków, a do przesłuch... nia pozostało jeszcze kilkadzies... osób. Prokuratorzy będą też wer... kować materiały archiwalne dotyc... ce zbrodni w jedwabnem.

(a...

REGIONAŁKI

Wiadomo, że Andrzej B. przekazywał przestępcom informacje dotyczące nie tylko planowanych działań pionu prewencji, lecz także kryminalnych służb operacyjnych. Zdobywanie informacji ułatwiały trudne warunki lokalowe, jakie ma V komisariat – zajmuje dwa mieszkania w bloku przy ul. Witosa. Funkcjonariusz mógł podsłuchiwać rozmowy prowadzone przez kolegów, dyspozycje wydawane drogą radiową, czy polecenia służbowe szefa pionu kryminalnego w komisariacie. – „Gazeta Współczesna"

Jeśli nie dofinansuje się policji, to sami siebie podsłuchają, a co usłyszą, to sprzedają.

■■■

Sąd Rejonowy w Białymstoku zastosował areszt tymczasowy wobec trzech mężczyzn podejrzanych o dokonanie 30 sierpnia brutalnego rozboju przy ul. Zagórnej w Białymstoku. (...) Aresztowani mężczyźni są także podejrzani o dokonanie rozboju na ulicy Porzeczkowej. Udaremniła im to zdecydowana postawa poszkodowanego. ... – „Kurier Poranny".

Raczej postawa poszkodowanej. Ulica Porzeczkowa się nie dała.

■■■

– Dlaczego pani hoduje takiego psa?
– To jest mopsik (...) nie trzeba z nim chodzić na spacery. Mops je wszystko, jest bardzo towarzyski , nie robi dużego hałasu, bo mało szczeka. Zawsze jest chętny do zabawy, może się bawić bez przerwy. Jest bardzo aktywny w zabawie, w spacerkach trochę mniej (...) – „Gazeta w Białymstoku"

Czy to jest w ogóle pies?

■■■

– Nie powinniście podejmować już żadnych decyzji, bo to przecież wasze ostatnie pięć minut, niedługo wybory – powiedział jeden z pikietujących.
– To się jeszcze okaże, czy my odejdziemy – odparowała wojewoda.
– „Kurier Poranny"

Przykuje się do fotela, czy co?

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

CZATOWANIE

Dziś ludzie czatują. Na co? – zapytasz niezbyt przenikliwy Czytelniku, gdyż Tobie czatowanie kojarzy się z czyhaniem na ofiarę (bez znaczenia czy ofiarą jest dzik, na którego zasadzkę przygotowało kółko łowieckie, czy wypłata męża, której nie może on donieść do domu). Takim pytaniem narażasz się na śmieszność? Śmierdzisz antykiem. Dajesz powody do przypuszczeń, że szczyt twoich intelektualnych możliwości przypadł na czasy cesarza Franciszka Józefa i już w nich pozostał. Dziś bowiem obywatele czatują nie „na co", ale „z kim".

Tylko nie wygłupiaj się Czytelniku i nie opowiadaj, że najlepiej czatować z gajowym. Z nim, owszem, też możesz, ale pod warunkiem, że gajowy podłączony jest do Internetu. Jeśli gajowy nie jest podłączony do Globalnej Sieci czatowanie z nim w ogóle nie jest możliwe. „Czatowanie" nabrało dzisiaj nowych znaczeń i oznacza rozmawianie, a nawet dyskutowanie, tyle że za pomocą Internetu.

W czasach jako takiego rozwoju umysłowego (było to całkiem nie tak dawno) ludzie, żeby ze sobą podyskutować musieli się spotkać. Miało to bardzo dobre strony, bo przy okazji można było coś wypić, co znacznie poszerzało horyzonty umysłowe. Dzisiaj, w czasach atrofii mózgu, żeby poczatować, obywatele nawet nie muszą się poznawać, wystarczy, że się podłączą do Sieci.

Czatowanie pochodzi od angielskiego czasownika „chat" (czytaj – czat), który oznacza – gadanie, ględzenie, gaworzenie, czyli pierniczenie bez sensu i to ostatnie znaczenie najbardziej mi odpowiada.

A oto przykład prawdziwego czatowania, czyli historia o tym, jak podłączone do Internetu mózgi tracą na wadze tyle, ile trwa czas czatowania.

Jeden z portali internetowych zamieścił przedruk artykułu z „Ruchu muzycznego" (takie czasopismo) i zachęcił do dyskusji. Uwaga! Będzie dyskutować „elita"! „Muzykolodzy!" Wybitni znawcy Wagnera!

Przepraszam, jeszcze tylko temat, czyli krótkie streszczenie artykułu: Na festiwalu w Jerozolimie gościła słynna Staatskapelle Berlin z równie słynnym Danielem Barenboimem. I miała ona w programie utwory Wagnera, ale na zagranie ich nie zgodziła się dyrekcja festiwalu. Wagner jest w Izraelu ciągle tematem tabu i w ogóle go się nie gra. Jednak w trakcie koncertu Barenboim zapytał, czy może Wagnera zagrać. Wtedy wybuchł skandal. Widownia najpierw się pokłóciła a potem pobiła. Próżno muzyk prosił, aby pretensje kierować do niego. Żydzi bili się między sobą, o to czy Wagner może zabrzmieć w Jerozolimie.

Wiem, że trudno to zrozumieć, ale przynajmniej trzeba próbować. „Posłuchajmy" zatem czatujących nad tym incydentem:

– Największymi antysemitami są Żydzi. Sami się mordują, bo mają w tym cel polityczny – wydusił z siebie ktoś podpisujący się „jarek" (tak – małą literą, podobnie jak inni).

– Masz całkowitą rację – poparła go „mariola" i zadała fundamentalne pytanie, jakie widocznie tylko u niej może wywołać muzyka Wagnera. – A swoją drogą, skoro Żydzi tak bardzo nie lubią Niemców, to czemu tak chętnie przyjmują od nich 50 bilionów marek rocznie?

– Bo tylko pieniądze nie są antysemickie – zaiskrzył dowcipem „valp".

– Czy to była muzyka niekoszerna? – „jadzia" rozpoczęła serię pytań niewymagających odpowiedzi.

– Co by to było, gdyby Hitler słuchał Chopina – zabłyszczał wprowadzając polski wątek „boldy", całkowicie przy tym ignorując fakt, że Żydzi nie dlatego nie grają Wagnera, że jego muzyki słuchał Hitler, tylko dlatego, że Wagner był zajadłym antysemitą i twórcą rasistowskich teorii w muzyce.

– Kiedy prezydent Kwaśniewski przeprosi Żydów za to, że Polacy słuchają Wagnera? – podchwycił wątek polski „as", czym dał do zrozumienia, że słyszał coś o Jedwabnem.

– A swoją drogą to ciekawe, po 50 latach od II wojny światowej Żydzi prowadzą wojnę a Niemcy koncertują – wtrącił „błyskotliwy" paradoks „mubarak".

W tym momencie przerwiemy dyskusję, gdyż jak Państwo zauważyliście, nie prowadzi ona do niczego innego, jak tylko do dowodu, że Żydzi na koncertowej sali w Jerozolimie, w obecności z natury pokojowych Niemców, rozpętali prawie holocaust, bo już mają taką wredną naturę, że zdolni są pozabijać się, aby tylko wyłudzić jakieś pieniądze.

Problem tylko w tym, że sprawca całego zamieszania, ten koncertujący „Niemiec", dyrygent i pianista Daniel Barenboim, jest ni mniej ni więcej tylko urodzonym w Izraelu stuprocentowym Żydem. Oczywiście, żadnemu z czatujących „muzykologów" nawet to nie przyszło do głowy, bo przyjść nie mogło, gdyż w ogóle nie pasuje do ich teorii ani nie mieści się w schemacie postrzeganego przez nich świata.

Aby podsumować zjawisko czatowania, zmuszony jestem przywołać byłego prezydenta Lecha Wałęsę, który ostatnio przeszedł na wegetarianizm. Do tak desperackiego kroku skłoniły go przeprowadzone osobiście badania naukowe, które doprowadziły do spostrzeżenia, że rośliny różnią się od ssaków, czyli również człowieka.

– Nie są podobne do nas – stwierdził naukowiec Lech Wałęsa – nie mają wątroby, płuc czy jelit.

A mózg! Co z mózgiem!? – pytanie to dedykuję wszystkim czatującym.

Konrad Kruszewski

FOTKI

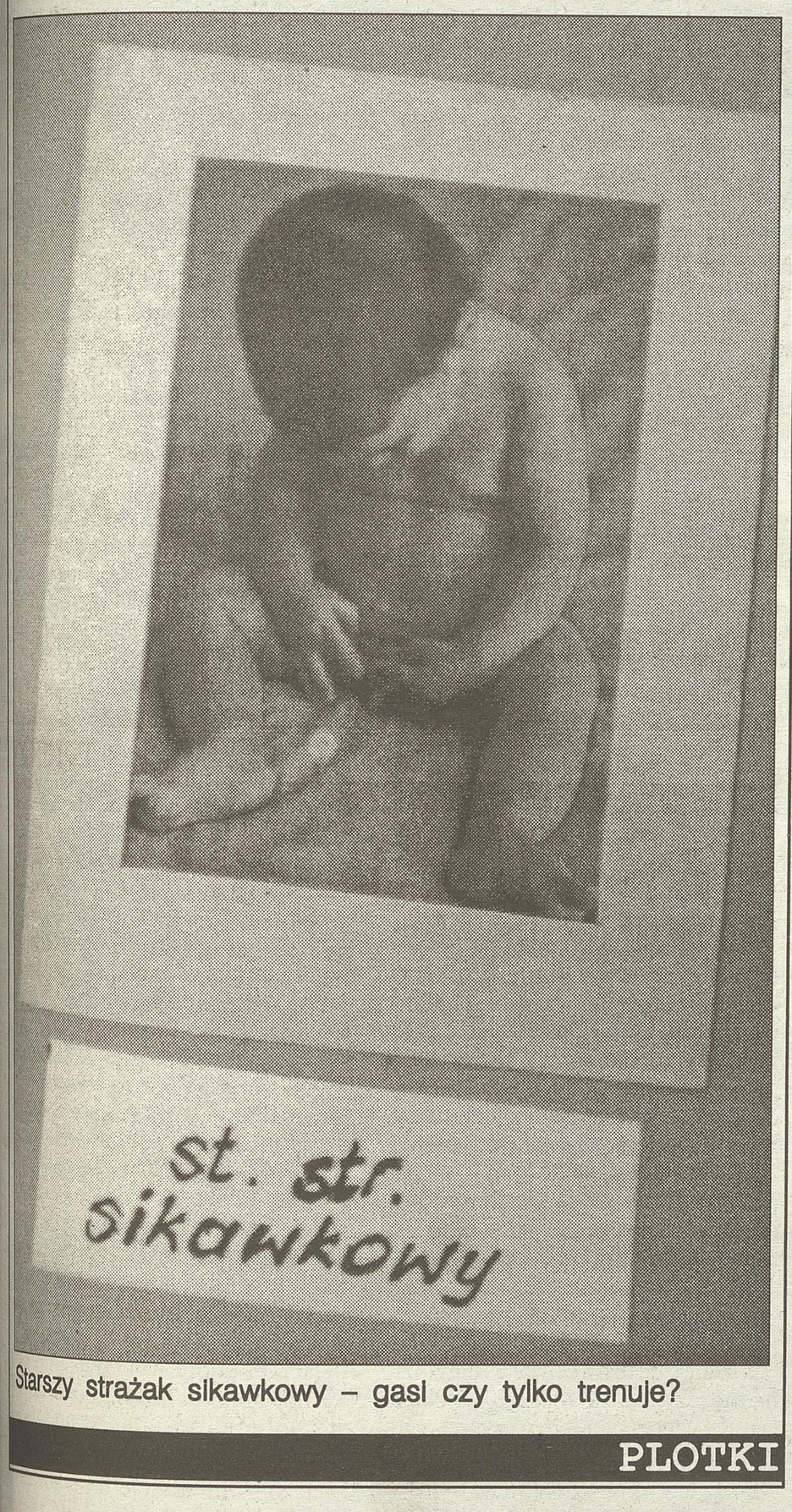

Starszy strażak sikawkowy – gasi czy tylko trenuje?

PLOTKI

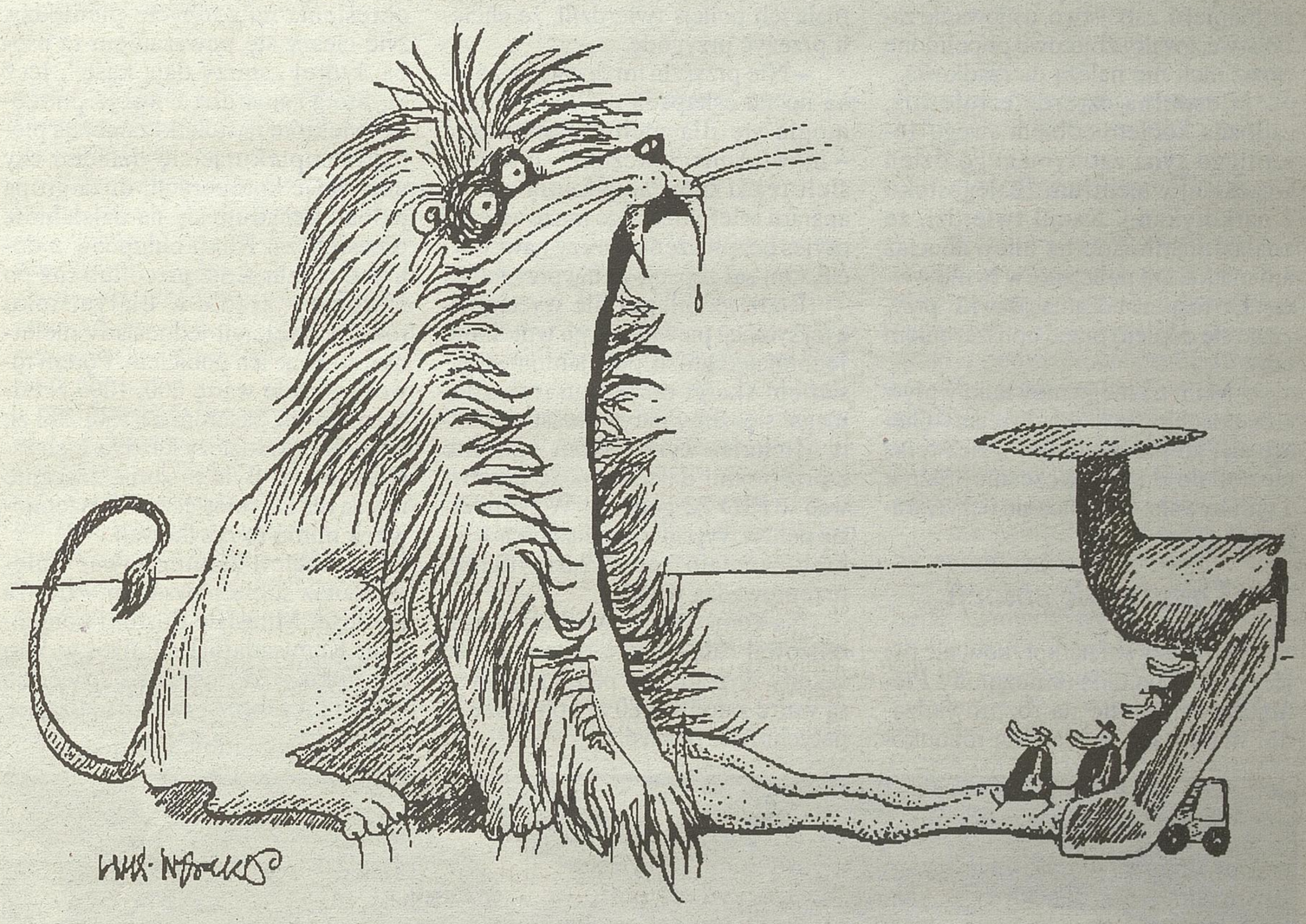

ZAWIROWANIA

Wojna chłopska

Andrzej Lepper z „Samoobrony" twierdzi, że PSL doprowadził do upadku polskiego rolnictwa i wypowiedział wojnę „górze" tej partii. Lepper mógłby się nawet zmierzyć z Kalinowskim w walce na pięści i jest przekonany, że wygrałby.

Chętnie obejrzałbym taką walkę. A także kilka innych. Chociażby Krzaklewskiego z Millerem, Tuska z Geremkiem czy braci Kaczyńskich z prezydenckim Kaliszem.

Pieski świat

Bas bardzo lubi jeść, szczególnie pieczoną pierś z kurczaka. Lubi biegać, ale nie lubi przychodzić na zawołanie. Wolno mu wchodzić na kanapy i fotele, a jak pada deszcz to nie moknie. Ma specjalny wybieg pod dachem.

Bas to afgański chart. Na ostatniej wystawie psów rasowych w Białymstoku otrzymał tytuł najpiękniejszego. Obsługujący wystawę dziennikarz pisze, że „Bas na życie nie narzeka".

Skąd ta pewność. A może tęskni za Afganistanem?

Najlepszy poseł to posłanka

Kandydatki do Sejmu i Senatu z najróżniejszych ugrupowań utworzyły kobiecą organizację lobbystyczną. Namawiają, aby głosować na kobiety bo „najlepszy poseł to posłanka". I to nieważne z jakiej partii.

Jestem za a nawet więcej. Uważam bowiem, że „najlepszy kasztan to kasztanka". A najlepsze kasztanki są na placu Pigalle.

Chronione niechronione

3 sierpnia przestało obowiązywać rozporządzenie ministra rolnictwa z wykazem wszystkich zwierząt, ptaków, roślin i grzybów chronionych przez prawo. Nowego rozporządzenia i nowego wykazu nie ma. Podobno minister środowiska kłóci się z ministrem rolnictwa czy ma na przykład być chroniony bóbr, wydra czy kret.

Oni się kłócą a teraz można sobie bezkarnie odstrzelić żubra, orła bielika czy kozicę.

Chociaż ja bym wolał odstrzelić zupełnie kogo innego.

Tylko by likwidowali Senat

Przygotowujący się do przejęcia władzy postkomuniści szykują nam sporo nowości. Najwięcej z tak zwanej sfery likwidacji. Ich szef Miller zapowiada między innymi likwidację Senatu.

Tyle że to żadna nowość. Ich ideowi poprzednicy zrobili to w 1946 roku.

Picie pod chmurką

80 procent Polaków uważa, że zakaz picia alkoholu w parkach, na ulicach i w innych miejscach publicznych jest słuszny. 27 procent uważa, że taki zakaz zmniejszy liczbę pijących w niedozwolonych miejscach. 65 procent jest przekonanych, że zakaz nie przyniesie żadnych rezultatów.

Bez wodki nie razbieriosz – jak mawiają pijący.

Polsat dla bogatych

Nie po to wydałem olbrzymie pieniądze, aby pokazywać bezpłatnie mecze polskiej reprezentacji w piłce nożnej z finałów mistrzostw świata – mówi właściciel Polsatu Zygmunt Solorz.

Mecze będą kodowane. Dekoder kosztuje 100 złotych, jego aktywacja 399 złotych.

Podobno mamy w kraju także telewizję publiczną. Tylko po co?

(ebe)

mAc

Nastolatki z dobrych rodzin coraz częściej popadają w konflikt z prawem

Młodzi, gniewni się nudzą

Nie są w stanie lub nie chcą sprostać wysokim wymaganiom rodziców. Czują się osamotnieni w dużych domach pełnych drogich sprzętów, szukają więc akceptacji wśród członków gangów młodzieżowych. Dla „szpanu", chęci przeżycia mocnych wrażeń są gotowi łamać prawo. „Dlaczego, przecież moje dziecko ma wszystko" – pytają policjantów lekarze i biznesmeni odbierając swe pociechy z Policyjnej Izby Dziecka.

JOLANTA GADEK

Aspirant sztabowy Anna Sawczuk rozpoczęła pracę w Izbie Dziecka 21 lat temu, tuż po ukończeniu resocjalizacji na Uniwersytecie Jagiellońskim. Z jej obserwacji wynika, że rodzaj przestępczości nieletnich zmienia się niemal z roku na rok.

– Kiedyś nieletni specjalizowali się w tak zwanych krótkotrwałych użyciach pojazdów. Mało osób miało wówczas samochody, chłopcy więc pożyczali cudze auta, żeby się przejechać – wspomina. – Potem była moda na wszelkie wybryki chuligańskie, następnie na kradzieże radioodtwarzaczy z samochodów, włamania do mieszkań. Teraz, niestety, większość nieletnich trafiających do izby handluje narkotykami i odurza się nimi. Poza tym nieletni sprawcy są coraz brutalniejsi, zabójstwo, usiłowanie zabójstwa, gwałty zbiorowe popełnione przez nich nie należą do rzadkości.

Niespełna czterdziestoletnia, zadbana kobieta odbiera swego 16-letniego syna zatrzymanego dzień wcześniej w centrum Białegostoku z narkotykami. Kamil twierdzi, że znalazł marihuanę na ulicy, chociaż ani matka, ani policjanci w to nie wierzą. Do rozprowadzania „trawki" przyznaje się dopiero przed opuszczeniem izby.

– Mam na niego niewielki wpływ – matka chłopca rozkłada ręce. – Cieszę się, że przynajmniej wraca teraz na noc do domu. Wcześniej różnie z tym bywało. Nie chce się uczyć, wagaruje.

Dreszczyk emocji

Kamil używał narkotyków, ale nie jest jeszcze od nich uzależniony. Pieniądze zarobione na rozprowadzaniu marihuany wydaje na różnokolorowe farby w sprayu. Graffitti nie jest tanim hobby – pojemnik z farbą, który starcza na jeden większy rysunek, kosztuje ok. 8 zł. Annę Sawczuk denerwuje, że nieletni wandale niszczą elewacje domów, powodują wysokie straty. Wielokrotnie podczas ich pobytu w izbie próbowała z nimi rozmawiać, przekonywać, żeby tego nie robili.

– Zawsze twierdzą, że robią to dla dreszczyka emocji. Ryzyko, które podejmują podchodząc ze sprayem do czystej ściany, bardzo ich pociąga. Jeden z graficiarzy pochodzący z tzw. dobrego domu powiedział mi, że malując po czystej ścianie cieszy się, że następnego dnia ludzie wstaną i zamiast białej powierzchni zobaczą jego rysunek...

Wielu nie zadowala malowanie ścian w tunelach czy ścian wagonów. Nie lubią też tego robić w dzień. Wolą zostawiać swój ślad na budynkach w centrum Białegostoku. Dlatego, że ryzyko wpadki jest większe. A im większe ryzyko, tym większy dreszczyk...

15-letni Michał pochodzi z bogatej białostockiej rodziny. Jego rodzice handlują sprzętem elektronicznym. Tymczasem chłopiec wybrał się z kolegą na nocny spacer po mieście. Zerwali słuchawkę od telefonicznego aparatu wrzutowego zamontowanego na os. Dojlidy i wykręcili z niej głośniczek...

Rodzice Michała nie zauważyli jego nieobecności. Pozwolili mu bowiem w sierpniu nocować z kolegą w namiocie rozstawionym na podwórku obok willi. Chłopcy skorzystali z okazji. Gdy o 3.00 w nocy zatrzymała ich policja twierdzili, że chcieli przeżyć przygodę.

– Nie przyszło im do głowy, że taka nocna eskapada po Białymstoku mogła się dla nich źle skończyć – mówi Anna Sawczuk. – Nie myśleli też o tym, że od sprawności aparatu telefonicznego może zależeć czyjeś bezpieczeństwo czy nawet życie. Oni zaś zepsuli go dla przygody...

Rodzice chłopca nie wyciągnęli z tej sytuacji prawidłowych wniosków. Jego ojciec groził policjantom napisaniem skargi do prokuratury, domagał się, żeby natychmiast zwolnili Michała. Tymczasem zgodnie z przepisami dziecko może przebywać w PID 72 godziny. W tym czasie policja wyjaśnia okoliczności, w jakich zostało ono zatrzymane, przeprowadza wywiad.

Na koniec ojciec Michała zbagatelizował całą sprawę twierdząc, że szkody wyrządzone przez jego syna są warte zaledwie 20 zł i on może je natychmiast pokryć.

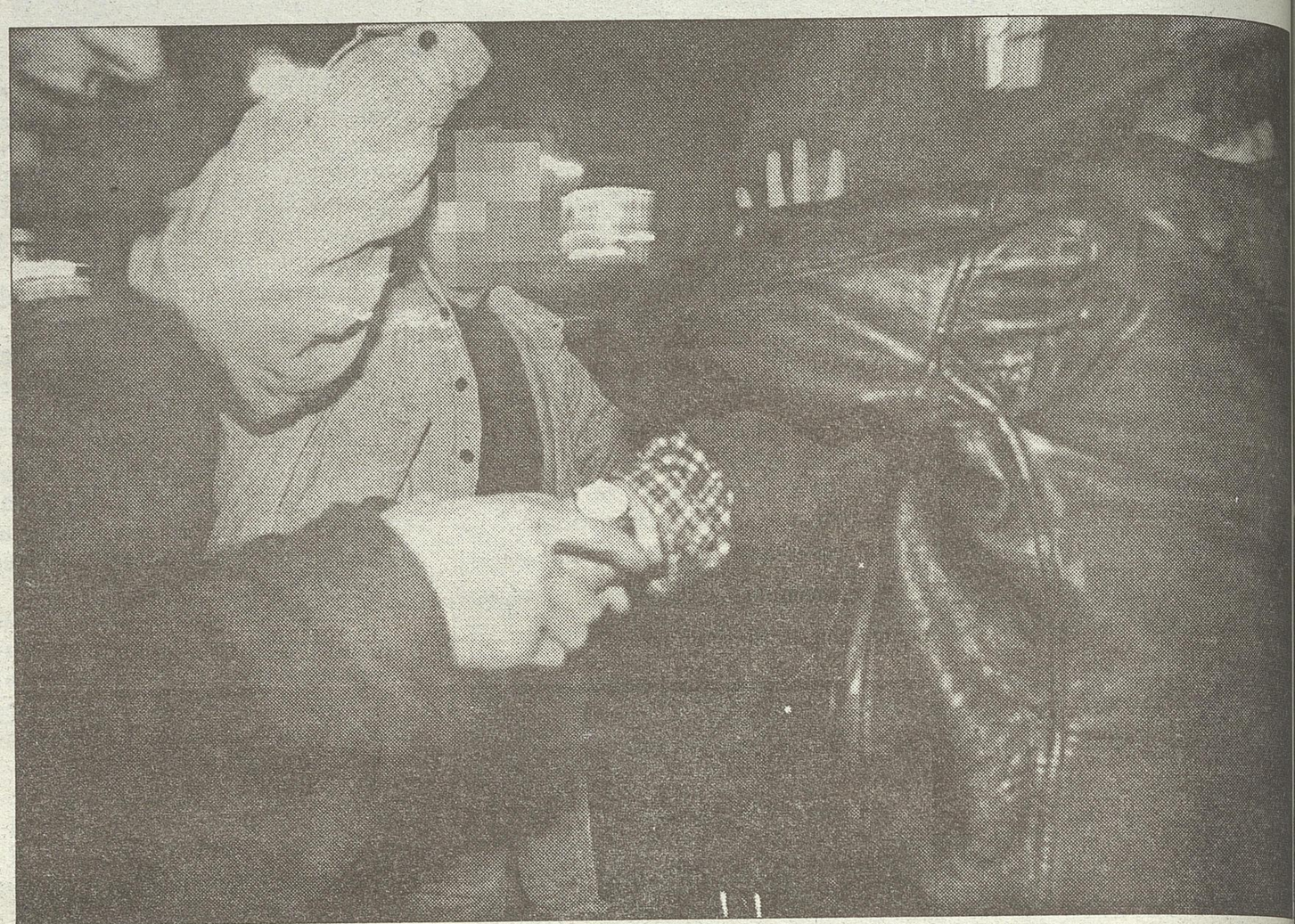

Nieletni sprawcy są coraz brutalniejsi

Kradną dla szpanu

Jeszcze kilka lat temu zazdrość u młodzieży wzbudzały osoby, które miały markowe ubrania, telefony komórkowe, pieniądze na kawiarnię. Dziś w środowisku nastolatków pojawiła się moda na samodzielność. „Skręcić", „skołować", „załatwić" to określenia na zdobycie pieniędzy. Nie cieszy się poważaniem ta osoba, której „starzy dają kasę", lecz ta, która sama dba o swoje potrzeby. Niektóre nastolatki zarabiają pieniądze opiekując się dziećmi czy udzielając korepetycji, duża grupa jednak decyduje się na działalność przestępczą. Kilku chłopców z dobrych rodzin – tuż przed lub tuż po maturze – kradło w Białymstoku rowery. Zabierali jednoślady nieletnim strasząc ich pobiciem. Potem rowery górskie warte 600, 1000 zł odsprzedawali paserom za 150, 200 zł. Na jednej kradzieży każdy z nich zarabiał 50 zł. Była to suma znacznie niższa niż ich miesięczne kieszonkowe, a mimo to ryzykowali.

– Chcieli zaimponować kolegom oraz sobie nawzajem – uważa podinsp. Mirosław Puziuk, komendant Komisariatu IV Policji w Białymstoku. – Wyruszali na spacer do miasta i wykorzystywali nadarzające się okazje...

Wielu rodziców nie zdaje sobie również sprawy z tego, że kupując dziecku zbyt wiele drogich prezentów rozbudzają jego apetyt. Nieletni przyzwyczaja się do określonego stylu życia, do tego, że ma pieniądze i ciągle coś nowego – sprzęt elektroniczny, nowe „komórki", różne gadgety... Chce ciągle więcej i więcej. Gdy rodzice protestują, postanawia sam zdobywać pieniądze.

– Rodzice nie zdają sobie sprawy z tego, że fundując dziecku drogie rzeczy stwarzają ryzyko, że ich dziecko padnie ofiarą napadu – uważa sierżant sztabowy Wiesław Szerenos z PID.

Dużo pieniędzy mało uczuć

15-letnia Marta trafiła do policyjnej izby dziecka jako podejrzana o współudział w rozboju. Jej rodzice prowadzą w Białymstoku sieć sklepów. Mieszkają w dużej willi. Marty pokój jest wyposażony we wszystko, czego tylko nastolatka może zapragnąć. Jednak nie czuje się szczęśliwa.

– Kamila to ma dobrze – mówiła policjantom. – Ma normalny dom, obiady, ogląda z rodzicami telewizję, chodzi z nimi po zakupy i na spacery. A kiedy ja wstaję, to rodzice już są w pracy, kiedy zaś idę spać to jeszcze ich nie ma.

Marta uczestniczyła w napadzie na mężczyznę nie dlatego, że chciała mieć więcej pieniędzy czy była żądna mocnych wrażeń. Poszła tam z kolegami, którzy zastępowali jej rodzinę.

– Wielu rodziców się dziwi, że ich dziecko zostało zatrzymane o 2 w nocy na ulicy, bo przecież dali mu pieniądze na taksówkę – mówi sierżant sztabowy Wiesław Szerenos. – Przecież 16-latka o tej porze powinna dawno spać, a nie bawić się na dyskotece. Wiele osób zbyt wcześnie traktuje swoje dzieci jak osoby dorosłe.

Syn pracownika naukowego z Politechniki Białostockiej chcąc zwrócić na siebie uwagę ojca zajętego pracą podpalił altankę na ogródku działkowym i popełnił kilka innych przestępstw. Został członkiem młodzieżowego gangu. W rezultacie trafił do zakładu poprawczego.

Piotrek natomiast popadł w konflikt z prawem, gdyż jego rodzice – dobrze sytuowani lekarze prowadzący również praktykę prywatną – wychowywali go bezstresowo. Pobłażali mu we wszystkim, wierzyli, od małego mówili, że wszystko robi dobrze. Rósł w przekonaniu, że jest najlepszy, że musi być w centrum uwagi. Wszystko było w porządku do pierwszej porażki. Nie umiał zaakceptować niepowodzenia, musiał się wybijać. Zaczął więc rozrabiać, opuścił się w nauce, zaczął chodzić na wagary. Gdy rodzice przyszli go odebrać z izby, już w drzwiach wejściowych poinformowali policjantów, że napiszą na nich skargę. Byli oburzeni, że mundurowi zwracają im uwagę. Szybko okazało się jednak, że ojciec nie ma pojęcia o wagarach ani o jedynkach na świadectwie syna. Żona ukrywała przed nim ten fakt.

– Zwykli ludzie – ekspedientki, robotnicy, kolejarze odbierają swoje dzieci z izby i uważnie słuchają tego, co im mówimy. Wielu z nich utrzymuje później z nami kontakt telefoniczny – zadają pytania, proszą o rady. Ludzie bogaci, na stanowiskach obkładają nam swoje lekceważenie. Są oburzeni tym, że staramy się im cokolwiek radzić, że zadajemy im pytania. Grożą skargami, to znów deklarują pokrycie szkód czy kosztów pobytu dziecka w izbie – mówi Anna Sawczuk.

My go nie chcemy

Kilka tygodni temu pracowników Policyjnej Izby Dziecka zbulwersowała postawa rodziców kilkunastoletniego Pawła. Dobrze sytuowani biznesmeni postanowili zapewnić swym dzieciom dobre wykształcenie. Chłopka nie sprawiała kłopotów, uczył się dobrze, dostała się na studia. Syn radził sobie gorzej. Policjanci mówią, że chłopiec był pracowity, ale po prostu mniej zdolny niż siostra. Nie mógł sprostać wymaganiom rodziców. Ponieważ ciągle mieli do niego pretensje, poszukał akceptacji w grupie rówieśniczej. Nie brakowało mu pieniędzy, drogich ubrań i innych rzeczy, mimo to wszedł w konflikt z prawem, podobnie jak jego rówieśnicy koledzy. Został zatrzymany przez policję i trafił do izby dziecka. Funkcjonariusze powiadomili rodziców.

– Ku naszemu zdumieniu stwierdzili, że go nie odbiorą z naszej placówki. Powiedzieli, że nie chcą go w domu, bo przynosi wstyd. Zażądali adresów placówek resocjalizacyjnych i wychowawczych, gdyż postanowili go tam umieścić. W naszej ocenie, czyn karalny popełniony przez Pawła nie był poważny, nie przekreślał przyszłości chłopca – wspomina aspirant Sawczuk.

Rozmowa nie pomogła, rodzice byli uparci. Paweł trafił do ośrodka wychowawczego.

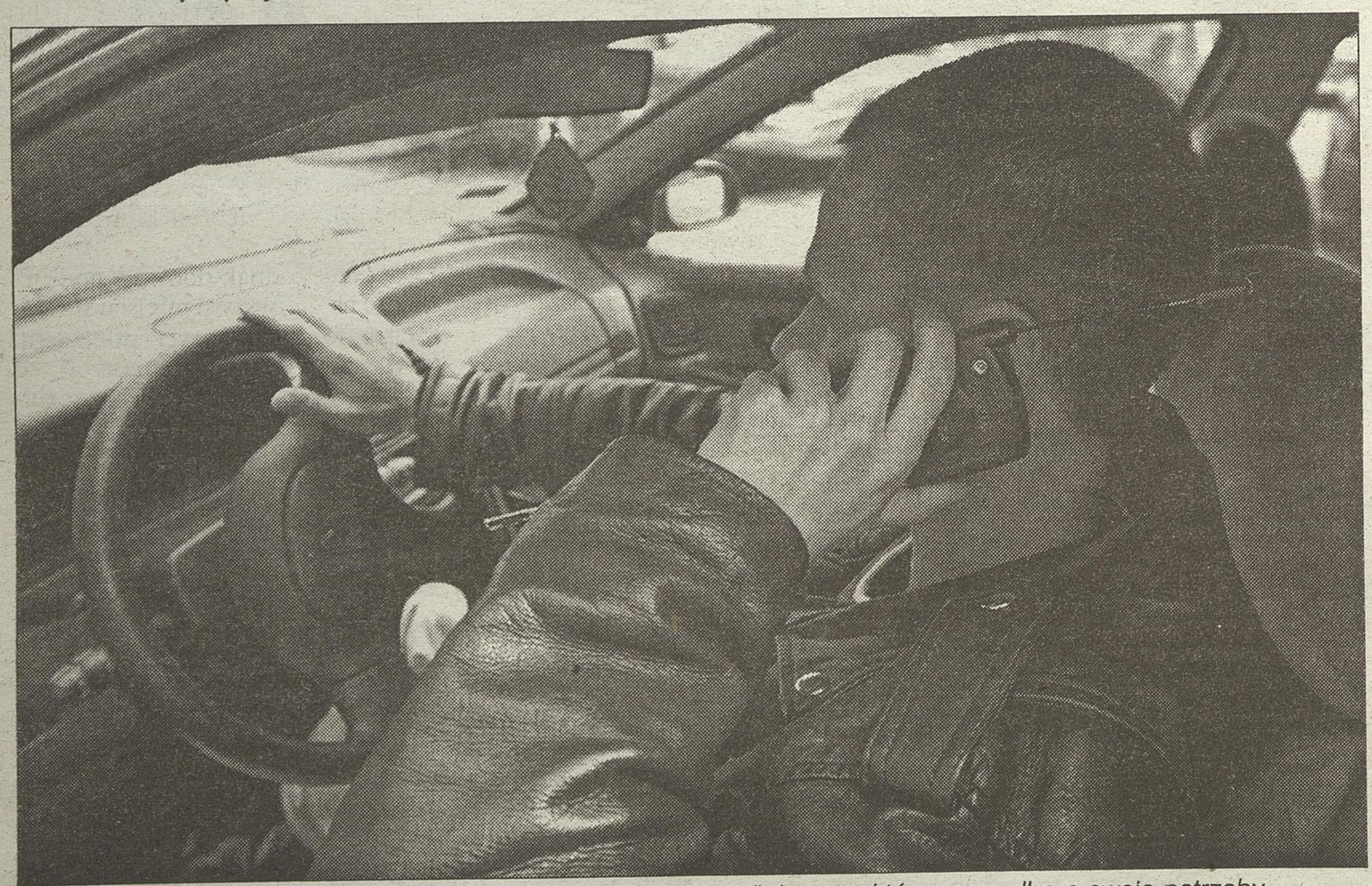

P. Niemczynowicz

Nie cieszy się poważaniem ta osoba, której „starzy dają kasę", lecz ta, która sama dba o swoje potrzeby

jk

Stłuczki z premedytacją ciągle się zdarzają

Komputer kontra młot

Tekst sprzed dwóch tygodni o fingowanych stłuczkach samochodowych i próbach wyłudzeń odszkodowań od firm ubezpieczeniowych wywołał wielki rezonans. I to ze wszystkich stron. Odezwali się uczestnicy kolizji skarżący się na ubezpieczycieli, przedstawiciele firm ubezpieczeniowych, biegli. Zasygnalizowali wiele problemów, o których nie wspomniałem w poprzednim tekście. Oto najważniejsze.

EDMUND BUREL

Mała stłuczka – duża strata

– Zostawmy na boku kolizje fingowane – powiedział jeden z inspektorów dużej firmy ubezpieczeniowej. – Moim zdaniem, to problem dość marginesowy. My niemal codziennie mamy kilkudziesięciu kierowców, którzy mieli nieszczęście rozbić samochód w wyniku zwykłej nieuwagi, złamania przepisów ruchu drogowego, czy innych nieszczęśliwych okoliczności. Na pewno tego nie chcieli. Ale to czasami ci nieszczęśnicy są naszym wielkim utrapieniem, bo próbują wyłudzać nienależne odszkodowania. Kilka dni temu oglądałem forda z mocno wgniecionym tyłem i nadającym się tylko do wymiany całym prawym bokiem. Ze sporządzonej przez policję notatki wynikało, że ford został najechany przez niewielkiego busa. Przy okazji walnął jeszcze prawym bokiem o stojący na poboczu betonowy słupek. Bliższe oględziny wykazały, że ten prawy bok był już uszkodzony przedtem. Skierowaliśmy sprawę do ekspertyzy komputerowej. Podejrzewam, że uszkodzenia na prawej burcie powstały w wyniku operowania młotem. A na młot jest najlepszy komputer.

Będę się sądził

Redakcję odwiedził Czytelnik z Suwałk. Swoim audi zderzył się z fiatem. Wina użytkowniczki fiata była bezsporna, najechała na tył audi. Potwierdzili to świadkowie, stosowne oświadczenie złożyła sprawczyni kolizji. Mimo to nasz Czytelnik nie otrzymał odszkodowania.

– Firma ubezpieczeniowa piętrzy jakieś przeszkody – mówi. – Ich zdaniem, szkody, jakie powstały w wyniku tej kolizji, nie mogły się zdarzyć. Z jakichś symulacji komputerowych wynika, że musiałem przy tym wypadku „dachować". Nie wierzę w żadne symulacje. Na miejscu kolizji powinni być odpowiedni fachowcy i to oni powinni decydować. Podkreślam, że wśród świadków mojej kolizji taki fachowiec akurat się znalazł. Swego nie popuszczę i będę się z firmą ubezpieczeniową sądził.

Frajer wśród wtajemniczonych

Jeszcze inny problem zasygnalizował nam Czytelnik z Białegostoku, który zatrzymał się koło miejsca zdarzenia i... mocno tego żałuje.

– Jechałem z Zabłudowa w stronę Bielska Podlaskiego – opowiada. – W pewnej chwili, tuż przed ostrym zakrętem, wyprzedził mnie samochód osobowy. Gdy wyjechałem za zakręt, wyprzedzający mnie leżał na boku w przydrożnym rowie, a na skraju szosy stał uszkodzony drugi samochód osobowy. Zatrzymałem się, bo chciałem pomóc, przecież ktoś mógł być ranny. Wybiegłem z samochodu. Byłem zdenerwowany. W chwilę potem usłyszałem huk, na mój samochód najechał stary fiat. Na szczęście nie stało się nic wielkiego. W dwóch samochodach uczestniczących w wypadku nie było rannych. W moim samochodzie miałem lekko wgniecioną klapę bagażnika, a fiat miał pęknięty reflektor i niewielką rysę na błotniku. Wymieniliśmy adresy i rozjechaliśmy się.

Szkopuł w tym, że mężczyzna kilka dni później otrzymał pismo od kierowcy fiata. W ostrym tonie poinformowano go, że źle parkując (tuż za zakrętem) naraził na niebezpieczeństwo kierowcę fiata. Ponadto fiat doznał uszkodzeń na sumę... 3 tysięcy złotych.

– Ten stary fiat chyba cały tyle nie mógł kosztować – żali się nasz Czytelnik. – Gość musiał „dorobić" sobie uszkodzenia. Najgorzej, że widzieli je niby-świadkowie. Zostałem frajerem. Dlaczego nie wezwałem wówczas policji...? Chcę zgłosić mój samochód na jakieś przebadanie. Słyszałem o komputerach. Może chociaż one nie kłamią.

P. Niemczynowicz

Nowoczesne Centrum Likwidacji Szkód w Białymstoku posiada wszelkie warunki, aby szkody były wyceniane fachowo i obiektywnie

„PC Crash"

Już od dwóch lat Stowarzyszenie Rzeczoznawców Techniki Samochodowej Ruchu Drogowego przy Polskim Związku Motorowym w Białymstoku dysponuje programem komputerowym pod nazwą „PC Crash" przeznaczonym do analiz kolizji i wypadków drogowych. Niekwestionowanym liderem wśród biegłych zajmujących się komputerową symulacją jest inż. Jerzy Smółko. Jak ocenia ten program? Jaka jest przydatność „PC Crash"?

– To dobry program. Jeśli wprowadzi się do niego prawidłowe dane, to nie ma możliwości pomyłki. Na wykresie graficznym ujrzymy prawdziwy przebieg kolizji, prawdziwe szkody. Jest to zresztą program testowany i zaakceptowany przez Instytut Ekspertyz Sądowych. Jeszcze nie spotkałem się w ciągu tych kilku lat, aby zrobiona przeze mnie symulacja była zakwestionowana. Czy to przez sąd czy przez zainteresowane strony.

Inżynier Jerzy Smółko podkreśla jeszcze równie ważną zaletę symulacji komputerowej – szybkość.

– „Na piechotę" odtwarzałbym przebieg wypadku czy kolizji o wiele dłużej – mówi. – A i możliwość pomyłki byłaby wielekroć większa. Rozumiem obawy wielu klientów przed komputerową symulacją. Podkreślam jednak, że uczestnicy autentycznych kolizji, nie manipulujący z uszkodzonymi samochodami już po zdarzeniu mogą się nie bać. Komputer jest obiektywny.

Firmy ubezpieczeniowe tylko w bardzo wątpliwych przypadkach zlecają symulacje komputerowe. Taka analiza kosztuje. Corocznie w województwie podlaskim jest około 50-60 takich zleceń.

Dla porównania należy dodać, że największe i najnowocześniejsze Centrum Likwidacji Szkód PZU w Białymstoku przeciętnie likwiduje około 50 szkód dziennie.

W Centrum PZU

Ta firma ubezpieczeniowa jest niekwestionowanym potentatem w ubezpieczeniach samochodowych. Z jednej strony powód do dumy, z drugiej potężne obciążenie finansowe. Ten segment działalności ubezpieczeniowej nie jest bowiem zbyt opłacalny. Każda próba wyłudzenia, każda kwota wypłacona oszustom nieopłacalność tę powiększa.

– Zdajemy sobie sprawę, że próby wyłudzeń nienależnych, bądź zawyżonych odszkodowań zawsze będą – mówi dyrektor białostockiego Centrum Jerzy Lasota. – Staramy się im zapobiegać. Takie nowoczesne i dobrze wyposażone centra likwidacyjne pomagają w rzetelnej ocenie szkód. Mamy na przykład dużo miejsc do parkowania, halę z podnośnikiem, gdzie można sprawdzić od razu szkody podwozia, mamy dobre warunki pracy dla inspektorów i oczekiwania dla klientów. Korzystamy także z nowych zdobyczy techniki, z symulacji komputerowej również.

– Chcę jednak dobitnie podkreślić, że na pierwszym miejscu stawiamy troskę o klienta. – kończy dyrektor. – Zdajemy sobie doskonale sprawę z istnienia konkurencji. Jak również z tego, że klienci nieuczciwi stanowią tylko niewielki margines.

■■■

O tym „niewielkim marginesie" mówią także przedstawiciele innych firm ubezpieczeniowych. Jednak przy setkach tysięcy samochodów na polskich drogach „margines" jest wielocyfrowy. I chociaż statystycznie niewielki, to ekonomicznie, finansowo może zaważyć na naszych składkach ubezpieczeniowych. Na składkach uczciwej większości.

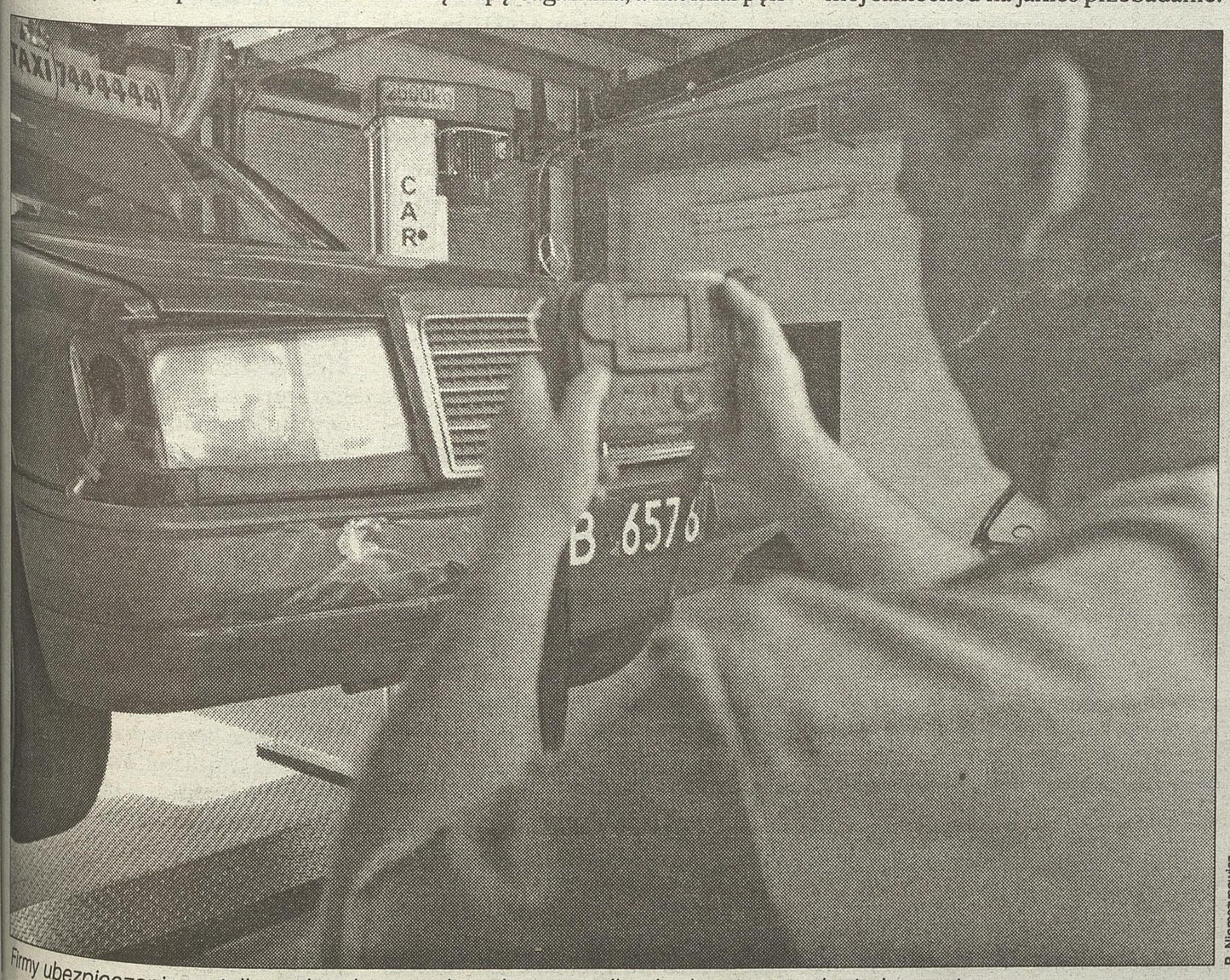

P. Niemczynowicz

Firmy ubezpieczeniowe tylko w bardzo wątpliwych przypadkach zlecają symulacje komputerowe

bm

Prowadzenie pasiek jest pasją wielu ludzi mieszkających na Podlasiu

Pszczoły nie gryzą,

Kolejna Podlaska Biesiada Miodowa odbyła się w ubiegłym tygodniu w Kurowie. Chociaż była to dopiero jej druga edycja, przyciągnęła pszczelarzy z wielu stron Polski, a nawet z Litwy. Poza tym wielu ludzi znalazło się w Kurowie specjalnie po to, aby kupić najprzedniejsze miody z najlepszych pasiek.

KATARZYNA PROKOPCZYK

Jednak najważniejszymi uczestnikami biesiady byli przede wszystkim ludzie, których pasją są pszczoły. Ich pasieki znane są nie tylko na Podlasiu, ale także w całej Polsce, a nawet za granicą. Wśród zwycięzców, którzy przystąpili do konkursu na najbardziej wartościowy miód, byli Stefan Palenik z Hajnówki i Sławomir Bakier z Białegostoku.

Pszczoły przeszkolone

Najstarszym pszczelarzem w województwie podlaskim jest 88-letni Stefan Palenik z Hajnówki. Pszczołami zaczął się interesować już w wieku 7 lat, jednak na prowadzenie własnej pasieki znalazł czas dopiero na emeryturze. Twierdzi, że praca z pszczołami to sama przyjemność, ponieważ to pszczoły dźwigają miód, a on go tylko zbiera.

Efektem 15-letnich badań Stefana Palenika jest uzyskanie bardzo spokojnej odmiany pszczół.

– Podczas jakiegoś pokazu wysypało mi się z ramki za koszulę kilkanaście pszczół. Odwróciłem się tyłem, bo w towarzystwie były kobiety, wyjąłem koszulę ze spodni i pszczoły wyleciały. Wszyscy zaczęli mnie pytać, czy się nic nie stało, czy mnie nie pogryzły. Ja na to, że przecież pszczoły nie gryzą, bo zębów nie mają – śmieje się pszczelarz z Hajnówki – Ja do swoich pszczół nigdy nie zakładam specjalnego ubrania. Idę do nich, tak jak teraz stoję, bo przecież są przeszkolone.

Pan Stefan jest bardzo dziarskim mężczyzną. Przeżył radziecki obóz na Syberii, głównie dlatego że – jak sądzi – nie bał się żadnej pracy. Ponadto nie ma tłuszczu, więc kości mu nie marzły. Wciąż twierdzi, że czuje się jak młodzik, ponieważ 88 lat to żaden wiek. Mówi, że swoje zdrowie zawdzięcza oczywiście leczniczym właściwościom miodu, który je od zawsze.

Palenik lubi pszczoły. Spędza z nimi całe dnie. Ma w swej pasiece 30 uli, które ściągają wycieczki z całego kraju. Największe zainteresowanie wzbudza szklany ul, w którym prace pszczół widać jak na dłoni. Pszczelarstwem Palenik zajmuje się jednak nie tylko empirycznie. Czyta dużo literatury na ten temat. Z pewnością z tego względu potrafi doradzić swoim klientom, którzy sami przyjeżdżają do niego po miód, jaki miód jest dobry na określone schorzenia.

– Udzielam ludziom porad na temat właściwości, jakie posiada miód, pyłek czy kit pszczeli. Miód gryczany przykładowo jest dobry na serce, a rzepakowy powinni używać ludzie chorzy na cukrzycę – twierdzi najstarszy pszczelarz na Podlasiu.

Pszczoły robią miód na tzw. ramkach

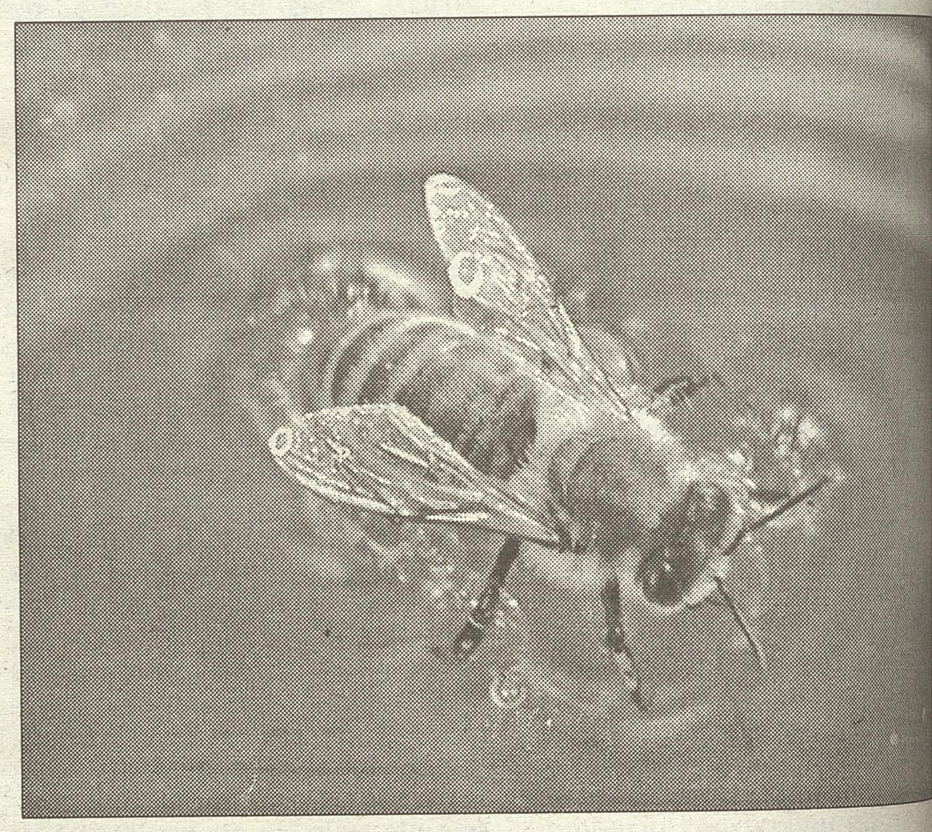

Panu Stefanowi rzadko zdarza się sprzedawać miód poza swoją pasieką

Pszczelarz na politechnice

Dr Sławomir Bakier jest wykładowcą na Politechnice Białostockiej, jednak jego pasją są pszczoły.

– Mój dziadek miał pszczoły, jednak sam ten fakt nie zaabsorbował mojego piętnastoletniego umysłu. Owady te zainteresowały mnie dopiero wtedy, kiedy pszczoły dziadka zachorowały, a ja musiałem kupić książkę Kosteckiego „Zarys chorób i szkodników pszczół". Przeczytałem ją jednym tchem, a potem były kolejne książki i tak zaczęła się fascynacja tymi owadami – wspomina Bakier – Mój ojciec za pierwsze trzy rodziny pszczół, które mi kupił, zapłacił 4 tys. 200 zł, gdy średnia pensja wynosiła wtedy 2 tys. zł.

Sławomir Bakier jest właścicielem Gospodarstwa Pszczelarskiego, w którym ma 150 pszczelich rodzin. Dążąc do tego, aby miód z jego pasieki był jak najwyższej jakości, zajmuje się nim także pod kątem naukowym. Także zwyczaje pszczół starał się poznać jak najlepiej. Pod tym kątem współpracuje nie tylko z polskimi naukowcami, ale także z pszczelarzami ze Stanów Zjednoczonych. Twierdzi, że dzięki obcowaniu z pszczołami, nauczył się pokory.

– W Polsce poziom nauki o pszczelarstwie należy do najwyższych w świecie. Zajmujemy pierwsze miejsce w świecie jeżeli chodzi o ilość matek unasiennianych sztucznie. Mamy świetnie zorganizowaną sieć hodowli zawodowych. Znajduje się u nas jedyne w Europie technikum pszczelarskie w Pszczelej Woli. Ponadto na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim funkcjonuje katedra pszczelarstwa, a na Akademii Rolniczej we Wrocławiu – pracownia zajmująca się chorobami pszczół – twierdzi Bakier.

Kariera zawodowa

Pszczoły świetnie zorganizowały sobie życie. Młoda samica musi przejść wszystkie szczeble „kariery zawodowej", aby mogła wreszcie wylecieć na łąkę i zbierać nektar. Najpierw pracuje w ulu jako sprzątaczka, później zaczyna karmić najstarsze larwy mieszaniną miodu z pyłkiem kwiatowym. Po pewnym czasie zaczyna wydzielać mleczko pszczele i wtedy karmi już najmłodsze larwy. Kolejnym szczeblem w pszczelej karierze jest wydzielanie wosku, którym zalepiane są ramki. Następnie jest woszczenie, czyli przeróbka nektaru. Później pszczoła awansuje na strażniczkę ula, pilnującą wlotu do gniazda. I wreszcie – upragnione kwiaty na łące. Takiej organizacji pracy możemy tylko pszczołom pozazdrościć.

– Pszczoły, które latem dużo pracują żyją około 4 tygodni, a te zimujące od września do kwietnia. Matka może dożyć nawet pięciu lat – twierdzi Bakier – Robotnice rzadko umierają w ulu, przeważnie giną w czasie pracy na kwiatach.

Matczyna więź

Matka rodziny pszczelej, czyli pszczoła, która przez cały czas rozwoju larwalnego była karmiona mleczkiem pszczelim i z tego względu jest większa od pozostałych, jednej czy całą rodzinę, która w okresie letnim może mieć nawet 70 tys. robotnic i do tysiąca trutni. Udaje się to dzięki feromenowi, czyli substancji hormonalnej, którą wszystkie pszczoły zlizują z jej ciała i przez to czują się ze sobą związane.

Smutny koniec trutni

– Królowa w jednym locie godowym może kopulować nawet z dziesięcioma trutniami. Po takim spotkaniu truteń ginie, ponieważ matka odcina mu narządy płciowe. Po zapłodnieniu królowa może składać dziennie nawet do 2400 jajeczek (pszczoła krainka z terenów Austrii). Nie ma ona wbrew pozorom łatwego życia – śmieje się Sławomir Bakier – Warto jeszcze zauważyć, że trutnie

Prof. dr hab. n. farm. Maria H. Borawska, kierownik Zakładu Bromatologii Akademii Medycznej w Białymstoku

Miód jest jednym z najwyżej cenionych produktów spożywczych, który oprócz cukrów zawiera enzymy, aminokwasy, kwasy organiczne, biopierwiastki, witaminy. Jednak poza swoimi właściwościami odżywczymi jest stosowany leczniczo, a szczególnie w leczeniu chorób układu oddechowego i krążenia. Przede wszystkim znane są jego działania przeciwbakteryjne. Jest on stosowany na przykład w przeziębieniach, chorobach gardła. Jednak należy pamiętać o tym, że miód traci swoje właściwości lecznicze w temperaturze wyższej niż 40 stopni C. Dlatego nie należy go rozpuszczać w gorącej herbacie czy mleku.

Miód jest stosowany w różnego rodzaju dietach dla ludzi wyczerpanych pracą fizyczną czy umysłową oraz sportowców, ponieważ działa stymulująco na organizm i poprawia kondycję fizyczną, dzięki zawartym w nim ok. 50 mikroelementom. Mikroelementy takie jak: miedź, cynk, żelazo, krzem, molibden, chrom i inne są składnikami wielu enzymów w ustroju i regulują takie procesy jak kształtowanie kośćca, rozwój i funkcjonowanie systemu nerwowego, pracę układu sercowo–naczyniowego, oddychanie komórkowe, metabolizm tkanki łącznej i tłuszczowej, metabolizm żelaza, biosyntezę prostaglandyn; są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania układu immunologicznego.

Stosują go także osoby znerwicowane, gdyż wpływa na poprawę samopoczucia. Miód leczy chorobę wrzodową żołądka czy biegunkę. To doskonały środek odkażający dzięki obecności takich enzymów jak oksydaza glukozowa, która zwiększa bakteriobójcze i grzybobójcze właściwości miodu.

Miód i propolis (tzw. kit pszczeli) są także doskonałymi środkami konserwującymi. Nie każdy o tym wie, że Rosjanie przechowywali narządy do przeszczepów właśnie w miodzie.

Kit pszczeli oprócz właściwości antybakteryjnych ma także cechy przeciwgrzybicze i antywirusowe oraz skraca czas gojenia się ran. Stymuluje procesy naprawcze w uszkodzonych tkankach (np. po rozległych oparzeniach). Rany goją się zdecydowanie szybciej. Mechanizm tego działania jest bezpośrednio związany z aktywnością proliferacyjną komórek i aktywnością rozbudowy naczyń włosowatych.. Stosowany jest także w ginekologii w postaci globulek i do leczenia żylaków odbytu.

bm

bo zębów nie mają

nie powstają z niezapłodnionych jajeczek, dlatego nie mają ojca, a tylko dziadka.

Trutnie nie posiadają żądła, nie potrafią też samodzielnie pobierać nektaru i pyłku z kwiatów. Spotyka się je w rodzinach pszczelich jedynie wiosną i latem. Przed zimą są wypędzane przez pszczoły z ula i giną.

W pszczelim kłębie

Pszczoły są jedynymi owadami, które nie zapadają w zimowe odrętwienie. Gdy robi się zimno, tworzą w ulu kłąb, który ma około 30 cm i jest poprzedzielany ramkami z pokarmem. W centralnym punkcie kłębu, gdzie temperatura utrzymuje się w granicach 20 stopni C, znajduje się matka. Zewnętrzna osłona ma natomiast około 5 stopni C, niezależnie od temperatury powietrza. Gdy na podwórku jest zimniej, pszczoły ściślej do siebie przylegają, a gdy temperatura wzrasta – rozluźniają się. Co jakiś czas pszczoły ze środka kłębu wymieniają się miejscami z tymi znajdującymi się na zewnątrz.

Zastrzyk zdrowia

Użądlenie przez pszczołę jest dla człowieka nieuczulonego na jad pszczeli zastrzykiem zdrowia. Groźne jest dopiero użądlenie przez około 300 pszczół. Jad działa przeciwzapalnie, pozytywnie wpływa na układ krążenia, reguluje ciśnienie krwi. Oddziałuje na układ nerwowy, m. in. łagodzi nerwobóle. Działa też kojąco na dolegliwości układu oddechowego i przewlekłe schorzenia płuc.

Obserwacja pracujących pszczół działa uspokajająco na organizm człowieka, dlatego warto przyglądać się tym owadom, gdy zbierają z kwiatów nektar i pyłek. Kojąco działa też „muzyka" pracujących pszczół.

Fot. A. Zgiet

Dr Sławomir Bakier, wiceprezes Podlaskiego Związku Pszczelarskiego

Dziewięćdziesiąt procent pracy pszczół stanowią zapylone wiśnie, śliwki, grusze, jabłonie, a nawet truskawki. Są to rośliny, które są zapylane tylko przez te owady. Pszczoły zapylają także rzepak, grykę, marchew, pietruszkę i cebulę. Rośliny te nie wydadzą dobrego materiału genetycznego bez pomocy pszczół.

Tam gdzie brakuje pszczół, nie rodzą wiśnie. Szereg upraw rolniczych uzależnionych jest od pracy pszczół. Mam na myśli rzepak, grykę, koniczynę, a także lucernę.

Pszczoły są naprawdę bardzo ważnym ogniwem w łańcuchu ekologicznym, z tego powodu, że niektóre rośliny są przystosowane tylko do zapylenia przez pszczoły.

Publiczność oceniała walory smakowe miodu

Tadeusz Sabat, prezes Polskiego Związku Pszczelarskiego

Chcemy promować trzy rodzaje miodu, z Bieszczad, Gór Świętokrzyskich i z Podlasia. W regionach tych jest specyficzna roślinność, która wpływa na niepowtarzalność smaku i aromatu miodu. Poza tym niezanieczyszczone tereny mają wpływ na jego wartość. Z tego względu chcemy przyznawać miodom z Podlasia atesty PZP.

Chciałbym także, aby Podlaska Biesiada Miodowa stała się imprezą ogólnopolską, a nawet międzynarodową, na której promowane byłyby nasze świetne polskie miody, także te pitne.

W postaci polskich miodów dajemy Europie coś, czego jeszcze długo mieć nie będzie. Wielu przedstawicieli naszego rządu jeździ już do Brukseli z polskimi miodami pitnymi. Unijnym urzędnikom przestały już bowiem smakować koniaki, a zaczęły wyroby polskich pszczelarzy.

Warto jeszcze zauważyć, że Europejczycy powinni spożywać europejskie miody, które jeśli chodzi o właściwości lecznicze są dla nich najlepsze. Miody z innych stref klimatycznych, jak na przykład miód eukaliptusowy, może powodować u nas uczulenia. A naszym rodzimym miodem uczulenia możemy leczyć.

REKLAMA

http://www.vw.pl

Volkswagen. Tylko który?

Dodatkowo wybierz to, czego naprawdę potrzebujesz.

• Kupno samochodu to poważna decyzja. Warto pamiętać, że najważniejszy jest sam samochód. Volkswagen to marka, która gwarantuje pełną satysfakcję, daje pewność. Podejmując właściwą decyzję sam wybierzesz to, czego potrzebujesz. Lista bezpłatnych opcji dodatkowych obejmuje między innymi: pełne ubezpieczenie, pakiet elektryczny, klimatyzację, lakier metalizowany, felgi aluminiowe, pakiet dla aktywnych oraz rabat. Ich wartość, w zależności od modelu, może sięgać nawet 10 tysięcy złotych. Niezależnie od tego, co wybierzesz, możesz skorzystać z atrakcyjnego kredytu Volkswagen Bank Polska – oprocentowanie już od 1%.*

D10400655

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Volkswagen. Wiesz, co masz.

Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:

Auto Hańcza, 16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 110d, tel. (087) 566 52 49, fax (087) 563 07 05

Sieńko i Syn, 15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 676 19 70, fax (085) 676 11 25

*Kredyt denominowany w euro. Liczba samochodów objętych ofertą ograniczona.

bm

Modlitwy nie sprzedam

Świat jak kropla deszczu, nieuchwytna chwila oddana kolorowymi farbami, jednym pociągnięciem pędzla. Zaklęte w dwuwymiarowość obrazu. Uwięzione w drewnianych ramach. Obrazy Olega Kobzara mówią o tym małym świecie i o wielkich, lecz ulotnych chwilach.

JOANNA GOŚCIK

Wżeniony w Bielsk

Malarz pochodzący z Białorusi, na co dzień mieszka w Bielsku Podlaskim. Jego wschodnie pochodzenie zdradza melodyjny akcent.

– Stąd pochodzi moja żona. Przywędrowałem tu za nią w 1996 roku. I od razu polubiłem Bielsk, bo jego atmosfera przypomina mi moje rodzinne miasto, szczególnie architektura żydowska. Może dlatego aż tak bardzo nie tęsknię – mówi.

– W Mińsku nie mieliśmy żadnych perspektyw na dobrą pracę, na normalne życie – dodaje Jola. – Wiadomo, jaka sytuacja panuje obecnie na Białorusi i dlatego przyjechaliśmy tutaj. Chociaż na początku też nie było łatwo. W jednym pokoju z kuchnią mieszkało sześć osób. Mąż nie miał warunków do pracy, więc ciągle chodził w plenery.

Oleg ukończył studia w Białoruskiej Akademii Sztuk Pięknych w Mińsku i tam poznał swoją przyszłą żonę. Jola studiowała Architekturę Wnętrz.

– Wpadła mi w oko już na egzaminach wstępnych – wspomina Oleg. – Nie wiedziałem wtedy, że jest z Polski, tak świetnie mówiła po białorusku.

Po 4 latach znajomości wzięli ślub.

Weź ty się człowieku do uczciwej roboty

Drobny mężczyzna chłopięcej postury z radosną twarzą. Kiedy idzie starymi uliczkami miasta z płótnami pod pachą, nikt nie zwraca na niego uwagi. Kiedy siedzi na trawniku i rysuje stare chałupy, nikt się nawet za nim nie obejrzy.

– Ja już chyba wrosłem w ten Bielsk, stanowię jego architekturę – żartuje Oleg. – I dlatego mija się mnie obojętnie, przechodzi jak obok domu widzianego już po raz setny. Ale trochę to potrwało, zanim miejscowi przyzwyczaili się do mnie. Na samym początku na mój widok pukali się w czoło i mówili, żebym wziął się do jakiejś uczciwej roboty, wysyłali mnie na rynek warzywa sprzedawać, bo żonę i dwójkę dzieci mam na utrzymaniu, a te moje obrazki to żadnych pieniędzy nie dadzą.

Na tych terenach malowanie traktowane jest jako przyjemność, a nie praca. Taka jest mentalność ludzi.

Martwa natura z kanką

Od trzech lat uczy malarstwa i rysunku w Policealnym Studium Ikonograficznym. Zajęcia odbywają się raz w tygodniu i trwają przez cały dzień.

– Jaki jest Oleg? Na pewno jest dobrym malarzem – mówi Adam, obecnie student III roku. – Lubię te zajęcia, chociażby z tego powodu, że nie ma pomiędzy nim – nauczycielem, a nami – uczniami takiego dystansu, jaki przeważnie jest w szkole.

Oleg chciałby nauczyć przyszłych ikonografów odwagi w rysunku, pewności ręki, zdecydowanej kreski. Dlatego studenci tak dużo rysują. Ustawia im martwą naturę: bukiet kwiatów w kance na mleko, przynosi stare dzbanki, drapuje materiał. Ale najczęściej pozuje ktoś ze studentów. W tym czasie Oleg rysuje razem z nimi, a w przerwach robi korektę.

– Dobry ikonograf musi znać prawidłowe proporcje – mówi. – Wiele rzeczy trzeba samemu odtwarzać, gdyż ikona jest tak zniszczona, że nic praktycznie na niej nie widać.

Najciekawsze zajęcia są w plenerze, rysowanie żywiołowej natury i starych chat, których w Bielsku nie brak.

– Pamiętam gospodarza, który kazał zejść ze swojej łąki – śmieje się Oleg – bo bał się, że tabun studentów w ilości sześciu osób wydepcze mu trawę na amen. Takie sytuacje też się zdarzają, choć niezmiernie rzadko.

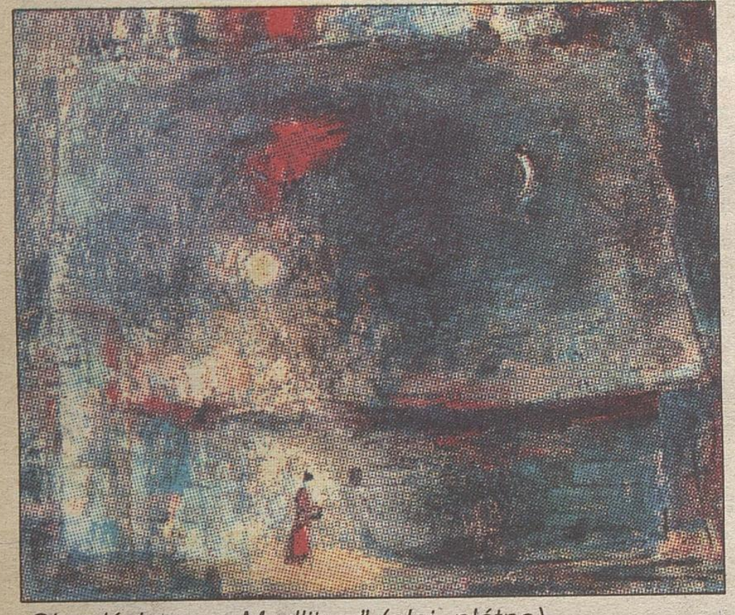

Oleg Kobzar – „Modlitwa" (olej, płótno)

Farby i dźwięki

– „Modlitwę" namalowałem po pobycie na Świętej Górze Grabarce. Tam zrobiłem bardzo dużo rysunków i na podstawie nich namalowałem obraz. Bardzo szybko, w niecałą godzinę – wspomina Oleg. – Miałem wrażenie, że Ktoś kieruje moją ręką. Chciałem ukazać specyficzną atmosferę tego miejsca, ciszę, spokój i modlitewny nastrój. Darzę ten obraz szczególnym sentymentem i nie rozstanę się z nim, choćby nie wiadomo jak duże dawali za niego pieniądze. Myślę, że każdy artysta ma takie prace, których nigdy nie sprzeda.

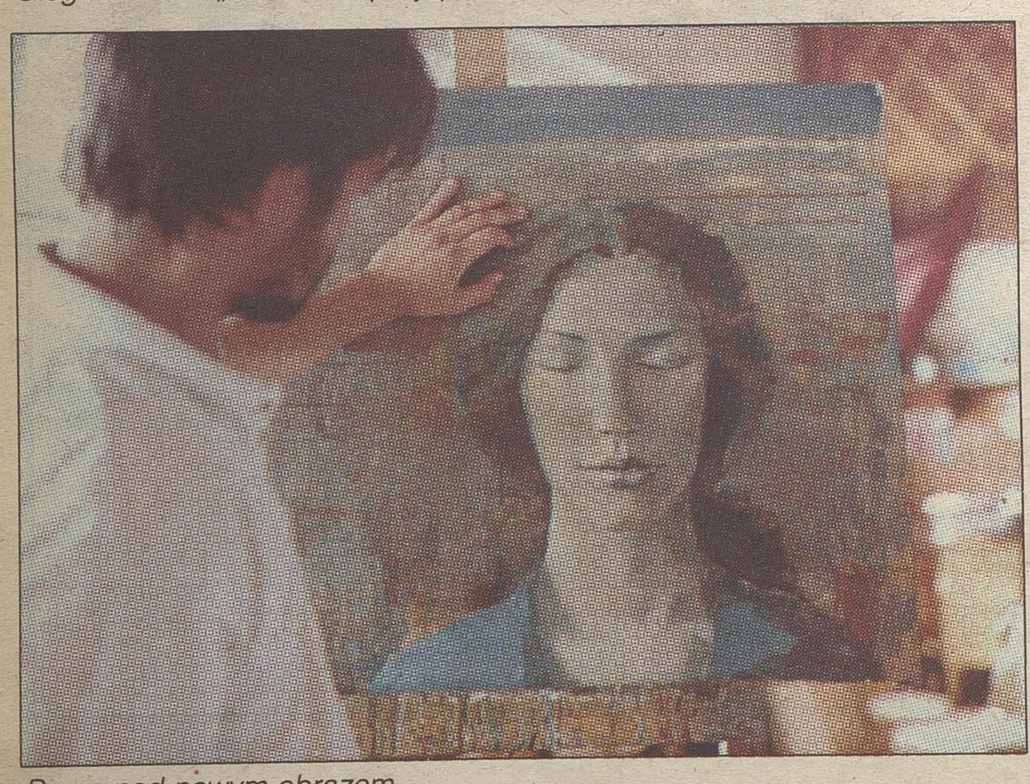

Praca nad nowym obrazem

Takim obrazem jest także „Sen", wewnętrzny autoportret artysty. Skulona postać na starym, żelaznym łóżku odwrócona tyłem. Przestraszony okrucieństwem całego świata człowiek, uciekający w sen, jest zwrócony w stronę makatki z rodzinnego domu, kiczowatych dwóch bocianów, symbolu beztroskiego, nieświadomego dzieciństwa. Na ścianie wisi gitara, gdyż muzyka jest drugim światem artysty.

Farby i dźwięki są środkami jego wyrazu. Oleg obydwoma włada znakomicie.

Pochodzi z rodziny zajmującej się muzyką. Jego rodzice są nauczycielami muzyki. Oleg gra na flecie i gitarze, komponuje do wierszy Nadzeji Artymowicz i do własnych tekstów.

– W nutach się gubię, gram ze słuchu i pewnie dlatego nie zostałem muzykiem – śmieje się Oleg – i może rodzice trochę się na mnie zawiedli.

Bielski KUL

Kabaret KUL powstał 3 lata temu, ale nie ma nic wspólnego z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Nazwa pochodzi z języka angielskiego, została tylko zapisana fonetycznie. W tej chwili w kabarecie jest 7 osób, są to uczniowie bielskich szkół.

– Jesteśmy dwujęzyczni – mówi Oleg – Gramy po polsku i po białorusku. Na początku mieliśmy kilka drętwych numerów, bo grupa bała się sceny. Później starałem się z nimi tak pracować, żeby traktowali publikę jako element współtworzący przedstawienie. Myślę, że to się udało, bo nasze występy bardzo podobają się ludziom. Pomimo tego, że się z nich śmiejemy, bo pokazujemy tutejszą mentalność i te ciągłe zabobony.

Najpierw w Mińsku Oleg sam przełamał barierę porozumienia ze sceną oraz nauczył się kontaktu z publicznością.

– To była prawdziwa szkoła, kiedy grałem na klarnecie w przejściach podziemnych metra – wspomina. – Nawet nieźle wtedy zarabiałem, nieraz zdarzyło się, że przez 2-3 godz. tyle, ile ludzie przez tydzień w fabryce.

Wobec mistrzów

„Moje miasto małe, małe jak kropla deszczu", napisała Nadzieja Artymowicz, białoruska poetka mieszkająca w Bielsku Podlaskim.

– Z jej wierszami harmonizuje moja twórczość– mówi Oleg Kobzar. – Dlatego zatytułowałem tak swoją pierwszą indywidualną wystawę.

Odbyła się ona w 1997 r. w salach bielskiego ratusza. Poświęcił ją rodzinnemu miastu żony.

– W tych pracach połączyłem przestrzeń Bielska z Mińskiem – opowiada Oleg. – Tworzyłem własne impresje na ten temat. Obrazy bardzo podobały się ludziom, może dlatego, że wzorowałem się na van Goghu i widać w nich mój zachwyt starymi mistrzami.

Oleg też nie ukrywa swojego zafascynowania Chagallem. Niektóre z jego obrazów przypominają prace mistrza, ale nie jest to tylko ślepe naśladowanie. Może raczej posługiwanie się tym samym kodem co on, kroczeniem drogą po śladach artysty. Jest to postawa wobec tradycji, sztuki wielkich mistrzów. Bardzo potrzebna dla wypracowania własnego warsztatu, swojego indywidualnego stylu.

Szczerość jest najważniejsza

W jednym z katalogów napisano o nim: „[...] Bycie Chagallem i Picassem zarazem, profesjonalistą i pr mitywem – sprzeczne to che nader są widoczne w obrazach zwi szcza w pejzażach."

– Mogą nazywać mnie jak ch – mówi Oleg. – „Malarz prowinc nalny, malarz naiwny, prymityw... to mnie nie obchodzi. Chodzi ty o to, na ile głębokie będą moje pr ce, na ile to będzie bliskie istocie cz wieka.

– Chciałem kiedyś pokazać sw je obrazy w galerii wystawiającej sz kę współczesną – opowiada Ole – Ale nie chcieli tam ze mną rozm wiać, bo jestem „nienowoczesny" ironio, moja ostatnia wystawa w W szawie w Hotelu Europejskim bu dzo się podobała.

Utrata krajobrazu

Żona artysty pracuje w Warsz wie i we wrześniu cała rodzina prz nosi się do stolicy.

– Będę malował do końca ż cia, to nie ulega wątpliwości – mó Oleg. – Ale gdzie, w jakim mi scu, czy potrafię pracować w Warsz wie? Zobaczymy. Chociaż boję s że nie będę mógł tam malow Nie lubię Warszawy, czuję się t tak obco. W Warszawie nie ma kiej przestrzeni, człowiek dusi s blokowiskach. A drugiej takiej mi jak Bielsk i Mińsk nie ma na dze.

Fot. Autor

W pracowni

Oleg Kobzar urodził się w 19 roku w Homlu na Białorusi. W 19 roku ukończył Białoruską Akadem Sztuk Pięknych w Mińsku. Po ob nie dyplomu wyjechał do Pols osiedlił się w Bielsku Podlaskim dzinnym mieście żony. Brał uc w wystawach zbiorowych w Nie czech, w Mińsku, Białymstoku. go wystawy indywidualne odb się w Bielsku Podlaskim, Warsz wie, Hajnówce.

Od 3 lat uczy malarstwa i rysun w Policealnym Studium Ikonog ficznym w Bielsku Podlaskim.

luc

607
406
307
306
206
Partner

7 Dni Lwa
8-14 września

OC AC NW

I Ty dostaniesz rok!

HESTIA

www.peugeot.com.pl

BEZPŁATNY PAKIET UBEZPIECZEŃ OC AC NW przy zakupie osobowego modelu Peugeot to dopiero dobry początek. Przy odrobinie szczęścia, pieniądze, które wydasz na samochód, mogą wrócić do Ciebie z nawiązką! Nie skorzystać z takiej okazji – to zbrodnia! Sprawdź paragrafy promocji – odwiedź dealera Peugeot w czasie 7 Dni Lwa, od 8. do 14. września. Ponadto, z okazji 7 Dni Lwa, specjalna oferta serwisu – darmowe kontrole samochodów i od 20% do 30% upustu na wszystkie akcesoria! Szczegóły w salonach Peugeot.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

PEUGEOT

Na specjalnym regale prezentuje się cała kolekcja – 56 egzemplarzy z różnych czasów i miejsc

Skąd ten hełm?

Marek Ślósarski, komendant Szkoły Podoficerskiej Państwowej Straży Pożarnej w Supraślu, jest kolekcjonerem hełmów strażackich. Najstarszy egzemplarz z jego zbiorów pochodzi z połowy XIX wieku. Jak twierdzi właściciel tej pięknej kolekcji, nie wszystkie były bezpieczne i nie wszystkie spełniały wymagania z zakresu ochrony przeciwpożarowej. A jednak przez wiele lat służyły strażakom z różnych zakątków Polski i Europy.

W gabinecie komendanta stoi specjalny regał. Na nim prezentuje się cała kolekcja. Ponad 50 egzemplarzy hełmów z różnych okresów i państw. Żółte, czerwone, srebrne, miedziane, z tworzywa sztucznego – o każdym z nich Marek Ślósarski może opowiadać godzinami.

Najcenniejsze mało widoczne

– Te, które mało rzucają się w oczy są dla mnie najbardziej cenne – twierdzi Marek Ślósarski. – W połowie XIX wieku w pożarnictwie funkcjonowały hełmy skórzane. Lakierowana skóra musiała ochraniać głowy strażaków. Dziś, z biegiem czasu się skurczyła i pasować mogłyby tylko na nastoletnich chłopców. Kiedyś pewnie ktoś ratował w nich komuś życie. Kto to wie, jaka jest ich historia...?

Kolekcję komendanta Ślósarskiego, jak sam twierdzi, należałoby podzielić na dwie części.

– Połowę zebrałem ja – mówi z dumą komendant. – Szukałem w najróżniejszych zakątkach Polski. Większość z nich otrzymałem od ludzi. Wiadomo, że takie rzeczy leżą zazwyczaj zakurzone na strychach i w piwnicach. Dziś zachwycają tylko takich zapaleńców jak ja.

Najwięcej egzemplarzy pochodzi z okolic Rzeszowa. W jednostkach strażackich niestety nie zachowały się hełmy strażackie. Dlaczego? Marek Ślósarski nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie.

– Wszystkie, które udało mi się zebrać, pochodzą od prywatnych osób – twierdzi.

Połowę swojej kolekcji Marek Ślósarski odziedziczył. Przez wiele lat komendantem wojewódzkim Państwowej Straż Pożarnej w Białymstoku był pułkownik Klemens Dziermański.

– Kiedy odchodził na emeryturę, przekazał mi swoje zbiory i w ten sposób z dwóch powstała jedna kolekcja – mówi Marek Ślósarski.

Austriackie czyli rzymskie

Wiele hełmów z kolekcji komendanta pochodzi z okresu rozbiorów Polski. Na półce w gabinecie najwięcej miejsca zajmują hełmy pochodzące z zaboru austriackiego.

– Ten rodzaj hełmu jest wykonany w stylu rzymskim. To znaczy, że na wierzch nałożony jest tak zwany grzebień, czyli taka nakładka. Zazwyczaj z tego samego tworzywa co cały hełm – opowiada Marek Ślósarski.

Hełmy pochodzące z zaboru austriackiego mają z przodu otwór, w którym była zamocowana specjalna kita.

– W takich nakryciach głowy strażacy występowali na uroczystościach i galach – tłumaczy komendant. – Niestety, nie udało mi się odnaleźć takiego hełmu w całości, razem z kitą.

Hełmy paradne były bogato zdobione, miały szereg dodatków. Hełmy, w których strażacy brali udział w akcjach były znacznie prostsze i niejednokrotnie lżejsze.

Metalowe hełmy produkowane były do I wojny światowej. Później zdarzały się już sporadycznie i tylko w niektórych jednostkach.

Skąd pochodzi ten hełm?

Komendant wyjmuje z regału, na pierwszy rzut oka, niepozorny hełm.

– To jedna z ważniejszych ciekawostek mojej kolekcji – mówi. – Proszę wziąć go do ręki – podaje mi hełm.

Jest tak ciężki, że ledwo mogę go utrzymać jedną ręką.

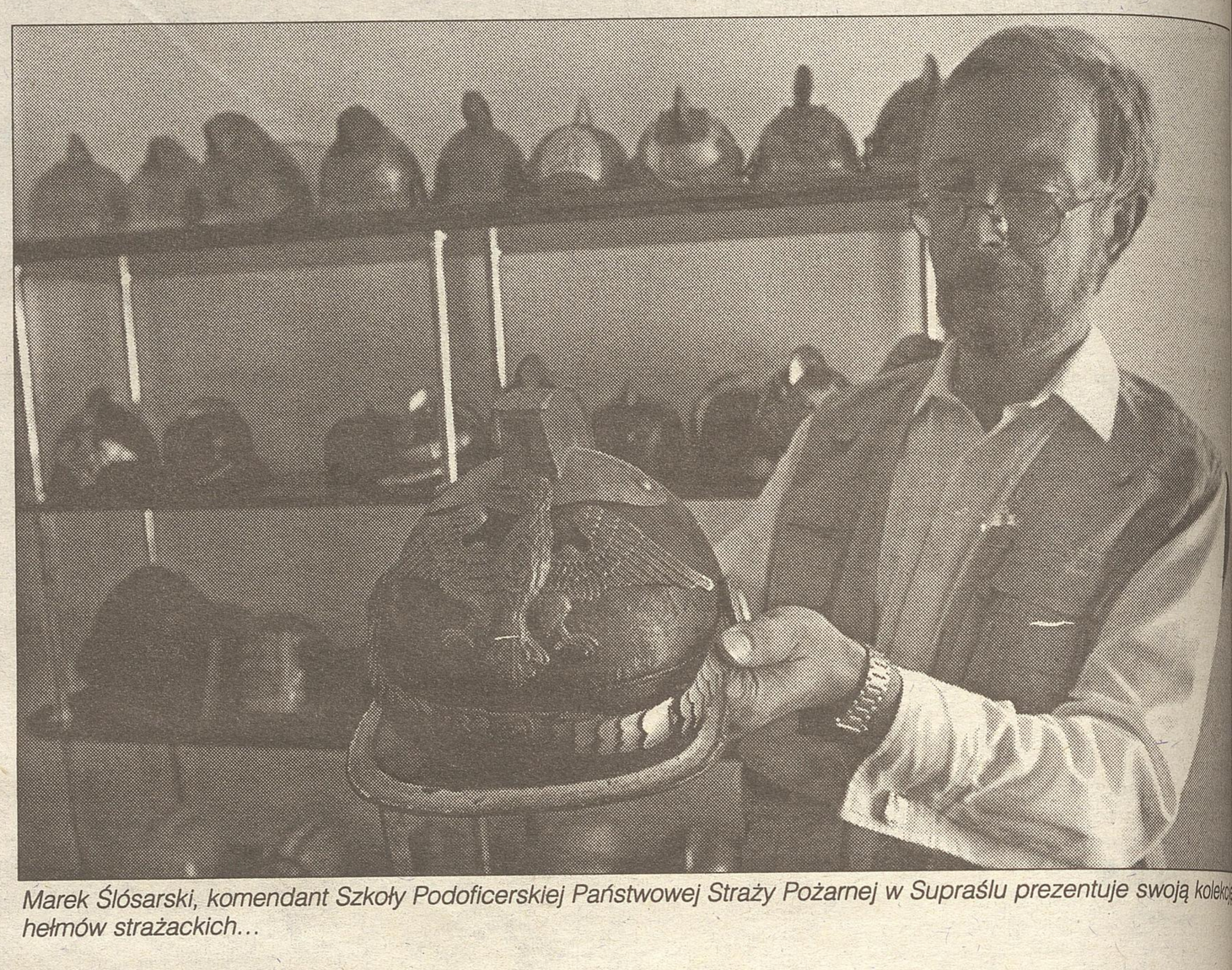

Marek Ślósarski, komendant Szkoły Podoficerskiej Państwowej Straży Pożarnej w Supraślu prezentuje swoją kolekcję hełmów strażackich...

– A takie cudo trzeba było nosić na głowie – tłumaczy Marek Ślósarski. – Jak pani myśli skąd jest ten hełm?

– Tak ciężki może być tylko rosyjski – żartuję.

– Zgadza się. Nietrudno się domyślić. W tym czasie w Rosji nie produkowano typowych hełmów strażackich. Przerabiano je z oryginalnych hełmów bojowych – mówi komendant. – Co za kraj...?

Rosjanie mieli naprawdę dużą ilość hełmów wojskowych. Dopasowywali do nich tylko tak zwane grzebienia (zgrubienie na zewnętrznej stronie hełmu) i mieli już strażackie nakrycie głowy.

– Grzebień w hełmie jest po to, by rozkładał siłę uderzenia i amortyzował. Taki hełm z grzebieniem był o wiele bardziej bezpieczny niż inny. Jeżeli na hełm bez grzebienia spadnie cegła, nakrycie głowy zostanie zgniecione.

Hełmy, które się topiły

Czerwony hełm z tworzywa sztucznego – chyba najbardziej podobny do współczesnych kasków strażackich.

– Tego typu produkowane były na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w Kaliszu. Na firmowych metkach w tych egzemplarzach widniał napis – chronić przed ogniem i wodą... – komendant pozostawia to bez komentarza. – Mogę tylko powiedzieć, że pamiętam te czasy, kiedy w trakcie akcji hełmy strażackie topiły się na głowach strażaków.

Agnieszka Chojnowska
Fot. P. Niemczynowicz

...najwięcej ma hełmów pochodzących z zaboru austriackiego

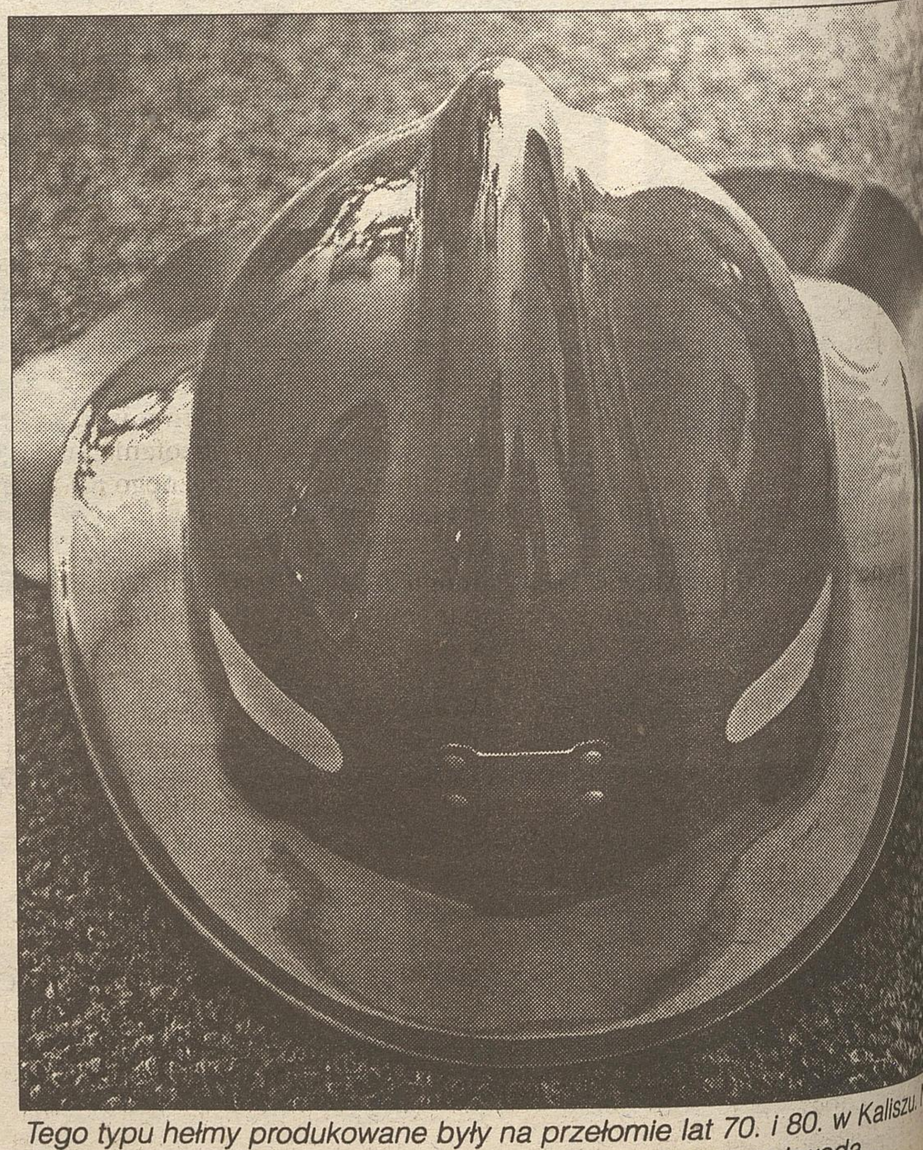

Tego typu hełmy produkowane były na przełomie lat 70. i 80. w Kaliszu. firmowych metkach widniał napis: chronić przed ogniem i wodą.

Jeżeli na swojej karcie konkursowej
znalazłeś
jeden z prezentowanych obok symboli
- WYGRAŁEŚ NAGRODĘ !!!

7 września 2001

Pieniądze trafią do gmin

Z wicewojewodą podlaskim JÓZEFEM KLIMEM rozmawia Agnieszka Chojnowska

– W tym tygodniu podpisywał Pan umowy wykonawcze do kontraktu wojewódzkiego z przedstawicielami samorządów gminnych i powiatowych. Czy w związku z tym do gmin wpłyną pieniądze z kasy państwowej?

– Tak. Wojewoda po podpisaniu umowy finansowej występuje do ministra finansów o konkretne środki finansowe. Mówimy tu o pieniądzach, których przekazywanie przez ministra finansów jest ustalone w harmonogramie finansowym, ujętym w umowie. Są to środki przewidziane na rok 2001 i 2002. Część z nich powinna trafić do gmin jeszcze w tym roku. Przy czym na razie podpisaliśmy tylko część umów, wynikających z kontraktu wojewódzkiego, ponieważ niektóre wymagają jeszcze dopracowania pod względem formalnoprawnym.

– Co przez zawarcie kontraktów zyskają mieszkańcy gmin?

– Oznacza to, że do gmin trafią pieniądze, które umożliwią dokończenie różnych inwestycji, np. oświatowych czy z zakresu pomocy społecznej, ale także wielu innych. Czyli jest to dla ludzi wymierna korzyść w postaci szkół, nowych domów pomocy społecznej, czy też w postaci innych inwestycji z zakresu rolnictwa, kultury.

– Czy mógłby Pan podać przykłady?

– Budowa szkół np. w takich gminach, jak Zabłudów (powiat białostocki), Bielsk Podlaski, Przerośl (powiat suwalski), Jaświły (powiat moniecki), Sokoły (powiat wysokomazowiecki). Uczniowie i nauczyciele z tych szkół będą mieli właściwe warunki pracy i nauki. Kolejne przykłady to dofinansowanie budowy domów pomocy społecznej w Augustowie, Brańsku czy też spalonego domu pomocy społecznej w Białowieży. Znajdą się też pieniądze na rozbudowę Teatru Lalek w Łomży.

– Czy treść kontraktów jest jawna? Czy mieszkańcy gmin mogą się dowiedzieć, jakie inwestycje z terenu ich gminy będą finansowane tą drogą?

– Oczywiście, że tak. Uważam, że kontrakt powinien być bardzo otwartym i jawnym sposobem prowadzenia rozmów i uzgodnień oraz podejmowania decyzji inwestycyjnych. A w pierwszym rzędzie, ta otwartość i jawność powinna być na najniższych szczeblach samorządu terytorialnego, czyli ludzie muszą wiedzieć, że w wyniku kontraktu wójt czy rada samorządowa wykonała pewną inwestycję, czy to jest droga, czy kanalizacja, czy też szkoła.

– Czy inwestycje finansowane z kontraktów są objęte ustawą o zamówieniach publicznych?

– Oczywiście. Wszystkie środki publiczne są objęte tą ustawą. Wójtowie czy burmistrzowie wybierając wykonawców muszą stosować procedury, jakie z tej ustawy wynikają, co ma przeciwdziałać korupcji.

– Podczas przygotowania kontraktów doszło do nieporozumień pomiędzy wojewodą a marszałkiem. Czy ucierpią na tym, gminy, które miały dostać pieniądze z kontraktów?

– Kontrakty przygotowujemy po raz pierwszy. Wszyscy się uczymy. Natomiast rolą wojewody, który podpisuje umowy finansowe w ramach kontraktu, jest ich należyte przygotowanie. Zapewniam, że nasze rozmowy z Zarządem Województwa dotyczyły wyłącznie spraw merytorycznych. To oznacza, że pieniądze na te umowy, które zostały podpisane, wkrótce trafią do samorządów. I to jest najważniejsze.

– Czy kontrakty to rzeczywiście nowa jakość w polityce regionalnej, czy to jest tylko zmiana sposobu dotacji dla gmin i powiatów?

– Myślę, że nowa jakość polega przede wszystkim na jasnym określeniu, że za rozwój województwa odpowiadają konkretnie wskazane organy samorządu wojewódzkiego. Np. marszałek podpisuje umowy, z których – w ramach kontraktu – mają być finansowane podlegające mu instytucje. Poza tym dla województwa takiego, jak nasze istotne jest, że system kontraktów daje rządowi możliwość przekazywania większych kwot regionom biedniejszym.

– Chce Pan powiedzieć, że kontrakty rozwiążą problemy wynikające z wieloletniego zacofania cywilizacyjnego i ekonomicznego naszego województwa?

– Oczywiście, że nie. Żebyśmy mogli odrobić zapóźnienia, o których pani mówi musi być spełnionych kilka warunków. Żaden region nie może odrabiać dystansu do reszty kraju w warunkach stagnacji gospodarczej. A więc pierwszy warunek to szybki rozwój gospodarczy całego kraju. Recepty na sukces gospodarczy są znane. Mamy przykłady innych państw, którym się udało, np. Irlandii czy Hiszpanii. Z analizy osiągnięć tych państw wynika, że trzeba obniżyć podatki, w znaczący sposób zmniejszyć ilość przepisów, które ludziom prowadzącym działalność gospodarczą coś nakazują lub czegoś zakazują. Przecież sukces polskich reform, za który podziwiał nas cały świat, wynika z odwagi i uporu dwóch milionów małych firm, których właściciele niejednokrotnie ryzykowali życiowy dorobek, żeby skorzystać z możliwości, jakie daje gospodarka rynkowa. Niestety, w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych wprowadzono szereg regulacji krępujących przedsiębiorczość. Teraz zbieramy tego żniwo.

– Wystarczy, że gospodarka znowu zacznie się dynamicznie rozwijać i Podlasie zacznie doganiać resztę Polski?

– Oczywiście, że takie postawienie sprawy byłoby czystą iluzją. Przecież w latach 1994-97 Polska była jednym z najszybciej rozwijających się krajów Europy, nam na Podlasiu też żyło się lepiej, ale – jak pokazują statystyki – pod względem poziomu życia wcale nie zbliżyliśmy się do krajowej czołówki.

– Z czego to wynikało?

– Żebyśmy mogli odrabiać dystans nie wystarczy funkcjonowanie w ramach dynamicznej gospodarki i zdrowych finansów publicznych. Musimy jeszcze wiedzieć, jak sobie pomóc tu na miejscu.

– Czy Pan to już wie?

– Myślę, że czteroletnia praca na stanowisku wicewojewody pozwoliła mi zdobyć wiedzę na temat potrzeb Podlasia i sposobów ich realizacji. Musimy korzystać z możliwości, jakie daje nam nasze położenie. Dlatego taką wagę przykładaliśmy do budowy nowoczesnych przejść granicznych. Niezwykle ważnym przedsięwzięciem dla naszego województwa jest budowa nowoczesnego przejścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej. Za dwa – trzy lata będzie przez nie mogło przejechać w ciągu doby 8 tys. samochodów osobowych oraz 2,5 tys. tirów. Będzie to jedno z największych i najnowocześniejszych przejść granicznych w Polsce. A przecież zakończyliśmy rozbudowę przejścia w Bobrownikach, które spełnia europejskie standardy. Modernizowane też jest przejście w Budzisku. Te wszystkie działania zapewnią właściwe tempo komunikacji biznesmenom, którzy prowadzą działalność gospodarczą po obu stronach granicy.

Kolejna nasza szansa, o której się mówi od lat, to turystyka. Zwróćmy jednak uwagę na to, że zarówno w przypadku handlu z krajami powstałymi po Związku Radzieckim, jak i w branży turystycznej jest wiele przykładów sukcesów biznesowych. Przeanalizujmy je i wyciągnijmy wnioski.

Mówiąc o szansach Podlasia nie sposób nie wspomnieć o rolnictwie. Niezbędną rzeczą jest tu zorganizowanie rolnikom rynków zbytu, prawne zagwarantowanie niezwłocznej zapłaty za sprzedane płody rolne oraz zrównanie ich w sprawach soc lnych z mieszkańcami miast, np. w kwestii prawa do zasiłków dla bezrobotnych.

– Dobiega końca okres sprawowania przez Pana funkcji wicewojewody. Reprezentuje Pan rząd, który na początku wywodził się z koalicji Unii Wolności i AWS-u, a w tej chwili jest zdecydowanie mniejszościowy. Czy w związku z tym odczuwa Pan jakiś dyskomfort?

– Traktowałem swoją pracę jako służbę państwową, jako pracę nad rozwiązywaniem konkretnych problemów bardzo często konkretnych ludzi, albo konkretnych środowisk. Myślę, że umiejętność pracy dla dobra ludzi w różnych sytuacjach powinna być domeną urzędnika państwowego.

Natomiast dobrym zwyczajem jest, żeby urzędnik państwowy nie oceniał swoich przełożonych, dlatego pozwoli pani, że nie odniosę się do tej części pytania, która dotyczy notowań rządu.

– Ale był taki moment, że złożył Pan dymisję...

– Zgadza się. Raz oddałem się do dyspozycji premiera, natomiast potem złożyłem dymisję, która nie została przyjęta i w związku z tym, biorąc odpowiedzialność za to, co robiłem, zostałem do końca.

– A co uważa Pan za swój sukces podczas upływającej kadencji?

– Nie chciałbym mówić o osobistych sukcesach gdyż na każdy efekt składa się praca wielu ludzi. Natomiast jako wicewojewodzie odpowiedzialnemu za sprawy związane ze służbą zdrowia najwięcej satysfakcji sprawiło mi stworzenie na Podlasiu sprawnego systemu ratownictwa medycznego i drogowego oraz unikalnego systemu leczenia zawałów. W tej pierwszej sprawie niezwykle ważną rzeczą jest znaczące skrócenie czasu przyjazdu do miejsca wypadku ekipy ratunkowej.

Jeśli natomiast chodzi o system leczenia ostrych zawałów serca, to wprowadziliśmy go pierwsi w Polsce. Były próby stworzenia go w Warszawie, w Zabrzu, ale udało się nam. Jest to system organizacyjny, który jest naprawdę ewenementem. Dzisiaj pacjent z zawałem serca, odczytanym prawidłowo przez lekarza pierwszego kontaktu, w ciągu godziny trafia do kliniki kardiochirurgicznej, kardiologicznej, czy kardiologii inwazyjnej w PSK, gdzie otrzyma specjalistyczną pomoc przez 24 godziny na dobę. Po wprowadzeniu tego systemu śmiertelność spadła niemal dziesięciokrotnie!

Oprócz wymiaru czysto humanitarnego, bo ten system po prostu ratuje życie, ma on także znaczenie ekonomiczne, ponieważ dzięki niemu pacjent w kilka dni po zawale wraca do pracy. Jest więc oczywiste, jak znaczne środki można tu zaoszczędzić na długotrwałym leczeniu, zasiłkach chorobowych, rehabilitacji czy też ewentualnych świadczeniach rentowych. A przecież człowiek w ten sposób wyleczony może normalnie funkcjonować w rodzinie, wychowywać dzieci, a pracując płaci podatki zamiast korzystać ze świadczeń socjalnych.

– Dziękuję za rozmowę.

luc

Polska ma wreszcie drużynę, która zagra w finałach Mistrzostw Świata

Tej piłki nie kop

Polska ma wreszcie drużynę, której nie musi się wstydzić. Po raz pierwszy od 16 lat biało-czerwoni zagrają w finałach Mistrzostw Świata. A jak wygląda drużyna od kuchni?

Niewątpliwe wielkim walorem naszej reprezentacji jest wspaniała atmosfera. Wcześniej było z tym różnie – podziały na grupy, nieporozumienia z trenerem. Teraz ludzie, którzy przyczynili się do awansu polskiej drużyny do finałów mistrzostw świata tworzą zgrany i doskonale rozumiejący się kolektyw. Wszyscy: od trenera po masażystów czują się jedną wielką rodziną. – Walczymy jeden za wszystkich, wszyscy za jednego – często powtarzają piłkarze. Bohaterowie sukcesu. Jacy są na boisku oraz w życiu codziennym.

Świerszcz liderem

Liderem na boisku oraz poza nim jest Piotr Świerczewski. W kwietniu skończył 29 lat, ale na dobrą sprawę teraz dopiero „wypłynął na głębokie wody".

– Świerczewskiego od początku mojej kadencji postrzegałem jako lidera reprezentacji – mówił Jerzy Engel.

Nie zawiódł się. „Świerszcz" to typ nowosądeckiego górala. Na boisku „wypluwa" płuca, pracując od pola karnego do pola karnego. Twardy, nieugięty, zadziorny, potrafiący przy tym obsłużyć kolegów doskonałym podaniem. Jego dobra gra w reprezentacji zaowocowała podpisaniem kontraktu ze sławnym Olympique Marsylia. Świerczewski w życiu prywatnym to doskonały kolega. Dowcipny. Jego największym przyjacielem w kadrze jest Tomasz Iwan. Wspólnie stanowią bardzo zgrany duet, który podczas zgrupowań potrafi stworzyć w drużynie koleżeńską, rodzinną atmosferę.

Tomasz Hajto długo czekał na swoją szansę. Początkowo Engel widział obrońcę Schalke 04 tylko w roli rezerwowego. „Gianni" cierpliwie czekał, mówiąc, że jak dostanie okazję, to już jej nie wypuści. I rzeczywiście. Dzisiaj polską drużynę trudno sobie wyobrazić bez twardego jak skała obrońcy. Jego początki były dosyć trudne. Trafił wprawdzie do Bundesligi, ale tam widziano początkowo tylko jego faule i dalekie rzuty z autu. Hajto ciężko pracował jednak na zmianę reputacji. Trafił do dobrej drużyny, zaczął grać w reprezentacji. Dziś jest filarem linii defensywnej zarówno w klubie, jak i kadrze. Mówi to co myśli. Bardzo dowcipny. Kolegom podczas zgrupowań lubi wykręcić jakiś kawał. Bardzo lubi dowcipkować z dziennikarzami – zwłaszcza na tematy pozapiłkarskie. Kiedy mówi o boisku – poważnieje. Dużą wagę przykłada do swego wyglądu. Elegancko się ubiera. Dobry duch reprezentacji.

Jednym z najbardziej doświadczonych piłkarzy w kadrze Engela jest Marek Koźmiński. To nasz „rodzynek" we włoskiej Serie A, w której gra już 9 lat. Z pewnością jeden z przywódców kadry. Potrafi znaleźć wspólny język między „młodymi" i „starymi" zawodnikami reprezentacji. Nie unika rozmów z selekcjonerem. Oczywiście głównie dotyczą one spraw piłkarskich.

Najdroższy w historii

Po transferze do Liverpoolu (wartym ok. 5 milionów funtów), Jerzy Dudek stał się najdroższym piłkarzem w historii polskiego futbolu. Przez wielu uważany jest za jednego z najlepszych (jeśli nie najlepszego) bramkarzy świata. Słynny holenderski szkoleniowiec Leo Benhaker miał powiedzieć o Dudku „najlepszy bramkarz, jakiego widziałem w ciągu ostatnich 30 lat". Obdarzony doskonałym refleksem. Odważny. W Rotterdamie, gdzie występował przed transferem do Anglii, stał się kultową wręcz postacią. Prywatnie taki sam jak na boisku: spokojny i opanowany. Bardzo sympatyczny. Umiejący łatwo nawiązywać kontakty z innymi ludźmi.

„Emsi" – bez niego reprezentacja nie wygrywa. Emmanuel Olisadebe ma na swoim koncie prawie tyle reprezentacyjnych goli co występów w biało-czerwonych barwach. Wielu twierdzi, że bez niego awans do finałów mistrzostw świata byłby niemożliwy. Jest typem samotnika, chadza własnymi ścieżkami, ale to nie prawda, że jest zamknięty w sobie i trzyma się z dala od reprezentacji. Nie śmieje się może z każdego dowcipu Tomka Hajty, ale jest koleżeński i utrzymuje dobre kontakty ze wszystkimi zawodnikami. Najlepiej rozumie się z Arkadiuszem Bąkiem oraz Michałem i Marcinem Żewłakow, których zna z okresu występów w Polonii Warszawa. Nie mówi aż tak słabo po polsku jakby się wydawało. Peszą go natomiast kamery telewizyjne i dziennikarskie dyktafony. Kiedy prosiliśmy go o autograf na pamiątkowej piłce, chętnie podpisał i dodał czystą polszczyzną „tylko jej nie kopcie". Zachęcał kolegów, by też podpisywali się. Kiedy przypomniał sobie, że nie jesteśmy zwykłymi kibicami a dziennikarzami, speszył się, a potem parsknął śmiechem. Gdy zobaczył jednak dyktafon szybko zamilkł. Pokazał na niego palcem i pokiwał głową. Nie stroni od dowcipnych odpowiedzi. Kiedy po zwycięstwie z Norwegią w Oslo, dziennikarz „Współczesnej" spytał, czy może obiecać, że w kolejnym występie znowu zdobędzie bramkę, odparł: – Oczywiście, że mogę. – „Emsi" słowa dotrzymał, a Polska pokonała Armenię 4:0.

Kapitanem polskiej reprezentacji jest Tomasz Wałdoch. Kolega klubowy Hajty osiągnął ostatnio życiową formę. W Niemczech zostały wybrany najlepszym obrońcą Bundesligi. Jako kapitan Schalke świętował awans do Ligi Mistrzów. Dostojny zarówno na boisku, jak i poza nim. Dał się poznać jako dyplomata, chętnie udzielający częstych wywiadów. Rzadko się jednak daje sprowokować do rozmów o swoich osobistych sprawach.

Ryby – to lubię

Największy udział w stworzeniu atmosfery w zespole ma Jerzy Engel. Zawsze spokojny, opanowany. W kadrze pełni trochę „ojcowską" rolę. Chętny do rozmów. To jego zasługa jest, że każda osoba współpracująca z kadrą wie co ma robić. W reprezentacji panuje dokładny podział obowiązków – każdy wie za jaką „dziedzinę" odpowiada. Oprócz umiejętności swoich piłkarzy trener liczy na swoje amulety, które dotychczas przynosiły mu szczęście.

– Mam sprawdzony zestaw, który przynosi mi i reprezentacji szczęście. Należy do niego brązowy płaszcz, różaniec, który otrzymałem od papieża na prywatnej audiencji, krzyżyk betlejemski oraz słonik, którego podarowała mi córka przed rozpoczęciem obecnych eliminacji. Wyniki wskazują, że moc tych przedmiotów jest duża i niech tak zostanie – mówił Engel.

Szkoleniowiec jest zwolennikiem kuchni śródziemnomorskiej. Jak twierdzi kucharz polskiej reprezentacji Ro

Chłopcy Engela triumfują. Awans do Mistrzostw Świata zapewnili sobie jako pierwsza drużyna z Europy.

Wierzyłem od począ

Rozmowa z trenerem polskiej reprezentacji Jerzym Engelem

Kiedy zaczął Pan wierzyć, że Polska zagra w Korei i Japonii?

– Od początku nie miałem wątpliwości, że awansujemy do finałów Mistrzostw Świata. Natomiast to, że zrobiliśmy to dwie kolejki przed końcem eliminacji, to dla mnie miła niespodzianka.

W ostatnim meczu eliminacji z Ukrainą biało-czerwoni będą grali o „pietruszkę".

– Nie wchodzi w rachubę, aby polska drużyna „odpuszczała" komukolwiek. Potoczne powiedzenie piłkarskie mówi, że odpuszczają tylko w kościele. Zagramy w najmocniejszym składzie, wyjdziemy w najsilniejszym ustawieniu i będziemy grać o zwycięstwo. Na próbowanie nowych zawodników będzie czas w meczach towarzyskich.

Czy ma Pan w planach dokonywanie jakichś zmian osobowych w kadrze?

– Bardzo trudno jest dzisiaj wprowadzać nowych zawodników. Wymusić je może życie. Jeśli nie będzie takiej konieczności, to takich zmian nie będzie. Nie przesądzam jednak, że zagramy w innym składzie – to zależy od zdrowia i samopoczucia piłkarzy.

Kiedy w naszej reprezentacji gra Olisadebe – wygrywamy. Czy nie boi się Pan, że gdy kontuzja wyeliminuje na dłuższy czas „Emsiego" np. w Mistrzostwach Świata, to szczęśliwa passa biało-czerwonych się zakończy?

– Nie ma takiej reprezentacji, w której wszyscy zawodnicy strzelają tyle samo goli i zawsze grają znakomicie. Najważniejsze, by bramki były zdobywane w odpowiednim momencie. W meczu z Norwegią Olisadebe strzelił tylko jedną. Wyręczali go koledzy i robili to dobrze.

Jakie ma Pan największe marzenie w tej chwili?

– Ha, ha, ha... Przyjechać do Polski ze Złotą Nike. A tak poważnie to wygrywać tak długo jak się tylko da.

Najlepiej wypoczywa Pan łowiąc ryby. Czy w wolnych chwilach także grywa Pan w... piłkę?

– Tak, ale jej nie kopię, ale gram nią w tenisa.

Czy jest Pan przesądny?

– Każdy niby nie jest przesądny, ale w coś wierzy. Mam kilka drobiazgów, które są zarazem serdecznymi podarunkami od osób mi bliskich. Dlatego je noszę.

Jak ocenia Pan pozaboiskowe talenty swoich piłkarzy? Iwan i Świerczewski na przykład śpiewali wraz z Norbim...

– Gdyby tak grali, jak śpiewają, na pewno nie graliby w kadrze.

Jakie są szanse naszej reprezentacji w finałach Mistrzostw Świata?

– Poczekajmy do 1 grudnia, kiedy odbędzie się losowanie grup eliminacyjnych w Mistrzostwach Świata. Wtedy dopiero będziemy mogli powiedzieć coś więcej.

Ale jakiś cel musi Pan chyba już zakładać. Co to będzie: wyjście z grupy, czy też może wygranie jednego meczu?

– Kiedy wchodzi się do MŚ nie ma innego celu jak wygranie mistrzostw.

Tego właśnie Panu i całej reprezentacji życzymy.

Polscy kibice zaczynają już się zastanawiać nad szansami polskiej reprezentacji: czy wyjdzie z grupy, ile spotkań wygra. Jerzy Engel twierdzi, że wszystko zależy od klasy rywali, chociaż dodaje także, że na Mundial jedzie się po to, aby go... wygrać.

O szansach biało-czerwonych w Korei i Japonii w dużej mierze zadecyduje ślepy los, a konkretnie grudniowe losowanie grup eliminacyjnych. Wszyscy finaliści zostaną podzieleni na grupy, w zależności od zajmowanego miejsca w klasyfikacji FIFA, tak by najsilniejsze zespoły nie spotkały się ze sobą w pierwszej fazie rozgrywek. Polacy – jak na razie zajmują 25. miejsce tej klasyfikacji. Oznacza to, że znajdą się w czwartym lub trzecim koszyku, gdzie będą przypuszczalnie zespoły z Azji, Afryki i CONACAF. Trafiliby wtedy na trzech wyżej notowanych rywali. Szczytem pecha było wylosowanie któregoś z gospodarzy Mundialu (Koreę lub Japonię) oraz jednej z silnych ekip europejskich np. Anglię lub Portugalię. Nasz zespół ma jednak szansę znaleźć się w drugim koszyku – wiele wyżej notowanych ekip pogrzebało już swoje szanse na awans jak Czechy lub Holandia (ich awans jest możliwy już tylko teoretycznie). Wtedy trafilibyśmy na łatwiejszych – przynajmniej teoretycznie – rywali.

Walka o awans do finałów Mistrzostw Świata ciągle jeszcze się toczy – Polska jako dziesiąta drużyna zapewniła sobie prawo gry w Mundialu – finalistów jest 32. Do obsadzenia pozostało więc jeszcze kilkanaście miejsc... Nawet wicemistrzowie świata Brazylijczycy nie są pewni swojego udziału w finałowym turnieju. Dlatego ciężko jeszcze spekulować, czy Polska zdoła pokonać fazę grupową i jak długo uda się jej grać na Mundialu.

Głęboko wierzymy, że biało-czerwoni rozegrają więcej niż 3 mecze i – kto wie – może powalczą o miejsce na podium. Warto pamiętać, że niedawno marzyliśmy o udziale w Mundialu, ale apetyt rośnie w miarę jedzenia. Niezależnie jednak od szczęścia i dyspozycji rywali wszystko i tak leży w... nogach chłopców Engela.

CO OSIĄGNIE POLSKA W FINAŁACH MISTRZOSTW ŚWIATA

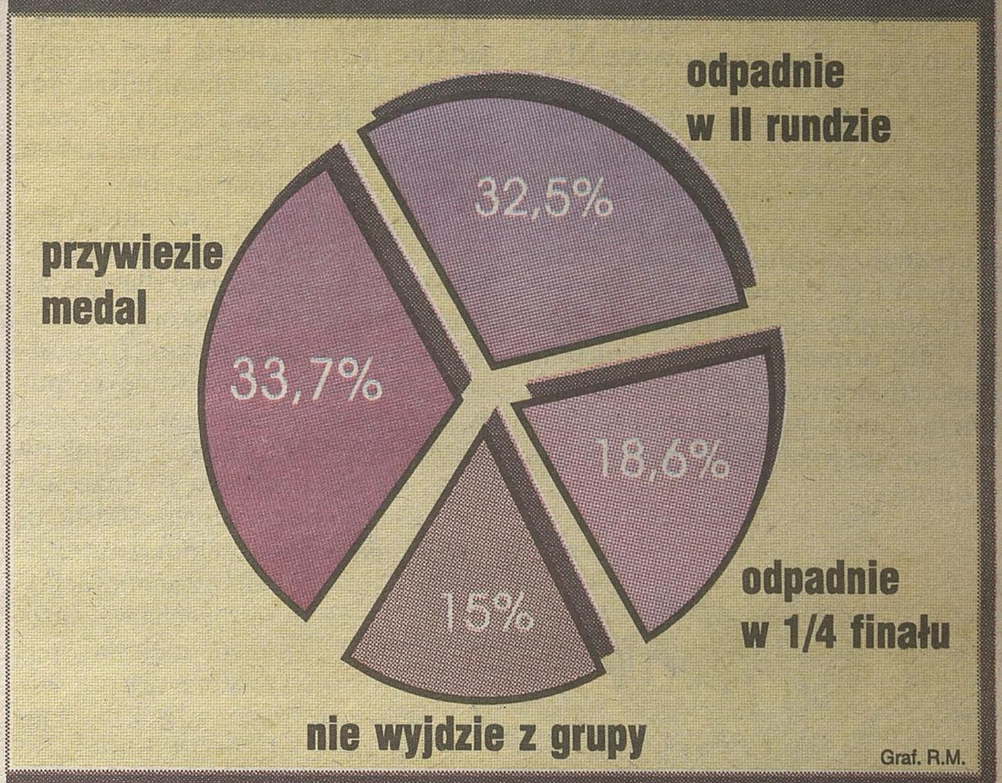

Graf. R.M.

A. Zgiet

bert Sowa, o przyrządzaniu ryb, Engel wie nie mniej niż o futbolu.

Żartuje, że został trenerem „mimo przeciwności". W jednym z wywiadów powiedział: – W szkole, do której chodziłem wisiała tabliczka „tutaj nie gramy w piłkę nożną". Doskonale potrafi motywować zawodników. W Oslo podczas przedmeczowej odprawy z piłkarzami w szatni siedział jeden z masażystów. Po jej zakończeniu wyszedł pełen woli walki i powiedział: „Dajcie mi tu jakiegoś Norwega".

Tacy są bohaterowie sportowi tegorocznego lata i jesieni. Oby pozostali nimi w przyszłym roku – wierzymy, że podbiją Koreę i Japonię.

Materiały przygotowali:
Miłosz Karbowski
Przemysław Sarosiek
Krzysztof Sokólski

Fot. Archiwum

REKLAMA

Buderus

Żeliwne kotły grzewcze. Nr 1 na świecie.

W Holandii, ojczyźnie kondensacyjnych kotłów grzewczych, w fabrykach koncernu Buderus w Buinen i Deventer powstają dla Państwa, z wielką dbałością o szczegóły, najnowszej generacji naścienne kotły grzewcze serii Economy, *Classic* i *Excellent* w cenie już od

2.340 zł.*

* + 7% VAT, kurs DEM z 04.06.2001 r. dla kotła dwufunkcyjnego o mocy 24 kW z regulatorem Logamatic Standard.

gazeta współczesna

Proszę o nieodpłatne przesłanie materiałów dotyczących **kotłów naściennych**

imię i nazwisko: .....

adres: .....

.....

Kupon prosimy wysłać na adres: Buderus, Dział Marketingu, ul. Krucza 6, 62-080 Tarnowo Podgórne

Regionalna sieć oddziałów firmy Buderus:

Buderus Białystok
ul. I Armii Wojska Polskiego 5
15-102 Białystok
tel. (085) 653 90 99
fax (085) 653 90 99

Buderus Olsztyn
ul. Lubelska 32
10-409 Olsztyn
tel. (089) 533 96 39
fax (089) 539 10 55

Buderus Warszawa
ul. Jutrzenki 102/104
02-230 Warszawa
tel. (022) 863 27 66
fax (022) 863 27 78

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

ORZECHOWE CUDA

Najdroższymi orzechami spotykanymi w handlu są owoce MAKADAMII. Wyłuskane i wyprażone – mają średnicę 2-3 cm, jasny kolor i wyborny smak. Rodzące je drzewo jest endemicznym gatunkiem Australii, ale po aklimatyzacji doskonale rośnie na Hawajach i w Południowej Afryce. Makadamię odkrył botanik Walter Hill dopiero w 1857 roku w australijskim stanie Queensland. On też nadał jej nazwę od nazwiska swego przyjaciela Johna Mc Adama.

Z regionu Missisipi w USA pochodzi HIKORA PEKAN. Jest blisko spokrewniona z orzechem włoskim. Ma podobnie uformowane jadalne jądro nasienia, lecz trochę cieńsze i znacznie ciemniejsze. Jego smak jest słodszy i lepszy od orzecha włoskiego. Orzechy pekanowe – to przysmak Amerykanów.

Z basenu Morza Karaibskiego pochodzi przedziwny ORZECH NANERCZOWY. Ciekawy dlatego, że nie okrywa go twarda skorupka, lecz wisi sobie na dolnym końcu mięsistej, pomarańczowoczerwonej szypuły kwiatowej zwanej „jabłkiem" nanerczowym (na rysunku). Najpierw rodzi się owoc właściwy – orzech o nerkowatym kształcie, od którego wywodzi się nazwa rośliny – Nanercz Zachodni. Powyżej orzecha wytwarza się owoc rzekomy, powstały na skutek silnego rozrostu szypuły, czyli wspomniane „jabłko". Obie części nadają się do jedzenia, jakkolwiek mają zupełnie odmienny smak. Dojrzałe „jabłko" jest soczyste, orzeźwiające, nieco cierpkie. Na Kubie wytwarza się z niego wino o wyjątkowo dużej mocy. Druga część ma typowo orzechowy smak i zaliczana jest do najsmaczniejszych orzechów świata. Należy podkreślić, że miejscowa uboga ludność jada głównie „jabłka" nanerczowe, podczas gdy drogie i poszukiwane na rynkach światowych orzechy, przeznacza się na sprzedaż.

Leng.

MODA

Jesień pełna kontrastów

Za dwa tygodnie powitamy kalendarzową jesień. Czas więc się przygotować. Jakie trendy proponują nam projektanci mody? Otóż całą różnorodność, w myśl zasady: dla każdego coś miłego.

Jedno jest pewne: sezon jesień-zima 2001/2002 jest zdecydowanym odejściem od prostoty na rzecz przepychu, ekstrawagancji kroju i różnorodności dodatków. Na wybiegi mody triumfalnie wracają falbany: jedwabne bluzki i sukienki z żabotami, spódnice do kolana zakończone falbanką, a nawet spodnie z falbankowymi nogawkami. Do mody wracają też gorsety: skórzane, zamszowe i z usztywnionych wełenek. Z tym że – uwaga – zakładamy je nie tylko na tzw. wielkie wyjścia na gołe ciało, ale również na wierzch na coś: na cienkie, szyfonowe bluzki i na bawełniane golfy. Rzecz w tym, by podkreślić talię.

Kolorystycznym hitem nadchodzącej jesieni i zimy została okrzyknięta czerwień. Można się w nią ubrać od stóp do głów, albo też połączyć ją z czernią lub z kremem. Czerwień znakomicie prezentuje się zarówno na tak modnym w tym sezonie jedwabiu, jak i na wełnach, aksamitach, a nawet na skórach. Proszę sobie wyobrazić, jak seksownie będzie prezentowała się na dyskotece kobieta ubrana w czerwoną sukienkę. Bardzo romantycznie może też wyglądać na randce w zwiewnej czerwonej spódnicy. Jeżeli zaś wybiera się na spacer w chłodny, jesienny wieczór, może zdecydować się na gruby, czerwony sweter i sztruksowe lub skórzane spodnie w tym samym kolorze.

Niezwykle istotne tej jesieni będą też dodatki. Jak twierdzą znawcy tematu, modna kobieta nie powinna w tym sezonie pokazywać się na ulicy bez czapki i rękawiczek. Projektanci mody proponują okrycia głowy w dwóch stylach: wielkie futrzane czapy á la XIX-wieczna Rosja albo też berety z miękkim daszkiem á la paryski gawrosz. Absolutnie konieczne są też rękawiczki, najlepiej skórzane, mogą być długie, sięgające 20 cm za nadgarstek. Oczywiście w kolorze butów.

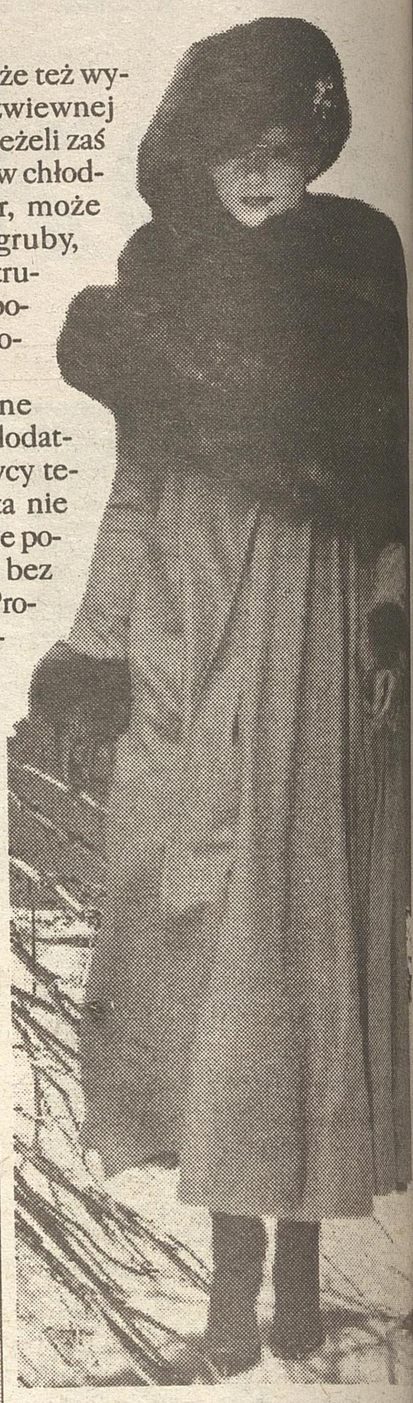

Buty również mogą być długie za kolano, np. tzw. muszkieterki z wywiniętymi cholewami. Mogą być również „pensjonarki" – pod kolano, na małym obcasie i sznurowane na całej długości. Torby mają być raczej niewielkie, jak niegdysiejsze słynne „koperty" ki", a jak duże – to siatkowate z plastikowych rączkach-kółkach.

W słoneczne, jesienne dni warto to też pamiętać o zabraniu ze sobą przeciwsłonecznych okularów. Koniecznie dużych, w prostokątnych oprawkach.

DONA

KOSMETYCZKA RADZI

Dbajmy o stopy

Niewygodne obuwie jest przyczyną wielu dokuczliwych dolegliwości stóp. Źle dobrane buty mogą zniekształcić stopy nawet na całe życie.

Nowe buty, zwłaszcza z wąskimi noskami, prawie zawsze powodują otarcia i pęcherze. Dlatego buty trzeba stopniowo „rozchodzić". W miejscach największego ucisku skóra stóp grubieje i uodparnia na otarcia. Zanim to się stanie, na bolące miejsca trzeba stosować plastry z opatrunkami. Praktyczne są plastry w sprayu, które można kupić w aptekach.

Trudniejsze do wyleczenia są odciski. Mogą powstać na skutek ucisku np. cery na skarpetce, krzywej wkładki w bucie czy po nadepnięciu bosą stopą na mały, twardy przedmiot. Bolą nawet przez kilka lat. Odcisków można się pozbyć stosując płyny lub plastry na odciski (do kupienia w aptekach).

Noszenie butów z wąskimi noskami i na wysokich obcasach bywa przyczyną wrastania paznokci. Stan zapalny tworzy się zwykle w zewnętrznym kąciku dużego palca. Jest to bardzo bolesne. Jeśli nie pomoże obcinanie wrastającego paznokcia i maść tranowa, trzeba powierzyć stopy dobrej pedikiurzystce. Jeszcze bardziej dokuczliwe są zwyrodnienia spowodowane wieloletnim chodzeniem w niewygodnym obuwiu, zwłaszcza hallux, czyli tak zwany paluch koślawy.

Noszenie nieprzewiewnego obuwia sprawia, że stopy są bardziej narażone na zaatakowanie przez grzybicę (wywołuje zmiany chorobowe na paznokciach i skórze stóp). Poza tym stopy „uwięzione" w takich butach bardzo szybko brzydko pachną. Najlepiej w ogóle nie kupować butów wykonanych z nieprzewiewnych materiałów.

Bywa, że stopy wydzielają nieprzyjemny zapach także w butach przewiewnych (częściej zdarza się to mężczyznom). Pomogą wtedy dezodoranty i antyperspiranty do stóp, żele przeciwpotne, wkładki dezodorujące do butów, kremy i aerozole do stóp – wybór tego rodzaju preparatów jest duży, zwłaszcza w aptekach.

Monika

NA TALERZU

Miód do parówek

Podczas II Biesiady Miodowej, która w miniony weekend odbywała się w Kruszewie, serwowano m.in. mięsne dania z dodatkiem miodu, przygotowywane na grillu. EWA lubi trzymać rękę na pulsie wydarzeń, zwłaszcza kulinarnych, więc również proponuje proste i smaczne danko z miodem. Przyrządzamy je w warunkach domowych, zwłaszcza że czas letniego grilla wkrótce minie, a my, jak zwykle, staniemy przy kuchennym piecu.

Dzisiejsza propozycja to parówki w sosie miodowym, które wraz z makaronem, ryżem lub białym pieczywem mogą stanowić pełnowartościowy posiłek. Ale parówki i miód to nie wszystkie składniki.

Jeżeli mamy 1/2 kg parówek, to przygotujmy też 1 spory seler, 1 dużą cebulę, 1 zieloną paprykę, 2 łyżki miodu, 1 małą puszkę koncentratu pomidorowego, 3 łyżki białego wytrawnego wina, 2 łyżki oleju, 1 łyżkę masła, 1/2 szklanki bulionu, szczyptę pieprzu cayenne i sól.

Cebulę drobno krajamy i wrzucamy do rondla na rozgrzany olej. Kiedy zeszkli się, dodajemy pokrajaną w paski paprykę i, mieszając, krótko ją podsmażamy. Teraz wkładamy parówki – obrane z osłonek i pokrajane w plasterki, zwiększamy ogień, smażymy zawartość rondla przez minuty. Dodajemy seler (wyszorowany, obrany i pokrajany w małe słup ki), wlewamy połowę bulionu i wszy stko dusimy pod przykryciem oko 5 minut.

Najważniejsze przed nami. D rondla dodajemy miód, białe win koncentrat pomidorowy oraz reszt bulionu. Doprawiamy solą i pieprzem całość mieszamy i dusimy pod przy kryciem dalsze 20 minut.

Gorące porcje parówek w sosie miodowym podajemy na talerzach lub w kokilkach, ozdobione gałązk zielonej pietruszki.

EW

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX

Wiele na to wskazuje, że odświeżysz stare znajomości. Niezłe dni na nowe plany. Sprawy materialne nie będą problemem. Pogodzisz się z Wodnikiem i przyjmiesz do wiadomości konieczność ustępstw. Blasku nabierze życie rodzinne. Jakiś problem zobaczysz pod innym kątem.

WAGA 24 IX – 23 X

Wreszcie nadszedł czas na podsumowanie czegoś bardzo istotnego i to nie tylko dla Ciebie. Cierpliwość i pewność siebie i tym razem były Twoim sprzymierzeńcem. Niezła forma pozwoli na jakieś udane wycieczki. Docenisz spotkania z przyjaciółmi i wspólne projekty.

SKORPION 24 X – 22 XI

Zachowaj wysoki stopień uwagi, czas tylko z pozoru płynie leniwie. Postarasz się pokazać z jak najlepszej strony. Środek tygodnia prawdopodobnie będzie stał pod znakiem wyjaśniania nagromadzonych nieporozumień. Ze spokojem popatrzysz na różne zawodowe sytuacje.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Nie gromadź w sobie napięcia. Lepiej się poczujesz, kiedy jasno powiesz to, co myślisz. Skupisz się głównie na interesach. Niewielka lokata może przynieść pokaźne zyski. Nie pozwolisz, by pewien Baran pokomplikował Twoje życie osobiste. Licz się z nawałem obowiązków.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Najważniejsze, że zachowasz wewnętrzną równowagę. Zapewne plany jeszcze ulegną zmianie, ale nie będziesz robić z tego problemu. Ubędzie nieco niewdzięcznych zajęć. Twoje sprawy cały czas zmierzają w dobrym kierunku. Na pewno nie rozdrobnisz posiadanych środków.

WODNIK 21 I – 19 II

Sporo czasu poświęcisz na składanie i przyjmowanie wizyt. Niewątpliwie ma to związek z pewnym ważnym wydarzeniem rodzinnym. Aura będzie Ci sprzyjać, a do tego postawisz na powściągliwość. Załatwisz sprawy trudne, ale niezbędne. Nie dasz się wytrącić z równowagi.

RYBY 20 II – 20 III

Zmiany na jakiś czas wytrącą Cię z równowagi. Pamiętaj jednak, że nie warto własnego zmartwienia składać na barki innych ludzi. Zresztą stabilizacja zawodowa pomoże Ci w dojściu do siebie. Unikaj zbyt oryginalnych pomysłów. Twoja rodzina jest jednak dosyć tradycyjna.

BARAN 21 III – 20 IV

Zajmiesz się w końcu papierami, z którymi już dłużej nie można było zwlekać. Czeka Cię okres wytężonego wysiłku. Poczucie humoru pozwoli wybrnąć z trudnych sytuacji. Odkurzysz stare znajomości. Właśnie w taki sposób nie dasz się zwariować. Serdeczności ze strony bliskich.

BYK 21 IV – 21 V

Przeziębiłeś się? Postaraj się wyleżeć, a już na pewno nie udawaj, że nic Ci nie jest. Masz przed sobą ważną rozmowę. Twoje przygotowanie będzie miało znaczenie. Pomoc bliskiej kobiety doda Ci sił. Rozejrzyj się dookoła. Znajdziesz zapewne kilka spraw, które warto nadrobić.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Nowo zawarta znajomość jest naprawdę in teresująca. Jednak jeszcze nie warto o czym przesądzać. Jeżeli starasz się o now posadę, teraz jest dobry czas, by podwoić w siłki. Nie rozmyślaj w nieskończoność nad ci kawą propozycją. Bardzo sensowny Wodn sprzyja Ci.

RAK 23 VI – 22 VII

Sporo emocjonujących chwil. Na co, na co, ale na nudę nie będziesz narzek Jest całkiem prawdopodobne, że stanie oko w oko z kimś nielubianym. Cóż, wiele leży od Ciebie... Spodziewaj się sporego pr spieszenia w realizacji planów. Docenisz bry refleks.

LEW 23 VII – 23 VIII

Wyjazd może zostać przełożony, ale s tkanie prawie na pewno dojdzie do sk ku. Pojawi się jakaś sensowna możliw podreperowania budżetu. Postawisz siebie i zakrzątniesz dookoła własnych sp Jesteś w pełni przygotowany na pew wydarzenie.

Nauczycielka z Krzemieńca

Nauczycielka Mirosława Tomczak z Białegostoku nowy rok szkolny zacznie w Krzemieńcu na Ukrainie. Jest jedną ze 170 polskich pedagogów pracujących na Wschodzie: w Kazachstanie, na Łotwie, Ukrainie, Białorusi, w Kaliningradzie, Mołdawii.

– Jest to bardzo wdzięczna praca – mówi. – Nie ma żadnych kłopotów z dyscypliną: te dzieci chcą się uczyć i chętnie to robią. I to nie tylko polskie dzieci, ale i ukraińskie, bo Polska jawi im się jako Zachód. Gdzie są pełne sklepy, woda dochodzi na wszystkie piętra i nie wyłącza się prądu.

Ukończyła filologię słowiańską, ma absolutorium z polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Uczyła w szkołach średnich polskiego i rosyjskiego, na zmianę, a nawet historii. Dziesięć lat pracowała w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym, prowadząc lekcje dydaktyczne w Zespole Szkół Elektrycznych.

Na Dzikie Pola

W latach 90., gdy w szkolnictwie brakowało już miejsc pracy, postanowiła, że jak tylko to będzie możliwe, pójdzie na emeryturę. Tak też zrobiła. W wakacje 1997 roku Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie, który ma Zespół do spraw Polonii, zaproponował jej wyjazd na Ukrainę, do Kirowogradu. Tamtejsza Polonia potrzebowała doświadczonego nauczyciela, aby zorganizował lekcje języka polskiego.

– Kirowograd to są Dzikie Pola, Sienkiewicz umieszczał tam bohaterów swoich powieści – opowiada. – Najpierw to była twierdza, którą założyła caryca Elżbieta II, nazwana od jej imienia Jelizawietgradem. Gdy Ukraina zyskała niepodległość, postanowiono miastu przywrócić dawną nazwę, zmieniono nawet litery w rejestracji samochodów, ale na resztę już nie starczyło pieniędzy i pozostał Kirowograd.

W Jelizawietgradzie uczył się Jarosław Iwaszkiewicz, a także Karol Szymanowski, który urodził się w niedalekiej Tymoszówce. Budowane jest muzeum jego imienia, ale na wykończenie też nie ma pieniędzy.

W Kirowogradzie przepracowała rok. Uczyła w bardzo dobrej szkole, nr 11, z językiem angielskim od I klasy. Chodziły do niej dzieci miejscowych prominentów. Ponieważ Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie z emerytami podpisuje krótkie umowy, w następnym roku znalazła się w Grodnie, w społecznym liceum, które obok liceum prowadzonego przez Macierz Szkolną, jest najlepsze w tym mieście.

– Bardzo dobrze mi się tam pracowało – wspomina. Miałam klasę humanistyczną, dzieci przychodziły na zajęcia z polskiego po południu, a uczyły się w szkołach białoruskich.

W Krzemieńcu Słowackiego

W kolejnym roku, jako emerytka już miała nie otrzymać angażu, ale okazało się, że w Krzemieńcu nie ma nauczyciela. Pojechała tam dopiero w listopadzie, prowadziła zajęcia nawet w niedziele, aby nadrobić zaległości.

Krzemieńcem, w którym urodził się Słowacki, jest zauroczona. Opisuje go jako przepiękne 25-tysięczne miasto, rozciągające się na długości 16 km w głębokim jarze, otoczonym po obu stronach pojedynczymi górami. Obok płynie rzeczka Irwa, wpadająca do Ikwy.

Ewenementem jest, że krzemieniecki kościół z 1854 roku nigdy nie był zamknięty. Stoi w nim pomnik Juliusza Słowackiego z 1909 roku, przywieziony z Paryża. Mówi się, że właśnie dzięki temu pomnikowi kościół się ostał, ponieważ komuniści mieli słabość do ludzi znanych. Ponadto Słowackiego uważali za swego poetę, bo on napisał „wyjdzie stu robotników", a jeśli robotników – to znaczy, że rewolucjonista.

Ludziom, oczywiście, nie pozwalano chodzić do kościoła, chyba że starym babciom, za które przebierały się i młode dziewczęta. Na przykład Maria Kamińska, w stroju staruszki wchodziła dużo wcześniej na chór, aby zagrać na organach. Inaczej groziło jej wyrzucenie ze szkoły.

Odrodzenie polskiej kultury

Działa Towarzystwo Odrodzenia Kultury Polskiej im. J. Słowackiego. Prowadzi ono chór dorosłych (należy do niego i Mirosława Tomczak – sopran), w którym oprócz Polaków śpiewają Ukraińcy. Są także zespoły taneczne, młodzieży starszej i dziecięcy. Przyjeżdżają one do Polski na spotkania polonijne.

Towarzystwo dba o groby polskie z czasów przed Rosją radziecką: profesorów byłego liceum krzemienieckiego na cmentarzu prawosławnym, matki Słowackiego na cmentarzu unickim. Brygada z „Energopolu" lubelskiego odbudowuje dworek Słowackich, w którym ma mieścić się muzeum z pamiątkami po Juliuszu i z epoki, przeniesionymi z muzeum krajoznawczego.

W Krzemieńcu jest tzw. szkoła sobotnio-niedzielna, ale Mirosława Tomczak prowadzi lekcje codziennie: dzieci przychodzą po swoich zajęciach w szkole ukraińskiej. W ubiegłym roku jeździła też na lekcje do Szumska, miała zajęcia w liceum krzemienieckim, z uczniami ukraińskimi. To był nadmiar obowiązków, poprosiła więc o przysłanie jeszcze jednej nauczycielki. Tym bardziej że miejscowe kolegium pedagogiczne też chce mieć zajęcia z języka polskiego.

Na nowy rok szkolny proponowano jej wyjazd do Taszkentu. Odmówiła.

– Za dużo jeszcze spraw niedokończonych zostawiłam w Krzemieńcu, żeby go opuszczać – wyjaśnia. – Może na przyszły rok przeniosę się gdzieś bliżej Białegostoku, żeby nie dojeżdżać 540 km w jedną stronę.

Nie tylko polskie słowo

– Mama to na pewno nikogo nie pozostawi bez pomocy – mówią jej synowie.

P. Niemczynowicz

Stare miasto w Krzemieńcu

Ma ich dwóch, już dorosłych, samodzielnych, mąż zmarł gdy pracowała w Grodnie. Jak jedzie swoim matizem przez granicę, to ma go pod sufit załadowanego darami. A to masło i jogurty z mleczarni w Bielsku Podlaskim, a to książki i kalendarze. Raz nawet 10 dolarów cła musiała zapłacić za przewożenie darów.

Pierwszy rok w Krzemieńcu mieszkała w samodzielnym lokum, na najwyższym piętrze, gdzie trzeba było wodę „łapać" w nocy. Potem przeniosła się do rodziny, aby po prostu pomóc im finansowo, bo nie mieli z czego żyć. Płaci im 20 dolarów miesięcznie za pokój, tyle ile wynosi pensja na Ukrainie.

Satysfakcja

Spośród trzynastu jej grodzieńskich uczniów jedenastka dostała się na studia w Polsce: historię, polonistykę, także akademię medyczną. Jedna dziewczyna z Krzemieńca studiuje w Białymstoku. Po niecałym roku pracy w Kirowogradzie wśród laureatów konkursu krasomówczego w konsulacie w Kijowie znalazła się dwójka jej uczniów. Jeden z dorosłych zdał egzamin eksternistyczny z języka polskiego na Uniwersytecie w Moskwie i obecnie uczy tego języka w gimnazjum w Kirowogradzie. Jej dwóch uczniów z Szumska zdawało w tym roku egzamin na Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Aniela Łabanow

Amazonka

Niejednego mieszkańca Hajnówki zdziwił widok jadącej konno głównymi ulicami dziewczyny w westernowskim kapeluszu. Anna Sporzyńska z Warszawy dotarła w ten sposób aż do Włodawy i pokonała w ciągu czterech dni 230-kilometrową trasę podróży, w którą wyruszyła w miniony piątek z Supraśla.

– Jest to już moja taka druga wyprawa. W ubiegłym roku pokonałam podobny odcinek drogi z Zalesia do Supraśla w ciągu 10 dni, teraz udało mi się przejechać wyznaczoną trasę w znacznie szybszym tempie. Dziennie pokonywaliśmy około 60 km – powiedziała właścicielka konia.

Na co dzień jest studentką Wydziału Nauk o Zwierzętach Zootechniki w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz instruktorką jeździectwa. Swoją pasję końmi, która towarzyszyła jej od najmłodszych lat zawdzięcza dziadkowi. To dzięki niemu miała możliwość po raz pierwszy w życiu uczestniczyć w wyścigach konnych. Z dzieciństwem kojarzą jej się kolorowe zdjęcia i mnóstwo obrazków z pięknymi arabami, tworzących specyficzną atmosferę jego domu.

Samotnie podróżująca na pięknym angloarabie amazonka wzbudza ogromne zainteresowanie wśród ludzi. Niektórzy witają ją uśmiechem i serdecznym pozdrowieniem, inni pytają z malującym się na twarzy nieukrywanym zdziwieniem o cel podróży. Są to jednak zawsze przyjazne i miłe gesty. Ludzie chętnie przyjmują niecodzienną parę podróżników pod swój dach.

– Śpimy najczęściej we wsiach. Ponieważ „Sokół" nie wchodzi do obcych pomieszczeń, całą noc pasie się na „gościnnych podwórkach". Pamiętam zabawną historię z ubiegłorocznej wyprawy, kiedy po zamknięciu w oborze, następnego dnia rano nie znalazłam w niej swego ulubieńca. Jak się później okazało, „Sokół„ po prostu uciekł. Odnalazłam go w stodole u sąsiada, który zanim ja zgłosiłam o zaginięciu konia, zameldował na policji o jego znalezieniu – mówi Ania.

Ze względu na twarde asfaltowe drogi, które są niewygodne dla konia, podróżują polnymi ścieżkami. Często zdarza się, że nagle dróżka się kończy i trzeba wracać z powrotem, szukając nowego podróżniczego rozwiązania.

– Taka jazda jest nie tylko męcząca ale i niebezpieczna. Mam świadomość tego, że jeżeli na przykład spadnę w lesie z konia to nikt mi nie pomoże. Moja mama bardzo się denerwuje podczas takich wypraw. Zawsze żegna mnie słowami„Skoro musisz to jedź". A ja właśnie muszę i dlatego po raz kolejny wyruszyłam w nieznane. Znajomi w zeszłym roku mój pomysł kwitowali pukaniem w głowę, teraz przesyłają mi SMS-y z pytaniem, gdzie jestem – mówi Ania.

Jej przyjaźń z dwunastoletnim Sokołem zaczęła się dwa lata temu, kiedy trafił on pod jej opiekę. Z pochodzenia jest angloarabem. Jego ojciec był koniem roku na wyścigach w Służewcu. Jest to koń bardzo trudny, po różnych przejściach. Nie wiadomo co się z nim wcześniej działo, jednak po jego zachowaniu można było domyślić się, że był bity i źle traktowany.

– Bał się wszystkiego a jednocześnie to była dzika bestia – mało kto mógł na nim jeździć. Nie pozwalał nikomu zbliżyć się do siebie. Z tego co wiem, miał iść do rzeźni, ponieważ sprzedawca nie mógł znaleźć nabywcy. Pomimo ogromnych zmian, jakie da się zauważyć w jego zachowaniu, tak naprawdę do końca nigdy nie odzyska on utraconego zaufania do ludzi. Podczas tegorocznej wędrówki przeszedł brodem przez rzekę, co uważam za ogromny sukces – mówi z dumą w głosie Ania.

Kiedy opowiada o swoim przyjacielu, jej oczy nabierają radosnego blasku. Stojący obok Sokół wyciera pysk o jej ramię.

– Tylko jemu pozwalam na taką poufałość. Bez przerwy z nim rozmawiam, ponieważ wiem, że mnie nie zdradzi, mogę mu powierzyć wszystkie moje tajemnice. Często szepczę mu do ucha różne rzeczy, zdradzam swoje sekrety. To nie jest koń z którym można zrobić coś na siłę. Jeśli ma swoje zdanie na jakiś temat, to trzyma się tego konsekwentnie do końca. Chyba że go ładnie poproszę – to wtedy zrobi wszystko, ale nic na przymus. Umie podawać łapę jak pies i przeskakiwać przez przeszkody. Nie mogę go tylko przekonać do jednej rzeczy. Kiedy jest wiatr, staje zadem do niego i nie pojedzie dalej za żadne skarby świata – mówi śmiejąc się Ania.

Po zakończonej trasie Sokół będzie przebywał w stajni pod Warszawą, gdzie konie przez całą dobę mają możliwość przebywania na wybiegu. Z tego powodu jego właścicielka jest bardzo szczęśliwa. Wcześniej żeby się spotkać ze swoim przyjacielem musiała przyjeżdżać aż do Supraśla.

Swoją przyszłość Ania nierozerwalnie wiąże z końmi. Kiedyś, jeśli warunki finansowe na to pozwolą chciałaby hodować hucuły. Najpierw zamierza jednak napisać pracę magisterską w katedrze hodowli koni, a później skończyć Podyplomowe Studium Hodowli Koni i Jeździectwa we Wrocławiu. Najbliższe jej plany to zrobienie licencji zawodnika w klasie L w skokach, udział w długodystansowych rajdach no i oczywiście jakaś kolejna podróż...

Tekst i fot.
Joanna Birycka

Cześć! Jak Wam minął pierwszy tydzień w szkole? Pewnie zamieszanie straszne i zupełnie to wszystko nie było podobne do normalnych zajęć szkolnych. Zresztą jest to całkiem zrozumiałe, bo przecież trzeba wszystko zaplanować, kupić odpowiednie podręczniki, zeszyty, zapamiętać gdzie odbywają się poszczególne lekcje, a przede wszystkim zmienić wakacyjny rytm dnia... Powodzenia. Również w rozwiązywaniu zadań.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 410. otrzymują: ***Lidia i Adrian Garbacik z Szepietowa Żaki, Daniel Pluszczyński z Olecka oraz Beata Wojtkowska z Łomży.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

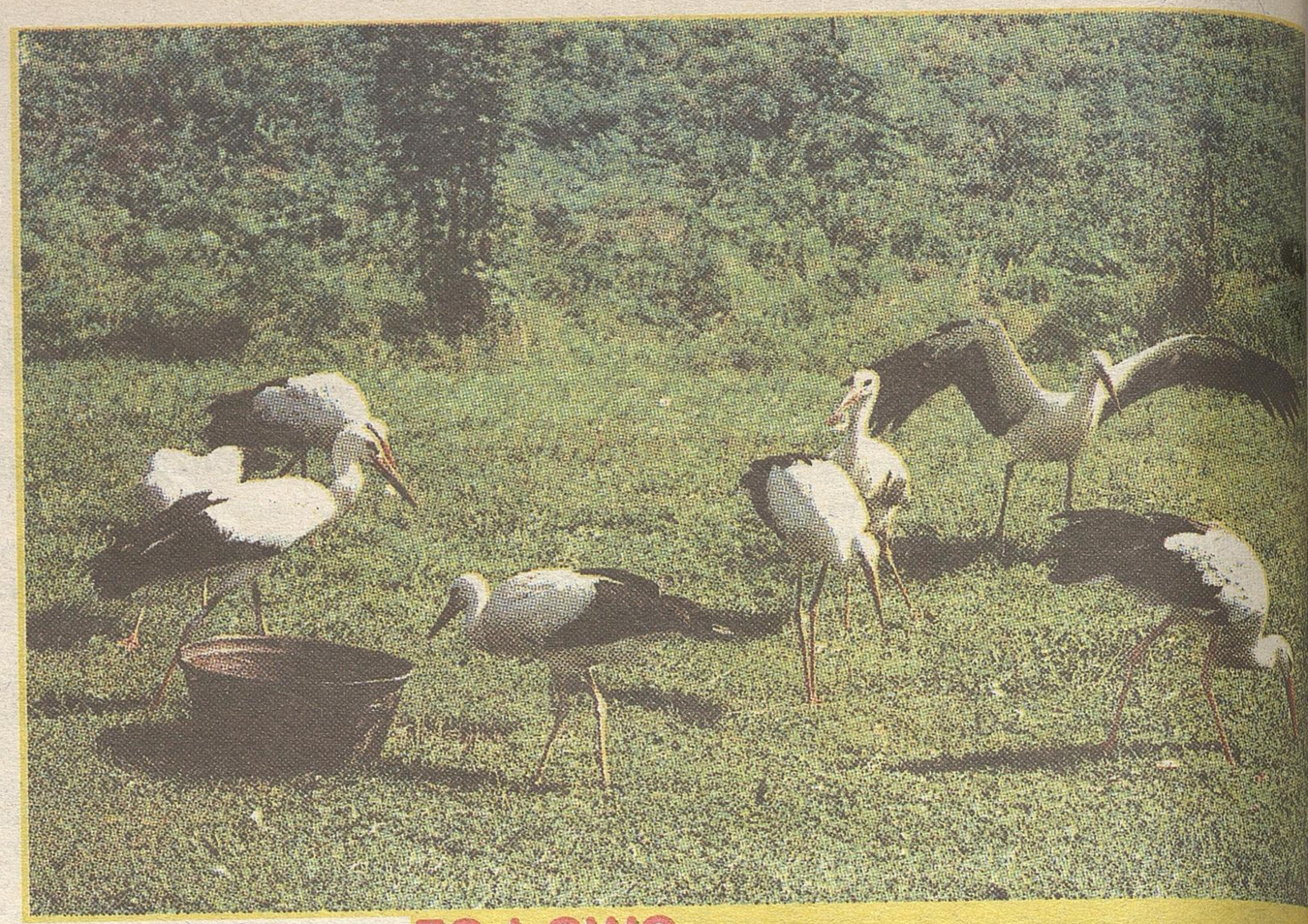

TO I OWO

Co tu robią bociany we wrześniu? Czy nie powinny były odlecieć do ciepłych krajów? Owszem powinny, ale nie wszystkie mogły. Kilkanaście chorych ptaków pochodzących z tegorocznych lęgów trafiło do kliniki weterynaryjnej w Przemyślu prowadzonej przez lekarza weterynarii Andrzeja Fedaczyńskiego. Tam bociki wracają do zdrowia, a wiosną przyszłego roku dołączą do swoich skrzydlatych braci. Życzymy zdrowia. Fot. PAP

WSPÓŁCZESNA 413 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

SYLABÓWKA

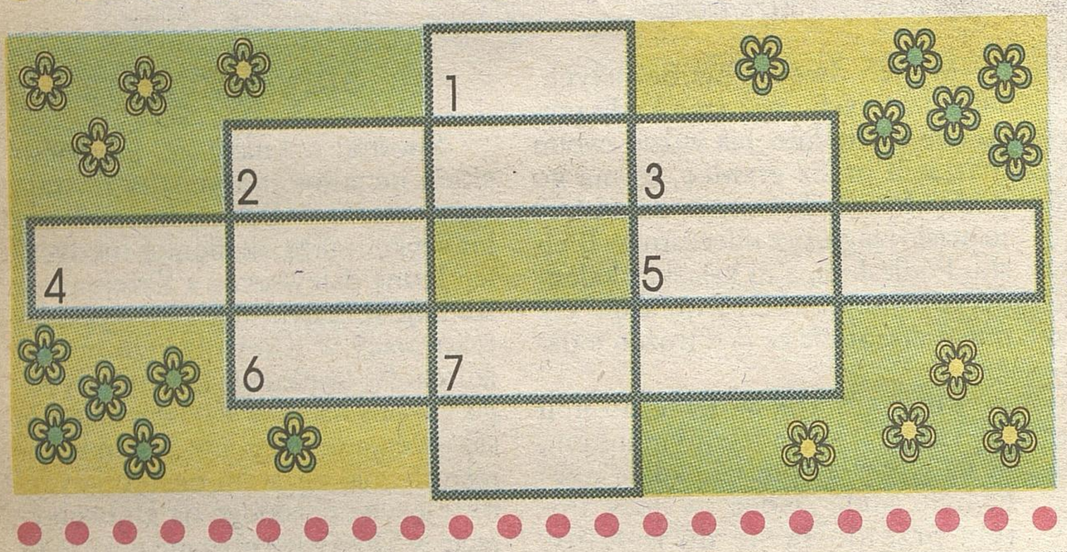

POZIOMO: 2. Liściaste warzywo, 4. Może rosnąć obok sałaty, niezbędny przy kiszeniu ogórków. 5. Jedno z rodziców. 6. Przy jej pomocy kręci się filmy. PIONOWO: 1. Narzędzie do ścinania drzew lub niezwykła ryba. 2. Wojskowa składana łopatka. 3. Rosyjskie imię żeńskie. 7. Linia oznaczająca koniec biegu.

SZYFROGRAM

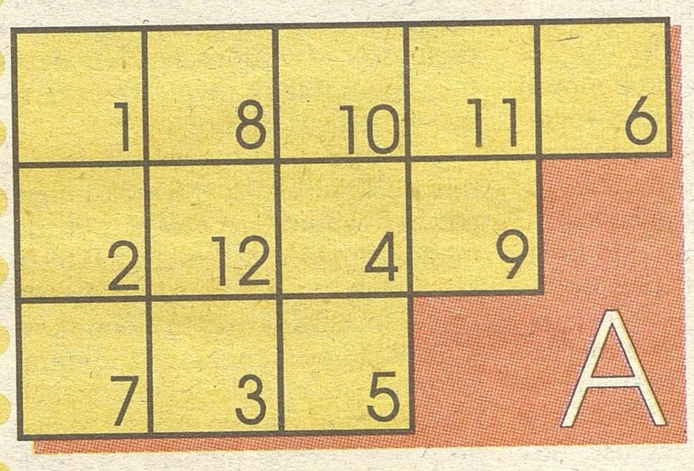

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 1. Część twarzy, którą może zasłaniać grzywka. 2. Przeciwieństwo straty. 7. W nim rosną drzewa owocowe. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 12. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło nagrody czasie bieżącym dące rozwiązanie szyfrogramu.

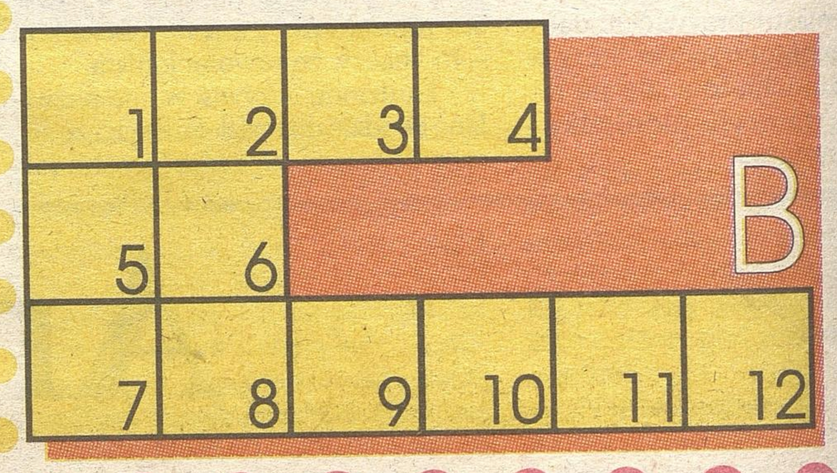

JOLKA

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo zapełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.

● Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w skrócie. ● Odciskano w nim pieczęcie. ● Na przykład warcaby. ● Mucha. ● Rodzaj fryzury. ● Imię pana z lewego górnego rogu tej strony. ● Narząd słuchu. ● Człowiek będący na emeryturze. ● Trampek, sandał, pantofel. ● Trzeba go temperować. ● Mały Edward. ● Naprawia okulary. ● Melioracyjny odprowadza nadmiar wody. ● Nosisz na niej czapkę. ● Czasem przynosi deszcz, czasem zasłania słońce. ● Kucharz na statku. ● Ciemny aromatyczny napój. ● Wynalazca telefonu.

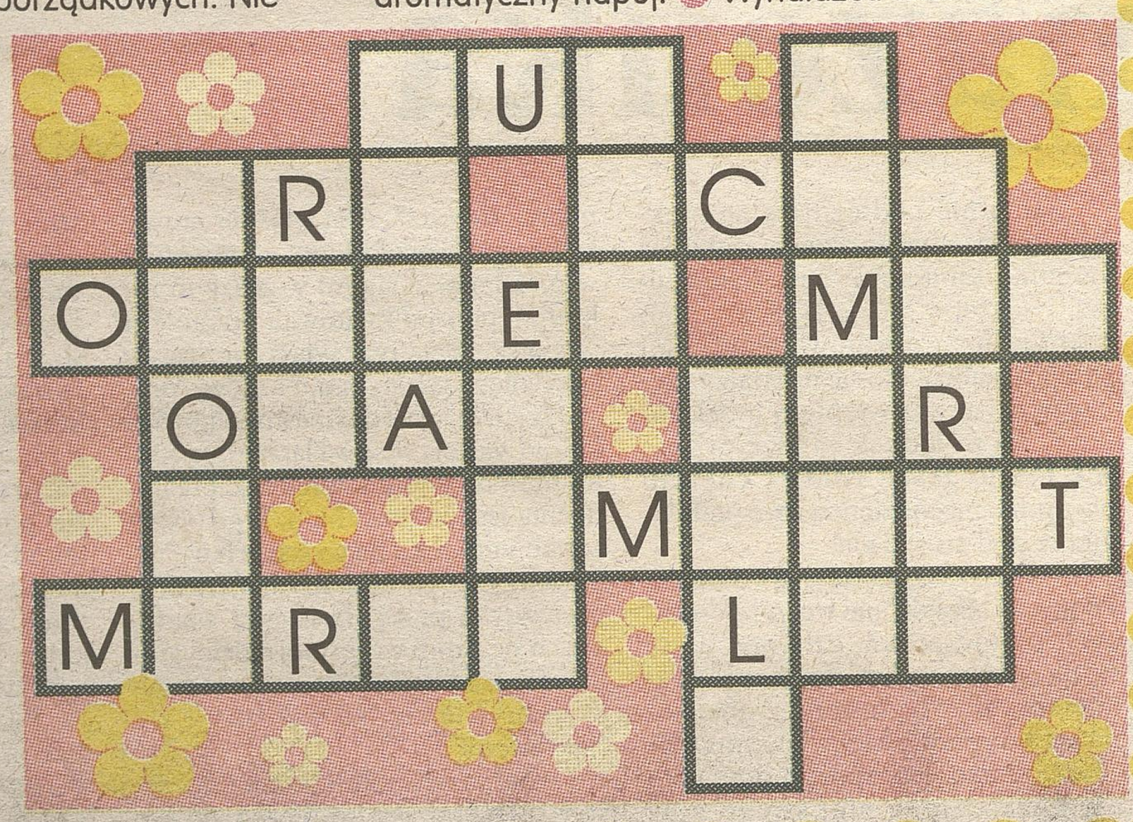

DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Iloma szczegółami różnią się obrazki?

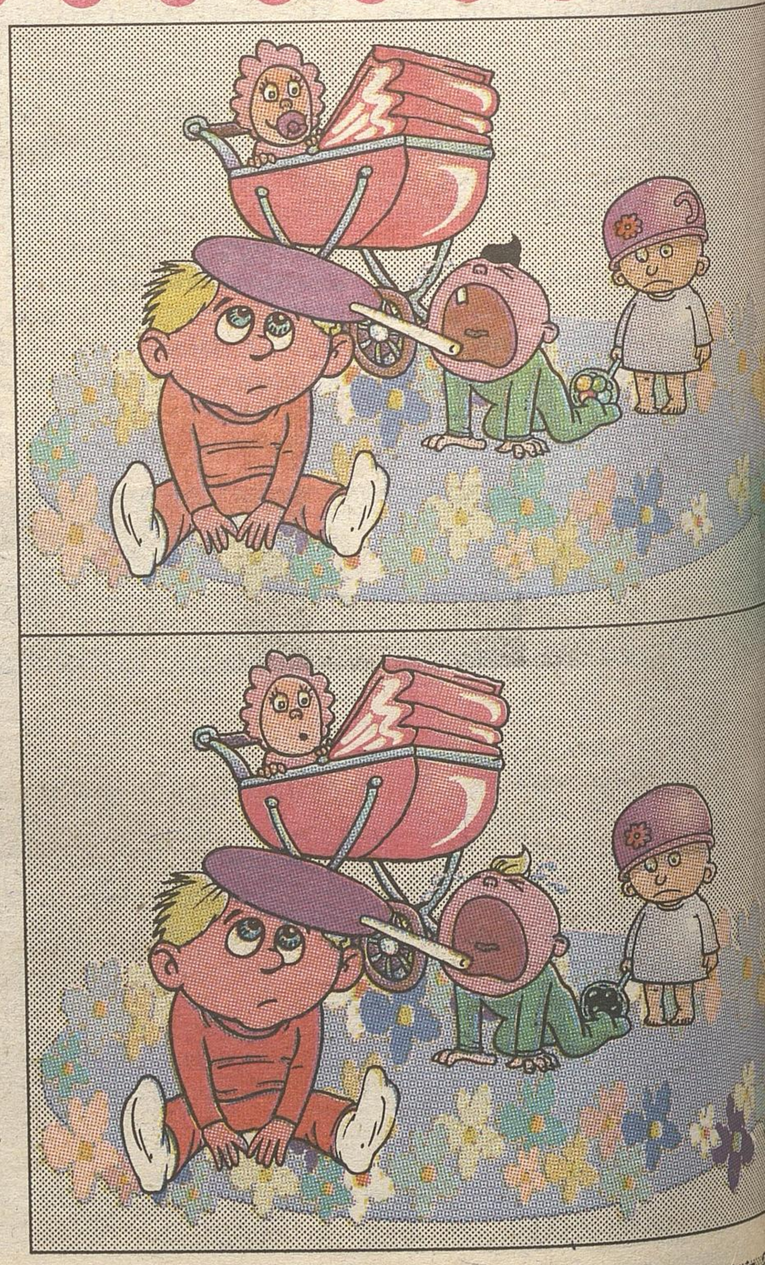

Konkurs „Massy" i „Gazety Współczesnej"

Narysuj swoje wakacje

Podczas wakacji może zdarzyć się wszystko! Warto to zapamiętać i narysować. „Gazeta Współczesna" i firma „Massa Company" oraz Centrum Handlowe „Marko" zapraszają wszystkich przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych do wzięcia udziału w wielkim wakacyjnym konkursie rysunkowym. Swoje przygody można namalować lub narysować pod warunkiem, że wszystko zmieści się na kartce z bloku rysunkowego (format A-4). Honorowy patronat nad konkursem objął podlaski kurator oświaty Jarosław Zieliński.

Przez całe wakacje, aż do 20 września, w każdy wtorek i piątek w „Gazecie Współczesnej" będziemy drukować specjalne kupony. Wystarczy wyciąć pięć z nich, nakleić na rysunek (oczywiście z drugiej strony) i przesłać pod adresem „Gazety Współczesnej": 15-950 Białystok, ul. Suraska 1 lub „Massa Company": 15-113 Białystok, Dział Promocji, ul. Generała Władysława Andersa 38. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 6 października w „Gazecie Współczesnej".

Na uczestników konkursu czekają rowery górskie, hulajnogi, zestawy gier oraz inne atrakcyjne nagrody.

„MASSA" WAKACJE GAZETA WSPÓŁCZESNA

STIHL®

PROMOCJA MYJEK WYSOKOCIŚNIENIOWYCH!
LANCA ROTACYJNA GRATIS

✓ NOWOCZESNE ✓ NIEZAWODNE ✓ BEZPIECZNE

N1036111

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Cena dotyczy modelu RE 105 i zawiera 22% VAT

Czyste niebo. Ciepły dom.

PROMOCJA

W naszej promocyjnej ofercie znajdziesz:

- Projekt budowlany **gratis**
- Pełny osprzęt zbiornika **gratis**
- Użytkowanie zbiornika z **wieczystą** gwarancją
- **Zwolnienie** z dzierżawy do **końca roku**
- **Atrakcyjna cena gazu!**
- W promocji kocioł grzewczy z zasobnikiem ciepłej wody!*

* więcej informacji uzyskasz u przedstawicieli handlowych; promocja ważna do wyczerpania zapasów

Zapraszamy instalatorów i projektantów do współpracy.

Przedstawiciel Shell Gas:
0603 923 778

Biuro regionalne:
(0-89) 622 53 01

NOWA AVIA

nowoczesność ...za małe pieniądze

N1041027

Autoryzowany Dealer „Auto Księżyno" Plus Białystok, ul. Bracka 9, tel. (085) 741-54-82

Promocja depozytów

Atrakcyjne oprocentowanie

od **13,2%*** do **14%**

dla wkładów 3 i 6 miesięcznych

* wkłady przyjęte w okresie promocji będą o minimum 1% wyżej oprocentowane w pierwszym okresie zadeklarowania niż wkłady przyjęte na ogólnych warunkach. Promocją objęte są wkłady od 5 tys. zł o zmiennej stopie procentowej.

Oddziały:
Białystok, ul. Zamenhofa 4, tel. (0 85) 653 73 11, ul. Lipowa 24, ul. Kolejowa 16
Ełk, ul. Armii Krajowej 6, tel. (0 87) 610 05 05
Łomża, ul. Szosa Zambrowska 29A, tel. (0 86) 473 70 70
Ostrołęka, ul. Reymonta 11, tel. (0 29) 760 34 26
Suwałki, ul. Noniewicza 48, tel. (0 87) 565 11 23

WARMIŃSKO-MAZURSKI BANK REGIONALNY S.A.

N1041031

D1041029

Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Białymstoku

Prowadzi rekrutację na studia podyplomowe

Podwyższamy kwalifikacje na europejskim poziomie

Podyplomowe Studium Zarządzania Kadrami w Administracji Publicznej
Podyplomowe Studium Menedżerów Oświaty
Podyplomowe Studium Przedsiębiorczości
Podyplomowe Studium Wiedzy o Społeczeństwie i Edukacji Europejskiej
Podyplomowe Studium Integracji Europejskiej
Podyplomowe Studium Organizacji Pomocy Społecznej

Koordynator studiów podyplomowych: tel. (085) 732-12-93 w.16
ul. Dojlidy Fabryczne 26, 15-555 Białystok
www.wsap.bialystok.pl, e-mail: imuszyn@wsap.bialystok.pl

D1040929

kostka brukowa
z niemieckiej wibroprasy
- bloczki fundamentowe
- krawężniki
- trylinka
- ogrodzenia betonowe
- płytka chodnikowa
- kręgi... *i inne*
- kompletne nawierzchnie

ELWIBRO
Wasilków
ul. Supraślska 16
Tel. 085/ 718-53-50

D1040801

WĘGIEL NAJTANIEJ

- kostka
- orzech
- groszek

możliwość transportu

D1040804

KSIĘŻYNO, ul. Alberta 6
tel. 663 22 89
663 18 55

PW BAZAROL SC.

MIESZKANIA

M1040897

Os. NOWE MIASTO ul. ZACHODNIA

- mieszkania od 24,70 m² do 60,10 m²
- stała cena od dnia umowy
- płatność w dogodnych ratach
- realizacja IV kw. 2002 r.

OSTATNIE MIESZKANIA w CENTRUM!

ul. SZPITALNA
- 4 pok. 75,70 m²
- raty - spłata do 5 lat!
- garaż podziemny

ul. PODLEŚNA
- 3 pok. 51,30 m², 61,30 m²
- 4 pok. 85,40 m²
- realizacja wrzesień 2001 r.

STANOWISKA GARAŻOWE • ul. KRĘTA, ul. SZPITALNA, ul. ZACHODNIA

MARK-BUD

ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku
Wydział Zamiejscowy w Ełku

prowadzi nabór w systemie stacjonarnym, zaocznym i wieczorowym na:

- studia licencjackie na kierunku: **Zarządzanie i Marketing**
  o specjalnościach:
  1. zarządzanie marketingowe w przedsiębiorstwie
  2. ekonomika turystyki i hotelarstwa
  3. zarządzanie finansami przedsiębiorstw
- studia inżynierskie na kierunku: **Informatyka**

Studenci mają możliwość zaliczania semestru za granicą.

Warunki przyjęcia:
1. Złożenie kompletu dokumentów.
2. Rozmowa kwalifikacyjna nie mająca charakteru egzaminu.
3. Opłacenie wpisowego i pierwszej raty czesnego.

Informacje i przyjmowanie podań:
Wydział Zamiejscowy w Ełku
19-300 Ełk, ul. Grodzieńska 1
tel. (0 87) 621 14 46, 621 61 46
e-mail: elk@wsfiz.man.bialystok.pl

N1040890

Sp. z o.o. w Warszawie

FERRONA

Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 42

SKUPUJE ZŁOM
stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg
metale kolorowe
W ATRAKCYJNEJ CENIE
miedź
mosiądz i brąz
aluminium plastyczne
aluminium elektr.
WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

ELMIR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Ełku ul. Kilińskiego 40

oferuje na osiedlu "Jeziorna":

1) mieszkania 2-3-pokojowe od 38 do 57 mkw. na zasadach lokatorskiego prawa do lokalu osobom nieposiadającym mieszkań. Klucze do mieszkania otrzymuje się po wpłacie około 34% wartości mieszkania, pozostała kwota do spłaty w ciągu 30 lat.
Cena 1 mkw. od 1.500 do 1.680 zł.
Mieszkania są wykończone (malowanie, glazura, terakota, urządzenia sanitarne, wykładzina PCV, kuchenka elektryczna).

2) mieszkania 2-3 pokojowe od 38 do 57 mkw. na zasadach odrębnej własności wraz z gruntem (bez wykończenia).
Cena 1 mkw. od 1.400 do 1.590 zł (z możliwością rozłożenia spłaty na raty - do 2 lat).
Istnieje możliwość nabycia garażu.

D1041023

Termin przekazania do użytku - październik 2001 r.
Bliższych informacji udziela
dział członkowsko-organizacyjny, pokój nr 5.
Telefon (0-87) 610-29-98

Z A P R A S Z A M Y

SKODA FIMOT EŁK

Już w sprzedaży SKODA FABIA SEDAN!!!

FABIA SEDAN

OCTAVIA

SKODA OCTAVIA od 42.000 zł!!!

FABIA od 29.790 zł!!!

FABIA

W cenie oferujemy: poduszkę powietrzną, immobiliser oraz 10-letnią gwarancję na perforację.

Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu

D1041026

„FIMOT" S.J. Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40, 610-48-48
Komis 0608-409-724
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-87) 566-32-63

Giżycko, ul. 1 Maja 23
tel. (0-87) 429-15-99
Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (087) 425-13-10

UWAGA PACJENTKI
KASY BRANŻOWEJ
dla SŁUŻB MUNDUROWYCH

Specjalistyczna Poradnia Ginekologiczna przy Prywatnej Klinice

WIZYTY I BADANIA BEZPŁATNE

Białystok, ul. Parkowa
tel. (085) 73-25-025
czynna 8.00-20.00 codziennie

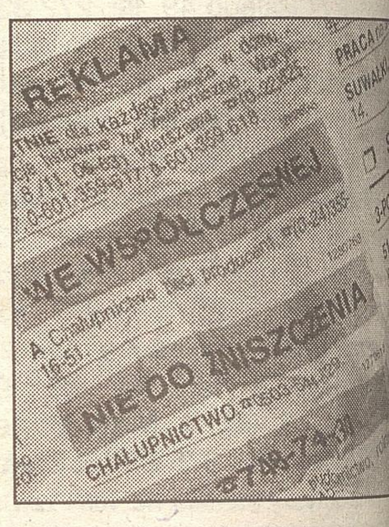

W związku z trwającą kampanią wyborczą

Zakład Energetyczny Białystok S.A.

zabrania umieszczania na swoich obiektach

(stacjach transformatorowych, słupach i innych urządzeniach elektroenergetycznych) **plakatów i innych ulotek wyborczych**. Działania takie często powodują zagrożenie życia i mienia. W wyniku nieprzestrzegania powyższego zakazu koszty związane z usuwaniem ulotek będą ponosić właściwe komitety wyborcze (art. 90 Ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza..., Dz.U.2001.46.499). Niedostosowanie się do obowiązujących przepisów Ordynacji wyborczej odnośnie zamieszczania plakatów i haseł wyborczych wiąże się również z karą grzywny (art. 220 Ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r., Ordynacja wyborcza..., Dz.U.2001.46.499).

(M1041041)

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE - chałupnictwo, koperty cały kraj. Zarobki 400 - 5000 zł. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna "A.R." 02-326 Warszawa, al. Jerozolimskie 145/19

1338711

APTEKA w Wolsztynie (woj. wielkopolskie) zatrudni magistra farmacji na stanowisko kierownika apteki oraz magistra farmacji. Zapewniam mieszkania M- 3, tel. (0-68)384-34-33.

1338744

BEZDZIETNE małżeństwo 40-45 lat do obsługi obory krów mlecznych. Zapewniam komfortowe warunki. ☎(0-89)527-94-91 po 20.00.

1338568

CHAŁUPNICTWO z dostawą materiałów. Koperta, znaczek. GA "VictoriaPlus", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

1338498

CHAŁUPNICZE od zaraz, ☎(0-24)355-72-62.

1338898

DORABIAJ! Domowa praca dla wydawnictwa -790 brutto, ☎0501-07-21-00.

1335313

KOSMETYCZKĘ z doświadczeniem i uprawnieniami, pilnie, ☎0501-60-96-95.

1339118

LOTERIA wizowa BP MOVADO, Suraska 6. ☎(0-85)7-454-788, 953.

1336879

MŁODA dyspozycyjna, ☎0503-346-526.

1339337

OPIEKUNKI, gosposie- Grecja (20-55 lat). ☎(0-85)66-35-435.

1340450

OSOBY do 25 lat na etat lub sezon- promocja bez sprzedaży bezpośredniej. Ełk ☎0-603-611-776.

1340453

PILNIE! Umieścimy reklamę, (pojazdy, budynki), 2500, umowa, ☎0602-39-49-31.

1335314

POSZUKUJĘ magistra farmacji ze specjalizacją do prowadzenia apteki -lub wspólnika. Łomża, ☎(086)216-35-03, po 20.00.

115106

PRACOWAŁEŚ legalnie w Niemczech, Anglii, Austrii, Holandii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych -odzyskaj podatek! ☎(0-85)740-44-65.

1338689

RECEPCJONISTKĘ (referencje): ☎(086) 272-06-30.

115002

REKLAMA (samochody) do 2000, ☎0607-052-518.

1338129

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-477-894.

1338126

SPECJALISTĘ do działu marketingu, branża budowlana lub rolnicza. Kierowca mechanik samochodów ciężarowych. Pracowników do prac w budownictwie, ☎(0-86)274-14-55.

1340530

USA -Loteria Wizowa, ☎(0-42)659-77-07.

1334430

W stadninie koni -młodych, ☎0503-329-074.

1338750

ZATRUDNIMY kobiety przy produkcji okien drewnianych. Suwałki, Platynowa 5. ☎(0-87)565-41-79.

215792

ZATRUDNIMY rencistów z III grupą oraz palaczy c.o. Suwałki, Platynowa 5. ☎(0-87)565-41-79.

215793

ZLECIMY składanie długopisów (odbiór), ☎0602-361-543.

1338132

❒ SZUKAM PRACY

DOMOWA, biurowa. ☎(0-85)7-446-584.

1339837

NAUCZYCIELKA nauczania wczesnoszkolnego. ☎0504-601-066.

215700

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

ADAMSCY Nieruchomości przyjmują oferty, ☎(0-85)742-03-99, ☎0502-735-180.

1338616

"KLEPACCY". ☎(0-87)643-23-68, ☎0603-64-12-91.

215605

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14.

215755

❒ KUPIĘ

M-2, 40 mkw., ☎(0-85)721-63-17.

1339660

❒ SPRZEDAM

1136 mkw., budowlana -Kleosin, ☎0605-08-66-24, ☎0605-55-20-44.

1339785

1/2 domu Wysokie Mazowieckie. ☎0-604-914-360.

1338238

18 ha okolice Białegostoku, ☎(0-85)717-00-97.

1337932

2-POKOJOWE. ☎0-605-086-172.

1336995

2.200 mkw., budowlana, Suwałki, Północna 3.

215886

2 ha pod budownictwo jednorodzinne, Białystok, sprzedam w całości. ☎0-602-27-41-31.

1338640

30 mkw. parter, nowe, tanio, Zachodnia. ☎(0-85)675-11-02 po 17.00.

1339409

36 mkw., Augustów. ☎(0-87)567-28-54, ☎(0-87)643-48-40.

215867

36 mkw.- Suwałki. ☎(0-87)563-71-99.

215854

39 mkw. ☎0-606-92-47-74.

1339152

40 mkw. parter piętro, Pułaskiego. ☎0-607-215-542.

1339466

4 ha poza strefą ochronną nad jeziorem Szelment Mały, k.Suwałk. ☎(0-87)568-14-75.

215874

4 pokoje, bokówka, garaż, 63 mkw., I piętro, ☎(0-85)740-030-00.

1340297

50 mkw. I piętro, Dziesięciny. ☎0-603-888-918.

1340384

51,6 mkw., Leśna Dolina, ☎(0-85)661-04-[illegible] po 20.00.

1339[illegible]

58 mkw., 4 pokoje, do remontu, Warszawska, ☎(0-85)741-44-39 po 20.00.

1339[illegible]

62 mkw. Piasta. ☎(0-85)7-413-524, ☎0605-600-008.

1340[illegible]

ATRAKCYJNĄ działkę rolną, niezabudowaną, 9 ha- Murowany Most, k.Smolan. 2,5 zł/ha.. ☎(0-87)568-11-08.

215[illegible]

ATRAKCYJNE działki 1-5 ha k.Ełku. Energia, woda, droga. ☎0-605-130-853.

1340[illegible]

BARDZO tanio dom do rozbiórki. ☎(0-86)219-43-45.

1337[illegible]

DOM - centrum Knyszyna, tanio. ☎(0-85)716-70-25.

1331[illegible]

DOM - stan surowy nad jeziorem z dziel. 0,38 ha, 55.000 zł. ☎0-605-838-926.

1337[illegible]

DOM 110/554, Wiklinowa 22, ☎(0-85)6[illegible] 75-22.

1338[illegible]

DOM w szeregówce, działka narożna, [illegible] mkw.- Suwałki. ☎(0-87)563-07-12.

215[illegible]

DZIAŁKA budowlana, Księżyno, ☎(0-85)650-30-21.

1339[illegible]

DZIAŁKA budowlana 1500 mkw., Krasnopol, ☎0504-550-413.

1339[illegible]

DZIAŁKA budowlana 620 mkw.- osiedle Zielona Górka, Suwałki. ☎(0-87)565-77-[illegible]

215[illegible]

DZIAŁKA budowlana 900 mkw., pozwolenie na budowę- Suwałki, Buczka. ☎(0-87)[illegible] 61-52.

215[illegible]

DZIAŁKA budowlana 926 mkw., Ełk, ul. Giżycka, ☎(0-87)610-67-86.

1339995

DZIAŁKA budowlana: Rogienice, ☎(086)218-59-62.

115115

DZIAŁKA nad jeziorem, 3,-/mkw. ☎66-15-728, ☎0-603-998-255.

1340324

DZIAŁKA rekreacyjna 0,8ha, domek letniskowy 120 mkw: Wiartel Mały (trasa Ruciane-Nida-Pisz). ☎0503-598-879.

115133

DZIAŁKĘ. ☎(0-85)6-530-850.

1336407

DZIAŁKĘ 0,5 ha z zabudowaniami pod działalność gospodarczą przy przyszłej trasie Via Baltica, Osowy Grąd. ☎(0-87)644-20-91.

1339437

DZIAŁKĘ budowlaną 770 mkw. centrum Supraśla. ☎0-608-42-13-13.

1340357

DZIAŁKĘ letniskową Studzianki -Zapiecek, tanio, ☎(0-85)741-64-21.

1339798

DZIAŁKI rolne (10 arów -10.000 zł), Sajzy k.Ełku, ☎(0-87)619-65-29.

1338923

GARAŻE blaszaki 3x5 1300 zł. Transport, montaż. Bramy uchylne garażowe- tanio. ☎0-690-314-885, ☎(0-41)26-32-742.

1332147

GOSPODARSTWO 12,5 ha- Prudziszki, k.Suwałk. ☎(0-87)568-31-07.

215715

KAWALERKĘ -Makowlany, 16.000 zł, ☎(0-86)66-40-163.

1340528

LAS. ☎(0-87)421-20-36.

1340401

LUB wynajmę lokal handlowo- biurowy 37 mkw. Ełk Konieczki. ☎(0-87)620-69-23.

1339431

ŁĄKĘ, ☎7-183-476 wieczorem.

1339585

M-2, 2-pokojowe, centrum, ☎(0-85)742-61-38 wieczorem.

1340529

M-3 50 mkw. II piętro, Zielone Wzgórza. ☎(0-86)271-27-82 po 16.00.

1340485

M-3 centrum Suwałk. ☎0605-201-954.

215781

M-4 56 mkw. Parkowa. ☎0-602-60-92-55.

1339185

M-4 Łomża, ☎(086)217-26-41; po 17.00 218-57-32.

115101

M-5, Ciechanowiec. ☎(0-86)27-74-614.

114959

MASARNIĘ wraz z rynkiem zbytu, region podlaski, ☎0600-590-177.

1338637

MIESZKANIE 46 mkw. własność hipoteczna w centrum Suwałk, III piętro, ☎0604-167-255.

1340082

NOWY komfortowy dom. Wygoda, 500.000,-. ☎0-600-267-602.

1339220

OKAZJA! Mieszkanie z garażem, centrum Białegostoku, ☎0606-36-55-55, ☎(0-85)742-50-50 po 20.00.

1338709

PAWILON 70 mkw., rejon dworca PKP, ☎0606-308-969, ☎(0-85)664-92-64.

1340114

PILNIE! M-5 Suwałki. ☎(0-87)567-18-89.

215809

POWIERZCHNIE magazynowe 510 mkw. i biurowe do sprzedaży i wynajęcia. ☎(0-85)742-81-05.

1337679

PÓŁ bliźniaka, ☎(0-85)676-21-68.

1340240

PÓŁ bliźniaka z placem. ☎(0-85)716-57-02.

1340508

SIEDLISKO, ziemię, las, działki nad jeziorem k.Ełku, ☎0502-594-008.

1339998

SIEDLISKO na Suwalszczyźnie, działki letniskowe- jezioro Szelment Wielki. ☎0-502-43-23-13.

215884

SKLEP mięsny, ☎0501-564-665.

1339913

SPRZEDAM -wynajmę 3-pokojowe, osiedle Sienkiewicza, ☎(0-85)710-40-18.

1339188

SZEREGÓWKĘ rogową, stan surowy: Łomża, Leszczynowa 1, ☎(086)216-93-36.

115018

TANIO, mieszkanie 98 mkw. nad jeziorem Rajnskim k.Giżycka (wymaga remontu). ☎(0-87)421-44-04.

1340429

TANIO atrakcyjne 72 mkw., centrum, ☎(0-85)742-51-67.

1340418

TARTAK. ☎0606-855-000.

215697

WASILKÓW- 240/600 mkw. wolnostojący, stan surowy zamknięty + instalacja elektryczna, c.o. (ogrodzenie), 170.000,-. ☎675-25-36, ☎0-600-323-799.

1338977

W Giżycku (centrum), Mazury sprzedam z powodu wyjazdu za granicę dom, domek gospodarczy na działce 1.755 mkw. Kontakt: 0607-361-532, ☎(0-61)85-77-041.

1340317

❐ POSZUKUJĘ

DZIAŁKI min. 1 ha, okolice Białegostoku. ☎0-600-81-81-82.

1336850

TANIEGO mieszkania do wynajęcia. ☎0-604-65-65-79.

1340506

❐ ZAMIENIĘ

M-4 61 mkw. osiedle Białostoczek zamienię na mniejsze. ☎(0-85)65-22-070.

1340339

❐ WYNAJMĘ

DWUPOKOJOWE, Suwałki- do wynajęcia. ☎(0-87)568-34-21 po 19.00.

215862

DWUPOKOJOWE w centrum (Orzeszkowej). ☎(0-85)655-27-34.

1340515

FIRMA posiada do wynajęcia magazyn z rampą, pow. 460 mkw. Łomża, ☎(086)218-32-29.

115128

LOKAL na sklep lub inną działalność. Augustów ☎(0-87)643-29-74.

1339421

MIESZKANIE 32 mkw., Wyszyńskiego, ☎(0-85)716-16-41.

1340293

MIESZKANIE 35 mkw. centrum Białegostoku lub sprzedam. ☎(0-87)610-62-54.

1339428

MIESZKANIE nieodpłatnie dla bezdzietnego, starszego małżeństwa. ☎0-600-579-681 9.00- 14.00.

1339344

MIESZKANIE uczennicom, Białystok, ☎(0-85)716-48-14.

1338681

MIESZKANIE w Białej Podlaskiej, ☎(0-85) 661-75-26.

1339396

POKÓJ studentce, Białystok, św. Wojciecha, ☎(0-87)643-27-07.

1338618

SZUKAM do wynajęcia kawalerki w Białymstoku. ☎0-602-251-654.

1340489

SZUKAM współlokatorki -centrum Białegostoku, ☎(086)218-24-66.

115116

TRZYPOKOJOWE- do wynajęcia, Suwałki, Daszyńskiego. ☎(0-87)615-81-73.

215798

❐ STANCJE

DZIEWCZYNĘ. ☎(0-85)7-325-185.

1339661

DZIEWCZYNĘ. ☎(0-85)7-414-693.

1340446

OLSZTYN -stancja dla studentki, ☎(089)523-64-65.

115125

PRZYJMĘ uczennice. Suwałki, ☎(0-87)566-71-38.

215868

SAMODZIELNE studentkom. ☎(0-85)6-755-131.

1340466

STUDENTCE. ☎(0-85)7-434-489.

1339899

STUDENTKOM, Sobieskiego, ☎(0-85)655-00-45.

1340379

TANIO, 3 studentkom, studentom. ☎(0-85)651-82-37.

1339683

☎(0-85)661-31-72.

1339549

USŁUGI

❐ BUDOWA, REMONT

***POLBRUK** układamy najtaniej. ☎(0-85)73-29-661, ☎0-603-60-00-99.

1288823

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b 675-33-46 "ZAMIS". www.zamis.com.pl

1338807

BUDOWA domów, remonty. ☎(0-87)619-63-78.

1336024

SENATOR
Centrum Drzwi Przesuwnych
SENATOR
► POKOJE DZIECIĘCE
► SYPIALNIE, SZAFY
► PRZEDPOKOJE
► DRZWI NA WYMIAR
► ELEMENTY DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU
5 LAT GWARANCJI
PROJEKT GRATIS!
Białystok, C.H. Aneks ul. Grochowa 4, tel. 742-38-49
ul. Przędzalniana 60, tel. 66-47-921
Bielsk Podlaski, ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730-95-53
M1040915

DACHY, siding, usługi blacharskie- wykończenia, gwarancja. ☎(0-87)567-75-99, ☎0502-638-610.

215802

DEKARSTWO, malowanie elewacji drewnianych, suchy tynk, docieplenie poddaszy. ☎(-85)741-63-90, ☎0-605-624-052.

1340409

INDECO®
wygodne mieszkanie
5 lat w Białymstoku
Jubileuszowa Promocja
WCZASY GRATIS!
RATY 0% POLISA NA ŻYCIE- GRATIS
Imex s.c., Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
M1040918

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

1338767

DRZWI, rolety, moskitiery. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

1338766

RAK-BUD
M1040921
BETON towarowy
CENY KONKURENCYJNE
produkcja - sprzedaż
transport - pompowanie
Księżyno, ul. Przemysłowa 6
tel.74-74-223, 663-28-83

KRYCIE dachów, ☎(0-85)74-36-990, ☎0603-835-897.

1340380

MALOWANIE, szpachlowanie, ☎0608-733-272.

1338493

MALOWANIE, tapetowanie, glazura. ☎(0-85) 7-418-096.

1339285

RUSZTOWANIA. Złącza krzyżowe, ☎(0-85)675-32-93.

1333247

SIDING, ☎(0-85)651-03-53.

1330931

STĘPLE budowlane- sprzedam. Deski, ☎0-606-160-613.

215872

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.

1273152

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.

1273156

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53.

1338761

TYNKI gipsowe maszynowe: ☎0603-695-251, (086)2192-717, (086)2184-605, (086)218-17-74.

115021

USŁUGI hydrauliczne, ☎(086)218-01-14.

114853

WYKOPY stawów, rowów, plaż koparkami linowymi, hydraulicznymi. ☎(0-86)272-26-37.

1336974

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI, WITRYNY - PCV, ALUMINIUM. ZALUS, (085)664-91-90, MALMEDA 17, (WWW.ZALUS.COM.PL)

1338669

ŻALUZJE, rolety, wszystkie rodzaje, montaż, czyszczenie, dodatkowe drzwi. Rozenfeld. ☎741-67-21.

1299304

ŻALUZJE. Rolety. Rolokasety, moskitiery. "JOKER SYSTEM", ☎(0-85)732-97-76.

1339828

❐ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72.

1340516

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(0-85) 67-55-833.

1338675

NAJTAŃSZE KOMPUTERY W POLSCE
WEDŁUG PISMA KOMPUTER ŚWIAT
INFORMATION TECHNOLOGY SIMMTECH
KOMPUTERY NOWEJ ERY!!!
Zapraszamy do naszych sklepów:
ul. Jana Pawła II 92 (FRONT MAKRO) lok 51 tel: 654-10-37
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA) lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ) lok. 219 tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel: 744-43-64
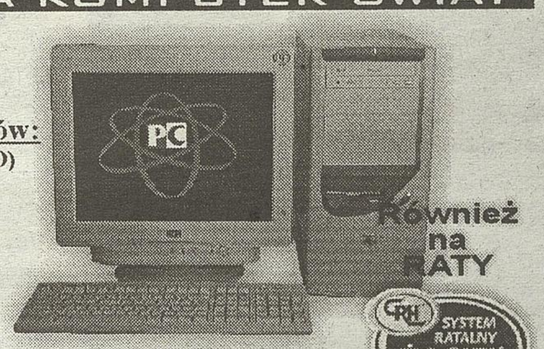

Również na RATY
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL
WWW.SIMMTECH.PL WWW.SKLEPPC.PL
D1040879

OCIEPLANIE murów szczelinowych pianką krylaminową, ☎(085)743-68-38, 653-77-12.

1338931

OCZYSZCZALNIE przydomowe. ☎(0-85)742-36-26, ☎0-607-105-825. www.anpol.net.bialystok.pl.

1323946

OGRODZENIA, bramy, kraty. ☎(0-85)7-189-005, ☎0-608-420-744.

1338590

POLBRUK, gwarancja, VAT. ☎0-604-201-033.

1338789

POLBRUK- kompleksowo, ☎0-607-044-543, ☎(0-85)65-35-703.

1337118

POSADZKI agregatem. ☎(0-85)711-49-40, ☎0-603-508-499.

1337464

PROFESJONALNE projektowanie, zakładanie ogrodów. Rośliny ozdobne. "Abies", ☎0604-124-558, ☎0604-073-426.

1328691

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85)66-17-631, ☎0602-120-966.

1335003

PRALKI, chłodnictwo. ☎(0-85)663-47-93.

1334954

❐ TRANSPORT

BUS- kraj, niedrogo. ☎0-604-861-985.

1339313

DŹWIGAMI, ☎(0-85)675-32-93.

1333244

OSTRÓWKIEM. ☎0-605-830-333.

1329289

STAREM tanio- żwir, piasek, inne ładunki. ☎(0-85)653-16-05, ☎0-600-706-544.

1338951

ŻWIR starem najtaniej. ☎0-605-830-333.

1329283

❐ INNE

ALARMY. ☎(0-85)662-60-22.

1340412

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-56-61-81.

1338939

PIECZĄTKI. wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06

1333762

WYKONAM na zlecenie reprodukcję obrazów, www. Andrzej Hajnówka com pl., ☎(085) 684-24-41.

1335365

ZAKŁADANIE ogrodów- tanio, solidnie. ☎(0-85)652-58-51, ☎0-609-522-494.

1335138

AUTOMOTO

❐ KUPIĘ

*****AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709.

1304448

*****AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.

1304453

*****POWYPADKOWE-** gotówka. ☎0-602-506-359.

1304451

***ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY. ☎0-604-228-214.**

1335440

***ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY, ☎(0-85)716-48-16.**

1335439

*POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16.

1335438

***SKORODOWANE, ZNISZCZONE, DO REMONTU. ☎0-601-617-279.**

1338758

"AMBIT"- skup samochodów powypadkowych. Sprzedaż części używanych. (www.ambit.pl). Punkt przyjęć samochodów do złomowania: Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 83 (zaświadczenia do wyrejestrowania). Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎0604-95-95-99.

1339500

AUTA powypadkowe, uszkodzone, 100% satysfakcji. ☎0-608-742-176.

1338989

KUPIĘ samochód dostawczy Kontener do 3,5t. ☎(086)217-83-53.

115094

LANOSA do 3 lat z instalacją gazową. ☎(0-86)272-40-75.

1339500

POWYPADKOWE, całe, kupię - gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99.

1338760

❐ SPRZEDAM

126P pierwsza rejestracja 1994, pierwszy właściciel, bezwypadkowy. Suwałki, ☎0604-583-304.

215861

ALFA romeo, 1,4 twin sparc, (1998), 26.500 zł, wspomaganie, ☎(0-85)653-80-54, ☎0606-779-777.

1339536

ASTRA 1,4KAT (1995). ☎(0-87)567-87-76, ☎(0-87)516-31-89.

215885

AUDI 80, 1,6D, (1981), ☎(0-86)272-29-67.

1340410

AUDI A-6, 1,9TD, (1996), 41.900 zł, ☎0604-816-617.

1339543

AUDI A4 1,9TDi (1999), ☎0602-556-133.

115102

AUTOKOMIS Dobrzyniewo k.Nowego Aleksandrowa, ☎0606-229-293, ☎(0-85)719-71-96.

1339319

AUTOBLACHARKA, mechaniczne szyby: nowy, oki, tawrii, samary, moskwicza, łady, od 10 zł, ☎(0-85)744-17-19.

1339357

AUTOKOMIS BIACAR, Stołeczna 2, ☎(0-85)746-03-48.

1338850

BIAŁORUŚ budowlana (1987), wspomaganie, osprzęt bułgarski, stan bdb, gotowa do pracy, 16.000,-. ☎654-68-82, ☎0-604-356-711.

1340235

BMW 316i (1997). ☎0-604-451-569.

215877

BRAVA 1,6, (1997), bogate wyposażenie, stan bdb., ☎(0-85)654-36-31.

1339159

C-15 diesel 2-osobowy, (1996), 90.000 km. ☎0-601-669-399.

1335264

CAMPINGI. ☎0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.

1303552

MONITOR EŁCKI

Nr 60 Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

T. Jaszkowski

W każdej imprezie na plaży miejskiej uczestniczyły tłumy ełczan i turystów

Zakończenie sezonu na plaży miejskiej

Koniec lata z gwiazdami

Ponad 100 tys. osób uczestniczyło w wakacyjnych imprezach masowych zorganizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ełku na plaży miejskiej. Magnesem, który przyciągał widzów, były występy gwiazd polskiej sceny muzycznej.

Imprezą otwierającą sezon letni na plaży miejskiej był odbywający się w ramach „Dni Ełku" koncert Andrzeja Piaska Piasecznego, zespołu Leszcze oraz Urszuli, który odbył się 23 czerwca. Podczas kolejnych imprez pojawiały się również gwiazdy ze szczytów list przebojów. Dzięki MOSiR-owi na plaży miejskiej pojawili się tacy wykonawcy, jak: Edyta Bartosiewicz, zespół Lady Pank, Arka Noego, De Mono, Boys, Kasia Kowalska, Kaja Paschalska i Varius Manx. Przez niektóre imprezy przewijało się nawet po 10 tys. osób.

– Wydaje mi się, że to najbardziej udany sezon na plaży. Dotychczas nie mieliśmy tylu znakomitych wykonawców, w ciągu zaledwie 2 miesięcy – twierdzi Jacek Mrozek, kierownik działu turystyki, wypoczynku i rekreacji MOSiR w Ełku.

18 sierpnia na plaży miejskiej w Ełku odbyły się również wybory „Miss Lata 2001". Wakacje z MOSiR-em pożegnano zaś w niedzielę, 2 września. Wystąpił grający muzykę szkocką i irlandzką zespół „Shamrok". Nie zabrakło konkursów i oczywiście gwiazdy... Tym razem zagrał Varius Manx.

– Podczas kończącego się sezonu letniego imprezy masowe, które zorganizowaliśmy przyciągnęły blisko 100 tys. widzów – powiedział przed koncertem Karol Sasiński, dyrektor MOSiR w Ełku. – Na taki sukces pracowało wiele osób, którym pragnę podziękować.

Później była już tylko muzyka. Varius Manx porwał ełcką publiczność do zabawy. Nowa wokalistka zespołu Monika Kuszyńska zaśpiewała stare i nowe przeboje grupy. Podobnie jak cały sezon z MOSiR-em udało się zakończenie lata.

– To był najlepszy koncert, jaki udało się nam dotychczas zagrać – stwierdziła M. Kuszyńska z Varius Manx.

Ełczanie liczą na to, że w przyszłym roku wakacje na plaży miejskiej będą równie udane.

– Mamy nadzieję, że w przyszłym roku będzie jeszcze lepiej, albo przynajmniej podobnie – dodaje J. Mrozek.

(xjed)

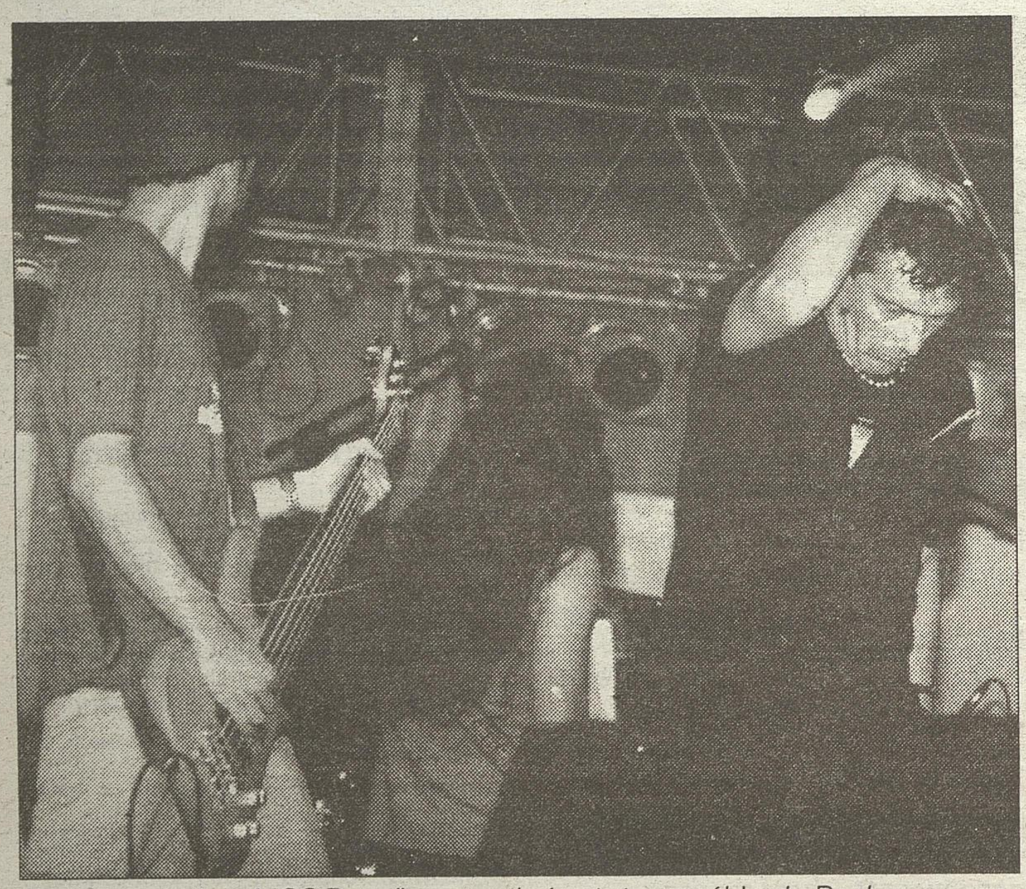

Podczas „Lata z MOSiR-em" wystąpił również zespół Lady Pank

Tereny pod budownictwo jednorodzinne w Ełku

Ełcka Riviera

Budowa domu w okolicach Jeziora Ełckiego nie jest fikcją. Urząd Miasta proponuje mieszkańcom miasta i osobom przyjezdnym atrakcyjne działki budowlane.

Ciasne i zabudowane do granic możliwości śródmieście Ełku tworzy wrażenie, że trudno by tu znaleźć spokojną enklawę do wybudowania własnego domu. Wystarczy jednak nieco zboczyć z utartych szlaków i natrafimy na piękne i atrakcyjne tereny. Poprzednim razem proponowaliśmy Państwu kupno działki budowlanej w okolicach ul. Kajki.

Zarząd Miasta Ełku przygotował do sprzedaży piękną enklawę działek za Wieżą Ciśnień. Pomiędzy hotelem „Zodiak", Technikum Chemicznym i Wieżą Ciśnień wydzielono jedną działkę pod budynek wielorodzinny od strony ul. Kajki oraz 16 działek pod szeregową zabudowę jednorodzinną. Tym razem zamierzamy skierować uwagę czytelników na tereny w okolicy jeziora.

Pierwsze sprzedaże działek Osiedlu „Jeziorna" w Ełku, w ok licy nowego szpitala wywołały małe emocje i stworzyły licz się popyt. Pragnąc zaspokoić po na zabudowę jednorodzinną bliżu Jeziora Ełckiego Zarząd sta przygotował szeroką ofertę łek pod szeregową i wolno stoj zabudowę jednorodzinną. W pob żu rozpoczynamy budowę no szkoły podstawowej. Nieco luźn sza, bo jednorodzinna zabudow tym rejonie ma osłabić dość int sywne w innych miejscach odd ływanie struktur miejskich na b pośrednie otoczenie jeziora. Te wymaga wyrównania, a rozpocz budowy odpowiedniego nawiąz do poziomów dróg i sieci. Obejr cie to miejsce – przepiękny wid na lasy i jezioro – taka ełcka Riv ra.

Za tydzień przedstawimy moż wości zakupu działek w śródmie pod zabudowę mieszkalno-usług

Sławomir Chil

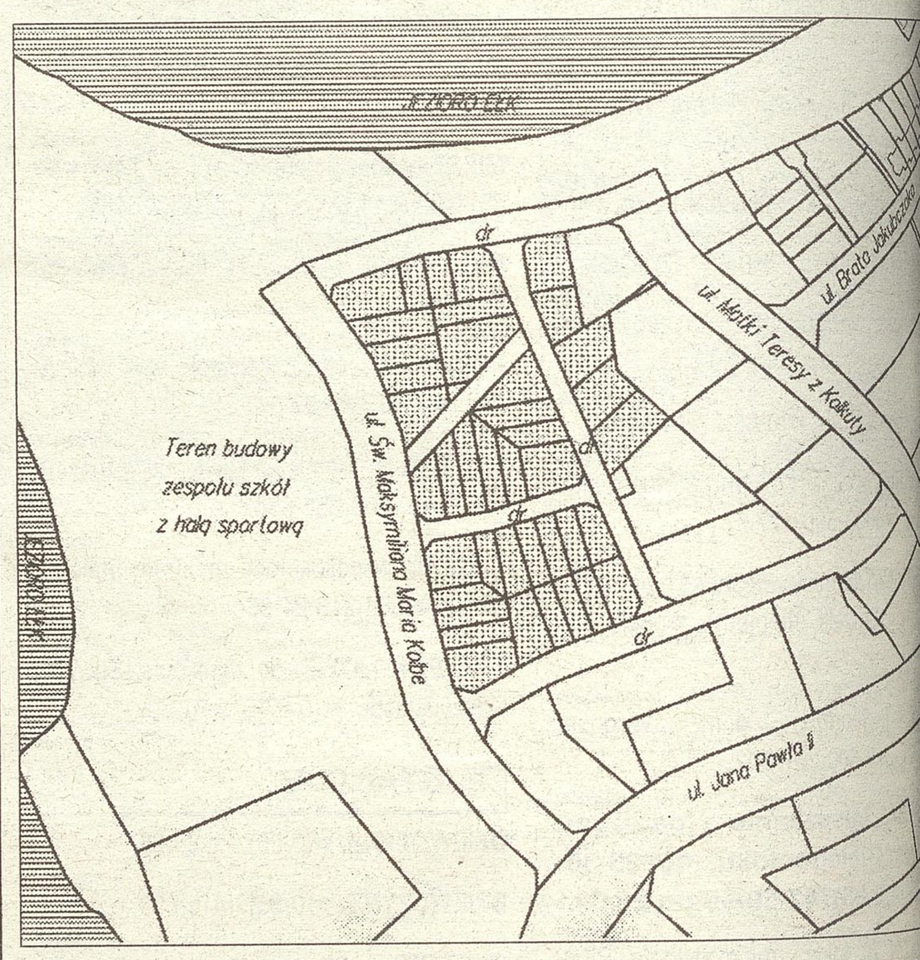

POZNAJ EŁK

Pasaż handlowy przy ul. Słowackiego stylizowany na zabytkową zabud miejską

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

Bez litości

Ja jestem jak dziecko, które najpierw burzy, a potem buduje. Jak mi się coś znudzi, to nie będę utrzymywał kolosa na glinianych nogach, który jak się przewróci, to mnie przygniecie. Ja chcę chodzić w glorii.

Maciek Maleńczuk dla „Tylko Rocka"

Jestem zafascynowany odkrywaniem w swojej osobowości pokładów cech kobiecych. Męskość w rozumieniu naszej kultury to bardzo destruktywna cecha – mężczyźni są głupsi niż kobiety, żyją krócej, wywołują wojny, nie potrafią okazywać swoich uczuć i sikają do umywalek na stacjach benzynowych. Kobiety i dzieci to jedyne istoty, które myślą w o wiele bardziej naiwny, intuicyjny, niewykalkulowany sposób.

Fran Healy (TRAVIS) dla „Machiny"

Czuję, że ludzie oczekują ode mnie „Polovirusa 2". Chcieliby mnie zaszufladkować jako jajcarza i „Zappę", któremu świetnie udaje się krytykować rzeczywistość, ale tak na jajcowo. A ja po prostu wiem, że kiedy zrobię „Polovirusa 2" i „3", to wszyscy powiedzą: „Eeee, słabsze od pierwszej, do niczego".

„Tymon" Tymański (KURY) dla „Tylko Rocka"

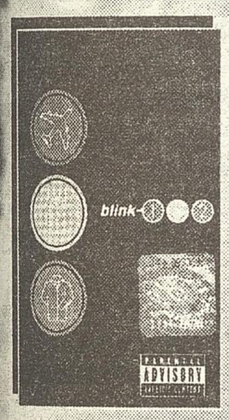

BLINK 182 „Take Off Your Pants And Jacket"

MCA/Universal Music Polska
(3 $truny)

Dotychczasowi fani amerykańskich post punkowców z **BLINK 182** na pewno nie będą rozczarowani ich nową płytą. Na „Take Off Your Pants And Jacket" są hałasujące, ale bardzo melodyjne gitary, szybkie – choć bez przesady – tempa, śpiew na dwa głosy, a przede wszystkim – chwytliwe refreny. Zdarzają się tu co prawda ciekawe i skomplikowane jak na postpunkowe granie gitarowe motywy (choćby w „Give Me One Good Reason"), odrobina elektroniki („Roller Coaster") czy nawet brzmienia klawiszy w końcówce mocno skontrastowanego, jeśli idzie o dynamikę utworu „Stay Together For The Kids", w refrenie, którego słychać zarówno żal, jak i złość dzieciaka, przeżywającego rozwód rodziców. Mimo że na albumie znalazło się nawet miejsce dla stosunkowo wolnego „Story Of A Lonely Guy", który – gdyby nie refren – można byłoby nazwać postpunkową balladą. Jednak ogromna większość kawałków to szybkie, postpunkowe czadziki, których jest na tyle dużo, że wymienianie ich nie ma sensu. Miało być przebojowo i jest. Czasem chyba nawet za bardzo, bo niektóre utwory trudno od siebie odróżnić.
Taki widać los epigonów, za jakich – w mojej bardzo subiektywnej opinii – **BLINK 182** uchodzi. Na szczęście, płyta jest na tyle krótka, że kiedy zaczyna się nudzić, właśnie się kończy.

DJ BĘBEN

STEREO MC`S „Deep Down & Dirty."

Island/Universal Music Polska
(2+1/2 $truny)

Powrót po latach okazał się niewypałem. W 1992 r. ukazała się płyta „Connected" ze znakomitym utworem tytułowym. Klubowe granie było wtedy swego rodzaju objawieniem. Jednak dekada w muzyce rozrywkowej to prawie epoka. A **STEREO MC`S** gra wciąż te same kawałki. „Deep Down & Dirty." – choć jest krążkiem profesjonalnie zmajstrowanym – po prostu nuży. Na singiel wybrano tytułowy kawałek. Może lepsze byłoby „Breeze", na którym smakowicie zmiksowano smyczki, dęciaki, scratch`e i wokal zniekształcony przez filtry. Przyzwoicie brzmi też „Graffiti Part One" z elementami easy listening, lekkiej muzyczki z filmów sensacyjnych z lat 70. Przyjemnie kołysze jazzujący „Shameless". To jednak trochę za mało, żeby o płycie mówiło się jak o znaczącym wydarzeniu. Klubowy trans z elementami hip-hopu i „przeszkadzajkami" w tle porywał przed dekadą, wydawanie takiej muzyki teraz przypomina wyciąganie trupa z szafy.

Pit

JAN A.P. KACZMAREK „Quo Vadis"

Sony Music Polska
(4 $truny)

Komponowanie muzyki do „Quo Vadis", największej w historii polskiego kina produkcji filmowej, musi odbywać się pod nie lada presją. Wypadałoby przecież, żeby muzyka do tej ponadczasowej w swym przesłaniu historii była choć w pewnym stopniu równie zajmująca, a jednocześnie stanowiła harmonijny podkład obrazu. Wyzwaniu stawił czoła Jan A.P. **KACZMAREK** – kompozytor niejednokrotnie nagradzany za muzykę do wielu przedstawień w Stanach Zjednoczonych, autor ścieżek dźwiękowych m.in. do „Całkowitego zaćmienia" i „Placu Waszyngtona" Agnieszki **HOLLAND**. Po raz kolejny zaskoczył on muzyką piękną, która do istnienia nie potrzebuje oparcia w obrazie. Na ścieżce dźwiękowej znalazły się kompozycje, w których wyczuwalny jest nie tylko duch starożytnego Rzymu, ale też szaleństwo Nerona, modlitwa pierwszych chrześcijan oraz miłość Ligii i Winicjusza. Ta wyliczanka powinna już wystarczyć dla oddania klimatu, a to jeszcze nie wszystko. Na płycie mieszają się elementy muzyki orientalnej („Pokój prześladowanym", „Orgia"), z bardziej zdecydowanymi rytmami marszowej muzyki rzymskich legionów („Colosseum"). Nie brakuje też motywów nastrojowo-refleksyjnych („Pierwsze spotkanie", „Przeznaczenie"), przeplatanych chóralnymi wykonaniami podniosłych pieśni religijnych („Błogosławiony jesteś", „Ostrianum"). Do nagrania płyty kompozytor wybrał doborowy skład: orkiestrę Sinfonia Varsovia, Narodowy Chór Ukrainy „Dumka" oraz zespół DesOrient. Na szczęście w muzyce nie ma charakterystycznego dla hollywodzkich produkcji patosu i atmosfery sztucznej podniosłości. Wyjątkiem jest, nijak nie pasująca do całości, wybrana do promocji filmu podniosła pieśń „Dove vai" w wykonaniu Małgorzaty **WALEWSKIEJ**, **FIOLKI** i Michała **BAJORA**. Mimo to płytę można śmiało postawić na półce obok dzieł takich kompozytorów muzyki filmowej jak Maurice **JARRE** czy Ennio **MORRICONE**.

(man)

NA STRUNACH

O uduchowionych i spokojnych fanach, reflektorach na publikę i studiowaniu muzykoterapii rozmowa z Moniką KUSZYŃSKĄ, nową wokalistką zespołu VARIUS MANX.

Nie zamierzam odchodzić

Jak współpracuje Ci się z Robertem JANSONEM i całym zespołem?

– Bardzo dobrze. Przede wszystkim jesteśmy paczką przyjaciół. Poznałam ich wcześniej, kiedy jeszcze śpiewali z Kasią **STANKIEWICZ**. Mieliśmy szansę, żeby już wtedy się polubić. Dlatego teraz nasza współpraca jest łatwiejsza. Przebiega w bardzo miłych oraz przyjaznych warunkach. Nie ma żadnych stresów i to jest bardzo ważne.

Ostatnio pojawiło się jednak stwierdzenie, że dziewczyny szybko odchodzą z VARIUS MANX...

– Dopiero niedawno pojawiłam się w zespole i na razie nie zamierzam odchodzić. Tym bardziej, że podpisaliśmy kontrakt z firmą Pomaton EMI na trzy płyty. Zresztą, jak już mówiłam, współpraca układa się z obu stron. Oni wszyscy bardzo dobrze mnie traktują i cieszą się, że to akurat ja śpiewam w zespole. Teraz już to wiem, bo zagraliśmy parę ładnych koncertów i przebywaliśmy ze sobą przez naprawdę długi czas. Myślę, że bardzo dobrze się dogadujemy. Póki co, nie zamierzam odchodzić.

Jeden z ostatnich koncertów zagraliście w Ełku. Jak go wspominasz?

– Niewątpliwie był to jeden z naszych lepszych koncertów. Właściwie nie wiem, czy nie najlepszy. Wcześniej graliśmy w Gdyni. Przyszło niewiele osób. Zapewne zdecydował o tym fakt, że akurat był mecz Polska – Norwegia. Tymczasem, na naszym koncercie w Ełku była superfrekwencja i ludzie bardzo fajnie się bawili. Nie wiem, dlaczego poprzedni artyści, którzy tam byli, skarżyli się na „oporną" publiczność. Byłam zaskoczona jeszcze jedną rzeczą – podczas rozdawania autografów ludzie zachowywali się spokojnie. Nie darli się i nie przepychali. Czasami wpadam w lęk, kiedy kilkaset osób macha mi kartkami przed oczami. OK, ja wszystko rozumiem i stoję z nimi dopóty, dopóki nie rozdam autografów. Taka jest moja praca i robię to z wielką przyjemnością. W Ełku było spokojnie, każdy czekał na swoją kolej, padało wiele miłych słów. To naprawdę niesamowite. Właśnie do takich osób, inteligentnych i na poziomie, nasza muzyka trafia. Są bardziej uduchowieni. Na innych koncertach ludzie rzucają mi się na głowę.

Czy po występach macie czas na zwiedzanie miejsc, w których gracie?

– To nasza bolączka, że odwiedzamy dużo fajnych miast i nie mamy czasu niczego zobaczyć. Po koncercie uciekamy do hotelu, gdyż jesteśmy zmęczeni. Czasami zdarza się, że odwiedzamy jakiś lokal, bo chłopcy lubią się pobawić. Ja również, chociaż często nie mam siły. Wydaje mi się, że podczas koncertów wydobywam z siebie najwięcej energii. Nie dość, że śpiewam, to jeszcze skaczę i biegam.

Podczas koncertów zachęcasz ludzi do wspólnego śpiewania, schodzisz ze sceny...

– To dlatego, że bardzo lubię mieć dobry kontakt z publicznością. Zawsze ubolewam nad tym, kiedy scena oddalona jest o ładnych parę metrów. Dla mnie to dyskomfort psychiczny. Kiedy jest się blisko ludzi, to oni zupełnie inaczej przeżywają muzykę. Dlatego lubię, aby oświetlenie kierowane było na widownię, a nie tylko na zespół.

Co robicie, kiedy kończy się trasa?

– Wracamy do Łodzi, naszego rodzinnego miasta. Panowie mają rodziny i właściwie nie ma w zespole wolnego faceta. Jeden z nich to świeżo upieczony ojciec. Robert też ma malutkie dziecko. Poza tym każdy z nas ma dużo innych zajęć. Chyba tylko ja mam ich trochę mniej. Studiuję na Akademii Muzycznej w Łodzi. Jestem na trzecim roku muzykoterapii i na razie czekam do października.

Chyba trochę trudno będzie Ci występować podczas roku akademickiego?

– Akurat jesienią i zimą jest trochę gorzej z koncertami. Gramy jeszcze w klubach i halach, ale sporadycznie. Więc nie ma problemu, tym bardziej, że studiuję w trybie zaocznym.

Życzę wielu sukcesów i dziękuję za rozmowę.

Życzył i rozmawiał: Mariusz Kurzyk

M. Kuzryk

ZE SŁUCHU ☎ ZE SŁUCHU ☎ ZE SŁUCHU ☎ ZE SŁUCHU ☎ ZE SŁUCHU ☎ ZE SŁUCHU ☎ ZE SŁUCHU

Singlowy sukces

Chociaż najnowszy singel Michaela **JACKSON**`a nie został jeszcze wydany, to jego radiowa emisja wystarczyła, by uczynić go najlepszym debiutem tygodnia na liście singli Billboardu. Prawdopodobnie przyczyni się to do jeszcze większego wzrostu zainteresowania wokół nowej produkcji króla popu. Winylowa wersja singla i album „Invincible" mają ukazać się 29 października.

Albo Travis albo dziecko

Nie wiadomo, jakie będą dalsze losy brytyjskiej grupy **TRAVIS**. Jej wokalista Fran **HEALY** zamierza bowiem założyć rodzinę. Według niego, połączenie roli ojca i gwiazdy rocka jest trudne, jeśli nie niemożliwe.
– Wychowywanie dziecka to najtrudniejsza praca na świecie, o wiele ważniejsza niż granie w zespole – powiedział **HEALY**. – A ja chcę wykonać tę pracę solidnie. Chcemy wraz z Norą (niemiecka narzeczona Frana) opiekować się naszym dzieckiem jak należy.
Fran i Nora zamierzają zamieszkać razem w Londynie, ale data ślubu nie jest jeszcze wyznaczona.
Tymczasem bilety na 20 amerykańskich koncertów **TRAVIS** sprzedano w ciągu zaledwie jednego dnia.

Death metalowy „Park"

Już w najbliższą środę, 12 września w Warszawie odbędzie się koncert w ramach europejskiej trasy zespołów **VADER**, **CRYPTOPSY**, **DYING FETUS**, **KATAKLYSM**, **CATASTROPHIC** i **ABORTED**. Koncert rozpocznie się o godz. 17 w warszawskim klubie „Park" przy al. Niepodległości 196. Organizatorem jest Agencja Koncertowa M.I.N.T.A, tel. (0602) 64 88 80.

„Złe misie" w koncernie

Zespół **ŚWIETLIKI**, dotychczas wydający płyty w niezależnej krakowskiej wytwórni Music Corner, po – jak głoszą materiały prasowe – „nagraniu rewelacyjnej demówki", podpisał kontrakt z koncernem Universal Music Polska. Nowa płyta grupy Marcina **ŚWIETLICKIEGO** będzie nosić tytuł „Złe misie".

opr. DJ BĘBEN

Redaktorów „Po $trunach" podzieliła sprawa mlekociągu, którym do redakcji miało płynąć wysokoprocentowe mleko od wściekłej kobyły z Ułan Bator. Optował za tym przede wszystkim DJ Bęben, ale koalicja Pit i (tola) podpisała umowę na dostawę skondensowanego słodzonego mleka w sześciolitrowych tubkach z Wysp Owczych. W tej sytuacji DJ Bęben podał się do dymisji, tym bardziej, że sprawą sprowadzania z Singapuru stalowych zakrętek do słoików miał zająć się Pit, do tej pory specjalizujący się w eksporcie skrzypu polnego.
Podzieleni redaktorzy pogodzili się podczas dzielenia łupów, czyli losowania kartek. I tak hiphopowe nagrody trafią do Agnieszki Polkowskiej z Kopytkowa i Marka Skrzyniarza z Bielska Podlaskiego, którzy słusznie odpowiedzieli, że zarówno na płycie [illegible] Brown, jak i 2 Pac`a znalazły się sample z utworu „Broken Wi[illegible]". Nagrody są w rękach poczty.
Dziś pytamy o to, za czasów którego cesarza dzieje się akcja „Quo Vadis":

a) Nerona,

b) Juliusza Cezara,

c) Konstantyna?

Na ne(u)rotyczne kartki z talonikiem czekamy przez dwa tygodnie, zapewniając, że nagrody będą takie, jak kartki.

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Kenneth McLeish, „Leksykon mitów i legend świata", Przeł. Włodzimierz Gałąska, Książka i Wiedza, Warszawa 2001, s. 661.

Leksykon zawierający ponad 2500 haseł, dających przegląd tradycji mitologicznych wszystkich regionów świata: Europy, Bliskiego i Dalekiego Wschodu, rdzennych ludów Afryki i obu Ameryk, to nowość na naszym rynku. Jego autor jest pisarzem i popularyzatorem brytyjskim, którego zainteresowania obejmują szeroko pojętą historię kultury i myśli ludzkiej. Napisał wiele sztuk opartych na motywach klasycznych, przetłumaczył i dokonał adaptacji licznych dzieł klasyków dla teatru i filmu. Jest autorem ponad osiemdziesięciu książek. Leksykon to owoc jego wieloletnich badań. Przedstawione w nim mity tworzą przekrój dziedzictwa duchowego społeczności ludzkiej wszystkich kontynentów. Odsłaniają duchowe bogactwo poszczególnych ludów i znaczne zróżnicowanie ich świata wartości i uczuć. Mity, choć – a może dlatego, że nie zajmują się światem uporządkowanym, ale nieokreślonym, pełnym luk i niejasności, opisując w prosty, odwołujący się do uczuć sposób to co nieprzewidywalne i nie dające się kontrolować, przetrwały do naszych czasów, dziś często istniejąc poza społecznościami, które je stworzyły. Uporządkowane w książce McLeish'a odsłaniają z jednej strony zróżnicowanie i bogactwo duchowe poszczególnych ludów, z drugiej zaś spójność i podobieństwo w podejściu człowieka do świata.

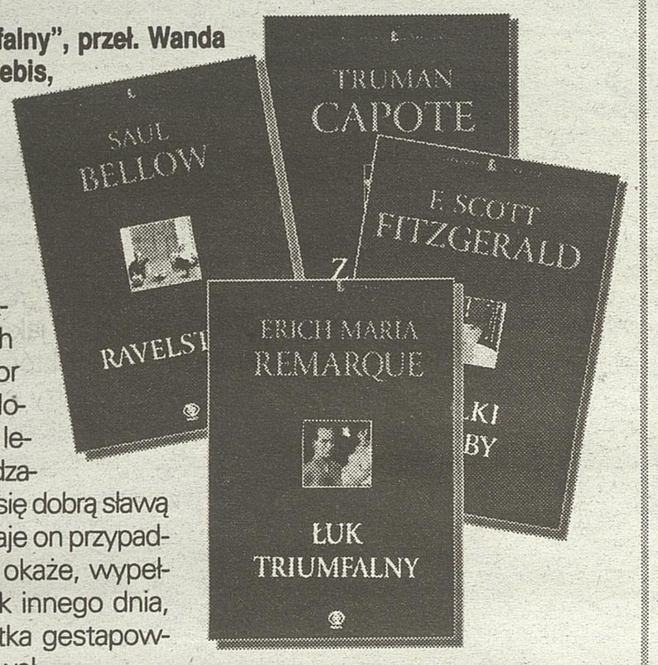

E. M. Remarque, „Łuk triumfalny", przeł. Wanda Melcer, Dom Wydawniczy Rebis, seria „Mistrzowie literatury", Poznań 2001, s. 448.

„Łuk triumfalny", napisana w 1946 roku powieść, to obok „Na Zachodzie bez zmian", najsłynniejsza książka Remarque'a. Jej akcja dzieje się się w latach 1938-1939 w Paryżu. Autor przedstawia dramatyczne losy niemieckiego emigranta, lekarza nielegalnie przeprowadzającego operacje w cieszącej się dobrą sławą klinice. Pewnego dnia poznaje on przypadkiem kobietę, która jak się okaże, wypełni jego puste życie. Jednak innego dnia, również przypadkiem, spotka gestapowca, który go kiedyś torturował...

„Łuk triumfalny" ukazał się w wydawanej od 1995 roku serii „Mistrzowie literatury" od trzech lat ukazującej się w nowej, eleganckiej szacie graficznej i w twardej oprawie. Jest ona „ambitną próbą przybliżenia polskiemu czytelnikowi literatury obcej". W tym roku wydawnictwo przewidziało w niej szczególnie dużo atrakcji, m.in. najnowsze powieści Saula Bellowa, E. L. Doctorowa i Salmana Rushdiego, a także wznowienia klasycznych już dzieł: „Z zimną krwią" Trumana Capote'a w nowym tłumaczeniu, „Wielki Gatsby" F. Scota Fitzgeralda, „Układ" Elii Kazana i inne.

Matthew McKay, Martha Davis, Patrick Fanning, „Sztuka skutecznego porozumiewania się", przeł. Agata Błaż, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001, s. 309.

Wszyscy wiemy, że sztuka porozumiewania się jest bardzo ważną umiejętnością życiową. Niestety, jak się okazuje, bardzo niewielu z nas może się tą umiejętnością pochwalić. A szkoda. Sprawia ona bowiem, że życie jest prostsze, że potrafimy tworzyć i utrzymywać przyjazne relacje z innymi, doceniani jesteśmy w pracy, dzieci obdarzają nas szacunkiem i zaufaniem, a także – co nie bez znaczenia – potrafimy zadbać o swoje potrzeby seksualne. Skąd się tego nauczyć? Najczęściej nie mamy w pobliżu nikogo, kto mógłby nauczyć nas, jak komunikować swoje potrzeby, jak wyrażać złość czy tajone lęki, jak grać fair zamiast obwiniać, jak aktywnie słuchać, jak upewnić się co druga osoba ma na myśli, zamiast domyślać się znaczenia. Według autorów poradnika, technik skutecznej komunikacji powinno się nauczać od samego początku, równolegle z nauką pisania i czytania. W swojej książce zamieścili opisy najbardziej podstawowych technik komunikacyjnych w skondensowanej formie, jednak z przykładami i ćwiczeniami, które pozwalają na praktykowanie pożądanych umiejętności. Pierwsze trzy rozdziały poświęcone są umiejętnościom podstawowym, kolejne umiejętnościom: używania i rozumienia języka ciała, niezbędnym w sytuacjach konfliktowych, nawiązywania kontaktów towarzyskich, porozumiewania się w rodzinie, wywierania wpływu. Książka adresowana jest do każdego, kto pragnie poprawić swoją komunikację z innymi. Jednak szczególnie godna jest polecenia dla nauczycieli, wychowawców, psychologów i menedżerów.

(tm)

OD DESKI DO DESKI

HANNIBAL

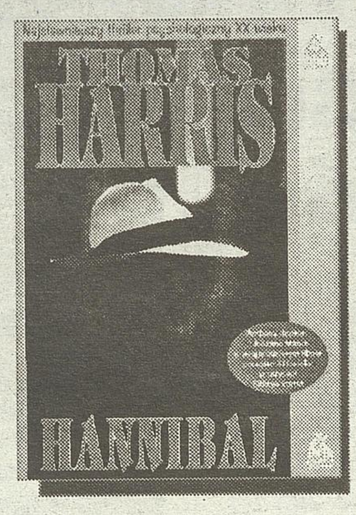

Na początku minionej dekady, dokładnie w roku 1991, film Jonathana Demme zatytułowany „Milczenie owiec" został nagrodzony pięcioma Oscarami, w tym za najlepszy film i reżyserię. Sukces tej produkcji, także komercyjny, nie byłby możliwy bez bestsellerowej powieści Thomasa Harrisa noszącej taki sam tytuł. To ona posłużyła za podstawę scenariusza, dzięki któremu wybitne kreacje stworzyli Jodie Foster i Anthony Hopkins (za swoje role również nagrodzeni Oscarami). Zarówno książka, jak i film kończyły się wątkiem sugerującym ciąg dalszy. Ten nastąpił w roku 1999 (pojawia się, również na polskim rynku, powieść „Hannibal") i w roku bieżącym (wchodzi na ekrany kin, u nas pod koniec lipca, film Ridleya Scotta noszący taki sam tytuł, jak kolejna książka Harrisa).

Thomas Harris jest autorem czterech powieści. Najbardziej znane to te wspominane wyżej, mniej znane: debiutancka „Czarna niedziela" i „Czerwony Smok" (w niej pojawia się po raz pierwszy postać niezwykle inteligentnego doktora psychologii Hannibala Lectera, którego mroczną tajemnicą jest nieodparta skłonność do spożywania ludzkiego mięsa). Twórczość Harrisa ceniona jest przez miłośników literatury sensacyjnej na najwyższym poziomie. Świadczą o tym ilości sprzedawanych książek (np. „Hannibala" sprzedano w Polsce ponad 50 tys. egzemplarzy). W jego powieściach jest oczywiście wartka akcja, liczne zagadki i tajemnice, napięcie towarzyszące lekturze, charakterystyczni bohaterowie i wiarygodne realia. Najbardziej jednak rzucają się w oczy portrety psychologiczne postaci, zwłaszcza przestępców, czego dobrym przykładem jest charakterystyka Lectera, wielokrotnego mordercy-kanibala, który z jednej strony odraża, a z drugiej przyciąga i zadziwia przejawami subtelności, wiedzą, doświadczeniem i inteligencją.

W „Hanniballu" spotykamy bohaterów „Milczenia owiec". Chodzi tu zwłaszcza o agentkę Clarice Starling i doktora Lectera. Mija właśnie siedem lat od momentu ucieczki tego ostatniego z więzienia. FBI nie potrafi znaleźć choćby cienia śladu pobytu Lectera. Starling przeżywa kryzys zawodowy, który pogłębia nieudana akcja – według jej zwierzchników – zatrzymania handlarzy narkotyków. Właśnie w tym momencie losy Starling i Lectera krzyżują się ponownie. Agentka otrzymuje od niego list. Przesyłka jest punktem wyjścia do rozpoczęcia poszukiwań zbiegłego mordercy. Wydarzenia nabierają biegu, zwłaszcza że Lectera chce dopaść nie tylko FBI. Szuka go również pewien milioner pałający zemstą. Agentce Starling przyjdzie w tym dramacie grać rolę główną, choć okoliczności, – zawistny szef z urażoną męską dumą – sprawią, że podejmie ona prywatne śledztwo mające na celu odszukanie Lectera.

Książka do czytania jednym tchem, choć sporo w niej okropności mogących podrażnić co wrażliwsze żołądki. Zawodzi też nieco finał powieści, bardzo melodramatyczny. Aczkolwiek do końca nie wiadomo, czy zachowanie Clarice Starling nie jest wymuszane farmakologicznie lub narzuceniem woli przez wybitnego znawcę ludzkiej psychiki. I jeszcze jedno co do zakończenia. Pozostawia ono wiele możliwości. Ciąg dalszy więc jest wielce prawdopodobny.

(mm)

Thomas Harris, „Hannibal", przeł. Jerzy Kozłowski, Amber, Warszawa 2001, wydanie III, s. 303.

Literatura jako kryptoreklama

Znana angielska pisarka Fay Weldon ściągnęła na siebie gromy potępienia stając się pierwszą w historii literatką, która zaakceptowała komercyjny sponsoring na powieść.

Weldon, która na swym koncie ma ok. 20 tytułów, w tym poczytną powieść „Życie i Miłostki Diablicy", otrzymała wynagrodzenie od włoskiej firmy jubilerskiej Bulgari w zamian za umieszczenie w powieści „The Bulgari Connection" nazwy firmy w pozytywnym świetle co najmniej 12 razy. Krytycy zarzucają jej, że mieszając fikcję literacką z promocją produktu przekroczyła ostatnią granicę pomiędzy komercją a sztuką i w ten sposób straciła wiarygodność jako twórca.

Powieść „The Bulgari Connection" w pierwotnym zamyśle pomyślana była jako niskonakładowy produkt promocyjny, który firma jubilerska przekaże nieodpłatnie kilkuset swoim najbardziej cenionym klientom. Książka spodobała się jednak wydawcy do tego stopnia, że za zgodą firmy Bulgari i autorki zdecydował udostępnić ją na czytelniczym rynku. Ukaże się 15 października w wydawnictwie Flamingo wchodzącym w skład znanego domu wydawniczego HarperCollins.

Według Weldon, książka broni się jako powieść, scena w sklepie jubilerskim Bulgari jest logicznym elementem akcji i reakcja krytyków jej nie wzrusza. „I tak nigdy mi nie przyznali nagrody Bookera" – powiedziała w wywiadzie prasowym.

Krytycy kryptoreklamy w literaturze obawiają się, że Weldon stworzyła groźny precedens i że literaci, zwłaszcza stawiający pierwsze kroki, będą zabiegali o tego rodzaju sponsoring. Innego zdania jest JG Ballard - kolega po piórze Weldon, który w krytyce pisarki dopatrzył się pruderii. Zapowiedział przy tym, że odtąd wszystkie jego literackie postaci nie będą poruszały się inaczej niż tylko samochodami Ferrari, sprawdzać czas na zegarkach Rolex wysadzanych diamentami i pić tylko najdroższe, snobistyczne koktajle.

(opr. o)

12. Krajowe Targi Książki

Za dwa tygodnie w Pałacu Kultury

Tegoroczne, 12. Krajowe Targi Książki odbywać się będą w dniach od 20 do 23 września, jak zwykle w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki. Książki prezentować będzie ponad 100 wydawców z całego kraju.

Targom towarzyszyć będzie wiele spotkań z pisarzami, promocji książek, seminariów. Zaproszono m.in. prof. Marię Janion, Julię Hartwig, Katarzynę Grochola, Krystynę Koftę. Gościem specjalnym będzie Laura Claridge, autorka biografii Tamary Łempickiej. Swoje nowe książki podpisywać będą Andrzej Stasiuk i Krzysztof Varga. Wydawnictwo Znak przygotowuje promocję ostatnio wydanego wywiadu -rzeki z Tadeuszem Konwickim "Pamiętam, że było gorąco". Będzie jej towarzyszyć pokaz filmów Konwickiego w warszawskim kinie Wars.

Na specjalne stoisko zaprasza swoich członków i miłośników Klub Harry Pottera prowadzony przez Tytusa Hołdysa. Na stoisku pojawią się Magiczni Ludzie, Demony, Czarodzieje i Potwory oraz plejada gwiazd literatury, filmu i sportu. Na miejscu będzie można wziąć udział w konkursach, otrzymać pamiątki, autografy oraz zrobić sobie zdjęcia w magicznej scenerii.

(o)

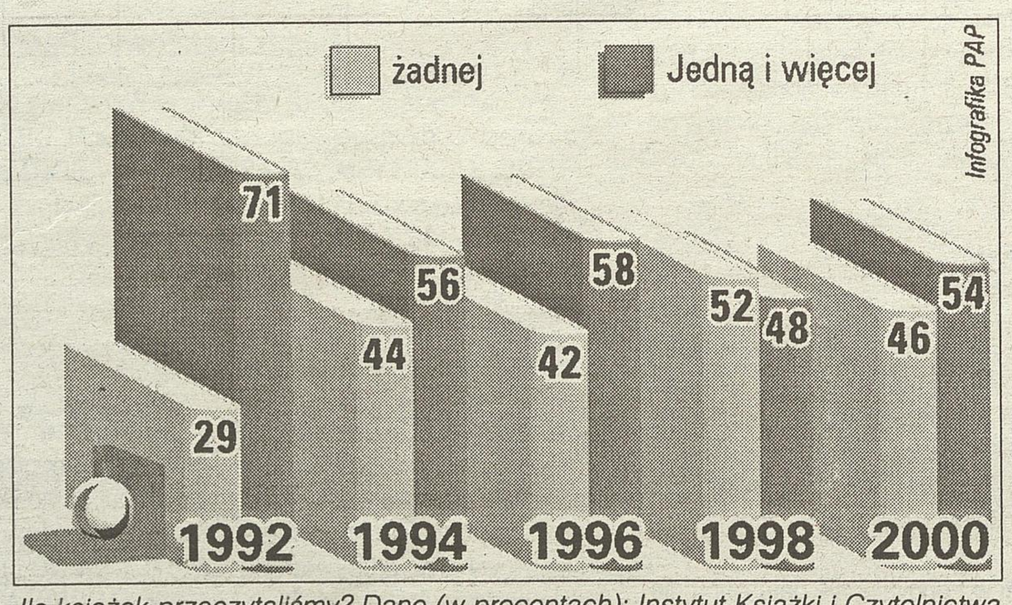

Ile książek przeczytaliśmy? Dane (w procentach): Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. E. Segal, **Bez sentymentów,** Albatros, Kuryłowicz
2. H. Fielding, **Dziennik Bridget Jones,** Zysk i S-ka
3. J. Grisham, **Obrońca ulicy** Amber
4. C. Bushnell, **Seks w wielkim mieście,** Zysk i S-ka
5. J. K. Rowling, **Harry Potter i więń Azkebanu,** Media Rodzina
6. A. Sapkowski, **Rękopis znaleziony w smoczej jaskini,** Supernowa

„...ośmieliłem się napisać i ośmielę się zaprezentować światu niniejszą książkę. Pomyślaną i wykoncypowaną jako przewodnik, bedeker, jak nić Ariadny, pięknej córy króla Minosa, dzięki której Tezeusz, syn Egeusza, nie zbłądził w czeluściach labiryntu Krety. Albowiem fantasy jest Labiryntem

7. N. Goodrick-Clarke, **Okultystyczne źródła nazizmu,** Bellona
8. R. Pączkowski, **Messerschmitt Bf 109E,** Bellona
9. Ch. W. Sydnor, **Żołnierze z głady,** Oskar
10. S. E. Ambrose, **Kompania Braci,** Magnum

KRONIKA

● 25 lat temu, 2 września 19 roku zmarł w wieku 42 lat Stanis Grochowiak, jeden z najwybitniejsz poetów polskiej powojennej poe prozaik i dramaturg.

● W piątek, 31 sierpnia, kap ła nagrody literackiej NIKE ogłosi tuły siedmiu książek, które znal się w finale tegorocznej edycji na dy. O jedną z najbardziej prestiżow polskich nagród literackich, w tym ku konkurować będą książki: „Ko ca z dyni" Kingi Dunin, „Sąsiedzi na Tomasza Grossa, „Memorbu Henryka Grynberga, „Eine kleine tura Daniela Liskowackiego, „ Mocnym Aniołem" Jerzego Pil „Zmierzchy i poranki" Piotra Sz ca oraz „Schodów się nie pali" W ciecha Tochmana. Po dwóch edycj nagrody, w których laureatami zo ły tomy poezji („Chirurgiczna pre zja" Stanisława Barańczaka w 1 roku i „Matka odchodzi" Tadeu Różewicza w roku 2000) w tegor nym finale nagrody nie ma ani je go tomu poezji. „To" Czesława łosza, które znalazło się wśród nominowanych do nagrody ksią zostało przez autora wycofane z kursu.

● W sobotę, 1 września, w nach wyróżniono tytułem Człow Pogranicza Tomasa Venclovę – lit skiego poetę, który wyemigrow Stanów Zjednoczonych. Wyróżn przyznaje od 1999 roku ośrodek granicze – Sztuk, Kultur, Narod z Sejn. Pierwszą nagrodzoną w sposób osobą był Jerzy Ficowski, bitny znawca kultury cygańs Nagroda przyznawana jest p Pogranicze wybranemu środkow ropejczykowi, który swym ży i twórczością szczególnie przyc się do popularyzowania etosu po nicza.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

PIEŚŃ MIŁOSNA / ŻONA HERAKLESA		JUWENALIA / RZEKA W ROSJI		0,1 CALA / OCENA		STADIUM PO BLASTULI / LINA ŁADOWNICZA	14	ARSENOWODÓR / PUDEŁKO NOSZONE PRZEZ JAPOŃCZYKÓW U PASA			LOCH WIĘZIENNY	
11		9		5				SOLENIZANTKA Z 18 WRZEŚNIA	18			
ZWIAD / PRZYSTĘPUJE DO SPOWIEDZI						2				6	POETA ANGIELSKI	16
10								PRZEDPORCIE / CIĘTY OWAD	20		3	
IMIĘ TERENTIEW / WIELKA ILOŚĆ		15		21	BADA WARUNKI PRACY / RZEKA W NIEMCZECH	8						
				OWCA GRZYWIASTA			13		PŁYNIE PRZEZ GOLENIÓW	7		
OJCIEC IKARA / RODZAJ FLANELI						BLISKI WSCHÓD		4				
17		1		POTRAWA MIĘSNA		12			PAPUGA Z RODZINY NESTORÓW		19	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

1. Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – aforyzm łużycki

PARTNER / OCHRANIARZE KARAWAN		DAWNY „DZWONEK" U DRZWI		WODNY SPORTOWIEC / URAZ		LISI OGON	KOCHANKA SAMSONA	ZAKŁADNIK	RZYMSKA CHORĄGIEW WOJSKOWA		SYSTEM PANORAMY FILMOWEJ / KAGUAN	RODZAJ BĘBNA TURECKIEGO
	11											
					3	NOWE SREBRO		6		16		
CÓRKA UZDEJKI / SŁABO CZYTA I PISZE			7				OPERA MASSENETA					9
	14								2	4		
WERNIKS CHIŃSKI / ODMIANA TAPIRA			15		DAWNY STUDENT	13	STAROPOLSKIE POSŁUGI DLA GRODU					
				GRZECHOTNIK BRAZYLIJSKI	8				5			19
TARLAK / TYP NARRACJI	10			18			GUZ				12	
20			1	MĘCZY PO PRZEPICIU			17	SŁOMIANA PLECIONKA				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

2. Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

JEGO... – TYTUŁ NADAWANY PAPIEŻOWI		2,5 SETKI		WICHRZYCIEL / ATRYBUT MINISTRA		SKŁADNIK JODYNY / WARSTWA OPONY	„FAŁSZYWE" DRZEWO		ŁÓDŹ UŻYWANA NA STATKACH SZKOLNYCH	SĄDY BOŻE		NIEJEDNA W RYBIE
	4				17						16	
			21					2				
PRZYNĘTA		WALUTA GHANY / MATERIAŁ BUDOWLANY					STROMA ŚCIEŻKA GÓRSKA					GATUNEK ANTYLOPY
	6				14						22	
				ŚWIĘTUJE 7 LIPCA / DOPŁYW AMAZONKI							WŚRÓD AKTYNOWCÓW	5
ODWET / NASZ POPULARNY KABARET		7		18		20	MOŻE UŻĄDLIĆ	BOKOBRODY			10	
	11			ODCHYLENIE OD NORMY								3
MASZYNA MATEMATYCZNA / GOI SIĘ							1	TKANINA JAK MGIEŁKA	8		13	
	12	15		EKSPONAT		19			GATUNEK PAPUGI			9

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

3. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – myśl Johanna Wolfganga Goethego

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 36, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru 36". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 36 GAZETA Współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 34. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy: **Barbara Sacharewicz z Folwarków Wielkich – „Leksykon sztuki kulinarnej" (Maciej E. Halbański), Michał Gryko z Białegostoku – „Komputer, to proste" (Katherine Murray), Teresa Krekora z Białegostoku – „Alchemia" (Amanda Quick), Janina Krasowska z Gąsówki Starej – „Jak woda na pustyni" (Jayne Ann Krentz).** Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA

Mieszkańców Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach 9.00-16.00 przez tydzień do następnego piątku. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(jn)**

Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

4. SKRĘTNIK

Z liter w zaznaczonych polach należy ułożyć wyraz (rzeczownik pospolity) o początkowej literze „S", który wystarczy podać jako ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) nie oddawaj jej tym, którzy ci ją zabrali, 2) trafność, 3) jedna z cech młodości, na którą polały się łzy czyste, rzęsiste (według Wieszcza), 4) przeciwieństwo jawności, 5) kowalność, 6) botanik francuski, 7) narty, 8) przy jej ujściu leży Lyon, 11) nie zawsze idzie w parze z jakością.

LEWOSKRĘTNIE: 3) kierunek filozoficzno-teologiczny, powstały w okresie Oświecenia, 4) tiulowe miasto we Francji, 5) rygor, dyscyplina, 6) efekt obfitego rozrastania się włosów lub roślinności, 7) charakterystyczna dla mlecznych krów, 8) gdy kleją się powieki, 9) blask albo zrozumiałość, 10) inaczej kaczeniec, 12) śnieg nagromadzony na gałęziach drzew.

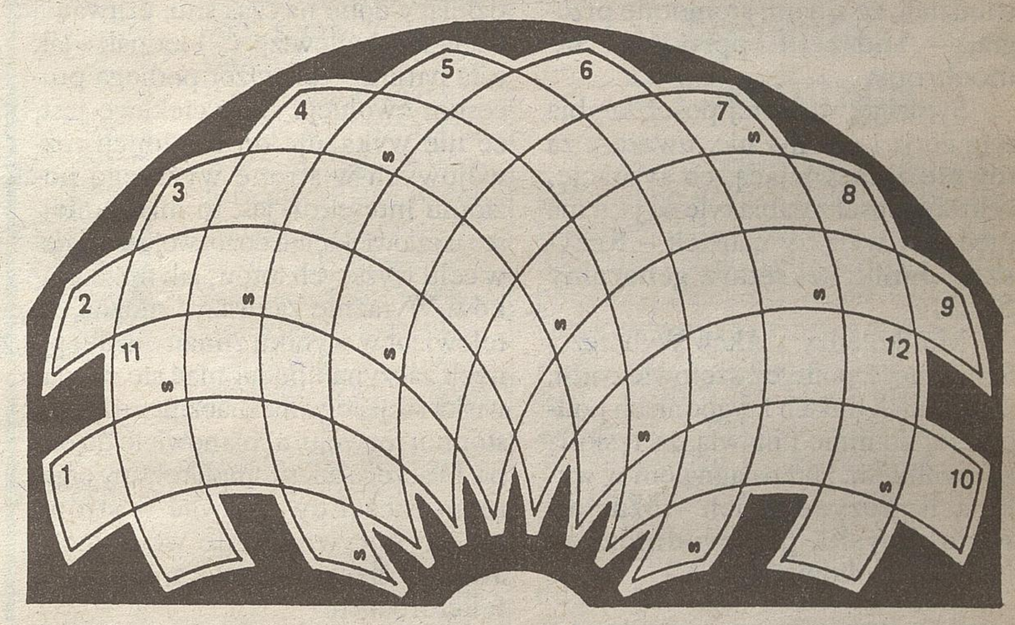

5. WIROKRZYŻÓWKA

Litery w zaznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) nikt nim nie jest we własnym kraju, 2) gwarancja, 3) maże się, 4) gliniana podłoga, 5) wyleci wróblem, a wróci wołem, 6) cząstka kalendarza, 7) nóż stolarski, 8) obudowa mechanizmu korbowego silnika spalinowego, 9) przeżytek, 10) hormon roślinny.

PIONOWO: A) płyta gramofonowa z zapisem odczytywanym za pomocą promienia lasera, B) rozstanie, C) kojarzy się z Nikodemem Dyzmą, D) pies myśliwski zbierający i przynoszący ubitą zwierzynę, E) „tłusty" gaj, F) kałasznikow.

POZIOMO: G) popularna butelka. HELLES

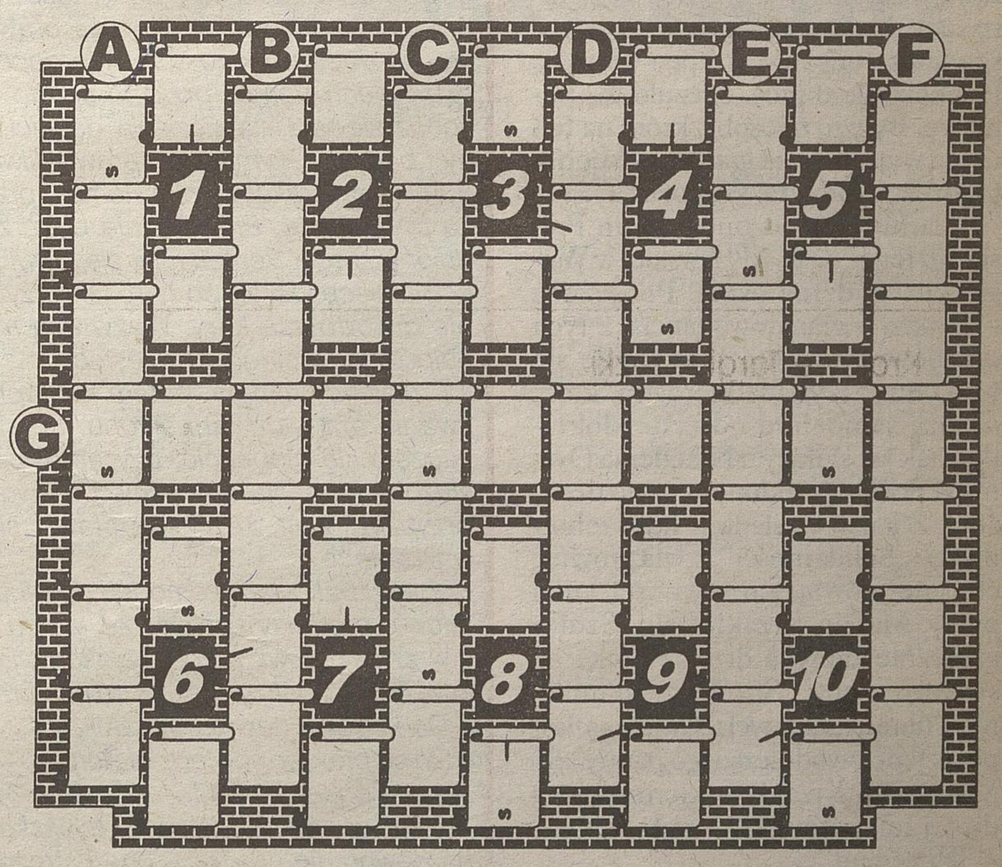

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 34.

1. Kto oset sieje, oset zbiera. 2. Jaki mistrz, taka nauka. 3. Kto kocha, ten wierzy. 4. Kwartalnik. 5. Kanonada.

pit

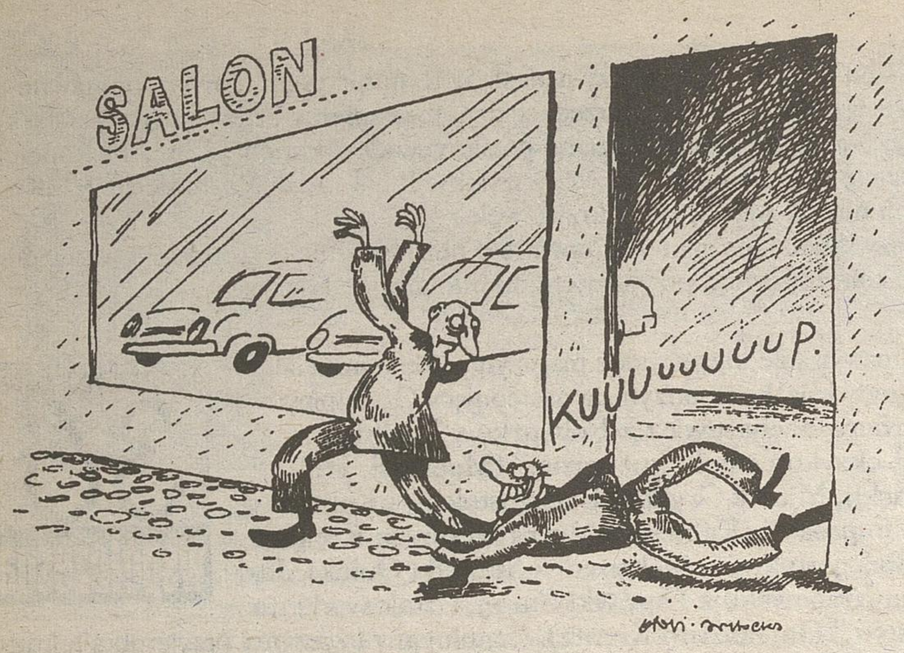

M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": **Przedsiębiorco wypocznij za darmo** – Ach, gdzież ta symboliczna złotówka ?!!!

MÓWIĄ POLITYCY

(...) Zawsze uważałem, że geneza środowiska SLD, ugrupowania, które wywodzi się z PRL, może fatalnie rzutować na jakość podejmowanych przez tych ludzi decyzji państwowych. Ale ja naprawdę nie podejrzewałbym Leszka Millera o to, że obecnie wieczorami zasłania w oknach firanki i czyta z Kwaśniewskim „O państwie" Włodzimierza Iljicza Lenina – **Wiesław Walendziak, poseł.**

Samoobrona nie przekupywała nikogo alkoholem i pieniędzmi. Nie ma żadnych dowodów. Uważam, że taką plotkę puścili politycy PSL, bo wiedzieli, że z nami sromotnie przegrają – **Andrzej Lepper, lider Samoobrony.**

Sytuację, w której poseł zarabia tyle co ja i nie ma nic, uważam za równie zadziwiającą, co sytuację, w której poseł zarabia tyle co ja, a ma pięć razy większy majątek – **Krzysztof Janik, sekretarz generalny SLD.**

Moi koledzy z Akcji Wyborczej Solidarność, politycy, szefowie partii, w ostatnich dniach i tygodniach podchodzą do mnie i mówią, że tęsknią za wynikiem, jaki osiągnąłem w wyborach prezydenckich – **Marian Krzaklewski, przewodniczący NSZZ „Solidarność".**

W GAZETACH PISZĄ

Sejm pomyślał o klientach i umożliwił im robienie zakupów w niedzielę. Naturalnie, lepiej by było, żeby Sejm umożliwił im robienie zakupów przez cały tydzień, a nie tylko od święta. Według władz to jednak wystarczy – na dziś wdrażany jest taki model gospodarczy, aby każdy obywatel mógł sobie kupić coś w niedzielę. Do tej koncepcji dopasowuje się właśnie budżet. Na tym tle pewnym zaskoczeniem jest, że – jak ustaliły instytucje badawcze – pogorszenie gospodarcze odczuło w lipcu 68 proc. Polaków, ale 6 proc. odczuło też poprawę. Były to te osoby, które na ten okres wyjechały za granicę – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

Parking przed budynkiem Polskiego Radia na ul. Myśliwskiej w Warszawie, godzina ósma. Podjeżdża – a jakże – granatowa lancia, z tych „rządowych". Auto zatrzymuje się i po chwili wysiada kierowca, który okrąża samochód od tyłu (dokładnie tak jak służący u Nikodema Dyzmy) i otwiera z ukłonem tylne drzwi auta. Z lancii wysiada... lider robotniczej „Solidarności", związkowiec chętnie mówiący o równości ludzi pracy, Marian Krzaklewski. Szofer grzecznie zamyka drzwi i czeka na swojego „pana". Scenka bynajmniej nie z filmu, lecz z życia. Choć zamiast pozycji przewodniczącego panny „S" Marianowi Krzaklewskiemu lepiej do tej roli pasowałby tytuł „hrabia" – **"Przegląd".**

ZDANIEM BYŁYCH

(...) Muszę to powiedzieć wprost: bez szybkich kroków zaradczych w najlepszym wypadku czeka nas powtórka historycznego Sierpnia '80, w najgorszym Czerwca '76 lub Grudnia '70, a wszystko w bliskiej perspektywie – **Lech Wałęsa, były prezydent RP.**

NAUKA NAUCZA

Kobiety mają mniejszą możliwość samorealizacji i osiągnięcia satysfakcji zawodowej. Dlatego w wielu rodzinach podejmuje się decyzję, że kobieta zajmie się domem i dziećmi, a mężczyzna zadba o finanse – **Jacek Santorski, psycholog biznesu.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Przed wynalezieniem telewizora życie człowieka można było podzielić na okres snu i czuwania, jednak po uruchomieniu sieci telewizyjnych nastąpił nowy podział biologiczny dzielący dobę na czas snu, czuwania i oglądania telewizji. (...) Jednak – jak cała natura – telewizor podlega procesom ewolucji. Otóż ciekawe jest, że nie wykazuje on tendencji rozwojowych w stronę wyższego poziomu intelektu, jak to miało miejsce u człowieka, ani do rozwoju skrzydeł w celu wyższych lotów, jak np. u ptaków. Wyraźnie zauważyć można, że telewizor w wyniku zmian ewolucyjnych zaczyna upodabniać się do zjawiska stojącego na znacznie niższym stopniu rozwoju, a mianowicie do okna. Dlaczego tak skomplikowany organizm zaczął ewoluować w stronę tak prymitywną – nie wiadomo – **Joanna Szczepkowska, aktorka, felietonistka.**

CHORA SPRAWA

Opłacalna nieopłacalność

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie słychać, że ja tylko co jak raz akurat ź wioski wrócił. Znaczy był u Adama, mojej baby Lilki braciszka.

– I co tam u niego?

– Lichutko.

– !?

– Urodzaj za duży. Tego lata wszystko tak dla jego obrodziło, że wyłoncznie może być już tylko kalepitus.

– Szczerze mówiąc, nie bardzo rozumiem. To źle, że czegoś jest dużo?

– Nu nie czegóś ale płodów rolnych, jak sie take cóś nazywa. Bo i zboże i owocy i warzywa też tak somo take, że wienkszego już nieszczenscia nie ma.

– Pan chyba żartuje?

– Nic a nic. Widzi, ja tak samo też się temu na poczontku bardzo dziwił, ale potem przestał, bo mnie szwagier ten Adaśko wytłomaczył, o co tutej idzie. Nu a o to sie rozchodzi, że jak zboże nadurodzi, wtenczas one bardzo tanie, a najczensciej wogle jego nie chce nikt kupywać. Też tak samo jabka, czy ogórki albo szliwki. Kiedy oni so w nadmiarze, rolnik na tym bardzo traci... on pamienta może jak to w dawnych czasach, jeszcze za komuny, take opowiesci byli, że workami kawe mieli w morzu topić kapitalisty. Wtenczas nikt z nas tego nie rozumiał, jak to jest możliwe... nu i patrzy tylko, same my takiego cóś dożyli. Tylko morza nie ma koło tam Adaśka, a jak ludzi by zaczeli swoje płody rolne topić w Narwie, to by szybko szlag jo trafił całkowicie. Ona na to czuć za mała i za płytka.

– Rzeczywiście nie ma co z tym robić?

– Nie ma. Znaczy może by i było, bo dopuśćmy czemu jabka w dużej masie leżo terez pod jabłonko i dla jego gnijo, zamiast żep on soczku wzioł naronbił na zime?

– To chyba nie takie proste.

– W robocie prościutke. Ja sam kiedyść robił i nazwyczaj dobrze dla mnie wychodziło... czasem nawet winko stawiał... ja nikogo do takiego cóś to nie namawiam, niech mnie renka Panska broni, żep ja to robiłem. Ale serce troszku pika, kiedy widze, ile dobra biezpotrzebnie sie marnuje. Nawet mermolada jest jabkowa bardzo pierszorzenda, albo ocet z łupin. W sklepie nie potrzeba octu by kupywać, bo jabkowy i smaczniejszy i zdrówszy... nie ma. Nikt o takim wogle cóś nie mysli.

– Może trzeba by ludzi nauczyć?

– Oni wszystke umio. Na wsi jak swiat swiatem take rzeczy na potrzebe własno się robiło, nu ostatnio takej mody wogle nie ma. Chleba prawie nik nie piecze... oj jak dobry na chrzanowym kiedyść był on lisciu... terez jak dla Ninki ja zapreponował...

– Dla kogo.... komu?

– Ninka to jest Adaśkowa żonka oczewiscie. Nu jak ja dla jej o tym chlebie wzioł zagaił, to sie palcem w głowe pukła. Na co menczyć sie przy chlebie, jeśli skoro zawsze jego można kupić?

– A smak?

– Dziś od smaku bardziej opłacalnosć sie liczy. Ludzie nauczyli sie liczyć i liczo. Jak fabryczne tansze, to już tego renko nie tkno, za zrobienie sie nie wezno takiego cóś.

– Pewnie mają rację.

– To zależy, z jakej strony na te sprawe spójrzeć. Robić drożej to na sprzedaż oczewiscie jest nie opłacalne, nu ale dla siebie... dzisiej ludzie wolo być głodnemi, niż sie zajonć to roboto, w której brak tak zwanej jest opłacalnosci... czy koniecznie zawsze wszystko na pieniondzy warto jest przeliczać? Czy koniecznie każda jedna praca finansowo musi sie opłacać? Może w takej sytuaci, jako terez mamy, trochu inne zaczonć by stosować akonomike?

– A jako... to znaczy jaką?

– Normalno, lucko. Czy jak na wsi któś roboty nie ma i piniondzy też tak samo, to on w piecu chleba już nie może dla rodziny upiec? Nawet monke może w jej kich żarnach zemlić, jeśli skoro na jo forsy też dla jego brakuje.

– Teraz to pan już chyba przesadził.

– A to czemu niby? Ja uważam, że w tym szanca ta dla Polski duża była. Mysli, że by nie znalezli take sie turysty, co by chcieli choć raz w roku nie w hotelu mieszkać ale w tym prawdziwym, polskim premitywie? Kwaśny chlebek na szniadanie, z masłem z maselnicy, kapustniak na szperce, grochówa z kawałkiem słoniny...

– Niech pan nie żartuje.

– On nie zauważył, że dzisiej moda na premitywność. Że te najbogatsze chociaż raz sprobować muszo, jak dla biednych życie płynie? Troszke sie potaplać w gnojowicy, powonchać, jak ona cuchnie? A jak jeśli skoro tak, to czemu nie wykorzystać takiego cóś? Może to, co nie jest opłacalne, wtenczas opłacalne by sie zrobiło?

– Bo ja wiem... no może... ale może chodzimy lepiej...

– Dobra, daje idziem na te nasz polske... one lepsze smakujonce na podwórzu jak dzie w jakej kulturalnej budzie. Nie uważa, że ustawodawcy znowuś jakeś głupote wymyslili?

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Sumienie złodzieja

Roman Sz. poczuł, że ma sumienie zaraz po tym, jak okradł przyjaciół. – Za taką niegodziwość – powiedziało sumienie – kara musi być.

Kiedy tylko Romka złapali, doszedł on więc z prokuratorem do wspólnego wniosku, że po co fatygować przepracowane sądy, toczyć długotrwały proces. Lepiej pójść, zezwala prawo na to prawo, na ugodę. Skoro sumienie dopomina się kary, to niech Romek przyzna się do wszystkiego, zgodzi się na 2 lata więzienia, dopłaci 11 tys. grzywny i będzie z wymiarem sprawiedliwości kwita.

Sumienie, a razem z nim Romek, przystało na taką propozycję. Procesu nie było, zapadł uzgodniony wyrok. Romek miał się stawić w więzieniu w Białołęce, zaraz po tym, jak przyjdzie wezwanie do odbycia kary. Wezwanie miało przyjść najpóźniej w ciągu 11 miesięcy.

11 miesięcy minęło, potem następne 11, a wezwania ani widu, ani słychu. Sumienie Romka zaczęło się niepokoić, czy aby poniesie on zasłużoną karę. Na szczęście po dwóch i pół roku przyszedł kwit, że trzeba stawić się pod celką w Białołęce

Romek spakował czemodan, kupił przybory toaletowe, produkty spożywcze, w tym cebulę przeciw szkorbutowi, ciepłe kalesony, koszulę flanelową i tak zaopatrzony stawił się pod bramą więzienia.

– Do kogo? – zapytał strażnik.

– Do siebie – odpowiedział Romek. – Będę tu mieszkał – pokazuje kwit.

– Możliwe, że będziecie tu mieszkali kiedyś, ale na pewno nie od dziś – oparł strażnik. – A dlatego nie od dziś, bo więźniów przyjmuje administracja. Administracja pracuje do 15,00, a już jest 10 minut po 15 i przyjęci nie zostaniecie. Spóźniliście się do więzienia. Przyjdźcie jutro.

Romek wrócił do siebie na Bielany i nastawił budzik na szóstą rano, żeby tylko, jak administracja zacznie pracować, stawić się jako pierwszy.

Pod więzieniem był przed ósmą – rzeczywiście jako pierwszy do odsiadki. Na nic się to jednak zdało.

Na warcie stał inny strażnik. – Dokument ze zdjęciem macie – ni to zapytał, ni to poprosił.

– Nie mamy – odpowiedział Romek – złodzieje ukradli.

– Jak nie macie, to do więzienia nie wejdziecie – oznajmił strażnik. – Takie przepisy.

Romek pogrzebał w kieszeniach i znalazł kwit z policji świadczący, że on, Romek Sz. jest właśnie tym Romkiem, który musi odsiedzieć w Białołęce 2 lata.

– Tu nie ma zdjęcia – nawet dość szybko spostrzegł strażnik. – Bez zdjęcia nie da rady.

Inny dawno już dałby sobie spokój, ale nie Romek, bo musiało się w nim, nie wiedzieć po co, znowu przebudzić sumienie. I to sumienie znowu zaczęło upierdliwie żądać, aby Romek odpokutował za okradzenie przyjaciół. Ale żeby ponieść pokutę, nie było rady, trzeba było dostać się do środka.

– Bez zdjęcia nikogo nie przyjmujecie? – zapytał z nadzieją Romek.

– Przyjmujemy, owszem, ale tylko tych delikwentów, których przywiezie policja.

To była jakaś nadzieja. Poszedł zatem Romek na komisariat i zapytał, czy by go nie podrzucili do więzienia.

– A co to? Czy my jesteśmy przedsiębiorstwem taksówkowym, żebyśmy mieli podrzucać obywateli do więzienia – usłyszał na komisariacie.

– Ale ja jestem przestępcą, który nie może uniknąć kary – nie dawał za wygraną Romek.

– A czy my was ścigamy listem gończym? – zainteresował się posterunkowy. – Bo jeśli my was ścigamy listem gończym, to nie ma sprawy. Za raz was tu złapiemy i odtransportujemy do więzienia.

Niestety, na nieszczęście dla Romka okazało się, że nie jest ścigany listem gończym. Wrócił więc następnego dnia pod więzienie, żeby powiedzieć, że policja go nie przywiezie, więc co mają przyjdzie począć.

– Wy mi tu nie poczynajcie – błysnął dowcipem klawisz – tylko maszerujcie na policję, żeby wam wystawiła jakiś dokument ze zdjęciem

– A co to, czy my jesteśmy jakimś wydziałem paszportowym, czy urzędem gminnym żeby dokumenty ze zdjęciami wystawiać – popukał się w czoło posterunkowy.

W urzędzie gminy oznajmili zaś, że dowód osobisty mogą mu najwcześniej wyrobić za miesiąc.

A jak tu czekać miesiąc, kiedy sumienie gryzie. Poza tym, i to może jest nawet ważniejsze jak sumienie, jak Romek nie zacznie w terminie odsiadywać wyroku, to może stracić prawo do przedterminowego zwolnienia i do przepustek.

Zdesperowany Romek udał się nawet do prasy po ratunek i opowiedział swoją historię w „Super Expressie". I gazeta nawet próbowała pomóc mu w dostaniu się do więzienia, ale okazało się, że w tej sprawie nawet prasa jest bezsilna. Dyrekcja odpowiedziała, że nie może pierwszego lepszego z ulicy przyjąć na swoje łono, bo popełniłaby przestępstwo. Jak ktoś chce do więzienia, musi mieć dowód ze zdjęciem. Albo niech czeka, aż przywiezie go policja.

Sytuacja jest zatem taka, że teraz Romek musi czekać, aż policja zacznie go ścigać listem gończym, za to, że nie odsiaduje zasądzonego wyroku. Wtedy może podrzucą go do więzienia. Oczywiście pod warunkiem, że da się złapać. W końcu przecież nawet najbardziej upierdliwe sumienie musi przestać gryźć.

(K)